

PRAWO

CCLXXX

JACEK PRZYGODZKI

RADA NAJWYŻSZA
TYMCZASOWA
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO
1813–1815
ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ



WYDAWNICTWO UNIwersYTETU WROCLAWSKIEGO

RADA NAJWYŻSZA
TYMCZASOWA
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

1813-1815

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ

ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS No 2411

PRAWO

— CCLXXX —

JACEK PRZYGODZKI

RADA NAJWYŻSZA
TYMCZASOWA
KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

1813-1815

ORGANIZACJA I DZIAŁALNOŚĆ

WROCŁAW 2002
WYDAWNICTWO UNIwersytetu WROCŁAWSKIEGO

Redaktor Serii
Stanisław Kaźmierczyk

Redaktor Wydawnictwa
Krzysztof Uściński

Projekt okładki
Barbara Kaczmarek

Opracowanie techniczne
Bożena Sobota

Streszczenie na język niemiecki tłumaczył
Alfred Konieczny

Książka ukazała się w wyniku współpracy wydawniczej
Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego
i Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.

© Copyright by Jacek Przygodzki 2002

ISSN 0239-6661
ISSN 0524-4544
ISBN 83-229-2259-0

Przygotowano do druku w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.
Wydrukowano we Wrocławskiej Drukarni Naukowej PAN im. S. Kulczyńskiego Sp. z o.o.



Mojej Mamie Emilii

WSTĘP

Okres rządów Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, przypadający na lata 1813-1815, nie doczekał się dotychczas opracowania monograficznego. Literatura przedmiotu nie zajmowała się dokładniej schyłkowym okresem Księstwa Warszawskiego. Jedynie K. Bartoszewicz¹ i J. Bojasiński² przedstawili szerzej w swoich studiach zarząd tymczasowy po ogłoszeniu Królestwa Polskiego i prace nad budową konstytucyjnych organów władzy Królestwa, a przy okazji także niektóre zagadnienia dotyczące rządów Rady Najwyższej, m.in. działalność Komitetu Centralnego, sprawy finansów i problem rekwizycji, choć w badaniach nad tym okresem już sama data powołania Rady nastroczała pewne wątpliwości.

Głównym celem pracy jest przedstawienie organizacji i funkcjonowania Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego od marca 1813 do czerwca 1815 r. W tych ramach zaprezentowane zostały następujące zagadnienia: sytuacja na ziemiach polskich po przegranej wojnie 1812 r. i zajmowanie ich przez wojska rosyjskie, próba zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego, powołanie, kompetencje, skład i usytuowanie Rady Najwyższej Tymczasowej w rosyjskich strukturach władzy, główne kierunki jej działalności i okoliczności rozwiązania, inne organy tymczasowe powołane wówczas w Księstwie i ich stosunek do Rady Najwyższej, wreszcie ustanowienie tymczasowych władz Królestwa Polskiego po decyzjach Kongresu Wiedeńskiego. Zagadnienia te znalazły rozwinięcie w kolejnych rozdziałach dysertacji. I tak w pierwszym rozdziale pokazano sytuację w Księstwie Warszawskim po przegranej przez Napoleona wojnie 1812 r. i działania rządu w celu przygotowania państwa do obrony przed zbliżającymi się armiami rosyjskimi, powrót reszty wojsk polskich i ich straty, ciężary poniesione przez kraj w trakcie działań wojennych, a także problem powołania pospolitego ruszenia, o które zabiegał Napoleon. W rozdziale tym pokazano też tajne rokowania z cesarzem Aleksandrem I prowadzone w imieniu ministrów Księstwa przez Adama Jerzego Czartoryskiego, które miały doprowadzić do odbudowy państwa polskiego pod berłem carów.

¹ K. Bartoszewicz, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916.

² J. Bojasiński, *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj-grudzień 1815*, Warszawa 1902.

Rozdział drugi przedstawia proces zajmowania ziem polskich przez Rosjan i próby podporządkowania miejscowej administracji wojskowym władzom okupacyjnym, sytuację polityczną w Księstwie Warszawskim w chwili tworzenia Rady Najwyższej Tymczasowej, jej powołanie, skład osobowy i zakres kompetencji; prześledzono także kariery polityczne członków Rady aż do czasu jej rozwiązania.

W rozdziale trzecim zajęto się problematyką funkcjonowania Rady. Stanowi on najobszerniejszą część pracy i jest próbą możliwie dokładnego przedstawienia różnych kierunków działania tego organu, rzecz jasna w granicach, jakie narzuca poważnie zdekompletowany materiał źródłowy. Pierwszy podrozdział podejmuje problem administracji i policji pod rządami Rady Najwyższej. Wskazano tu kwestię opuszczania miejsc pracy przez urzędników Księstwa Warszawskiego i próby przeciwdziałania temu zjawisku, umocowanie rosyjskich naczelników obłaśtnych i okružnych w departamentach i powiatach oraz ich kompetencje, sprawę represji wojskowych w stosunku do mieszkańców Księstwa i sposoby ich neutralizowania, powołanie wydziałów policyjnych, które przeciwdziałać miały włóczęgostwu i napływowi cudzoziemców. W dalszej części rozdziału omówiono sprawy skarbowe zrujnowanego ekonomicznie Księstwa Warszawskiego i próby wyprowadzenia go z kryzysu. Trzeci podrozdział przedstawia sytuację sądownictwa pod rządami Rady Najwyższej i kwestię oporu pracowników wymiaru sprawiedliwości przeciwko narzuceniu sądom obowiązku orzekania w imieniu Rady Najwyższej Tymczasowej mimo braku zwolnienia z przysięgi na wierność Fryderykowi Augustowi Wettynowi. Poruszono też zagadnienie obowiązywania *iustitium* na terenie Księstwa Warszawskiego i prac nad stworzeniem nowego systemu organizacji wymiaru sprawiedliwości w Królestwie Polskim. Dalszy wątek to problem rekwizycji na ziemiach Księstwa, walki o ich ograniczenie i sprawniejszy system ściągania oraz problem rozrachunków polsko-rosyjskich dotyczących dostaw dla wojska. Ostatni, piąty podrozdział dotyczy spraw handlu i przemysłu pod rządami Rady.

Czwarty rozdział poświęcono innym organom współdziałającym z Radą Najwyższą, ich wzajemnym relacjom i głównym kierunkom działalności. Były to: Komitet Centralny, Komitet Organizacyjny Wojskowy i inne organy wojskowe, jak Komisja Nadzwyczajna Potrzeb Wojska i Komitet Wyższego Nadzoru nad Szpitalami, wreszcie Komitet Organizacyjny Cywilny z jego szerokim zakresem prac. Pomieszczono tu również uwagi dotyczące prac nad reorganizacją ówczesnego systemu administracji, gdyż ocena zarządu Księstwa Warszawskiego nie wypadła pozytywnie. Rozdział kończy problem ankiety chłopskiej z 1814 r., która była pierwszą szeroką próbą podjęcia kwestii włościańskiej na ziemiach polskich.

Ostatni, piąty rozdział przedstawia prace Kongresu Wiedeńskiego i jego decyzje w sprawie polskiej, które przesądziły o losach Księstwa Warszawskiego. Ukazano tu proces rozwiązania Rady Najwyższej Tymczasowej, okres od ogłoszenia Królestwa Polskiego do powołania tymczasowych organów władzy, czyli Rządu Tymczasowego i Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, oraz ich główne kierunki działania. Poruszono także kwestię prac nad konstytucją Królestwa i instalowaniem konstytucyjnych organów władzy nowego państwa.

Opracowanie ma dwa aneksy. Pierwszy zawiera *Ogólny zarys. O dochodach i rozchodach Księstwa Warszawskiego orientacyjnie wyliczonych*, a drugi – projekt budżetu na rok 1814/1815.

Podstawą pracy były głównie źródła rękopiśmienne. Kwerenda archiwalna była znacznie utrudniona. Podstawową przeszkodę stanowił brak zwartych akt Rady Najwyższej Tymczasowej w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W jego zbiorach zachowało się tylko 26 jednostek archiwalnych i kilka druków ulotnych; zabrakło w nich, niestety, zbioru uchwał i dekretów Rady oraz jej dziennika posiedzeń; zachowany dziennik korespondencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych okazał się mało przydatny. Z tych powodów podjęto poszukiwania w archiwach zagranicznych. Wartościowe materiały znaleziono w Rosyjskim Gosudarstwiennym Istoricheskim Archiwie w Petersburgu, gdzie zachowały się: obszerny raport o całokształcie działalności Rady Najwyższej Tymczasowej, dokumenty dotyczące spraw finansowych i rekwizycji na terenie Księstwa, akt nominacyjny członków Rady Najwyższej, spis urzędników oblastnych, raport Nowosilcowa o sytuacji w Księstwie i memoriał Karla vom Steina dotyczący zarządu Księstwem Warszawskim. Nawiązano także korespondencję z potomkiem Ludwika Krzysztofa von Colomba, Henningiem von Kopp-Colombem, który udostępnił z archiwum rodzinnego dekrety powołujące i odwołujące Ludwika Krzysztofa z Rady Najwyższej oraz korespondencję z von Steinem na temat narzuczonego Colombowi wyższego nadzoru skarbowego³. W archiwum Biblioteki Czartoryskich przeglądnięto materiały dotyczące Komitetu Organizacyjnego Cywilnego i jego prac nad reorganizacją administracji Księstwa Warszawskiego. W Archiwum Państwowym w Poznaniu zachowała się część rozporządzeń Rady Najwyższej z 1813 r.

Spośród źródeł drukowanych zasadnicze znaczenie miały urzędowe dzienniki departamentowe – warszawski i krakowski⁴, w których zamie-

³ Za udostępnienie tych materiałów autor pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować panu Henningowi von Kopp-Colombowi.

⁴ Szerzej o zawartości dzienników departamentowych M. Kallas, *Dzienniki departamentowe w czasach Księstwa Warszawskiego*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. X, z. 1, 1971; *idem*, *Dziennik Departamentowy Krakowski 1812-1815*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. XI, z. 3, 1972.

szczono część uchwał Rady Najwyższej. Kwerenda w ówczesnej prasie, przede wszystkim w „Gazecie Warszawskiej”, „Gazecie Korrespondenta Warszawskiego”, „Gazecie Poznańskiej”, a także „Gazecie Krakowskiej” i „Gazecie Lwowskiej” pozwoliła również na dotarcie do uchwał Rady. Wykorzystano też rosyjskie zbiory źródeł drukowanych⁵, w których znalazły się: akt powołujący Radę Najwyższą, nota zakreślająca dziedziny jej działania oraz dokumenty dotyczące sprawy polskiej z lat 1812-1815.

W dysertacji wykorzystano także literaturę przedmiotu, w której obok prac K. Bartoszewicza i J. Bojasińskiego na plan pierwszy wysuwają się publikacje S. Askenazego *Na rozdrożu 1812-1813* i *Polska a Europa*, cenne z uwagi na przedstawienie problematyki tajnych rokowań prowadzonych przez A.J. Czartoryskiego z Aleksandrem I na polecenie ministrów Księstwa i niektóre zagadnienia dotyczące powołania Rady Najwyższej Tymczasowej. Pewne aspekty sytuacji w Księstwie w latach 1812-1813 oraz działalności ks. Ksawerego Druckiego-Lubeckiego i Nikołaja Nowosilcowa na ziemiach polskich opisał S. Smolka w dziele *Polityka Lubeckiego przed Powstaniem Listopadowym*. Wiele cennych informacji na temat omawianego okresu dostarczyły opracowania J. Willaume'a, M. Kallasa, W. Sobocińskiego, N. Gąsiorowskiej, W. Nagórskiej-Rudzkiej, M. Handelsmana, J. Skowronka, F. Skarbka, M. Kukiela, H. Grynwassera, J. Zdzitowieckiego, J. Pachońskiego, M. Przyweckiej-Sameckiej, W. Rostockiego i W. Tokarza (szczegółowy wykaz literatury zamieszczono na końcu pracy).

W tym miejscu chciałbym złożyć słowa gorącego podziękowania prof. dr. hab. Alfredowi Koniecznemu za wszelką pomoc, rady i uwagi, które ukierunkowały moją pracę. Osobne podziękowania składam prof. dr. hab. Marianowi Kallasowi i prof. dr. hab. Franciszkowi Połomskiemu za ich cenne rady i uwagi. Pragnę także podziękować mgr. Mateuszowi Jakubiszynowi i mgr. Krzysztofowi Januszkiewiczowi za konsultacje lingwistyczne przy tłumaczeniach tekstów rosyjskich.

⁵ M.I. Kutuzow, *Sbornik dokumentow*, pod red. L.G. Bezkrównowa, t. V, Moskwa 1956; *Wnieszniaja politika Rossiji XIX i naczala XX wieka. Dokumenty rossijskowo ministierstwa inostrannyh dzieł*, t. VII, Moskwa 1970.

Rozdział I

POŁOŻENIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO NA PRZEŁOMIE LAT 1812/1813

Rok 1812 miał być przełomowym w dziejach Księstwa Warszawskiego. Zbliżająca się wojna miała ostatecznie przesądzić o losach tego państwa. Panowało powszechne przekonanie, że jest to najlepszy moment do tego, aby wymóc na Napoleonie utworzenie Królestwa Polskiego jako państwa suwerennego z możliwością przyłączenia do niego terenów litewskich. Nieuchronne starcie wielkich mocarstw musiało doprowadzić do zmian, a społeczeństwo Księstwa zdawało sobie sprawę z tego, że jego zaangażowanie w przygotowania wojenne, a później w wojnę, może ziścić ich zamierzenia.

1. Następstwa wojny 1812 roku

Wojna roku 1812 między napoleońską Francją a Rosją, zwana „drugą wojną polską”, miała doprowadzić do nowego układu sił na arenie międzynarodowej. Napoleon, wkraczając 24 czerwca na tereny państwa rosyjskiego, liczył na szybkie pokonanie carskiej armii. Siły koalicji napoleońskiej liczyły ponad 600 tys. osób i składały się z Francuzów, Polaków, Niemców, Włochów, Holendrów. Rosjanie przyjęli prostą taktykę: cofali się w głąb państwa nie przyjmując generalnej bitwy; dowódcy rosyjscy mieli w pamięci klęskę pod Frydlandem w 1807 r. Cesarskie wojska ruszyły w pościg, dążąc do szybkiego rozbicia wroga. W swoich planach Napoleon nie wziął jednak pod uwagę kilku okoliczności, które później okazały się brzemienne w skutkach dla całej kampanii: nie znał sieci dróg Rosji, nie orientował się w pełni w warunkach klimatycznych, nie zdawał sobie również sprawy z nacjonalizmu rosyjskiego, który obrócił się przeciw Francuzom, a który można było porównać z nastrojami w zbuntowanej Hiszpanii.

Po przekroczeniu Dniepru i ciężkich walkach koalicjanci zajęli 17 sierpnia Smoleńsk, a 7 września doszło do walnego starcia pod wsią Borodino. Bitwa nie przyniosła pełnego rozstrzygnięcia. Napoleon nie pokonał całkowicie Rosjan, którzy zachowali zdolność bojową, a jedynie

otworzył sobie drogę do Moskwy. Miasto, pozostawione na pastwę Francuzów, zostało zajęte 14 września. W zamysłach dowództwa wojsk napoleońskich stanowić miało punkt oparcia i zaopatrzenia armii. Jednak zamysły te okazały się płonne, gdyż na tajny rozkaz gubernatora Moskwy Fiodora Roztopczyna miasto podpalono, aby nie dawało schronienia najeźdźcy. W takiej sytuacji Napoleon postanowił podjąć rokowania pokojowe z Aleksandrem I. Gdy próby te spełzły na niczym, cesarz wydał 19 października rozkaz odwrotu. Pierwotnie wojska koalicji miały cofać się drogą w kierunku Ukrainy, ale po bitwie pod Małojarosławcem Rosjanie zmusili Wielką Armię do odwrotu tą samą drogą, którą przybyła¹.

Tymczasem w połowie października do Księstwa Warszawskiego dochodziły pretensje Napoleona, który obwiniał Konfederację o to, że nie powołała szlachty do obrony Księstwa². Cesarza irytowała wiadomość, że Rosjanom udało się stworzyć pod dowództwem pół-Polaka Jana Witta milicję z kozaków ukraińskich, która skutecznie pustoszyła powiaty nadbużańskie³. Wojska generała Aleksandra Tormasowa i admirała Pawła Czyczagowa coraz częściej wchodziły na tereny Księstwa. Plan rosyjski zakładał zmuszenie korpusu posiłkowego księcia Karla Schwarzenberga do odwrotu, dlatego Czyczagow wysłał sotnie kozackie pułkownika Czernyszewa na drogę z Brześcia do Warszawy. Liczyły one 4000 ludzi i 4 działa. Wymusiły kontrybucję w Białej, Międzyrzeczu, Siedlcach, Sokołowie, Węgrowie, Radzynie, Kocku, Lubartowie i cofnęły się do Włodawy.

Ruchy wojsk rosyjskich doprowadziły do paniki w sąsiednich departamentach i niepokoju w samej Warszawie. Komendant miasta Dutalis zamknął roгатki miasta, a władze cywilne i ambasador francuski Dominique Pradt rozpatrywały możliwość ewakuowania się ze stolicy. P. Czyczagow, otrzymawszy rozkaz odcięcia odwrotu Napoleonowi, zawrócił w końcu ku Berezynie, zostawiając na pograniczu Księstwa Warszawskiego korpus generała Fabiana Osten-Sackena⁴.

¹ A. Zahorski, *Napoleon – człowiek wieku*, [w:] *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, pod red. M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1977, s. 44-46; S. Borysow, *Kutozow. Opis życia i działalności wielkiego rosyjskiego wodza wojskowego*, Kijów 1940, s. 22.

² Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego została utworzona 28 czerwca 1812 r. pod przewodnictwem A. Czartoryskiego, a w skład tego organu weszli S. Zamoyski, J. Gołaszewski, F. Skórzewski, F. Wężyk, J. Owidzki, A. Ostrowski, F. Łubiński, ks. K. Skórkowski, A. Linowski, K. Koźmian, M. Badeni; *Diariusz Sejmowy 1812 r.*, s. 44-56; A. Ostrowski, *Żywoć Tomasza Ostrowskiego od 1763 do 1817 r.*, Paryż 1836-1840, t. II, s. 156-162; F. Skarbek, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, Warszawa b.r.w., t. III, s. 62-65.

³ M. Kukiel, *Wojna 1812 roku*, Kraków 1937, t. 2, s. 486-487.

⁴ J. Willaume, *Obrona Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. III, 1930, s. 162-167; M. Handelsman, *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915, s. 258-260.

W wyniku tych wydarzeń powrócono do idei pospolitego ruszenia. Sprawa ta poruszana była kilkakrotnie w ciągu roku 1812, jednak przeciwni jej byli członkowie rządu, a zwłaszcza zastępca ministra wojny, generał Józef Wielhorski. Utrzymywał on, że „wszelkie nieregularne mas poruszenie i uzbrojenie, czyli tak zwane pospolite ruszenie, sprawi tylko koszt i zamęt”. Mimo sprzeciwów Wielhorskiego powstał projekt jego zwołania, przygotowany przez pułkownika Stokowskiego. Według głównych założeń każde 40 dymów dostarczyć miało po jednym rekrucie jezdnym, ubranym i uzbrojonym, a każde 10 dymów dać miało po jednym pieszym, ubranym, ale bez broni, którą miał dostarczyć rząd. Jeźdźcami mieli być właściciele 40 dymów lub ich synowie; mogli oni wystawić zastępców. Piesznych rekrutować miano ze strzelców i lokajów. Sprawę rzucono mimo nacisków Napoleona, który w trakcie odwrotu w Mołodecznie mówił: „Nie jestem kontent z Konfederacji; nie zrobiła ona nic; nie zrobiła dla mnie nawet tyle, ile Polacy na Podolu, Wołyniu i Ukrainie zrobili dla Rosyi, której dali pięć do sześciu tysięcy kozaków. Konfederacja, będąc zbrojną szlachtą, mogła mi dać 50 do 60 tysięcy ludzi pospolitego ruszenia; tymczasem nie zdobyła się na nic, prócz frazesów”⁵. Na obronę Konfederacji należy stwierdzić, że nie otrzymała bezpośrednich rozkazów od cesarza co do powołania szlachty pod broń i że nie posiadała środków finansowych, ponieważ skarb Księstwa był kompletnie opróżniony prowadzoną wojną.

Pod koniec października 1812 r. Rada Ministrów, przewidując wpływ wojsk w granice Księstwa, zmuszona została do podjęcia kroków w celu zabezpieczenia im należytej ilości żywności. Wobec powszechnego braku funduszy uchwaliła ona możliwość zamiany podatków ofiary i podymnego w gotówce na dostawy mięsa w zamian za zaległe opłaty podatkowe lub za 1/4 bieżących rat za czerwiec i wrzesień 1812 r. oraz raty ze stycznia 1813 r. Dnia 7 listopada rząd uchwalił zamianę czerwcowej ofiary renty z roku 1813 i następnych, a dzierżawcom z dóbr narodowych zmianę rat dzierżawnych – na dostawę koni. Dokonywano także spisów koni pozostałych jeszcze w granicach kraju i przeprowadzono dobrowolną kwestę, w czasie której zbierano koszule i buty⁶.

W celu lepszego egzekwowania podatków i usprawnienia pracy władz departamentowych Rada Ministrów wydała 10 listopada 1812 r. specjalną uchwałę. Prefektom nakazano w niej, bez wdawania się w roztrząsania, a tym bardziej w krytykę, natychmiastową realizację wszystkich rozkazów jakiegokolwiek ministra. W ciągu 8 dni musieli oni przedkładać

⁵ S. Askenazy, *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898, s. 55-57.

⁶ Por. H. Mancewicz, *Zmiany ustrojowe w Księstwie Warszawskim w 1812/1813 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXXVI, z. 2, Lublin 1988, s. 210-211; T. Morawski, *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877, s. 162-163; „Gazeta Warszawska”, 1812, nr 93, s. 1741-1742.

raporty o przedsięwziętych w tym celu środkach. W razie niesubordynacji prefekt mógł zostać ukarany „naganą na papierze stemplowym ceny złotych trzydziestu; zesłaniem nadzwyczajnego komisarza na koszt opóźniającego się prefekta; podaniem do suspensji, pod sąd i dymisją”. Poza tym prefekt mógł ukarać opieszałego podprefekta lub prezydenta municypalnego. Uchwała przewidywała możliwość nałożenia nagany na papierze stemplowym wartości złotych dziesięciu, zesłania komisarza na koszt zaniedbującego się urzędnika, suspensję oraz dymisję. Podobny wachlarz kar przewidziano dla podprefektów w stosunku do burmistrzów i wójtów (w takich wypadkach udzielano nagany na papierze stemplowym wartości trzech złotych). Uchwała przewidywała nagrody dla podprefektów i prezydentów municypalnych, „którzy przez ściśle wykonywanie obowiązków swoich na szczególniejsze względy rządu zasłużyli”. W wypadku, gdyby prefekt, podprefekt lub poborca podatkowy nie dopełnili przepisów regulujących egzekucję podatkową, mieli być karani utratą kwartalnej pensji, a następnie złożeniem z urzędu⁷.

Wskutek pretensji Napoleona, iż Księstwo Warszawskie zbyt mało angażuje się w wojnę z Rosją, Rada Ministrów, uzyskawszy zgodę króla Fryderyka Augusta i ambasadora francuskiego ks. Pradta, przygotowała 17 listopada raport przedstawiający ogrom ciężarów poniesionych przez kraj w całym roku 1812. Uchwałę tę wydrukowano w nrze 96 „Gazety Warszawskiej” z 1 grudnia 1812 r. Oto jej najważniejsze fragmenty⁸:

„Xsięstwo Warszawskie dostarczyło przed zaczęciem wojny 33 784 popisowych, w tym okresie dostarczyło 25 000, razem dało to sumę 58 784 głów w przeciągu mniej niż dwóch lat. Przed wojną dostarczyło 10 876 koni dla własnego wojska; 3 847 dla sprzedaży lub najmu dla administracji francuskiej; w tym czasie dostarczy 8 819, co daje ogólną sumę 23 542 koni.

Nowe pobory wojska dały skarbowi księstwa do poprzednich kosztów	zł	3 301 005.
Dostarczenie nowych wozów, zaprzęgów, zakup broni, inne wydatki	zł	1 927 398.
Roboty przygotowujące twierdze do obrony	zł	9 513 261.
Różne produkty dostarczone na potrzeby wojsk przed wojną wynosiły	zł	40 000 000,
teraźniejsze fundusze odstąpione dla tych potrzeb stanowiły	zł	30 000 000,

⁷ W. Bartel, J. Kosim, W. Rostocki, *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. IV, Warszawa 1969, s. 74-78.

⁸ „Gazeta Warszawska”, 1812, nr 96, s. 1799-1802.

Dochód z pożyczki i opłaty rekrutowej nadzwyczajnej, przyłączając redukcję pensji	zł 10 007 146.
Wartość koni do potrącenia w podatkach przyszłego roku	zł 4 444 776.
Wartość koszul i trzewików z dobrowolnego dostarczenia	zł 600 000.
Oprócz popisowych, koni, wydatków zwyczajnych krajowych wynoszących	zł 68 259 952.
ciężary nadzwyczajne skarbu i kraju w trakcie wojny wyniosły	zł 99 793 586”.

Ciężary podane w raporcie uwidocznily ogromne poświęcenie obywateli Księstwa Warszawskiego, wskazywano też na spójność między władzami rządowymi a narodem, poddanym tak straszemu uciskowi materialnemu obcego „kuratora”. Podanie do ogólnej wiadomości powyższych danych miało być publicznym stwierdzeniem bankructwa Księstwa, a tym samym – przygotowaniem gruntu do tajnych pertraktacji z carem o zmianie orientacji politycznej Księstwa Warszawskiego⁹.

Tymczasem trwał odwrót wojsk napoleońskich. Nękanie przez mróz i kozaków, topniały z dnia na dzień. Od tragicznej przeprawy berezyńskiej wszyscy cofali się panicznie, nie zachowując jakiegokolwiek porządku. Napoleon w trakcie postoju w Smorgoniach 5 grudnia oświadczył marszałkom, że udaje się niezwłocznie do Paryża, a dowództwo nad armią przekazuje królowi neapolitańskiemu Joachimowi Muratowi. W trakcie rozmowy przyznał się do błędów popełnionych w kampanii i obiecywał powrót na czele nowych 300 000 żołnierzy posiłków. W rozkazach do armii nakazał cofanie się na Wilno, gdzie miano ponownie skoncentrować wojsko. Miasto było dobrze przygotowane na przyjęcie żołnierzy, gdyż w magazynach wileńskich znajdowało się żywności na 40 dni dla 100 000 wojska. Korpusowi austriackiemu K. Schwarzenberga cesarz rozkazał osłaniać Brześć, Grodno i Warszawę. W nocy opuścił kwaterę i udał się w drogę do Paryża¹⁰. Po drodze, w Miednikach, czekał na Napoleona Maret ks. Bassano. Przedstawił on sytuację w Wilnie i odebrał rozkaz, aby korpus dyplomatyczny opuścił miasto przed przybyciem Wielkiej Armii.

Następnym przystankiem podróży cesarza stała się Warszawa. Przybył tu 10 grudnia. Przeszedł pieszo przez miasto i zatrzymał się na

⁹ J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939, s. 308-309.

¹⁰ Por. J. Iwaszkiewicz, *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912, s. 301-303; Morawski, *op. cit.*, s. 164; A. Bonnefons, *Sprzymierzeniec Napoleona Fryderyk August Król Saski i Wielki Książę Warszawski*, Warszawa 1903, cz. 2, s. 8; D. Chłapowski, *Pamiętniki*, cz II: *Wojny napoleońskie 1806-1813*, Kraków 1899, s. 136.

sześć godzin w hotelu angielskim Gąsiorowskiego pod nazwiskiem towarzyszącego mu Caulaincourta. Wezwał do siebie ambasadora francuskiego D. Pradta i przedstawicieli rządu warszawskiego – prezesa Rady Ministrów Stanisława Kostkę Potockiego, ministra skarbu Tadeusza Matuszewicza i ministra spraw wewnętrznych Tadeusza Mostowskiego. W dwugodzinnej rozmowie chwalił wojsko polskie za wytrwałość, odwagę i męstwo. Żałował, że nie dbał należycie o sprawę polską, że nie ogłosił się królem polskim, że przysłał do Księstwa w tak gorący czas nieodpowiedniego ambasadora. Obiecał wrócić nad Wisłę wiosną z nową, 300-tysięczną armią i pokonać Rosję. Rozkazał rządowi utworzyć 10 tys. „kozaków”, dając na wydatki 5 mln fałszywych rubli sfabrykowanych przed wojną w Paryżu oraz asygnatę na 2 mln franków w bilonie piemonckim, który z dnia na dzień tracił na wartości. Wieczorem wyjechał przez Łowicz, śniadanie zjadł w Kutnie u podprefekta i stąd wydał następne polecenia. Nakazał zbierać wszędzie gwardie narodowe i uzbrajać ludność niezależnie od wojsk regularnych. Postanowił także usunąć z Warszawy nieudolnego Pradta za jego negatywny stosunek do pospolitego ruszenia¹¹.

Jeszcze przed wyjazdem Napoleona do Paryża Komisja Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹², po uzyskaniu akceptacji H. Mareta, przygotowała projekt pospolitego ruszenia. Szlachta litewska w wieku od 18 do 45 lat miała tworzyć chorągwie powiatowe pod dowództwem chorążych. Obliczono, że pobór ten przyniosłoby około 30 tys. jezdnych. Na początek miano powołać pod broń 15 tysięcy. Z departamentu wileńskiego miano dostarczyć 7300 ludzi, z białostockiego 1800, z grodzieńskiego 2200, z mińskiego 4500. Drugi pobór miał stanowić rezerwę. Jednak liczono się z tym, że część powiatów jest już zajęta przez wojska carskie i że w tej sytuacji nie można liczyć na więcej niż 8 lub 9 tys. osób. Projekt został zaakceptowany przez Napoleona 5 grudnia i zaraz zamieniony w uchwałę o natychmiastowej wykonalności. Mianowano dwóch generalnych inspektorów pospolitego ruszenia: na Litwę K. Niesiołowskiego, a na Żmudź ks. R. Giedroycia. Jednak 8 grudnia 1812 r., gdy do miasta wkraczały resztki armii francuskiej, nakazano przygotować wszystko do ewakuacji. Ks. Bassano, przekazawszy dowództwo J. Muratowi, opuścił miasto wraz z rządem litewskim, udając się do Warszawy. Z osób biorących udział w administracji litewskiej na terenie Wielkiego Księstwa pozostali: J. Śniadec-

¹¹ Por. Askenazy, *Ministerium*, s. 59; K. Niedzielski, *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913, s. 212-214; Morawski, *op. cit.*, s. 164-165; Handelsman, *op. cit.*, s. 271.

¹² Powstała 1 lipca 1812 r., prezesem został S. Sołtan, a w skład weszli: A. Sapieha, F. Jelski, F. Sierakowski, K. Prozor, J. Kossakowski. Kilka dni później powiększono jej skład o J. Śniadeckiego i A. Potockiego (por. Kukiel, *op. cit.*, t. I, s. 385-386).

ki, A. Chreptowicz, F. Plater i K. Daniłowicz. Pozostali udali się do Księstwa Warszawskiego¹³.

Od 12 grudnia w Warszawie przebywał książę Józef Poniatowski, który cierpiący wrócił ze szlaku berezyńskiego. Na posiedzeniu Rady Ministrów przedstawił on sytuację swojego V korpusu. Mówił: „sądzę być moim obowiązkiem donieść Radzie równie smutną, jak nietajną powszechnie wiadomość, że korpus rzeczony walecznością swą i miłością ojczyzny mierząc wszystkie tej tak krwawej kampanii nadarżające się trudy, niewygody i niedostatek, skutkiem poświęcenia się swojego i opiekania z odwagą natarczywości nieprzyjaciela, zupełnie prawie zniszczonej został w ludziach, koniach, zaprzęgach”¹⁴.

16 grudnia przybył do stolicy książę Bassano, Maret i poseł Napoleona w Petersburgu, generał Lauriston. Niezwłocznie poprosili o zwołanie posiedzenia Rady Ministrów i Rady Generalnej Konfederacji, które odbyły się 17 i 18 grudnia. Mówiono na nich o organizacji obrony Księstwa Warszawskiego. H. Maret, powtarzając zdanie cesarza, zażądał powołania pospolitego ruszenia, powiększenia gwardii narodowej i wystawienia strzelców pieszych. Jeśli chodzi o gwardię narodową, utrzymano w mocy postanowienia z listopada 1812 r., według których powołać miano jednego gwardzistę pieszego z 20 dymów oraz 10 konnych z powiatu. Nakazano również wystawić jednego jeźdźnego z 50 dymów, ubranego po chłopsku, uzbrojonego, zaopatrzonego w 15 zł żołdu na dzień 10 stycznia.

Inaczej było z pospolitym ruszeniem. Nadal idea jego zwołania spotykała się ze sprzeciwem członków rządu, przede wszystkim Aleksandra Linowskiego i Stanisława Zamoyskiego, a także francuskiego ambasadora Dominika Pradta (już wtedy w stanie dymisji), który nie wierzył w sensowność dalszej walki z Aleksandrem I. Jednak przy poparciu księcia Józefa, generała Wielhorskiego i prezesa Rady Ministrów Stanisława Kostki Potockiego zdecydowano się na powołanie szlachty pod broń. 20 grudnia Rada Konfederacji wydała uniwersał zwołujący pospolite ruszenie i zarządzenie wykonawcze pt. „Urządzenie podług którego pospolite ruszenie stawiać się ma”. Akty te zamieściła „Gazeta Warszawska” w dodatku do nr 102 z 22 grudnia 1812 r. Do służby w pospolitym ruszeniu zobowiązani byli szlachta i inni mieszkańcy księstwa posiadający dobra ziemskie, także dzierżawcy dóbr narodowych. Z obowiązku nie zwalniał ani wiek, ani inne przyczyny, jedynie pełnienie służby wojskowej w wojskach liniowych. Nie wymagano od przybyłych jednakowego ubioru, jednakowej broni ani odpowiedniego konia. Mieli przybyć w takim ubiorze, z taką bronią i koniem, na jakie ich by-

¹³ Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 303-310.

¹⁴ S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1905, s. 217-218.

ło stać. Zarządzenie pozwalało wystawiać odpowiednio ubranych i uzbrojonych zastępców.

Na regimentarza pospolitego ruszenia wyznaczono ks. Józefa Poniatowskiego, a wiceregimentarzem został przyjaciel księcia, Eustachy Sanguszko. Na marszałków departamentowych wyznaczono:

- w departamencie warszawskim – Antoniego Grabińskiego,
- w departamencie krakowskim – Aleksandra Walińskiego,
- w departamencie poznańskim – Wiktora Szofdrskiego,
- w departamencie kaliskim – Skózewskiego,
- w departamencie radomskim – Onufrego Popiela,
- w departamencie bydgoskim – Słubickiego,
- w departamencie lubelskim – Antoniego Radzymińskiego,
- w departamencie płockim – Mikołaja Glinkę,
- w departamencie łomżyńskim – Orsettiego,
- w departamencie siedleckim – Jana Niemirę.

Marszałkowie mieli podlegać tylko regimentarzowi generalnemu lub jego zastępcy. Do pomocy w organizowaniu pospolitego ruszenia powołać miano w departamentach rotmistrzów i chorążych. Nakazywano także władzom miejscowym pomagać w każdej sprawie marszałkom oraz dostarczyć żywności i kwater pospolitemu ruszeniu. Zarządzenie zezwalało przyjmować w szeregi szlacheckie tych przedstawicieli nie-szlachty, którzy przybyli uzbrojeni i konno dla obrony Księstwa. Rada Konfederacji postanowiła, że wydzieli grunty z dóbr narodowych, które po zakończeniu pospolitego ruszenia zostaną rozdzielone między najbardziej zasłużonych, a jeśli zginęliby – dobra ziemskie oddane miały być wdowom lub potomstwu. Zarządzenie ustalało stosunek pospolitego ruszenia do wojsk liniowych, przyznając w razie połączenia dowództwo tym ostatnim. Powołanie ogółu szlachty pod broń, przy dość powszechnej niechęci do tego ruchu, nie miało większych nadziei na powodzenie. Pobór oszacowano na 1500 do 4000, a szlachta najczęściej wykorzystywała zapis o możliwości dawania zastępców, przysyłając osoby o wątpliwych kwalifikacjach żołnierskich. Pospolite ruszenie przeszkolono i w początkach maja 1813 r. wcielono do pułków regularnej jazdy¹⁵.

Tymczasem do Warszawy powracały szczątki V korpusu polskiego. Żołnierze szli pod dowództwem ciężko chorego generała Izydora Krańskiego. Piechotą dowodzili podpułkownicy Józef Szymanowski i Samuel Różycki. Od Szczuczyna dowództwo korpusu przejął pułkownik

¹⁵ „Gazeta Warszawska”, 1812, dodatek do nr 102, s. 1917-1920, por. Kukiel, *op. cit.*, s. 491-492; Askenazy, *Książę Józef*, s. 218; *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie (1807-1813)*, t. II, Kraków 1914, s. 265, 267, 306; J.U. Niemcewicz, *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1809-1820*, t. I, Poznań 1871, s. 407-409; Mancewicz, *op. cit.*, s. 200-201.

Aleksander Chodkiewicz. Wojska weszły do Warszawy 28 grudnia. Przybyło 160 oficerów i 220 szeregowych, lecz przyprowadzili całą artylerię i orły. Minister sprawiedliwości Feliks Łubieński tak relacjonował to wydarzenie: „Artyleria przechodzi w tym momencie pod oknem... Bogu dzięki cała... Orły wszystkie odnoszą do księcia, są od kul potrzaskane...”¹⁶. W następnych dniach generał Brun, gubernator grodzieński, przyprowadził 20. litewski pułk piechoty A. Giełguda, 4. batalion strzelców pieszych, oddział żandarmów konnych. Nadciągnęły także 21. pułk Biszpinga, szczytki 22. pułku, artyleria konna K. Tyzenhauza, Tatarzy, 22. pułk piechoty M. Obuchowicza; razem ponad 2700 piechoty i 400 koni wojska litewskiego. Wraz z już obecnymi żołnierzami korpusu V mieli tworzyć załóżek odbudowującej się armii Księstwa pod wodzą księcia Józefa.

Wraz z księciem Bassano przybył do Warszawy także rząd litewski. 21 grudnia, nazajutrz po wyjeździe H. Marena, zebrał się on na pierwszym posiedzeniu w stolicy. Postanowiono oddać się pod opiekę Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, a wojska litewskie oddać pod rozkazy księcia Józefa Poniatowskiego. Sprawami wojska zajmować miał się generał Stefan Grabowski, przewodniczący Komitetu Wojskowego. Ustalono, że posiedzenia rządu odbywać się będą normalnie, a organ ten będzie ściśle współpracować z władzami Księstwa. 31 grudnia odbyło się wspólne posiedzenie z Konfederacją Generalną, na którym generał Grabowski przedstawił stan wojska litewskiego, a F. Sierakowski odczytał projekt stworzenia pułku kozaków z jeńców wziętych z pułku ukraińskiego pod Pińskiem¹⁷.

21 stycznia 1813 r. Fryderyk August wydał odezwę do mieszkańców Księstwa Warszawskiego, w której zachęcał do wspólnej obrony państwa i walki ze zbliżającymi się wojskami rosyjskimi. Powoływał się na braterstwo z wojskami saskimi, wespół z którymi miano powstrzymać ofensywę nieprzyjaciela. Zapowiadał także powrót Napoleona, który wiosną miał ponownie stanąć na ziemiach polskich¹⁸.

29 stycznia 1813 r. na żądanie nowego francuskiego ministra pełnomocnego przy rządzie Księstwa Warszawskiego, Edwarda Bignona¹⁹, Komisja Rządowa litewska ułożyła listę osób urzędowych zmuszonych emigrować z Litwy. Na liście znaleźli się członkowie Komisji – A. Potoc-

¹⁶ Kukiel, *op. cit.*, s. 492.

¹⁷ Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 312-314.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: AP], Zbiór edyktów i rozporządzeń drukowanych z lat 1718-1852, sygn. 612.

¹⁹ Edward Bignon zastąpił zdymisjonowanego przez Napoleona w drugiej połowie grudnia D. Pradta, a dekret nominacyjny odebrał 20 stycznia 1813 r., E. Bignon, *Polska w r. 1811 i 1813*, Wilno 1913, t. 2, s. 29-30; *Instrukcje i depesze*, t. 2, s. 308-309; „Gazeta Warszawska”, 1812, nr 102, s. 1911.

ki, S. Sołtan, F. Sierakowski, Tyzenhaus, F. Jelski, K. Prozor; sekretarz generalny J. Kossakowski, generał Stefan Grabowski; członkowie administracji – Dziekoński, Grabowski [inny – J.P.], Świdziński; z dyrektorów skarbu Grabowski [jeszcze inny – J.P.] i Czapski; z komendantów żandarmerii – Orsetti, Chrapowiecki, książę Radziwiłł; z merów – Jan Horain; z podprefektów – Pachniewski, Ciecierski, Suchodolski i Czyż. Poprzez wstawiennictwo Bignona z kasy cesarskiej Litwini otrzymali 10 000 franków dla osób urzędowych potrzebujących wsparcia²⁰.

Tymczasem trwała reorganizacja armii. Książę Józef Poniatowski w raportach do Napoleona narzekał na brak odpowiednich uprawnień do realizowania tego zadania. Dlatego na żądanie cesarza Fryderyk August wydał 18 stycznia 1813 r. dekret „W sprawie funduszków przeznaczonych na reorganizację i dokończenie wojska”. Według dekretu ministrowi wojny księciu J. Poniatowskiemu poruczono „przedsięwzięcie wszelkich potrzebnych środków do reorganizacji wojska, skompletowania onego w oficerach i żołnierzach, [...], udzielając rzezonemu księciu Poniatowskiemu wszelką moc i władzę, jakich by na ten koniec potrzebował”. Według artykułu 4 tego dekretu ministrowi wojny podporządkowano wszystkich ministrów, a minister skarbu miał przekazać wszelkie fundusze na cele wojskowe. Monarcha jedynie nakazał przedstawić sobie plan „co do użycia powyższych sum” oraz zażądał przedkładanych co dwa tygodnie sprawozdań z osiągniętych wyników²¹.

Mimo starań ministra wojny wszyscy wiedzieli, że los Księstwa Warszawskiego spoczywa w rękach korpusu posiłkowego księcia Schwarzenberga i saskiego generała Reyniera. Już w drodze z Warszawy do Drezna Napoleon powiedział do Caulaincourta: „Schwarzenberg to człowiek honorowy. Utrzyma swój korpus. Nie zechce być zdrajcą w chwili, gdy fortuna plecami od nas się odwraca”. Nadzieje cesarza okazały się jednak płonne. Już pod koniec grudnia 1812 r. na rozkaz M. Kutuzowa będący w służbie cara Aleksandra Anstett-alzatzczyk, nawiązał kontakt z generałem w celu zawarcia tajnej konwencji.

Pierwsze rokowania między stronami odbyły się w Ostrowie 6 stycznia, a następne w Wyszkanie 24 stycznia. Stacjonujący w Pułtusk K. Schwarzenberg nie miał zamiaru wszczynać generalnej bitwy w obronie Warszawy, choć pod jego komendą znajdowało się około 45 000 wojska, z czego 15 000 stanowili Sasi Reyniera. Argumentował, że takimi skromnymi siłami nie może przeciwstawić się 150 000 wojsk carskich. Tymczasem Rosjanie mogli wystawić przeciwko niemu zaledwie około 35 000 wyczerpanego pościgiem i mrozem wojska. Dlatego carowi bar-

²⁰ Iwazskiewicz, *op. cit.*, s. 314-315.

²¹ Bartel, Kosim, Rostocki, *op. cit.*, t. 4, s. 115; *Instrukcje i depesze*, t. 2, s. 273, 308, 348.

dzo zależało na misji Anstetta, który 30 stycznia zawarł tajną konwencję, według której Austriacy mieli wycofać się za Wisłę, odsłaniając Warszawę i zmuszając rząd Księstwa do ewakuacji.

25 stycznia w kwaterze wojsk posiłkowych doszło do rozmowy między komisarzem Napoleona E. Bignonem a K. Schwarzenbergiem. Generał mówił: „przede wszystkim trzeba mi wojsko oszczędzać. Nie jestem ani cesarzem, ani królem; nie mógłbym, choćbym chciał, stawiać wszystkiego, jak cesarz, na kartę”. Obowiązkiem jego, jak mówił, było zachować w całości korpus jako rezerwę na lepsze czasy. Następnie debatowano o kierunku odwrotu. Początkowo wskazywano na trakt poznański, następnie na Kalisz; ostatecznie Austriak zdradził swoje rzeczywiste plany rejterady na Kraków. Ta ostatnia marszruta była dla Polaków i Francuzów najbardziej niekorzystna z trzech powodów: większość terenów Księstwa oddawano w ręce Rosjan, ułatwiano wojskom carskim komunikację z Prusami, które już wtedy zamierzały przejść na stronę Aleksandra I, wreszcie korpus austriacki, saski i reorganizowane siły polskie traciły bezpośredni kontakt z naczelnym dowództwem francuskim. Generał tłumaczył, że gdyby wojska rosyjskie uderzyły na niego od czoła, broniłby Warszawy, ale armia carska swoimi manewrami dąży do jego oskrzydlenia, dlatego musi dokonać odwrotu.

Do zmiany stanowiska próbował nakłonić Schwarzenberga ksiązę Józef Poniatowski, który w młodości przyjaźnił się z generałem. Po burzliwej rozmowie Poniatowski zarzucił Austriakowi zdradę, a nawet wyzwiał go na pojedynek. Jednak nic to nie przyniosło. 30 stycznia główna kwatera austriacka przeniosła się do Zegrza. Był to znak, że wszystko przygotowano do przejścia Wisły. 1 lutego Schwarzenberg przesłał na ręce Bignona liścik, w którym zawiadamał, że Aleksander I miał stanąć w Mławie, korpus generała Winzingerode obrał kierunek na Pułtusk, aby zagrozić komunikacjom austriackim, generał Michaił Miłoradowicz zaś zdążył bezpośrednio w kierunku Warszawy, gdzie ma się połączyć z generałami F. Sackenem i P. Wołokońskim. W takich warunkach, gdyby w najbliższych dniach miały być zagrożone komunikacje, K. Schwarzenberg sugerował opuszczenie stolicy. Bignon zawiadomił Radę Ministrów, która podjęła decyzję opuszczenia miasta. 5 lutego władze najwyższe Księstwa Warszawskiego i komisja litewska opuściły stolicę²².

Po opuszczeniu Warszawy władze Księstwa ruszyły do Piotrkowa, gdzie przybyły 6 lutego. Pierwotnie rząd miał pozostać w tym mieście,

²² Por. Bignon, *op. cit.*, s. 32-44; Askenazy, *Ksiązę Józef*, s. 219-220; Handelsman, *op. cit.*, s. 287-289; Kukiel, *op. cit.*, s. 493-497; S. Kempner, *Rozwój gospodarczy Polski od rozbiorów do niepodległości*, Warszawa 1924, s. 52.

lecz dalsze cofanie się korpusu posiłkowego zmusiło uciekinierów do udania się do Częstochowy, którą osiągnięto 15 lutego. W tym czasie generał K. Schwarzenberg, chcąc opuścić front, poprosił o pozwolenie udania się do Wiednia. Tam musiał tłumaczyć się z podjętych decyzji przed ambasadorem francuskim, hrabią Otto. Na miejsce zdradliwego Schwarzenberga dowódcą austriackiego korpusu posiłkowego w Księstwie Warszawskim został generał Johann Frimont. Według rozkazów z Wiednia miał on prowadzić taką samą politykę, jak jego poprzednik, czyli nie wdawać się w walki z Rosjanami i cofać w kierunku Krakowa. W Częstochowie władze rządowe zorientowały się w stanie urządzeń obronnych miejscowej twierdzy. Ku zadowoleniu ambasadora Bignona stan ich był dobry, co rokowało możliwość dłuższej obrony. Jednak dalsza rejtarda wojsk austriackich zmusiła 18 lutego władze Księstwa do opuszczenia Częstochowy. Tego samego dnia J. Frimont stanął na kwaterze w Miechowie w departamencie krakowskim. Te ruchy spowodowały, że bez walki pozostawiono na pastwę wojsk carskich departamenty lubelski i radomski. Do Krakowa Rada Ministrów, rząd litewski i Bignon przybyli 20 lutego²³.

Mimo trudów marszu wojsko potrafiło uczcić imieniny swojego wodza. 19 marca w Krzeszowicach pod Krakowem na cześć księcia Józefa Poniatowskiego zorganizowano paradę, w trakcie której wystrzelono 300 razy z dział²⁴.

2. Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego

Kłęski Napoleona podczas odwrotu spod Moskwy oddziaływały fatalnie na elity rządzące Księstwa Warszawskiego. Katastrofa cesarza Francuzów mogła doprowadzić do całkowitego zniszczenia Księstwa, dlatego też część Rady Ministrów zaczęła myśleć o zmianie orientacji politycznej i przejściu do obozu rosyjskiego. Zastanawiano się nad osobą, która mogłaby podjąć się tajnych negocjacji z carem. Niewątpliwie najlepszą był Adam Jerzy Czartoryski, który cały czas, mimo usilnych próśb o dymisję, znajdował się w służbie carskiej. Ostatecznie decyzja zapadła pod koniec listopada, a sformułowano ją 1 grudnia 1812 r. na zebraniu u ministra spraw wewnętrznych T. Mostowskiego, w którym uczestniczyli także minister skarbu T. Matuszewicz, minister policji

²³ Por. Bignon, *op. cit.*, s. 46-52; Askenazy, *Księżę Józef*, s. 312-313; K. Niedzielski, *Rys dziejów Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1907, cz. 2, s. 137-138.

²⁴ „Gazeta Krakowska”, 1813, nr 27, s. 309-310.

I. Sobolewski oraz St. Zamoyski, szwagier księcia Adama. Przygotowano także rodzaj pełnomocnictwa dla Czartoryskiego, który miał występować w imieniu Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego i Rady Ministrów. Proponowano, aby Księstwo Warszawskie zjednoczone z Litwą połączyć z Cesarstwem Rosyjskim, lecz bez wcielenia, na zasadzie unii pod berłem Aleksandra I. Podstawą ustroju miała być zmodyfikowana Konstytucja 3 Maja lub konstytucja Księstwa Warszawskiego. Car miał zareczyć kształt administracji, organizację sądownictwa i istnienie armii polskiej.

Przygotowawszy projekty, St. Zamoyski ułożył list do księcia Adama, przedstawiając w nim fatalną sytuację militarną wojsk koalicji napoleońskiej i sugerując, że przyszła pora na ratowanie Księstwa i podjęcie próby porozumienia się z carem Aleksandrem. List kończył następująco: „Oczekuję odpowiedzi z niecierpliwością. My tu jak na szpilkach jesteśmy, ale mało kto się domyśla o krytycznym stanie rzeczy. Ściskam przyjaciela i brata, którego tyle kocham, jak wysoko cenię. Co tam jest wiadomo o wypadkach wojennych, proszę nam udzielić.”²⁵ Wraz z listem przesłano Czartoryskiemu trzy dokumenty bez daty i podpisu opatrzone literami A, B, C, stanowiące pełnomocnictwa i podstawy do ewentualnych rokowań z Aleksandrem.

Tymczasem po drugiej stronie frontu jeszcze w listopadzie, czyli przed fatalną przeprawą przez Berezynę, zaczęła w otoczeniu cara Aleksandra powracać stara idea księcia Adama Czartoryskiego połączenia obu narodów pod berłem cara. Promotorem tego pomysłu przy poparciu cesarskim miał być wspólny przyjaciel Czartoryskiego i cara, Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow. Przed przedstawieniem jego planów należałoby przypomnieć pokrótce wydarzenia z 1811 i początku 1812 roku, kiedy to Aleksander, przygotowując wojnę z Napoleonem, próbował przeciągnąć Polaków na swoją stronę. Kiedy wojna była już nieunikniona, car mianował oddzielną deputację złożoną z samych Polaków, której nakazał przygotowanie konstytucji dla Litwy. Do deputacji powołano: księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, Ludwika Platę, Tomasza Wawrzeckiego, Kazimierza Lubomirskiego, Tadeusza Czackiego, senatora Kozłowskiego. Do Ogińskiego Aleksander powiedział wówczas: „Utworzę Królestwo Polskie i połączę je z Cesarstwem Rosyjskim, podobnie jak Czechy i Węgry z Austrią są połączone, albo nadam przynajmniej konstytucję Litwie i innym moim prowincjom Polskim”²⁶.

²⁵ S. Askenazy, *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911, s. 214-216; patrz J. Przygodzki, *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, Prawo CCLVI, Wrocław 1997, s. 133-149.

²⁶ F. Skarbek, *Dzieje Polski*, cz. II, Poznań 1877, s. 6.

Ze swoich planów w stosunku do Polski car wywnętrzył się przed Czartoryskim w liście z Petersburga datowanym na 31 stycznia 1811 r. Cesarz zapowiadał w nim odbudowanie państwa polskiego poprzez połączenie terenów dawnej Polski z ruskimi prowincjami z wykluczeniem Białorusi, tak aby granicę stanowiły Dniepr, Berezyna i Dźwina. Urzędnicy sądowi, rządowi oraz armia mieli być narodowości polskiej. Co do konstytucji, to Aleksander proponował, że Konstytucji 3 Maja nie zna, ale obiecuje nadanie konstytucji liberalnej, która zadowoliliby w pełni mieszkańców. Pierwszym krokiem na drodze do wykonania tego planu miało być ogłoszenie odbudowania Polski przez cara Rosji. Jednak nie robił tego bez podania pewnych warunków. Pierwszym była unia personalna Polski i Cesarstwa oraz wspólny monarcha. Drugim było zebranie podpisów najwybitniejszych osób, które w ten sposób miały poprzeć idee cesarskie. Aleksander uspokajał także księcia, przedstawiając własne przygotowania do wojny, która miała przynieść utworzenie Królestwa Polskiego.

Rosyjski cesarz widział pewne trudności w realizacji swego planu. Pierwsza dotyczyła przyłączenia Galicji. Car argumentował, że nie można Austrii niczym zrażać w tak skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. W zamian za odstąpienie Galicji Aleksander gotów był odstąpić Wołoszczyznę i Mołdawię aż do Seretu. Drugą przeszkodą była sprawa rekompensaty dla króla saskiego, gdyby ten w zbliżającym się konflikcie zdecydował się poprzeć cara. Ostatecznie cesarz konkludował, że zbliżająca się wojna pokaże, za kim opowiedzą się Polacy. Jeśli poparliby Francję, Napoleon ogłosi niepodległość Polski w granicach Księstwa Warszawskiego, które stanie się teatrem wojny i, jakkolwiek przyniesie ona wynik, „Polska pozostanie pustą, z wycieńzoną, zniszczoną i nieszczęśliwą ludnością”. Natomiast jeśli Polacy poprą Rosję, to odrodzona Polska obejmie Księstwo Warszawskie, zachodnie prowincje rosyjskie oraz będzie mogła mieć nadzieję na szybkie przyłączenie Galicji. Poparcie militarne wojsk Księstwa doprowadzi do tego, że działania wojenne prowadzone będą na terenach nadodrzańskich, co nie spowoduje znacznego zniszczenia Księstwa²⁷. Mimo tak atrakcyjnej oferty większość elit politycznych Księstwa nie zdecydowała się na poparcie carskiej idei i pozostała w tym okresie wierna Napoleonowi.

Na początku wojny, kiedy Adam Czartoryski wymawiał się od kolejnych listów cara zachęcających do zdrady, Aleksander postanowił przekonać do porzucenia szeregów koalicji napoleońskiej Poniatowskiego. U księcia Józefa zjawił się przysłany z Wilna pułkownik Toll. Ofiarował mu w imieniu swojego monarchy najwyższe dostojęstwa w odbudowa-

²⁷ *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. II, Kraków 1905, s. 157-161.

nej Polsce w zamian za opuszczenie Napoleona. Propozycje te zostały przez Poniatowskiego kategorycznie odrzucone²⁸.

Po tych nieudanych próbach porozumienia sprawa polska powołała pod koniec 1812 roku. 9/21 listopada 1812 r. Nowosilcow przygotował obszerny list do księcia Adama Czartoryskiego z wyraźnym dopiskiem, że pisze na polecenie Aleksandra. W liście namawiał do podjęcia pełnej współpracy w sprawie polskiej. Wskazywał, że w otoczeniu cesarskim znajdują się osoby, które chcą, aby Aleksander ogłosił się królem polskim, ale nie cieszą się odpowiednim zaufaniem w niektórych warstwach społeczeństwa Księstwa. Czartoryski, według Nowosilcowa, jest człowiekiem opatrnościowym, który może Polskę wyrwać z przepaści. Autor listu pisał, że jeśli chodzi o stosunek rosyjskiego władcy do Polaków, to „Cesarz jest zawsze jednakowo usposobiony, zawsze przychylny”. Tłumaczył, że cała sprawa wymaga ostrożności, by przedwczesne działania „nie skompromitowały cesarza przed Europą” lub nie wzbudziły niezadowolonych własnych poddanych, którzy tak fiarnie poświęcali się w czasie wojny dla ojczyzny. Na koniec apelował do księcia Adama słowami: „Przyjeżdżaj bez zwłoki do Petersburga, za pretekst możesz wziąć choćby sprawę dymisji, której pomimo kilku listów nie mogłeś się doczekać” i dodał; „Bez Ciebie nic się nie zrobi...”²⁹.

List Nowosilcowa przekazano carowi, który wstrzymywał wysłanie poczty aż do 12 grudnia. Zwłokę należy tłumaczyć niewątpliwie oczekiwaniem na rozstrzygnięcie walk na frontach. Między napisaniem listu (21 listopada) a jego wysłaniem (12 grudnia) sytuacja zmieniła się diametralnie. Po katastrofie berezyńskiej armia napoleońska była w totalnej rozsypce, a Aleksander gotował się do ostatecznego zgniecenia Napoleona. Car wiedział, jak kapitalne znaczenie psychologiczne miałyby przeciągnięcie na swoją stronę najlepszych sojuszników cesarza Francuzów, czyli wojsk Księstwa Warszawskiego. Dlatego przed wysłaniem listu Nowosilcow uzupełnił go dość obszernym dopiskiem, który podkreślał aprobatę cesarską dla jego treści. Listy zostały przekazane posłańcowi Wickiemu, który dotarł z nimi do Sieniawy, siedziby księcia Adama, dopiero na początku lutego 1813 r.³⁰

Tymczasem Czartoryski, otrzymawszy projekty i tajne pełnomocnictwa od rządu Księstwa, zaczął na początku grudnia 1812 r. przygotowywać list do cara. Przeredagował trzy aneksy ministrów, zachowując ich główne wątki, połączył wszystkie w jeden, sam zaś zredagował aneks

²⁸ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 18.

²⁹ S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed Powstaniem Listopadowym*, t. II, Warszawa 1984, s. 171-175; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994, s. 177-178.

³⁰ Smolka, *op. cit.*, s. 171-191.

drugi, w którym proponował utworzenie z całej Polski oddzielnego królestwa pod berłem młodszego brata cesarza Aleksandra, wielkiego księcia Michała Pawłowicza. Oba dokumenty dołączył do krótkiego listu z 6/18 grudnia 1812 r.³¹ W liście tym dość ostrożnie zwracał się do cesarza jako do zwycięzcy. Zapytywał, czy car, wkroczywszy na tereny polskie, będzie pamiętał o swych zamierzeniach co do tego kraju. Zapowiadał, że będzie starał się wszelkie rozkazy dotyczące się wykonania cesarskich zamierzeń realizować i znosić się będzie w tych sprawach z władzami Konfederacji Generalnej i rządem Księstwa. Pisał: „Racz Najjaśniejszy Panie, w miarę wypadków wynikających z operacji wojennych zawiadamiać mnie o swoich zamiarach i postanowieniach, bo widzę chwilę, w której będzie mi dane usłużyć W.C. Mości, służąc memu krajowi”³².

Nie doczekawszy się odpowiedzi na list z 6 grudnia, wystosował Czartoryski do Aleksandra nowe pismo 15/27 grudnia, dołączając do niego kopie dwóch poprzednich aneksów oraz trzeci nowy, datowany 13/25 grudnia. W obu tych listach książę zachowywał zupełną dyskrecję co do nazwisk, nie wymieniając imiennie nikogo z inicjatorów całej akcji; nie wspominał także, w jaki sposób w interesie narodowym udoskonalili i rozszerzyli pierwotne oferty warszawskie. W liście z 27 grudnia odważnie przedstawił całą sprawę polską. Prosząc o łagodność dla Polaków, pisał: „Jeżeli, Najjaśniejszy Panie, w chwili, w której naród oczekuje zemsty zwycięzcy, podasz mu rękę pełną tego, o co walczył, to skutek będzie magiczny i zaręczam, że przewyższy oczekiwania W.C. Mości”. Dalej wysuwał koncepcję zupełnej odrębności Królestwa Polskiego, na którego tronie miał zasiąść książę Michał Pawłowicz, najmłodszy brat carski. Tłumaczył, że Polacy obawiają się porywczoci wielkiego księcia Konstantego, domniemanego następcy tronu i że woleliby własną linię na tronie. Zapewniał o powodzeniu całej akcji oraz podkreślał swoje pełnomocnictwa od narodu. Pisał: „Jeśli nam podasz rękę, Najjaśniejszy Panie, będę w całej pełni cieszył się z moimi rodakami; jeśli nie, podzielę wspólny smutek i rozpacz”³³. Z listami wyprawiono zaufanego księcia Adama, Piotra Kluczewskiego, który dostarczył pisma Aleksandrowi w Mereczu 11 stycznia 1813 r.

Tymczasem ministrowie warszawscy, nie otrzymawszy żadnej wiadomości od Czartoryskiego, postanowili na własną rękę, bez pośrednictwa księcia, skontaktować się z rosyjskim cesarzem. W tym celu Mo-

³¹ Askenazy, *Na rozdrożu*, s. 217.

³² *Pamiętniki ks. Adama*, t. II, s. 172.

³³ Por. *Pamiętniki ks. Adama*, t. II, s. 173–175; M. Kukiel, *Książę Adam*, Warszawa 1993, s. 63–64; M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. I, Warszawa 1948, s. 81–82; M. Chmielewska, *Z materiałów do sprawy polskiej w r. 1812–1813*, Lwów 1927, s. 7–9.

stowski spisał ponownie dokumenty, które poprzednio za pośrednictwem Zamoyskiego przesłano 1 grudnia Czartoryskiemu. Na dokumentach tych postawił nową datę – 21 listopada/3 grudnia i uwierzytelnił je swoim podpisem z datą 2 stycznia 1813 r. W projekcie tym ministrowie pisali, że nie ma między Polską a Rosją nienawiści narodowej, są tylko wspomnienia krzywd wzajemnie wyrządzonych. Przywoływali nową erę, „kiedy te dwa narody złączą się węzłami uczuć miłości i braterstwa, których źródłem koniecznym jest wszak wspólne obu pochodzenie”. Przedkładali zarazem projekt ustroju, według którego Polska i Litwa miały być bez wcielenia złączone z Rosją pod berłem cara Aleksandra I, z „poprawioną” Ustawą 3 Maja lub zmodyfikowaną konstytucją Księstwa Warszawskiego. Nowe państwo miało otrzymać wicekróla, administrację krajową, stutysięczną armię oraz obustronną wolność handlu. Tak przygotowane dokumenty za pośrednictwem generała rosyjskiego Czaplica, z urodzenia polskiego szlachcica, posłano do generała Czyczagowa, który przekazał je Aleksandrowi.³⁴

Cesarz Aleksander otrzymał listy Czartoryskiego w Mereczu 11 stycznia 1813 r., a cztery dni później, 15 stycznia, przekazano mu pismo ministra T. Mostowskiego. Car zasiadł do odpowiedzi w Lejpunach 13/25 stycznia, a ukończył ją po trzech dniach w Krasnopolu. Na początku pisma konstatawał, że miał propozycje, przesłane przez rosyjskich dowódców wojskowych, a sygnowane podpisem „Mostowski”, w którym nię mówi się o pełnej niepodległości, jedynie o unii personalnej i realnej z Rosją. Stwierdzał, że jego list ma być odpowiedzią i dla Czartoryskiego, i dla Mostowskiego. Rozwiewał w nim wątpliwości księcia co do traktowania ludności polskiej. Pisał: „Niech rodacy księcia uspokoją obawy, jakie mogą żywić. Zemsty nie znam, a największą dla mnie radością jest odpłacanie dobrem za złe. Najostrzejsze rozkazy wysłałem generałom, by z Polakami obchodzili się jak z braćmi”. Mimo zawiści narodu rosyjskiego, spowodowanej zniszczeniem kraju między innymi przez wojska Księstwa Warszawskiego, cesarz nie porzucił swojej „ulubionej idei”. Jednak ogłoszenia zamiarów wobec Polski musi na razie unikać, gdyż sprawa ta mogłaby umocnić sojusz francusko-prusko-austriacki. Dalej Aleksander stanowczo odrzucił myśl sekundogenitury i objęcia tronu przez księcia Michała. Wskazywał także, że Litwa, Wołyń, Podole są prowincjami rosyjskimi i nikt nie wytłumaczy Rosjanom możliwości oddania tych ziem pod inną jurysdykcję. Car odniósł się także do wcześniejszych próśb księcia o dymisję, wskazując że osłabiłoby to wiarę społeczeństwa w intencje cesarskie. Nawoływał władze Konfederacji Generalnej i rzą-

³⁴ Askenazy, *Książę Józef*, s. 215-216; *idem*, *Na rozdrożu*, s. 217-218; B. Zamorski, *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w r. 1812*, Lwów 1865, s. 40-41.

du Księstwa Warszawskiego do spokojnego pozostania w Warszawie. Wojska cesarskie na znak szczeroci zamiarów miały nie zajmować miasta, lecz władze miały usunąć zeń wojska obce, a krajowych zatrzymać jak najmniejszą liczbę. Wszystko, co Polacy uczynią w dopomaganiu mi, pisał, będzie przyspieszeniem spełnienia się ich nadziei. List zakończył przyjacielskim stwierdzeniem: „Ostatecznie, jesteś księżę pośrednikiem jedynie mi odpowiednim, bo masz pełne moje zaufanie, a moje przywiązanie jest ci na zawsze zapewnione”³⁵.

Pismo to pokazywało zmianę poglądów cara na sprawę polską, zmianę wynikłą z sukcesów wojsk rosyjskich. Ponownie zauważyć można, że sprawa polska widziana była przez Aleksandra wyłącznie przez pryzmat celów polityki Cesarstwa Rosyjskiego. List ten to także klęska promovanej przez Adama Czartoryskiego idei sekundogenitury, przelicytowanej *in minus* przez niefortunną akcję ministrów warszawskich. Po zakończeniu redakcji listów cesarskich zostały one przekazane Kluczewskiemu, który niezwłocznie wrócił z nimi do Sieniawy.

Tymczasem ruchy polityków warszawskich zaczęły poważnie niepokoić stronę austriacką, która zawsze nieprzychylnie patrzyła na wszelkie próby odbudowy państwa polskiego, mogące doprowadzić do oderwania Galicji od monarchii. Dla pilnowania interesów Austrii od 9 lipca 1812 r. przebywał w Warszawie radca dworu Antoni Baum, który został mianowany przedstawicielem rządu galicyjskiego przy Radzie Ministrów Księstwa Warszawskiego, a później przy Konfederacji Generalnej. Baum, oficjalnie syn lokaja księcia A. Sułkowskiego, a faktycznie jego syn naturalny, był nieprzejednanym przeciwnikiem Polski. Oficjalnie miał on ułatwiać kontakty między Księstwem a rządem galicyjskim, lecz w istocie miał czuwać nad wszystkimi sprawami austriackimi w Warszawie, hamować wzrost rewolucyjnych nastrojów w Galicji, śledzić kroki władz Księstwa oraz informować Wiedeń o swoich obserwacjach. Dlatego szybko odnowił kontakty z ambasadorem D. Pradtem, K. Koźmianem i J. U. Niemcewiczem³⁶.

Także kierowana przez Hagera tajna policja cesarza Austrii otrzymała polecenie wyśledzenia wszelkich ruchów rosyjskich, które mogłyby być zwrócone przeciwko cesarstwu. Obserwowano agentów rosyjskich od Dalmacji przez Rumunię, Węgry aż po Galicję, ale najbaczniej nakazano inwigilować osobę i dom księcia Czartoryskiego. Słusznie przewidywano, że jeśli Aleksander będzie chciał nawiązać kontakty z władzami i społeczeństwem księstwa, uczyni to poprzez księcia Adama. W takiej sytuacji jesienią 1812 r. nakazał Hager gubernatorowi Galicji, hrabiemu Goessowi, ścisły dozór Sieniawy. Rozkaz ten wypełniać

³⁵ *Pamiętniki ks. Adama*, t. II, s. 175-178; Kukiel, *Księżę Adam*, s. 64-65.

³⁶ Handelsman, *Rezydenci*, s. 267-273.

mieli komisarz obwodowy w Sieniawie Pettrowitz, dyrektor policji lwowskiej Brezany oraz naczelnicy obwodowi, rzeszowski Steiber i przemyski Winkler.³⁷

Tak ścisłej inwigilacji nie umknął fakt opuszczenia posiadłości Czartoryskiego przez sekretarza księcia, Kluczewskiego, na początku stycznia 1813 r. Pettrowitz i Winkler niezwłocznie donieśli o tym władzom we Lwowie, a sam Goess pisał do Wiednia o pogłoskach, jakoby Aleksander miał ogłosić się królem Polski. Policja cesarska wiedziała także, że poczta Czartoryskich przewożona była przez granicę najczęściej w okolicach Brodów, dlatego tu zamierzano zorganizować zasadzkę na powracającego P. Kluczewskiego.

Po otrzymaniu wiadomości o zniknięciu sekretarza księcia Adama wyszły rozkazy od Goessa i głównodowodzącego wojsk cesarskich w Galicji, księcia Reussa, do komisarza obwodowego i pogranicznego w Brodach von Rosenthala i komisarza policji w Klekotowie von Candianiego, aby w Klekotowie pod Brodami zorganizować kwarantannę, w której miano zatrzymać Kluczewskiego i przejąć przewożoną korespondencję. 22 stycznia 1813 r. do Klekotowa przybył Kluczewski i, mimo gorących protestów, natychmiast został zatrzymany. Rosenthal tłumaczył, że chodzi tylko o „przewietrzenie” wszystkich przybywających z Rosji, w celu niedopuszczenia do rozszerzania się jakichkolwiek chorób. Po obszukaniu sekretarza księcia Adama odebrano mu także dokumenty, a Rosenthal słowem komisarzkim zaręczył, że po „przekadzeniu” wszelkie papiery zostaną oddane.

Przesyłkę niezwłocznie przekazano do Lwowa, gdzie trafiła 24 stycznia. Goess oddał ją tzw. łoży, czyli specjalnemu gabinetowi do otwierania podejrzonej korespondencji. Przesyłkę otworzono bez naruszenia pieczęci i znaleziono w środku list Aleksandra do Adama Czartoryskiego z Lejpun i Krasnopola z 15 stycznia oraz odpis propozycji Mostowskiego z grudnia 1812 r. Kopie wszystkich dokumentów przesłano do Metternicha, a oryginały po ponownym zapieczętowaniu odesłano do Klekotowa dla utwierdzenia Kluczewskiego w przekonaniu, że nie zostały naruszone. Goess rozkazał Rosenthalowi, aby przetrzymać Kluczewskiego jeszcze przez trzy do czterech tygodni. Okres ten miał pozwolić władzom austriackim na przekazanie tak świetnych rewelacji Francuzom i Prusakom, co mogło storpedować wysiłki Aleksandra i Polaków³⁸.

Tymczasem książę Adam czekał na cesarską odpowiedź. Pod koniec stycznia do Sieniawy dotarła wiadomość o zatrzymaniu pod Brodami jakiegoś człowieka z przesyłkami. Czartoryski domyślił się, że to jego se-

³⁷ Askenazy, *Na rozdrożu*, s. 227-229.

³⁸ *Ibidem*, s. 230-233.

kretarz, dlatego natychmiast postanowił opuścić swoją siedzibę i udać się na tereny Rosji. Uważał, że jako tajny radca w służbie cesarskiej może zostać tam zatrzymany przez władze austriackie. W celu uzyskania paszportu wysłał pismo do Lwowa, prosząc o wystawienie dokumentu sobie i dziewięciu osobom ze swego otoczenia. Wyjazd tłumaczył załatwianiem interesów majątkowych. Władze austriackie początkowo zawiadomiły księcia, że nie mogą w tej sprawie stanowić bez zgody Wiednia. Czartoryski przybył 29 stycznia 1813 r. do Lwowa, chcąc przyspieszyć wydanie dokumentów. Został bardzo miło przyjęty przez gubernatora Goessa, jednak nic nie wskórał, gdyż gubernator zrećźnie zasłaniając się przepisami, paszportu nie wydawał. Ostatecznie nie uzyskawszy oficjalnej zgody, Czartoryski potajemnie przekradł się przez granicę i udał do Dubna, gdzie 11 lutego otrzymał listy Aleksandra przywiezione tu przez zwolnionego P. Kluczewskiego³⁹.

Otrzymane listy przesłał ksiązę władzom Księstwa do Krakowa, a sam mimo zakazu cara ruszył do Warszawy, gdzie dotarł 16 marca. Wiedział, że tak długie milczenie Aleksandra nie wróży sprawie polskiej nic dobrego. Nie pomylił się. 26 lutego 1813 r. Rosja podpisała w Kaliszu układ sojuszniczy z Prusami. Według umowy miano przywrócić świetność gospodarczą, militarną i geograficzną państwa pruskiego poprzez oddanie mu zachodnich departamentów Księstwa Warszawskiego, tj. poznańskiego i bydgoskiego. Ziemie te miały stanowić pomost między Prusami Wschodnimi a Śląskiem. Traktat kaliski uzupełniono konwencją wrocławską z 19 marca, mówiącą o usunięciu z tronów wszystkich panujących, którzy nie przystąpią do koalicji antynapoleońskiej. Oceniając traktaty kalisko-wrocławskie od razu można zauważyć, jak ważne dla cara było przeciągnięcie na swoją stronę króla pruskiego, skoro obiecał mu nabytki terytorialne zarówno w Księstwie, jak i w Saksonii. Jednak Prusacy nusieli zgodzić się na rezygnację z reszty terenów Księstwa Warszawskiego, które pozostać miały pod władztwem cara⁴⁰.

Książę Adam po przyjeździe do Warszawy napisał list do Aleksandra, prosząc go o pozwolenie na przyjazd do kwatery głównej w Kaliszu. W piśmie chwalił władze Księstwa i księcia Józefa, którzy po ewakuacji nie opuścili kraju i zatrzymali się w Krakowie. Tam, jak pisał Czartoryski, będą wyczekiwać decyzji cesarza zachowując się spokojnie. Sugerował także, aby jak najszybciej zorganizować szybką i bezpieczną komunikację z Krakowem w celu zakończenia całej sprawy.

³⁹ *Ibidem*, s. 232-233.

⁴⁰ Kukiel, *Książę Adam*, s. 64-65; Willaume, *Fryderyk August*, s. 328-329; Bogdanowicz, *op. cit.*, s. 14-15; M. Lauber, *Die Preussische Polenpolitik von 1772-1914*, Krakau 1944, s. 41.

17 marca napisał do cara następny list, w którym komentował pogłoski o utworzeniu organu centralnego na okupowanych ziemiach Księstwa. Organ taki miałby spełniać ogromną rolę przede wszystkim w sprawiedliwym rozdziale ciężarów na barki miejscowej ludności. Co do jego składu, to wspominał, że według pogłosek do tej władzy mieli wejść T. Wawrzecki i książe K. Drucki-Lubecki. Wybór taki oceniał jako bardzo trafny. Wskazywał także, że na czele nowej władzy dla utrzymania porządku mógłby stanąć jeden z generałów, a dla lepszego kontaktu z władzami terenowymi powinien do niej wejść także przedstawiciel króla saskiego⁴¹.

W następnych dniach Czartoryski postanowił wyruszyć za Aleksandrem do Kalisza. Przebywał tam od 30 marca do 8 kwietnia. Niestety, nie był tu mile widzianym gościem. Generalicja rosyjska butnie dawała do zrozumienia, że sprawa odbudowy Polski jest jej jak najbardziej odległa. Sam cesarz przyjął księcia Adama pierwszy raz 30 marca, a drugi 5 kwietnia. Początkowo łącał go za przyjazd, gdyż, jak mówił: „może wszystkie interesa jego i nasze popsuć”. W rozmowach tych car cały czas potwierdzał wolę realizacji swoich planów względem Polski, ale w tak trudnej sytuacji, gdy nie można być pewnym stanowiska Prus i Austrii, całe przedsięwzięcie musi pozostać w tajemnicy. Przedstawił także żądanie, aby zebrać posłów i deputowanych, a z ich grona wybrać delegację do księcia Józefa Poniatowskiego. Deputacja ta miałaby przekonać polskiego wodza, aby nie przelewał niepotrzebnie krwi swojego wojska oraz skłonić go do ułożenia rozejmu. W takiej sytuacji władze Księstwa miałyby podjąć rokowania z Aleksandrem o dalszym jego postępowaniu w sprawie polskiej. Ostatecznie, konkludował car, w wyniku wygranej wojny i po podpisaniu traktatów pokojowych „Rosja powinna Księstwo dostać, a że potem cesarz sam zresztą, jak u siebie mocen, uczyni bez hałasu, jak dla Finnów uczynił”⁴².

Prawdziwe oblicze car ukazał nazajutrz, w rozmowie z wysłannikiem cesarza austriackiego Lebzelternem. Porównał księcia Czartoryskiego do widma, co miało uspokoić Austriaków i pokazać, że odrodzenie Polski wbrew Austrii i Prusom nie jest sprawą poważną. Car mówił: „Nie wszedłem jeszcze z Czartoryskim w szczegóły. Mówił mi, że Polacy bardzo się uspokoiłi i całkowicie są zde gustowani do Napoleona, że chcieliby, ażeby ten stan rzeczy się skończył i wszystko nic nie znaczy... Ja ich [Polaków] znam, mają tylko wiatr w głowie, nie można z nimi niczego zrobić. Umyślnie nie byłem w Warszawie i w ogóle moje postępowanie w Księstwie winno znaleźć aprobatę waszego dworu, myślałem tylko o tym, by nie rozbudzać waszych podejrzeń”⁴³. Niestety, takiego

⁴¹ Smolka, *op. cit.*, s. 218-220.

⁴² Handelsman, *Adam Czartoryski*, s. 82-83; Smolka, *op. cit.*, s. 221-223.

⁴³ Handelsman, *op. cit.*, s. 83-85.

stanowiska Aleksandra księżę Adam nie znał, jednak wszystkim wiadome było, że cesarzowi zależało przede wszystkim na przekonaniu księcia Józefa Poniatowskiego do pozostania z wojskiem w kraju i porzucenia sprawy napoleońskiej.

W Kaliszu Czartoryski potwierdził swoje przypuszczenia o utworzeniu władzy centralnej na okupowanych ziemiach Księstwa. Organem tym miała być Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego pod przewodnictwem Wasilija Siergiejewicza Łąskiego, byłego gubernatora grodzieńskiego⁴⁴.

Tymczasem ponownie uaktywnił się minister T. Matuszewicz, który pod koniec grudnia 1812 r. uzyskał zezwolenie Rady Ministrów na wyjazd do króla do Drezna. Fryderyk August nakazał mu udać się do Paryża dla wybadania nastrojów, a minister saski Senfft dał Matuszewiczowi list do Napoleona, polecający jego opiece potrzeby Księstwa. Po przybyciu do Paryża udało się ministrowi zażegnać niezadowolenie Napoleona spowodowane tajnymi rokowaniami ministrów warszawskich z Aleksandrem, o czym doniosła cesarzowi dyplomacja austriacka.

Napoleon nie przywiązywał wielkiej wagi do rewelacji swoich austriackich sojuszników. Sprawę polską nadal traktował czysto instrumentalnie, jako tylko jeden z elementów swojej polityki. W tym czasie powiedział do jednego z dyplomatów austriackich: „Jestem daleki od Polski, co uczyniłem, było tylko warunkowe”. Jednak nie mógł pozwolić sobie w tak ciężkiej sytuacji militarnej na zrezygnowanie z polskich żołnierzy. Dlatego Matuszewicz został przyjęty bardzo mile.

W trakcie swego pobytu minister skarbu przedłożył rządowi francuskiemu memoriał w sprawie odbudowy Polski. Według Matuszewicza wojna zakończy się pokojem powszechnym, a o losach wojny zadecydują nietknięte wojska austriackie. Do odbudowy Polski należałoby pozyskać więc Austrię poprzez oddanie jej zabranych po pokoju z Schönbrunn posiadłości nadadriatyckich oraz części odebranej Rosji Wołoszczyzny. Prusy miałyby otrzymać terytoria westfalskie, co zatrzymałoby je przy Napoleonie. Anglię można by pozyskać oddając jej Sycylię, Maltę i zezwalając na powrót Ferdynanda VII na tron hiszpański oraz otwierając dla handlu brytyjskiego europejskie porty. Gdyby Austrii nie można było skłonić do walki przeciw Rosji, należałoby oddać jednemu z arcyksiążąt koronę polską. Starą Galicję oddano by Księstwu, zachowując obecny statut, osobne wojsko i skarb. Gdyby jednak Austriacy upierali się przy koncepcji rozbioru Księstwa, tron warszawski należałoby oddać jednemu z wielkich książąt rosyjskich. Z tą ciekawą kombinacją udał się Matuszewicz 8 marca 1813 r. na audiencję, na której Napoleon zapewnił go o swojej głębokiej trosce o Księstwo Warszawskie,

⁴⁴ Smolka, *op. cit.*, s. 221-223.

jednak nie wspomniał o możliwości przybycia deputacji Konfederacji Generalnej do Paryża⁴⁵. Ta przychylna postawa cesarza wynikała z chęci wykorzystania kontaktów Matuszewicza z Rosjanami w przyszłych rokowaniach z Aleksandrem, w których Księstwo mogło być kartą przetargową Napoleona.

W tym samym czasie król saski zamierzał utworzyć w Księstwie Warszawskim Komisję nadzwyczajną na wzór drezdeńskiej Immediat-commission. Miałyby ona urzędować w Warszawie, a w jej skład mieliby wejść senator wojewoda Walenty Sobolewski, kasztelan Jan Nepomucen Małachowski i radca stanu Michał Kochanowski. Komisja miała przejąć kompetencje należne Radzie Ministrów na mocy dekretu królewskiego z 26 maja 1812 r., z wyjątkiem polityki zagranicznej oraz spraw wojskowych, oddanych księciu Poniatowskiemu. Miałyby podlegać bezpośrednio królowi, a jej podlegać by miały wszystkie władze na terenie Księstwa. Przede wszystkim miałyby czuwać nad bezpieczeństwem i porządkiem na terenie kraju⁴⁶. Zamierzeń tych nie wprowadzono w życie z powodu wycofania się władz Księstwa do Krakowa oraz ze względu na utworzenie 1/13 marca na terenach okupowanych Rady Najwyższej Tymczasowej.

Wszystkie oczy zwrócone były wówczas na Kraków, gdzie znajdowały się władze Księstwa i wojsko. Ministrowie warszawscy, wtajemniczeni w tajne rokowania z Aleksandrem, czekali na decyzje księcia Józefa Poniatowskiego, gdyż wiedzieli, że bez jego akceptacji plan zmiany orientacji politycznej nie powiedzie się ze względu na jego popularność wśród wojska i ludności. Książę Adam Czartoryski próbował oddziaływać na księcia poprzez Zofię Zamoyską, przysyłał z listami radcę stanu A. Linowskiego i prokuratora J.K. Szaniawskiego, wszystko po to, aby zatrzymać go z wojskiem w kraju. Ale Książę cały czas stał nieugięty na stanowisku wierności królowi saskiemu i Napoleonowi. Zdawał sobie sprawę, że carowi rosyjskiemu bliższe jest porozumienie z królem pruskim niż wskrzeszenie państwa polskiego. Równocześnie z rokowaniami ze stroną polską Rosjanie prowadzili tajne rozmowy z Austriakami na temat rozbrojenia lub wspólnego ataku na korpus warszawski. Także wśród generałów pruskich krążyły projekty Knesebecka i Steina dotyczące podziału terytoriów Księstwa. Wszystkie te zabiegi towarzyszyły rozmowom z Adamem Czartoryskim o wskrzeszeniu Polski przy boku cara Aleksandra⁴⁷.

W celu przyspieszenia pozyskania Poniatowskiego Ksawery Drucki-Lubecki, członek Rady Najwyższej Tymczasowej, z chwilą wyjazdu z Ka-

⁴⁵ Willaume, *Fryderyk August*, s. 315-316, 324-326.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 323.

⁴⁷ Askenazy, *Książę Józef*, s. 221-222.

lisza do Warszawy wziął dwa pisma dla prezydenta Rady, senatora Łan-
skiego. Listy te nakazywały zintensyfikować działania. Miano przygo-
tować wyjazd deputacji Komitetu Centralnego Księstwa Warszawskie-
go, organu doradczego powołanego z inicjatywy księcia Czartoryskiego
dla reprezentacji interesów ludności Księstwa przy Radzie Najwyższej,
do wojska polskiego stacjonującego w Krakowie, aby przedstawić szla-
chetne postępowanie cara wobec ludności Księstwa i wyrazić ubolewa-
nie i żal, że wojsko, ta reprezentacja narodu, chce walczyć z jego dobro-
czyńcą. W listach tych wskazywano także możliwość wysłania przez woj-
sko „swojego reprezentanta, cywilnego lub wojskowego, aby Najjaśniej-
szemu Panu [carowi] wyrazić wdzięczność za dobrodziejstwa okazane
Księstwu; ten reprezentant złoży u stóp Jego Cesarskiej Mości wyrazy
nadziei co do przyszłości, nadziei, które wojsko opiera na dobrodziej-
stwach wyświadczonych rodakom, na szlachetności i sprawiedliwości
Najjaśniejszego Pana”. W celu przeprowadzenia tych zamierzeń gene-
rał Sacken miał zawrzeć zawieszenie broni pod warunkiem zaprzesta-
nia przez polskie władze wojskowe rekrutacji.

Wspomniane dokumenty otwierają nową fazę w stosunkach między
Rosją a Księstwem. Już wtedy, w drugiej połowie marca, wszyscy odrzu-
cali styczniowe koncepcje Czartoryskiego, gdyż było na nie już za późno.
Teraz liczone na ciche porozumienie i rychły koniec wojny, a wtedy wła-
dze Księstwa i wojsko mogłyby stanąć po stronie Aleksandra, który miał
zostać królem Polski⁴⁸.

Książę Adam Czartoryski raz jeszcze pospieszył do kwatery cesar-
skiej do Kalisza, tuż przed wyjazdem Aleksandra. Po spotkaniu, które
odbyło się 7 kwietnia 1813 r., książę napisał list do Krakowa, adresowa-
ny do wicemarszałka Konfederacji S. Zamoyskiego lub do T. Mostowskie-
go czy też A. Linowskiego. List ten miał przyspieszyć decyzję warszaw-
skich polityków co do wysłania reprezentantów armii Księstwa do głów-
nej kwatery carskiej. Pismo księcia Adama miało zastąpić deputację Ko-
mitetu Centralnego, jednak opatrzone było dowodami wyraźnej aprobaty
Aleksandra, która miała zastąpić akcję Komitetu. Przed wyruszeniem na
ostateczną rozprawę z Napoleonem car oświadczył w Kaliszu, że trwa
przy swoich zamiarach względem Polaków, a ujawni je całej Europie
w momencie przywrócenia powszechnego pokoju; choć może i wcześniej,
o ile pozwolą na to okoliczności. Tymczasem wojsko Księstwa Warszaw-
skiego miało się „zakonserwować” w Krakowie; w tym celu generał Sac-
ken został upoważniony do zawarcia rozejmu z Polakami⁴⁹.

Sytuacja księcia Józefa i armii warszawskiej nie była najlepsza, gdyż
dowódca austriackiego korpusu posiłkowego, generał J. Frimont, zaczął

⁴⁸ Smolka, *op. cit.*, s. 223-226.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 226-227.

zachowywać się tak samo, jak pod koniec stycznia 1813 r. jego poprzednik, generał Schwarzenberg. Zawarł mianowicie pod koniec marca nową, tajną konwencję z wysłannikiem cara, Anstettem, według której wojska austriackie z powodu fikcyjnego oskrzydlenia przez Rosjan miałyby wycofać się za Wisłę, co zmusiłoby Poniatowskiego do opuszczenia Krakowa. Z początkiem kwietnia Frimont zawiadomił księcia Józefa o swej decyzji przejścia Wisły. Przed Polakami znajdowała się wówczas silna armia generała F. Osten-Sackena, składająca się z trzech dywizji piechoty, 8 tysięcy jazdy, 60 dział oraz wzmocniona przez cztery pułki piechoty pruskiej. Poniatowski dysponował 14 tysiącami żołnierzy, ale większość stanowił świeży rekrut. W tej sytuacji ksiązę zmuszony był do ewakuacji swej armii, co nie było takie łatwe.

Ksiązę warszawski Fryderyk August, zachwiany w sojuszu z Francją, myślał o zbliżeniu z Austrią. Dlatego zawarł w Wiedniu na początku kwietnia konwencję dotyczącą przemarszu wojska warszawskiego przez terytorium Czech. Warunki postawione przez Austriaków były fatalne. Żołnierze mieli maszerować w małych grupach, w odstępach całodziennych, a co najgorsze – bez broni. Na koniec Poniatowski otrzymał wprost przeciwny rozkaz od Napoleona. Nakazywał on pozostać w Księstwie i pod żadnym pretekstem nie oddawać Austriakom broni. Sytuacja księcia nie była najlepsza, bo musiał wybierać między dwoma odmiennymi rozkazami – swego króla i Napoleona⁵⁰.

Obok nacisków zewnętrznych ksiązę Józef musiał znosić różne opinie swoich rodaków. W tajnych listach krążących między ministrami Księstwa a księciem Czartoryskim nazywano Poniatowskiego „bankierem”, gdyż to on dysponował „gotowizną”, czyli wojskiem, a właśnie armia miała być główną kartą przetargową w rozmowach z Rosjanami. Z Warszawy przybył do księcia ksiądz-bernardyn z żądaniem patriotów, aby bez oglądania się na Napoleona ruszył z akcją zaczepną w głąb Księstwa. Następnie otrzymał obszerny list od Adama Czartoryskiego, który wrócił z ostatniej audiencji u Aleksandra w Kaliszu. W liście tym zapewniał on Poniatowskiego o stałości zamiarów Aleksandra wobec Polski, żądał zawarcia tajnego rozejmu z Rosją i pozostania w Krakowie bez oglądania się na Austriaków. Czartoryski ostrzegał przed Austrią, która dąży do zajęcia Krakowa, odebrania Galicji Zachodniej i „zatrącenia imienia polskiego”⁵¹.

Jednak największy kłopot sprawił księciu Józefowi Antoni Radziwiłł, spowinowacony z pruskimi Hohenzollernami. 20 kwietnia z granicznej komory w Mogilanach przysłał on liścik, w którym prosił o spotkanie poza miastem. Poniatowski odpisał, że zajęcia rządowe nie po-

⁵⁰ Askenazy, *Ksiązę Józef*, s. 223–224.

⁵¹ *Ibidem*, s. 224; Handelsman, *Adam Czartoryski*, s. 84.

zwalają mu na rozmowę poza miastem i zaprosił go do Krakowa. Takiej odpowiedzi oczekiwał Radziwiłł, gdyż pod pozorem spotkania miał spełnić misję polityczną. Po przybyciu do miasta spotkał się ze Stanisławem Potockim, prezesem rządu warszawskiego, następnie ze Stanisławem Zamoyskim, wiceprezesem Konfederacji Generalnej, oraz z ministrem Tadeuszem Mostowskim. Wszystkich namawiał do porzucenia sprawy napoleońskiej. Jednak najbardziej zależało mu na rozmowie z księciem Józefem. Przedstawił w niej zamiary odbudowy Polski przez Aleksandra I i króla pruskiego. Ujawnił także swój cel podróży do Wiednia – miał namawiać cesarza austriackiego do odstąpienia od Napoleona. Poniatowski wysłuchał, ale stanowczo i dobitnie odmówił przejścia na stronę koalicji antynapoleońskiej. Wieczorem 21 kwietnia rezydent francuski Bignon nakazał aresztować Radziwiłła jako pruskiego agenta. Dopiero po wstawiennictwie księcia Józefa nakazano Radziwiłłowi opuścić Kraków⁵².

29 kwietnia 1813 r. na zebraniu Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego zalimitowano Konfederację. Za zawieszeniem działalności Konfederacji głosowali Stanisław Zamoyski, prezydujący w zastępstwie marszałka księcia Adama K. Czartoryskiego, Jan Gołaszewski biskup wigierski, radca stanu Aleksander Linowski oraz sekretarz generalny Rady Kajetan Koźmian. Przeciwno tej decyzji byli poseł powiatu brzezińskiego Antoni Ostrowski, poseł powiatu bialskiego Franciszek Wężyk, a także ksiądz Karol Skórkowski, deputowany miasta Krakowa. Mimo oficjalnego oprotestowania przez trzech oponentów decyzji zawieszenia Konfederacji (z 30 kwietnia) zapadła uchwała, iż „Rada Generalna Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego... widzi się być przymuszoną zawiesić zwyczajne posiedzenia i zostawić każdemu ze swych członków wolność rozporządzania na czas samym sobą podług możliwości i dogodności każdego”⁵³.

Mimo zawieszenia posiedzeń Konfederacji Generalnej rząd litewski postanowił kontynuować swoje posiedzenia. Wraz z władzami Księstwa Warszawskiego udał się do Podgórze. Tam na posiedzeniu 1 maja postanowiono, że obrady na jakiś czas będą zawieszane, a członkowie rządu udadzą się do Bayreuth, Norymbergi lub Ratyzbony. Ostatecznie członkowie rządu litewskiego spotkali się na posiedzeniu w Dreźnie 22 lipca 1813 r. Parę dni później odbyło się ostatnie posiedzenie rządu w następującym składzie: Sołtan, Prozor, Jelski, Tyzenhaus, Sierakowski i sekretarz generalny Kossakowski. W ostatniej

⁵² Bignon, *op. cit.*, s. 103-104; Askenazy, *Książe Józef*, s. 224.

⁵³ Askenazy, *Na rozdrożu*, s. 36; Bignon, *op. cit.*, s. 105-107; B. Zamorski, *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871, s. 156-157; B. Zamorski (Bruno Ubaldus), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890, s. 118-119.

uchwale postanowiono, aby na ręce ministra Bassano wystosować notę potwierdzającą wierność ludności litewskiej cesarzowi Napoleonowi. Uchwała ta była ostatnim głosem rządu litewskiego, który przy Napoleonie pozostał do końca, czyli do abdykacji w 1814 r., kiedy zwolniono ich z przysięgi wierności⁵⁴.

29 kwietnia 1813 r., jeszcze przed obradami Rady Konfederacji Generalnej, na posiedzeniu Rady Ministrów w pałacu „Pod Baranami” zapadła jednomyślna uchwała o pozostaniu wojska polskiego w okolicach Krakowa, a nawet rozpoczęciu przez nie działań zaczepnych, jeśli pozwoli na to sytuacja. Na posiedzeniu tym nie był obecny książę Poniatowski. Powiadomiony o uchwale, niezwłocznie przybył na obrady Rady. Sprzeciwił się stanowczo uchwale. Krytykował ministrów, mówiąc że w obecnej sytuacji militarnej nie można takiej decyzji podejmować. Twierdził, że „gdyby Rada mogła wziąć na siebie odpowiedzialność za chybione użycie wojska i gdyby szło tylko o osobiste wystawienie się jego wodza, nie wahałby się na chwilę z poświęceniem osoby swojej, lecz tu idzie o zachowanie korpusu na większy pożytek sprawy powszechnej i własnej ojczyzny”. Na koniec stwierdził, iż w obecnej sytuacji kategorycznie obstaje przy odwołaniu się do Wielkiej Armii. Po wywodach Poniatowskiego przytłoczeni jego argumentami ministrowie na tej samej sesji odwołali niefortunna uchwałę; postanowiono wycofać się za Wisłę i rozłożyć na Podgórzu, wedle wskazówek ministra wojny⁵⁵.

Należałoby zapytać, dlaczego książę Józef tak ostro zareagował na uchwałę swoich kolegów. Przecież i on wiedział o możliwości zawarcia rozejmu z Sackem. Niestety, dwa dni przed sławetną uchwałą, Sacken niebezpiecznie zbliżył się do Krakowa. Poniatowski zaproponował mu zawieszenie broni – choć propozycja miała wyjść od Rosjan – jednak zamiast zgody otrzymał krótką odpowiedź: wojsko polskie musi złożyć broń i rozproszyć się. Próbowano parlamentować, ale Osten-Sacken kategorycznie powtarzał wcześniejsze żądania, powołując się na rozkazy i instrukcje z kwatery głównej. W tej sytuacji książę Józef nie miał innego wyjścia, jak tylko przygotować ewakuację wojska z Krakowa. W taki sposób spełżył na nieszczęście księcia Adama Czartoryskiego „konserwowanie” polskiego wojska w okolicach Krakowa do czasu pokoju powszechnego⁵⁶.

W tak ciężkim czasie książę Józef pozostawał zupełnie sam; do dymisji podali się wiceregimentarz Eustachy Sanguszko, generał Karol Kniaziewicz, pułkownik Konstanty Czartoryski, później odejdą także ge-

⁵⁴ Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. 316-318.

⁵⁵ Askenazy, *Książę Józef*, s. 226-227; *idem*, *Na rozdrożu*, s. 34.

⁵⁶ Smolka, *op. cit.*, s. 228-230.

nerał Dezydery Chłapowski i generał Józef Chłopicki. Radę Ministrów opuścił Mostowski oraz Zamoyski. Poniatowski zdecydował, że wojsko z początkiem maja pociągnie do Saksonii, do Napoleona. Przed odjazdem próbował zatrzymać księcia zaprzyjaźniony z nim radca stanu A. Linowski. W odpowiedzi usłyszał: „Konfederacja i władze cywilne, niech robią, co chcą, król władzę swoją na nich przelał, lecz wojsko pod rozporządzenie cesarza, króla więc i Napoleona słucham rozkazów, w politykę się nie wdaję, jak żołnierz honoru mego strzegę”. Jeszcze w dniu wymarszu Linowski desperacko próbował zatrzymać księcia. Rano w trakcie rozmowy mówił: „Cóż księżę, wychodzisz, porzucasz nas i ojczyznę, zastanów się księżę jeszcze raz, czy nie zepsujesz naszej sprawy i nie narazisz siebie, wojska i ojczyzny na zgubę?”. Księżę odpowiedział: „Widzisz te pistolety, które koło mnie leżą, dziś je w nocy dwa razy miałem w rękę, chciałem sobie w łeb strzelić, i tak wyjść z tego położenia, ale na koniec wziąłem determinację nie odstąpić Napoleona”. Na koniec A. Linowski zarzucił mu: „Więc księżę odstępujesz ojczyzny”, na co Poniatowski odparł: „Nie chcę i ojczyzny kosztem honoru nabytej”⁵⁷.

Wojska polskie przeszły Wisłę i zaczęły zajmować okręg podgórski 3 maja. Otoczony przez wojska rosyjskie i austriackie Poniatowski jeszcze przez pięć dni nie opuszczał ziem polskich. Po tym czasie armia Księstwa zaczęła odwrót w kierunku Saksonii. W chwili wyjścia dowództwo polskie nic nie wiedziało o zwycięstwie Napoleona pod Lützen 2 maja 1813 r. Po bitwie tej cesarz poważnie zaniepokoił się o los armii warszawskiej. Bezpodstawnie nie ufał całkowicie księciu Józefowi, dlatego do jego pilnowania postanowił posłać generała M. Sokolnickiego. Generał przybył do Poniatowskiego 10 maja, dostarczając także nowe rozkazy dla Polaków i korpusu posiłkowego J. Frimonta. Księżę natychmiast wstrzymał rozpoczętą ewakuację. Nowe rozkazy zalecały „rzucić się do Księstwa” na partyzantkę dla uczynienia dywersji i ściągnięcia na siebie znacznych sił nieprzyjacielskich”, a nawet zorganizować powstanie przeciwko rosyjskiemu okupantowi. Rozkazy te opierały się na przypuszczeniu, że wraz z Poniatowskim podejmie walkę korpus austriacki. Jednak Frimont odmówił stanowczo wykonania rozkazu, więc po dniu przerwy, kiedy Sokolnicki nadaremnie próbował przekonać austriackiego generała do wspólnej walki, księżę Józef nakazał ruszyć dalej w kierunku Wielkiej Armii. Marszruta korpusu prowadziła przez Cieszyn – osiągnięty 15 maja, Austerlitz – 29 maja, Brno – 7 czerwca, Zittau – 16 czerwca, gdzie korpus polski połączył się z armią napoleońską⁵⁸.

⁵⁷ K. Koźmian, *Pamiętniki*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, t. II, s. 102; Askenazy, *Księżę Józef*, s. 227-228, M. Stępowski, *Pożegnanie ks. Józefa z Krakowem (8 maja 1813 r.)*, Kraków 1913, s. 22-23.

⁵⁸ Askenazy, *Księżę Józef*, s. 229-231, 320; Morawski, *op. cit.*, s. 178-179.

Wraz z armią na Podgórze ewakuowała się także Rada Ministrów, a następnie udała się dalej za wojskiem. Ostatni rozkaz monarszy odebrano w Cieszynie – tam z jego upoważnienia pozwolono ministrom rozwiązać Radę i udać się, gdzie chcieli. Ministrowie udali się początkowo do Pragi, następnie dla poratowania zdrowia do Karlsbadu. Ostatecznie część z nich trafiła do Drezna, do króla. Przy Fryderyku Auguście przebywali minister F. Łubieński oraz St. Potocki; Matuszewicz z Mostowskim pozostali w Czechach⁵⁹.

Po wyjściu wojsk Księstwa Sacken zajął Kraków 13 maja i powoli, zgodnie z ruchami wojsk polskich, podążał w kierunku Odry. Tymczasem następane zwycięstwo Napoleona, pod Budziszynem 21 maja, pozwoliło cesarzowi wrócić nad Odrę i skłonić Fryderyka Augusta do powrotu do Drezna i sojuszu z Francją, a zaniepokojone dowództwo rosyjsko-pruskie przyjęło 4 czerwca 1813 r. dwumiesięczny rozejm w Pojświcy (Paszowice)⁶⁰.

⁵⁹ Skarbek, *Dzieje Księstwa*, t. III, s. 123; T. Mencil, *Feliks Łubieński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758-1848)*, Warszawa 1952, s. 211-212.

⁶⁰ Morawski, *op. cit.*, s. 178-179.

Rozdział II

RADA NAJWYŻSZA TYMCZASOWA KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO – POWOŁANIE, KOMPETENCJE, ORGANIZACJA

Zajęcie Księstwa Warszawskiego przez Rosjan spowodowało zamęt w państwie. Mimo deklaracji wysokich dowódców wojskowych o zapewnieniu bezpieczeństwa osobistego i mienia większość mieszkańców kraju z obawą patrzyła na nową sytuację. Także spora część urzędników wolała opuścić stanowiska pracy, ignorując zakazy wydawane przez wkraczające wojska rosyjskie. W takiej sytuacji władze carskie musiały uspokoić niekorzystne nastroje społeczne przez utworzenie organu centralnego, który zarządzałby zajętymi ziemiami.

1. Początek rosyjskich rządów okupacyjnych

Z początkiem stycznia 1813 r. we wschodnie rubieże Księstwa Warszawskiego zaczęły wkraczać wojska cara Aleksandra I, poruszając się szybko w kierunku Warszawy. Wobec odsłonięcia stolicy przez sprzymierzony korpus księcia Schwarzenberga władze centralne zmuszone były opuścić miasto 5 lutego¹. Donosił o tym nazajutrz dodatek do numeru 11 „Gazety Warszawskiej”. Zamieszczono w nim także obwieszczenie zastępcy prefekta departamentu warszawskiego, Szymanowskiego. Prefekt zawiadamiał mieszkańców o przejęciu władzy w Warszawie po opuszczeniu jej przez naczelne władze krajowe i o tym, że o losach miasta i jego przeznaczeniu zadecyduje konwencja, która „jest w trakcie robienia przez Dowódcę wojsk posiłkowych Austriackich”². Wzywał także do zabezpieczenia przez Gwardię Narodową wszelkich budynków rządowych, więzień, magazynów i zapewnienia porządku publicznego.

9 lutego „Gazeta” opublikowała obwieszczenie prezydenta municypalności i komendanta miasta Węgrzeckiego sprzed trzech dni. Zawiadamiano w nim o opuszczeniu Warszawy przez wojska barona de Siegenthala w dniu 7 lutego. Wraz z nim miasto mieli opuścić „wszyscy

¹ B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie 1807-1814*, Warszawa 1912, s. 22.

² „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 11, s. 171.

wojskowi polscy, francuscy, sprzymierzeni” i obrać drogę na Piotrków. Wyłączeni z ewakuacji zostali chorzy, urzędnicy zdrowia, korpus inwalidów i weteranów. Prezydent zawiadomił ponadto, że naczelne dowództwo wojsk rosyjskich „zapewniło całość osób i majątków” oraz apelowało o zachowanie spokoju i pozostanie w domach. Jedynie członkowie Gwardii Narodowej mają pełnić swoją służbę³.

Wojsko cesarskie wkroczyło do Warszawy 8 lutego o godzinie 9 rano. Po wkroczeniu naczelnym dowódcą wojsk zajmujących miasto, generał M. Miłoradowicz, zaprosił zastępcę prefekta, podprefekta powiatu warszawskiego, deputację Rady Muncypalnej oraz przełożonych duchowieństwa katolickiego do kwatery głównej w Mokotowie na godzinę 16. W trakcie spotkania przyjął z rąk delegacji klucze „na znak swobodnego oddania miasta i chleb i sól na znak otwartego postępowania”. Zapewnił bezpieczeństwo osób, całość majątków i zadeklarował, że wojsko nie będzie kwaterować po warszawskich domach. Wskazał, że „monarcha jego wspaniałością swoją chce przekonać o chęciach sprawienia ulgi i zasłonięcia od cierpień jakie za sobą los niesie”⁴.

12 lutego ogłoszono w trzech językach – rosyjskim, polskim i niemieckim – obwieszczenie głównodowodzącego wojsk rosyjskich feldmarszałka Michaiła Kutuzowa Smoleńskiego, wydane jeszcze 27 grudnia 1812/8 stycznia 1813 r. w Wilnie. Nakazywało ono prefektom, podprefektom, naczelnikom, a także duchowieństwu, szlachcie i wszystkim obywatelom tych części Księstwa Warszawskiego, które zostały zajęte przez rosyjskie wojska, „aby każdy został na swem mieyscu i przy swoyey czynności”. Za swoje czynności urzędowe otrzymywać będą te same płace, a w wypełnianiu ich uzyskają pomoc od naczelników wojsk imperialnej mości. W sprawach cywilnych i żywnościowych władze cywilne miały znosić się z generałem-intendentem armii. Jeśli wbrew nakazowi urzędnicy oddaliliby się ze swych stanowisk i nie wrócili w najkrótszym terminie, mieli podlegać „najsurowszej karze”⁵.

Wobec zagwarantowania dalszego toku prac administracyjnych urzędy wypełniały swoje powinności. Prezydent miasta stołecznego Warszawy zarządził, by „wszyscy mieszkańcy i właściciele zaległości podatkowe wnosili”⁶. Zgodnie z wolą generała M. Miłoradowicza nakazał także, aby broń palna i amunicja zostały wydane w ciągu dwóch dni od daty ogłoszenia, czyli od 10 lutego w godzinach rannych od 8 do 12 i po południu od 13 do 18. Po upływie tego terminu zapowiedziano po-

³ „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 14, s. 138.

⁴ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 12, s. 176; M. Bogdanowicz, *Istoria carstwowania Impieratora Aleksandra I i Rossiji w jego wremia*, t. IV, Sankt Petersburg 1869, s. 7.

⁵ „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 14, s. 135-136.

⁶ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 13, s. 184.

wszechne rewizje, a osobom przetrzymującym oręż zagrożono oddaniem w ręce władz wojskowych.

W dodatku do numeru 14 „Gazety Warszawskiej” z 15 lutego prefekt departamentu warszawskiego donosił o ponownym zaprzysiężeniu bezpieczeństwa osób i mienia przez generała M. Miłoradowicza. To samo powtórzył przejmujący dowództwo generał Piotr Pahlen. Zakazał on wojskowym pod karą śmierci wszelkich nadużyć i gwałtów, a podwładnym generałom Livenowi i Jurkowskiemu rozkazał, aby oddziały nie ściągaly samowolnie żywności i furazu. Polecono także prefektom, aby zaczęły gromadzić w magazynach wszelkie produkty niezbędne dla armii. Gdyby obywatele doznali jakichkolwiek krzywd od wojsk rosyjskich, należało zawiadomić dowództwo o nadużyciach, „a gdy wniesie skargę, sprawiedliwości należy się spodziewać”⁷.

Nakazano też utrzymać normalny tok pracy w urzędach pocztowych. Mówił o tym sam feldmarszałek Michaił Kutuzow w specjalnym obwieszczeniu wydanym w Johannsburgu 13/25 stycznia 1813 r. Obwieszczenie uwalniało domy pocztowe od stanowisk wojennych, od pobierania koni i furazu. Na pocztach „urządzenie i utrzymanie zostaje na tychże prawidłach jako trwało do wkroczenia wojsk Imperatorsko-Rosyjskich”⁸.

W tym samym numerze „Gazety Warszawskiej”, w którym opublikowano odezwę Kutuzowa, ogłoszono też dwa obwieszczenia głównodowodzącego generała Barclaya de Tollyego i generała-intendenta Jegora Kankryna. Pierwsze zobowiązywało ludność Księstwa Warszawskiego posiadającą własność francuską, bawarską, westfalską lub saską, by „uwiadomić o tem natychmiast J.W. Intendenta Jeneralnego w mieście Bydgoszczy” lub najbliższą wojskową zwierzchność⁹. Osobom, które przez osiem dni od ogłoszenia obwieszczenia nie zawiadomiły władz, grożono aresztowaniem i oddaniem pod sąd wojskowy.

W drugim obwieszczeniu określono wysokość taryfy żywności i furazu dla wojsk rosyjskich, a takżeienne porcje i sposób spłat kosztów utrzymania poniesionych przez ludność osiadłą zmuszoną kwaterować oddziały okupacyjne.

Z rozkazu Kutuzowa na terenach zdobytych dokonano przeliczeń obowiązującej monety na ruble. Od tej pory „ziemstwa i ich urzędy w wzmiankowych krajach postanowią i obwieszczą natychmiast na wszelkie rodzaje żywności taksy, jako to: mięso, chleb, piwo i tym podobne; takowe taksy postanowione być powinny w Rosyjskiej monecie i monecie zaiętego kraju”¹⁰. Oto przykłady przeliczeń:

⁷ *Ibidem*, dodatek do nru 14, s. 204.

⁸ *Ibidem*, nr 19, s. 251.

⁹ *Ibidem*, nr 19, s. 252.

¹⁰ „Gazeta Poznańska”, nr 15, s. 148-149.

Tabela 1. Porównanie monet rosyjskich z pruskimi

Monety rosyjskie	Monety pruskie		
I. Rosyjska srebrna moneta	Talary	Grajcary	Denary
rubel	1	6	26 i $\frac{7}{8}$
półrubel	–	48	7 i $\frac{7}{8}$
ćwierć rubla	–	24	3 i $\frac{15}{18}$
grzywna	–	9	12 i $\frac{3}{4}$
II. Porównanie rosyjskich asygnat do monety pruskiej			
asygnata 5-rublowej wartości	1	31	3 i $\frac{3}{32}$
–,– 10-rublowej wartości	2	62	6 i $\frac{3}{16}$
–,– 25-rublowej wartości	3	62	15 i $\frac{15}{32}$

Osoby, które fałszowałyby monetę, miały być oddane pod sąd krajowy i sądzone według prawodawstwa krajowego, a tam, gdzie rozciągała się jurysdykcja rosyjska, karane miały być śmiercią.

Warszawa z okręgiem nie była jedynym obszarem zajęтым przez wojska carskie. 12 lutego generał-porucznik Rath zajął Lublin. Ogłosił wówczas rozkaz wydany przez feldmarszałka M. Kutuzowa o zagwarantowaniu mienia i majątku. Na miejsce prefekta ustanowił „Kommissyę, na czele której znajduie się J.W. Ratyński, a w miejscu Podprefektów, wybrał obywateli do każdego powiatu”¹¹.

11/23 lutego 1813 r. generał Michaił Barclay de Tolly wydał obwieszczenie, w którym nakazał wszystkim polskim żołnierzom nie posiadającym dokumentu o zwolnieniu ze służby, aby w terminie 24 godzin od ogłoszenia owej odezwy zgłosili się do generała dyżurnego w Bydgoszcy lub do komendantów wojskowych w departamentach. Jeśliby nie podporządkowali się tym przepisom, zostaną aresztowani i odtransportowani do Rosji jako jeńcy wojenni. Obwieszczenie nakazywało władzom miejscowym nadzorowanie jej wykonania¹².

Podobnym problemem zajął się generał-intendent Rachmanow, który wydał przepisy dla władz w departamencie bydgoskim zmierzające do ukrócenia procederu przechowywania zbiegłych jeńców i żołnierzy koalicji napoleońskiej. Według nich każdy, kto kryje żołnierza francuskiego lub sprzymierzonego, podlegać miał karze 100 talarów grzywny. Jeśliby jej nie mógł uiścić, zostanie skazany na 2 lata więzienia w najbliższej rosyjskiej twierdzy. Karze podlegać mieli zarządcy wsi lub miasteczek, w których ukrywali się żołnierze. Grzywna za każdego zbiega wynosiła 25 talarów, a ponadto groziło oddanie pod sąd. Karą 100 talarów grzywny i oddaniem pod sąd zagrożeni byli także podprefekci.

¹¹ „Gazeta Warszawska”, nr 24, s. 313.

¹² AP w Poznaniu, sygn. 614.

Konfidenci, którzy przyczynili się do ujęcia ukrywającego się żołnierza, otrzymać mieli „to, co zapłacono za ukrytego”¹³.

Okupacja rosyjska nie była przyjmowana jednolicie przez społeczeństwo Księstwa Warszawskiego. Na wiadomość o klęskach Napoleona polska arystokracja i większość szlachty średniej powróciła do orientacji rosyjskiej. Znaczna jednak część narodu – drobna szlachta, mieszczaństwo, grupy światłej szlachty folwarcznej i wojsko – była wzburzona załamaniem się nadziei, jakie wiązano z Napoleonem i, mimo dotychczasowych zawodów, myślała o dalszej walce. Gospodarstwa chłopskie były zrujnowane ekonomicznie, wyniszczone rekwizycjami, poborem rekruta i nadużyciami wojsk napoleońskich; mimo to chłopci odnosili się wrogo do nadciągających wojsk carskich, obawiając się, że pod władzą caratu nastąpi wzmożenie poddaństwa i ucisku. Załamanie się aparatu państwowego Księstwa sprzyjało ruchom chłopskim¹⁴.

Po zajęciu większości terenów Księstwa Warszawskiego broniły się nadal twierdze. Źle zaopatrzone Częstochowa i Toruń poddały się 6 i 16 kwietnia 1813 r. Komendanta Częstochowy Antoniego Górskiego zaczęto jednak posądzać o zbyt pochopne poddanie miasta. Ten usprawiedliwiał się, że załoga, wycieńczona chorobami i nędzą, nie przejawiała wielkiego zapału i determinacji do walki. Sprawę rozpatrzył Komisarz Wojskowy, stwierdzając że Górski „obowiązkom i honorowi zadość uczynił”¹⁵. Świetnie natomiast broniły się Modlin i Zamość.

Komendantem Zamościa w maju 1813 r. został generał Maurycy Hauke. Rosjanie pod dowództwem generała Ratha zwracali się doń kilkakrotnie z żądaniem poddania twierdzy, obiecując dobre obejście się z załogą, a w razie oporu – zsyłkę na Syberię. Haukemu proponowano w razie poddania twierdzy spokojny powrót do domu. Wszystkie te obietnice odrzucono. Generał Rath wezwał też podprefekta powiatu zamojskiego Zarebskiego do opuszczenia twierdzy i powrotu na swoje stanowisko administracyjne. Zarebski pełnił w twierdzy funkcję komisarza i, mimo wezwań, pozostał w niej do końca. Także rosyjskie namowy do dezercji nie przynosiły spodziewanego efektu, gdyż w maju zdezerterowało tylko trzech, w czerwcu – 14, w lipcu – 24, w sierpniu 23, we wrześniu 34, a w październiku 42 żołnierzy. Okoliczna ludność wspierała oblężonych, pomagając m.in. w przeprowadzaniu polskich i francuskich żołnierzy do i z twierdzy. Obrońcy nie ograniczali się tylko do obrony, organizując wypadki na linie wroga. Jeden z bardziej udanych odbył się 27 kwietnia, kiedy to zdobyto cztery armaty. Oblężeni często

¹³ *Ibidem*, sygn. 620.

¹⁴ *Historia Polski*, pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, t. II, cz. II, Warszawa 1958, s. 5-6.

¹⁵ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 206.

podkreślali swe przywiązanie do Napoleona i księcia warszawskiego, odprawiając dziękczynne nabożeństwa z okazji zwycięstw pod Lützen i Bautzen oraz imienin Napoleona¹⁶.

Zawarcie dwumiesięcznego rozejmu w Pojświcy (4 czerwca) poprawiło sytuację twierdz. Według układu miały one być zaopatrzone w określone zapasy żywności i środków wojskowych¹⁷. Jednak po wznowieniu oblężenia sytuacja pogarszała się z dnia na dzień. Załoga Zamościa dziesiątkowana była przez szkorbut, a w oczy obrońcom zaczął zaglądać głód. W listopadzie, po zjedzeniu koni, pożywieniem obleganych stały się psy, szczury, wrony, prawie wszystkich nękał szkorbut. W tej sytuacji po 9-miesięcznej obronie podjęto decyzję o poddaniu twierdzy¹⁸. Po wstępnych pertraktacjach 10/22 listopada 1813 r. w miejscowości Sitanice podpisano akt kapitulacji twierdzy Zamość.

Akt ten składał się piętnastu artykułów i jednego dodatkowego. Ze strony rosyjskiej z upoważnienia generała Ratha podpisali go pułkownik Bogusławski i major Musin-Puszkina, a z upoważnienia generała Haukego – dowódca 13. pułku piechoty pułkownik Żymirski, podinspektor popisów wojskowych Kontecki i podpułkownik artylerii Płonczyński. Według artykułu pierwszego garnizon twierdzy zamojskiej 13/25 listopada o godzinie jedenastej przed południem miał wyjść bramą Lwowską z honorami wojskowymi i pójść w niewolę wojenną. Ze względu na piękną obronę oficerowie zachowają szpady, konie, własność i cały ekwipaż, a podoficerowie i żołnierze tornistry, ubiór i własność. Od chwili podpisania układu miały ustać wszelkie działania wojenne, a wojska rosyjskie zajęć miały bramę Lubelską w sile 100 ludzi 13/25 listopada o godzinie dziewiątej. Artykuł trzeci mówił, że wojska będące w niewoli nie zostaną odesłane w głąb Rosji, lecz kwatrować będą w Księstwie Warszawskim do momentu wymiany. Jeśli ktoś z żołnierzy chciałby udać się do domu, to za zgodą dowództwa carskiego i po złożeniu przysięgi będzie mógł to uczynić. Z dalszych postanowień wynikało, że strona rosyjska zobowiązana została do dostarczenia żywności, furazu i kwater stosownie do rosyjskich przepisów wojskowych. Wszyscy chorzy i ranni uzyskać mieli niezbędną pomoc lekarską i dopiero po wyzdrowieniu być traktowani jak reszta garnizonu. Wszyscy rosyjscy jeńcy mieli zostać wypuszczeni bez zamiany. Układ w artykule dziewiątym potwierdzał bezpieczeństwo osób i majątku mieszkańców twierdzy. Artykuł następny poruszał sytuację podprefekta zamojskiego Zarębskiego, o którego losach, jako urzędnika, zdecydować miał generał-gubernator Księstwa Warszawskiego¹⁹.

¹⁶ W. Nagórska-Rudzka, *Opinia publiczna w Księstwie Warszawskim w 1813 r.*, Warszawa 1928, s. 3-4.

¹⁷ Morawski, *op. cit.*, s. 176.

¹⁸ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 5.

¹⁹ *Wnieszniaja politika Rossji*, s. 475-479.

Dzielnie bronił się też Modlin. Komendantem twierdzy był francuski generał Daendels. Jednak obrońcy, podobnie jak w Zamościu, cierpieli z powodu braku żywności i lekarstw. Okoliczna ludność starała się im pomóc. Julian Ursyn Niemcewicz w swoich pamiętnikach wspominał o zdarzeniu, jakie miało miejsce w Warszawie, gdzie jakaś „niewidzialna ręka” odcięła naładowaną żywnością i lekarstwami barkę, która spłynęła do twierdzy. Osoby pomagające oblężonym były surowo karane przez władze rosyjskie, a procesy o wspieranie obrońców trwały jeszcze długo po kapitulacji twierdzy. Za dostarczanie żywności aresztowano m.in. właściciela łazienek na Wiśle, Kozłowskiego, a Rusaka i Łepickiego zesłano do twierdzy w Orenburgu za informowanie oblężonych o położeniu wojsk carskich. Obrońcy nie tylko skupiali się na odpieraniu nieprzyjacielskich ataków, lecz zorganizowali także kilka udanych wypadów. W jednym z nich zdobyto 600 wołów, 500 koni i uwolniono 700 francuskich jeńców. W innej akcji, pojmwawszy 1000 wołyńskich rekrutów, wcielono ich do miejscowych pułków, a ponadto zdobyto rosyjską kasę pułkową, w której znajdowało się 40 tys. rubli. Przeznaczono je na żołd dla żołnierzy. Po zawarciu rozejmu w Pojświcy specjalna komisja pod przewodnictwem generała Falkowskiego uzupełniła zapasy twierdzy, co przedłużyło jej obronę. Ostatecznie Modlin skapitulował 25 listopada 1813 r.²⁰

Tymczasem w Księstwie Warszawskim, pomimo wyraźnych rozkazów cesarza Aleksandra I, rosyjskie władze wojskowe uciskały mieszkańców, a nadużycia i gwałty doprowadzały do częstych bójek z carskimi żołnierzami. Także stosunek władz wojskowych do terenowych władz Księstwa Warszawskiego był bardzo zły. Często znieważano i zatrzymywano urzędników Księstwa. Między innymi aresztowano zastępcę prefekta kaliskiego Szmideckiego. Wojsko samowolnie nakładało wysokie kontrybucje, ściągало podatki na parę lat do przodu, dokonywało częstych aresztowań osób, które posądzano o sprzyjanie Napoleonowi. Rosjanie coraz bardziej zaczęli się obawiać wybuchu powstania, którego początek wyznaczyć miano na 3 maja. Obawa przed rebelią doprowadziła nawet do tego, że w rocznicę powstania kościuszkowskiego internowano wielu patriotów w pałacu brühlowskim. Przetrzymano ich tam tydzień, podejmując wykwinienie²¹.

Pogłoski o wybuchu powstania dementowane były przez Adama Jerzego Czartoryskiego w liście do cara Aleksandra z 23 kwietnia/8 maja 1813 r. Pisał tam, że „pogłoski takie są fałszywe”. Informował też o spo-

²⁰ Nagórska-Rudzka, *op. cit.* s. 5-6; Niemcewicz, *op. cit.*, s. 28-29; Morawski, *op. cit.*, s. 179.

²¹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 34-35; Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 11-12; M. Przyweczka-Samecka, *Tomasz Wawrzecki (1753-1816)*, Wrocław 1993, s. 224.

tkaniu z księciem Antonim Radziwiłłem w Nieborowie. Z relacji Czartoryskiego wynikało, że w trakcie rozmowy dowiedział się, że król pruski nie jest przeciwny wskrzeszeniu państwa polskiego przez cara. Czartoryski sugerował, że obaj monarchowie powinni wydać proklamację do Polaków. Mogła ona być bardzo ogólna i nie musiała zawierać konkretnych zapewnień dotyczących kształtu państwa polskiego. Jej głównym celem miało być zamknięcie ust generałom rosyjskim w sprawie polskiej, bo z opinią monarchy pruskiego bardzo się liczyli. Co się tyczy cesarza austriackiego, to ksiązę Adam sugerował, że skoro ten zgodził się już raz na odbudowę Polski przez Napoleona, to obecnej sytuacji należało całą sprawę ponownie rozpatrzyć na spotkaniu trzech monarchów. W dalszej części listu potwierdził Czartoryski swoją pełną gotowość do realizowania wszystkich zamierzeń Aleksandra I dotyczących sprawy polskiej. Z niepokojem i smutkiem donosił o rozkazie konfiskaty dóbr ziemskich osobom służącym w armii polskiej. Pisał: „wydaje mi się to całkiem niesprawiedliwe, bo jak można karać za służbę dla kraju takich, którzy tylko słuchają woli monarchy”. Dlatego prosił cara o złagodzenie tego rozkazu²².

Mimo starań Czartoryskiego sprawa polska na dworze carskim nie cieszyła się sympatią. Podczas pobytu Aleksandra I w Kaliszu w celu zawarcia konwencji z Prusami na ręce cara został złożony memoriał przeciwny odbudowie państwa polskiego, przygotowany przez sekretarza stanu Karola Nesselrodego. Dowodzone w nim, że sprawa polska rozpatrywana powinna być jako środek, a nie jako cel, bo jaką korzyść miałyby odnieść Rosja ze zrzeczenia się kilku swoich prowincji. Wskazywano na podobieństwo w traktowaniu Polski przez Napoleona, w którego zamysłach powołanie Księstwa Warszawskiego miało przede wszystkim osłabić pozycję cesarstwa rosyjskiego w Europie środkowo-wschodniej. Nesselrode pisał dalej, że naród polski jest najlekkomyślniejszym i najniespokojniejszym z narodów europejskich, a polskie dzieje to dzieje anarchii. Dlatego rozbiór Polski, choć sprzeczny z prawem, stał się dobrodziejstwem. Dążenie do odbudowy Polski doprowadzi do wyzbycia się starań o przymierze z Austrią, gdyż poczuje się ona oskrzydłona przez Rosję i z tego powodu pozostanie przy sojuszu z Francją, a poza tym nie będzie chciała oddać ziem uzyskanych na podstawie rozbiorów. Nawet jeśli doszłoby do utworzenia Polski pod berłem carów, to Polacy zawsze dążyć będą do samodzielności i niepodległości, bo nikt chyba nie wierzy, że pragną oni Polski rosyjskiej. Także trudne byłoby pogodzenie systemu rządów – monarchii konstytucyjnej z rosyjskim samodzielnym. Konflikt między tymi systemami mógł doprowadzić do wchłonięcia jednego przez drugi. K. Nesselrode wskazywał także na zde-

²² *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego*, s. 179-182.

cydowany sprzeciw poddanych rosyjskich wobec sprawy wskrzeszenia państwa polskiego. Byłoby rzeczą niesprawiedliwą i niepolityczną nie uszanować woli narodu rosyjskiego, który tak wiele ucierpiał podczas wojny z koalicją napoleońską, a której aktywnym uczestnikiem byli Polacy. Sumując, Nesselrode był zdecydowanie przeciwny odbudowie Polski u boku Rosji jako rozwiązaniu „w wysokim stopniu antynarodowemu”. Według niego ziemie polskie należało oddać Prusom, co je zadowolili, a przy tym uspokoił cesarza Austrii. Także Anglia nie sprzeciwiała się takiemu rozwiązaniu, bo przyłączenie wszystkich ziem Księstwa Warszawskiego do Rosji nadto wzmocniłoby jej pozycję w Europie²³.

Jeszcze przed zajęciem całego terytorium Księstwa 1 lutego 1813 r., baron Karl vom Stein złożył na ręce cara Aleksandra I memoriał o zarządzie Księstwem Warszawskim. W memoriale tym przedstawiał stosunki panujące w Księstwie i proponował zmiany, jakie należałoby przeprowadzić w systemie administracyjnym i edukacyjnym. Według Steina należałoby jak najszybciej powołać rząd wojskowy, czuwający m.in. nad ludźmi „podejrzanymi”, czyli takimi, którzy popierają idee pronapoleońskie, a których w razie konieczności winno się aresztować. Władza wojskowa miałaby być sprawowana przez specjalnie powołanych gubernatorów oraz poprzez obsadzenie urzędów „lepszymi urzędnikami” i usunięcie osób zbyt gorliwie zapatrzonych we Francję. Autor memoriału wskazał także kilku urzędników, którzy godni byłiby pełnić służbę w przyszłej administracji pod berłem cara. Do rzędu „godnych” zaliczył radcę wojskowego Mühlkego i byłego radcę Schwarzbacha, „bardzo sumiennego, bardzo sprytnego i zdolnego człowieka”. Osobno polecił radcę von Colomba, który miał zasługiwać na pełne zaufanie. Jest to – pisał baron – „niesłychanie uczciwy, wierny, pracowity, czynny człowiek, bardzo zdolny, zwracający uwagę na wszystko, co się dzieje w Warszawie”²⁴. Jedynym Polakiem wymienionym przez barona był sędzia do spraw kryminalnych Jałowiecki. Natomiast bardzo złą opinię wystawił Stein całej korporacji warszawskich adwokatów. Pisał o nich, że należą do ludzi „najbardziej złych, przewrotnych, zuchwałych, gotowych na wszystko i niesumiennych, nad którymi należy rozciągnąć baczność nader pilną”²⁵.

Tymczasem sytuacja społeczna nie wyglądała najlepiej. Szczególnie na Litwie rosyjskie władze wojskowe, mimo amnestii ogłoszonej przez

²³ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 33-34.

²⁴ Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw w Petersburgu [dalej: RGIA], fond 1409, dzieło 1159, 18-22ob.; F. Rawita, *Rzut oka na stosunki w Księstwie Warszawskim między 1812 a 1814*, „Przewodnik naukowy i literacki”, R. XXI, Lwów 1893, s. 390-397.

²⁵ RGIA, fond 1409, dzieło 1159, s. 23.

Aleksandra I, rozpoczęły szykany i prześladowania osób wspierających Napoleona w trakcie wojny 1812 r. W akcjach tych przodowali cywilny gubernator wileński Łowiński i generał-policmajster Ertel (Hertel). Na kraj nałożono nowe, uciążliwe dostawy dla wojska. Wiosną 1813 r. w Wilnie wskrzeszono Główny Komitet do powinności wojennych dla guberni wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej i białoruskiej. Jego podstawowym celem miało być sprawiedliwe rozłożenie ciężarów na gubernie. W komitecie tym widzieć też chciano organ, który mógłby przekształcić się w rząd tymczasowy wileński. Mógłby on rozpatrywać wszystkie potrzeby i problemy kraju, a nawet podjąć agitację wśród mieszkańców Litwy na rzecz Aleksandra I. Jednak rozgoryczenie Litwinów spowodowane prześladowaniami były zbyt duże i Litwa czekała raczej na znak do powstania przeciw Rosjanom²⁶.

O okropnościach na Litwie zawiadomił Adama Czartoryskiego Tomasz Wawrzecki w liście z 5 kwietnia 1813 r. Prosił w nim księcia, aby ten niezwłocznie poinformował Aleksandra I o panującym stanie rzeczy oraz o prześladowaniach Polaków. Podkreślał, że Litwa zamiast rządów umiarkowanych, doświadcza okropnych represji. Nikt nie jest pewny swego bytu, ponieważ codziennie za wskazaniem Żydów porywa się obywateli i bez śledztwa i sądu wywozi w głąb Rosji, a wszystkiego dopełniają powszechne konfiskaty mienia²⁷.

Po otrzymaniu korespondencji Czartoryski już 27 kwietnia napisał z Warszawy list do cara. Donosił w nim, że wbrew zaleceniom cesarskim miejscowe władze nękają ludność aresztowaniami i konfiskatami mienia i nikt na Litwie nie może być pewien swojego losu. „Rządy szpiegostwa i denuncjacyi panują tam bezmiernie” – pisał książę Adam. Polityka taka może doprowadzić do wybuchu powstania „nie z chęci zwycięstwa, lecz zamiarem szukania śmierci, a nie męczenia się w obecnym położeniu”. Czartoryski sugerował nawet, że do wybuchu powstania mogłoby dojść za aprobatą tamtejszych władz, gdyż doprowadziłoby to do porzucenia przez Aleksandra idei obrony ludności przed bezprawiem i zdzierstwem. Według księcia Adama główną przyczyną nieszczęść Litwy jest „bezduszny opętaniec” generał-policmajster Ertel. To on decyduje o życiu i mieniu każdego Polaka, choć sam nie ma pojęcia o sprawiedliwości. Rozporządza liczną grupą oficerów, którzy porywają podejrzanе osoby i bez sądu wywożą w głąb Rosji. W ten sposób wywieziono 70-letniego generała J. Zajączka, poruszającego się o kuli na jednej nodze, a także będącego prawie w tym samym wieku generała D. Dziewanowskiego. Często dla wydobycia zeznań torturują podejrzanych. Dru-

²⁶ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 222; J. Zdzitowiecki, *Xiążę-minister Franciszek Xawery Drucki-Lubecki 1778-1846*, Warszawa 1948, s. 97-98.

²⁷ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 223.

gą przyczyną takiego stanu rzeczy jest cywilny gubernator wileński Łowiński, który znany jest z głębokiej nienawiści do Polaków. Czartoryski postulował, aby car pouczył tamtejszych generałów-gubernatorów celem doprowadzenia do zmiany sposobu postępowania i wprowadzenia sprawiedliwych i umiarkowanych rządów oraz poskromienia nadużyć wojskowych. Żądał też jawności w postępowaniach sądowych, postulował włączanie żywołów obywatelskich celem sprawiedliwego wymierzania kary. Zdaniem księcia nie powinny na przykład podlegać dochodzeniom sprawy sprzed amnestii, bo ta zmasała wszelkie winy. Także sprawy konfiskaty majątków powinny być badane przez specjalną komisję, która oceniałaby prawa małżonków i wierzycieli. Na dowód okropności panujących na Litwie załączył tłumaczenie listu Wawrzeckiego i prosił, aby car zażądał od niego dokładnego sprawozdania o stanie całej prowincji. Konkludując wskazywał, że konieczne jest wykonanie kilku gestów przychylnych Polakom, które zakończyłyby ucisk i cierpienie. W zakończeniu z obawą zawiadamiał o przybyciu do Warszawy generała Ertla wraz ze switą i „całym aparatem wielkiego inkwizytora” oraz przysłaniu urzędników rosyjskich z Petersburga²⁸.

Jednak interwencja księcia Adama, choć niewątpliwie słuszna, nastąpiła w momencie, kiedy zapadły już zasadnicze decyzje cara odnośnie ziem Księstwa Warszawskiego.

2. Powołanie Rady i jej kompetencje

1/13 marca 1813 r.²⁹ na rozkaz Aleksandra I feldmarszałek Michaił Kutuzow Smoleński powołał do życia i wydał regulamin działania Rady Najwyższej Tymczasowej jako centralnego organu zarządu na okupowanych ziemiach Księstwa Warszawskiego. W regulaminie, złożonym ze wstępu i 21 paragrafów, ogłaszał Kutuzow zasady umiaru, jakimi kierować się miały wojska rosyjskie przy zajmowaniu terenów Księstwa. Dla realizacji tych zasad wydał Aleksander I swojemu woj-

²⁸ *Pamiętniki ks. Adama*, s. 182-188; Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 223-224.

²⁹ Data powołania Rady nastroczała pewne wątpliwości. U Askenazego (*Polska a Europa*, Warszawa 1909, s. 210), czy u W. Sobocińskiego (*Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964, s. 190) spotykamy prekluzję 1/13 marca 1813 r., zaś S. Smolka (*Polityka Lubeckiego*, s. 226) za „Gazetą Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (1813, dodatek do nru 27) i „Gazetą Warszawską” (1813, dodatek do nru 27, s. 363) podaje datę 2/14 marca. Jednak właściwym terminem powołania Rady Najwyższej jest 1/13 marca. Znajdujemy go w reskrypcie powołującym Radę i nocie określającej jej najważniejsze zadania. Także akt nominacyjny członków Rady Najwyższej nosi datę 1 marca. Możemy więc stwierdzić, że na rozkaz Aleksandra I Kutuzow konfirmował wtedy Radę, a ogłoszenie tych aktów mogło nastąpić dnia następnego.

sku najsurowsze rozkazy łagodnego traktowania ludności cywilnej, które miały pokazać wielkoduszne zamiary cara w stosunku do Księstwa. Te same zasady miały też obowiązywać przy zarządzie cywilnym kraju, gdyż „zaięte wojskami ziemie potrzebują dla własnego swego zachowania dla pomyślności każdego obywatela w szczególności dla ulgi ludowi, który ięczał pod wielorakimi uciskami, a w szczególności z przyczyn wygórowanych podatków: – By usunięta była anarchia, ustanowione równe i nieobciążające pobory, i tem zabezpieczyć powszechną spokojność”³⁰. Właśnie do realizacji tak określonych celów powołano Radę Najwyższą Tymczasową Księstwa Warszawskiego z siedzibą w Warszawie.

Według § 1 regulaminu Radę tę stanowić miał prezydent, wiceprezydent i trzech radców. Wszyscy oni mieli być powołani bezpośrednio przez cara Aleksandra I. Stosownie do § 2 powierzono Radzie administrowanie w imieniu Jego Cesarskiej Mości wszystkim ziemiami Księstwa Warszawskiego zajętymi przez wojska rosyjskie.

Kolejne trzy paragrafy określały tryb pracy Rady Najwyższej. Już sama nazwa wskazywała, że otrzymała ona rangę najwyższego organu cywilnego, aczkolwiek podległego głównodowodzącemu armii. Wszelkie sprawy przechodzić miały w Radzie większością głosów. Przy równości głosów decydował prezydent. Ze stanowiskiem prezydenta Rady Najwyższej Tymczasowej połączono stanowisko generała-gubernatora Księstwa Warszawskiego, do którego kompetencji należał nadzór nad pracami Rady, zwierzchność nad policją oraz wszelkie sprawy wykraczające poza uprawnienia pozostałych członków Rady.

§ 6 potwierdzał zachowanie istniejącego porządku cywilnego i administracyjnego, uznając wszelkie władze miejscowe za legalne. Jednak dla ścisłego przestrzegania prawa i dla uzyskania pełnej sprawności administracji terenowej nakazano Radzie Najwyższej ścisły nadzór nad urzędami i pracownikami departamentowymi, powiatowymi i gminnymi. Wszelkie przejawy niedopatrzeń i niedbalstwa, a także opuszczanie stanowisk administracyjnych, miały być karane z całą surowością. Od tej chwili wszyscy urzędnicy mieli być podporządkowani Radzie i wypełniać jej zalecenia i rozkazy.

Według §§ 7 i 8 regulaminu dla zapoznania się z sytuacją ludności oraz z „możliwością lub niemożliwością wypełniania roszczeń wojennych i obowiązków cywilnych wszelkiego stanu obywateli” z każdego departamentu należało wybrać po jednym delegacie spośród „szanowniejszych obywateli, posiadających wiadomości i znajomości potrzebne ich powołaniu”. Delegaci ci mieli utworzyć Komitet Centralny z siedzibą w Warszawie. Komitetowi miał przewodniczyć jeden z delegatów,

³⁰ „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 27, s. 363.

zatwierdzony przez Radę Najwyższą. Miała ona także przedstawić zakres spraw, jakimi powinien się zajmować Komitet Centralny. § 8 zobowiązywał Radę, aby ta, przy rozpatrywaniu spraw dotyczących danego departamentu, zapraszała na swoje posiedzenie odpowiedniego członka Komitetu.

§ 9 nakładał na Radę obowiązek szczególnej dbałości o gospodarkę, dochody i wydatki państwa. Dochody miały przynosić opłaty celne, wpływy ze sprzedaży soli, z podymnego, z opłat za handel tranzytowy, za żeglugę po rzekach i kanałach, opłat drogowych i mostowych pobieranych przy wjeździe do miast oraz ze sprzedaży papieru stemplowego. Na dochody Księstwa Rada Najwyższa powinna przeznaczyć także wpływy z nieruchomości króla saskiego, z posiadłości ziemskich osób będących w stanie wojny z Rosją oraz z nieruchomości generałów francuskich, których wartość oceniono na 12 milionów złotych. Ziemie te należało skonfiskować, a dla uzyskania z nich jak najwyższych dochodów i zabezpieczenia przed dewastacją oddać jak najszybciej w rozsądną dzierżawę, przynoszącą zyski stosownie do wartości majątków.

W § 10 zawarto życzenie cara Aleksandra I, aby mieszkańcy Księstwa Warszawskiego mogli odczuć jego troskę o ich egzystencję. Dlatego nakazano Radzie przejrzeć wszelkie obciążenia obywateli i w razie możliwości ograniczyć podymne tak, aby wszyscy mogli poczuć poprawę swego bytu. Nakazano także zaprzestania poboru rekruta na terenie Księstwa.

Według § 11 jeden z radców powołanych do Rady Najwyższej Tymczasowej miał szczególną troskę poświęcić sprawom zarządu majątkiem, dochodami i wydatkami państwowymi. Na posiedzeniach Rady miał mieć głos doradczy na równi z innymi radcami, ale jeśli chodzi o sprawy finansowe, miał przedstawiać je Radzie Najwyższej, bez zgody której nie można było przeprowadzić żadnej licytacji ani wykonać umowy dotyczącej sfery ekonomicznej Księstwa. Rada miała też wykonywać ścisły nadzór nad podatkami. Dlatego władze departamentowe bez jej zgody nie mogły ściągać podatków, a jednocześnie zostały zobowiązane do przedkładania jej sprawozdań podatkowych.

§ 12 zobowiązywał Radę do przekazywania carowi i głównodowodzącemu armii wszelkich podjętych postanowień.

Na podstawie § 13 miała Rada Najwyższa sporządzić spis dochodów i wydatków Księstwa dla uzyskania aprobaty Aleksandra I. Prócz tego przygotować miano oddzielny wykaz, który przedstawiałby możliwość dostarczenia wojsku rosyjskiemu prowiantu, furazu i innych potrzebnych zapasów bez krzywdy dla mieszkańców.

§ 14 polecał szczególnej uwadze Rady Najwyższej sprawy łączności pocztowej w Księstwie. Na stanowisku dyrektora poczty utrzymano Ernsta Jana Sartoriusa de Schwanenfelda. Dla usprawnienia działalno-

ści poczty Rada mogła powołać specjalny komitet łączności pocztowej lub przydać do pomocy dyrektorowi poczty urzędnika przez siebie mianowanego.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz dla lepszego wypełniania przepisów prawa i postanowień Rady Najwyższej jej prezydent mógł – zgodnie z § 15 – zwrócić się do dowódców wojskowych o oddanie wojska do jego czasowej dyspozycji, głównie w celu wyłapywania i eskortowania jeńców i osób „niezycziwych” armii rosyjskiej.

§ 16 zalecał Radzie Najwyższej przygotowanie zakresu swego działania z rozbiciem na poszczególne działy. Opracować miano także etat (budżet) utrzymania prezydenta Rady oraz urzędników, sekretarzy i kancelistów. Etat ten miał być zaaprobowany przez głównodowodzącego armią, jednak obsada stanowisk zależeć miała od samej Rady, według kryteriów wiedzy i zdolności.

Zgodnie z § 17 Rada miała prawo większością głosów powoływać na opuszczone stanowiska administracyjne w departamentach osoby ze stanu szlacheckiego, a na niższe urzędy także inne osoby. Stanowisko prefekta mogła zająć jedynie osoba wybrana przez Radę Najwyższą i zatwierdzona przez cesarza.

Do chwili ukonstytuowania się i przystąpienia do działania Rady Najwyższej Tymczasowej wszelkie rekwizycje dla wojska rosyjskiego miały być wykonywane, zgodnie z § 18, na podstawie wcześniejszych decyzji generał-intendentów i głównodowodzącego armii. Po pewnym czasie Rada sprecyzować miała swoje zdanie co do rekwizycji, aby potrzeby armii zaspokajane były w miarę możliwości z jak najlepszą wygodą dla wojska i okolicznej ludności.

§§ 19-20 pozwalały prezydentowi Rady Najwyższej powoływać specjalnych urzędników departamentowych, którzy czuwaliby nad sprawnym zaspokajaniem potrzeb wojska carskiego, a także tłumaczy wprowadzonych z przygranicznych guberni rosyjskich.

§ 21, ostatni, informował o wydaniu wraz z dekretem powołującym Radę Najwyższą Tymczasową specjalnej notatki, określającej najpilniejsze sprawy, które Rada miała załatwić w pierwszej kolejności. Regulamin podpisał głównodowodzący wojsk rosyjskich, feldmarszałek M. Kutuzow Smoleński³¹.

Wraz z powołaniem Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego zatwierdzono 1 marca 1813 r. wspomnianą „Notatkę o przedmiotach wymagających szczególnej uwagi w początkowym okresie tworzenia Rady Najwyższej”. Według niej w wyniku zajęcia Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie zaistniała konieczność utrzymania w odpowiednim stanie magazynów wojskowych oraz zorgani-

³¹ M.I. Kutuzow, *Sbornik dokumentow*, s. 329-335.

wania administracji wewnętrznej, której zadania podzielono na następujące zakresy³²:

- 1) zarząd policją;
- 2) zarząd finansami;
- 3) zachowanie sklepów, m.in. z solą, chlebem i innych;
- 4) administrowanie budynkami publicznymi;
- 5) zarząd lasami, majątkiem państwowym i ziemiemi nadanymi generałom francuskim;
- 6) sprawy zwrotu procentów z sum rozdanych przez Państwowy Urząd Skarbowy, do których zaliczono kwoty przekazane kierownictwu szkół, przeznaczone na ulepszenie ziem oraz sumy zabezpieczające tzw. kwoty bajońskie;
- 7) zarząd monopolem tytoniowym;
- 8) zarząd pocztami;
- 9) zarząd wymiarem sprawiedliwości;
- 10) zarząd więzieniami;
- 11) zarząd szpitalami;
- 12) nadzór nad duchowieństwem i jego szkołami, ażeby „nie szkodziły”;
- 13) obserwacja sprawności przesyłania rekrutów, koni, bydła, skór, sukna i innych.

W „Notatce” do każdego z wymienionych zakresów dodano sugestie co do sposobu załatwienia danej sprawy. Jeśli chodzi o zakres pierwszy, stwierdzono, że z powodu opuszczenia urzędów policyjnych przez funkcjonariuszy należałoby powołać w departamentach specjalnych urzędników dla sprawniejszego zarządu sprawami.

W rozwinięciu zakresu drugiego nakazano Radzie jak najszybsze uporanie się z zamętem w systemie finansowym państwa, spowodowanym odesłaniem dokumentów skarbowych z większych miast Księstwa Warszawskiego do Krakowa. Należałoby więc uzyskać od miejscowych urzędników informacje o wszelkich należnościach lub zwrócić się do mieszkańców, aby zgłaszali się ze swoimi kwitami skarbowymi. Bardzo pilną sprawą było zainteresowanie się stanem powiatowych urzędów skarbowych i celnych, sprawą wykupu soli, ściągania należności za papier stemplowy oraz w ogóle zapewnienie porządnego przepływu finansów państwa. W tym celu należało obsadzić urzędy skarbowe odpowiednimi ludźmi. Polecano do tych zadań pracującego w Państwowym Urzędzie Skarbowym Nossarzewskiego, mieszkającego w pobliżu Sareńska Franca Miociekiewicza i emerytowanych radców celnych Szradera i Ditmara z Warszawy.

W sprawie zachowania sklepów nakazano poświęcić szczególną uwagę sklepom sprzedającym sól jako jednemu z poważniejszych źródeł do-

³² *Ibidem*, s. 335-338.

chodów kraju. Punkt trzeci „Notatki” stwierdzał, że ze względu na ograniczenia przemarszów wojska wiele magazynów powiatowych może upaść, a zaopatrzenie armii może być przekazane bezpośrednio mieszkańcom. Dlatego należy powołać specjalnych komisarzy, czuwających nad porządkiem handlu i zaopatrzenia wojska.

Co się tyczy budynków publicznych, to w Płocku zaliczono do nich prefekturę, siedzibę biskupa, kościół franciszkanów i klasztor dominikanów przekształcony przez prefekta w teatr. Te budynki, jak i sklepy oraz stajnie wojskowe znajdujące się w Warszawie, Kaliszu, Poznaniu i głównych miastach powiatowych, nie powinny być narażone na grabieże. Także utrzymanie dróg i mostów oraz dochody z nich płynące powinny zainteresować Radę Najwyższą.

W dopisku do punktu piątego pochwalono Ludwika Krzysztofa von Colomba za wzorowe zarządzanie domeną króla saskiego. Dla uzyskania podobnych dochodów z posiadłości ziemskich nadanych generałom francuskim należy je oddać pod zarząd Colomba, korzystając z wysokich cen chleba, aby przyszli dzierżawcy płacili odpowiednie opłaty wynikające z umowy dzierżawy. Szczególną uwagę Rada powinna zwrócić także na lasy. Dla zabezpieczenia i kontroli drzew stojących i już ściętych wszyscy urzędnicy tego działu powinni zostać na swoich stanowiskach pracy.

Rada Najwyższa miała też jak najszybciej zainteresować się odzyskaniem procentów z sum wypłaconych przez Państwowy Urząd Skarbowy. Szczegóły miano ustalić na podstawie aktów hipotecznych i listów zastawnych. Jeśli zostały one odesłane do Krakowa, odpowiednie urzędy miały wzywać dłużników i pod karą nakazać wyjawienie wysokości długu.

W sprawie monopolu tytoniowego „Notatka” stwierdzała, że w tej dziedzinie wcześniejsze władze Księstwa Warszawskiego postępowywały lekkomyślnie i niesolidnie. Dlatego Rada Najwyższa powinna zastanowić się nad odstąpieniem od monopolu sprzedaży tytoniu i zastąpić go podatkiem.

W dopiskach do punktów ósmego i dziewiątego Kutuzow stwierdzał, że mimo spadających zysków z poczt ta część administracji powinna być pod szczególną troską Rady. Także w sprawie zarządu nad sądami potwierdzono dekret Rady Stanu o powołaniu komitetu przestrzegania praworządności.

Zwrócono także uwagę na katastrofalną sytuację w szpitalach cywilnych – gdyby nie ofiarna praca doktora Jurija i kilku prawomyślnych obywateli, wielu chorych umarłoby z głodu. Także dla przebywających w więzieniach żywności wystarczy tylko na jeden miesiąc. Stąd też Rada Najwyższa powinna się zatroszczyć losem chorych i więźniów.

Według dopisku do zakresu dwunastego policja wyższa powinna zatroszczyć się, aby duchowieństwo i ich szkoły nie szkodziły rządowi,

a dopisek do ostatniego, trzynastego punktu nakazywał Radzie dbałość o utrzymanie płynności dostaw rekrutów, koni, bydła, skór, sukna i innych produktów.

„Notatkę” podpisał feldmarszałek M. Kutuzow³³.

Mimo iż Rada Najwyższa miała być organem centralnym, podporządkowana była rozkazom rosyjskiej kwatery głównej, komunikowanym przez generał-adiutanta Wołkońskiego od ministra wojny hrabiego A. Arakcejewę, któremu car Aleksander powierzył pieczę nad polskimi sprawami, oraz od naczelnego wodza ks. Kutuzowa-Smoleńskiego, a po jego śmierci – od feldmarszałka M. Barclaya de Tollyego. Na miejscu stosować się miała do zaleceń generała L. Bennigseny, dowódcy „armii polskiej”, generała Łobanowa-Rostowskiego, dowódcy armii rezerwowej stacjonującej w Księstwie Warszawskim oraz komendanta Warszawy generała Piotra Pahlena³⁴.

Przy Radzie Najwyższej Tymczasowej powołano biuro. Zatrudniono w nim: dyrektora kancelarii z pensją 2500 rubli w srebrze, dwóch naczelników wydziałów z pensją roczną 1500 rubli w srebrze, dwóch tłumaczy języka polskiego i po jednym tłumaczu języka niemieckiego i francuskiego z pensjami po 600 rubli w srebrze, jednego rejestratora z pensją 750 rubli w srebrze, kasjera z pensją 750 rubli w złocie, czterech urzędników do delegacji i innych poleceń z pensją po 600 rubli w srebrze oraz personel pomocniczy i kancelaryjny³⁵.

Pierwszym urzędnikiem tego biura został zaufany N. Nowosilcowa, radca kolegialny Piotr Deschamp. Obok niego zatrudniono jego zastępcę Minina, sekretarza-referenta i kasjera Czerniawskiego, sekretarza-tłumacza Hurkowskiego, sekretarza do ekspedycji rosyjskiej Homzina. Z Polaków pracowali w biurze sekretarz-archiwista Chyliczkowski i sekretarz-protokolant Brodowski³⁶.

Wasilij S. Łanskoj przybył do Warszawy 31 marca 1813 r. i 3 kwietnia wydał obwieszczenie o utworzeniu Rady Najwyższej Tymczasowej. Czytamy w nim, że car nakazał swoim wojskom zachować „prawidła umiarkowania” przy zajmowaniu ziem Księstwa i podobne zasady mają być wdrażane w zarządzie cywilnym. Jako miejsce urzędowania wyznaczono Warszawę. Według życzenia cara Aleksandra pierwszym zadaniem Rady miało być „wywiedzenie się o podatkach, najbardziej ludowi uciążliwych, i ograniczyć one tak z obywateli miejskich, wiejskich jak i rzemieślników, do takowych proporcji, ażeby wszystkie stany uczuły troskliwość Jego Imperatorskiej Mości o ich dobro”³⁷. Zakazywano

³³ *Ibidem*, s. 335-337.

³⁴ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 212.

³⁵ RGIA, fond 1409, dzieło 1153, s. 56.

³⁶ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 212.

³⁷ AP w Poznaniu, sygn. 619.

także ściągania rekruta. Obwieszczenie potwierdzało porządek rządu cywilnego jako nienaruszony, a wszystkie władze miejskie uznawało za legalne.

Tego samego dnia (3 kwietnia) generał-gubernator zezwolił na przywóz do Księstwa towarów zabronionych dawniejszymi przepisami, tj.: „cukru, kawy i wszystkich innych Kolonialnych Towarów z pobieraniem Akcyzy według wartości onych, od każdego jednego rubla po 15 procent”³⁸.

Od poniedziałku 5 kwietnia 1813 r. „Rada Najwyższa tymczasowa zarządzająca Księstwem Warszawskim przez N. Cesarza Wszechrosyi utworzona” rozpoczęła urzędowanie w pałacu rządowym Krasińskich³⁹. W pierwszym posiedzeniu wzięli udział Łanskoj, Colomb i książe Drucki-Lubecki. Nowosilcow otrzymał nominację tak jak pozostali członkowie Rady, czyli 2 marca 1813 r., ale z Petersburga wyjechał dopiero sześć tygodni później, tj. 12 kwietnia. Do Warszawy przybył na początku maja. Wawrzecki nominację otrzymał na Litwie, ale z powodu choroby nie mógł od razu przybyć do Warszawy. Do czynnej pracy w Radzie przystąpił dopiero po kilku miesiącach, 3 września 1813 r.⁴⁰

13 kwietnia wydana została uchwała Rady Najwyższej Tymczasowej o zachowaniu istniejących w Księstwie Warszawskim władz administracyjnych. Równocześnie jednak w departamentach ustanowiono obłastnych, a w powiatach okružnych naczelników rosyjskich, którzy mieli czuwać nad działalnością urzędów departamentowych i powiatowych⁴¹. Uchwałę tę wyprzedził dekret księcia warszawskiego Fryderyka Augusta z 27 marca, w którym zobowiązywał on urzędników do pozostania na stanowiskach, a oddalonych wzywał do powrotu do miejsca sprawowania swych urzędów⁴².

Ze względu na nieład panujący w organach administracji, spowodowany oddaleniem się władz naczelnych Księstwa, Rada na posiedzeniu z 3 maja wydała uchwałę konkretyzującą jej kompetencje. Pod wpływem nawału spraw przesyłanych przez osoby prywatne na jej ręce z pominięciem normalnego trybu administracyjnego osądziła ona, że „przyjmować i rozwiązywać będzie prośby i podania, które podług dawniejszych Praw i urzędzeń krajowych do Ministrów, do Rady Stanu, do Rady Ministrów lub do Króla bezpośrednio kwalifikować się mogły”⁴³. Wszystkie inne sprawy miały być zwrócone bez odpowiedzi. Jedynymi kompetentnymi władzami dla odrzuconych spraw miały być władze lokalne.

³⁸ „Gazeta Poznańska”, nr 29, s. 322.

³⁹ „Gazeta Warszawska”, dodatek do nru 28, s. 379.

⁴⁰ Smolka, *op. cit.*, s. 280; Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 226.

⁴¹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 29.

⁴² Bartel, Kosim, Rostocki, *op. cit.*, t. IV, s. 113.

⁴³ „Gazeta Warszawska”, dodatek do nru 36, s. 487.

3. Skład osobowy Rady

Z datą 1 marca 1813 r. Kutuzow Smoleński wydał też reskrypt powołujący członków Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego. Dokument ten przedstawiono do akceptacji carowi 2 marca. I tak na stanowisko prezydenta powołano tajnego radcę senatora Wasilija Siergiejewicza Łanskiego⁴⁴. Wiceprezydentem został tajny radca senator Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow. Radcami stanu zostali tajny radca Tomasz Wawrzecki, rzeczywisty radca książę Ksawery Drucki-Lubecki oraz Ludwik Krzysztof von Colomb, dotychczasowy zarządca dóbr ziemskich króla saskiego w Księstwie Warszawskim⁴⁵. W składzie Rady znalazło się zatem dwóch Rosjan, dwóch Polaków z Litwy i jeden Niemiec.

Łanskiemu powierzono w Radzie Najwyższej sprawy policji, Lubec ki zająć się miał resortem spraw wewnętrznych, Colomb skarbowością, a Wawrzecki wymiarem sprawiedliwości oraz sprawami pozostałymi po ministerium wojny, tj. szpitalami wojskowymi, koszarami i innymi zabudowaniami wojskowymi, szkołą inżynierską, korpusem inwalidów, weteranów itp. Odnotować należy, że równocześnie policmajstem w Warszawie został generał Swieszczyn, a sekretarzem generalnym Rady Rosjanin Demczyński⁴⁶.

Wydaje się, że mieszany skład narodowościowy Rady, zwłaszcza włączenie do niej także Polaków, był obliczony na złagodzenie utrzymujących się w wielu kręgach nastrojów antyrosyjskich. Prześledzenie dotychczasowej kariery politycznej poszczególnych jej członków może rzucić nieco światła na perspektywy ich działalności.

A. Wasilij Siergiejewicz Łanskoj

Prezydent Rady Najwyższej Tymczasowej Łanskoj urodził się w 1754 r. Po otrzymaniu „domowego wykształcenia” został oddany 11 stycznia 1767 r. do preobrzeżańskiego pułku lejbgwardyjskiego, gdzie po dziesięciu latach służby otrzymał awans na chorążego. Po przenie-

⁴⁴ W literaturze przedmiotu można był znaleźć informację (*Historia państwa i prawa polskiego*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981, s. 170), że prezesem Rady był Siergiej Łanskoj. Była to jednak zupełnie inna osoba. Siergiej Stiepanowicz Łanskoj (1787-1862) był gubernatorem w Włodzimierzu i Kostromie, od 1850 członkiem Rady Państwa Cesarstwa Rosyjskiego. W latach 1855-1861 piastował urząd ministra spraw wewnętrznych Rosji.

⁴⁵ RGIA, fond 1409, dzieło 710, s. 50.

⁴⁶ Bojasiński, *op. cit.*, s. 9.



Ryc. 1. Wasilij Siergiejewicz Łanskoj
(1754-1831)

sieniu do grenadierskiego pułku lejbgwardyjskiego otrzymał 1 stycznia 1781 r. awans na podpułkownika, a już w kwietniu 1783 r. został generałem – komisarzem wojennym w tymże pułku. Uczestniczył w wojnie z Rzeczpospolitą w 1792 r. i wślawił się w bitwie pod Chelmem. Brał także udział w tłumieniu powstania kościuszkowskiego w 1794 r. i za zasługi otrzymał stopień generała-majora. W 1795 r. został przeniesiony do służby cywilnej w randze rzeczywistego radcy stanu i wyznaczony na gubernatora guberni saratowskiej, a pod koniec 1796 r., wobec jej

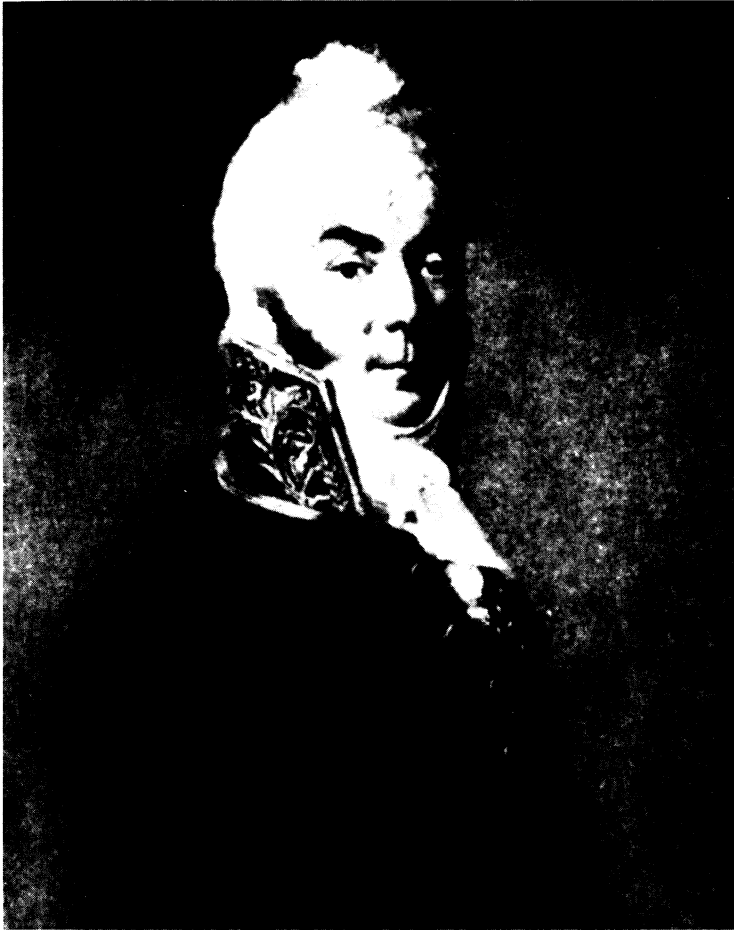
likwidacji, przeniesiony na takie samo stanowisko w guberni tambowskiej. W 1797 r., wraz z odtworzeniem guberni, wraca do Saratowa. W 1803 r. awansowany na tajnego radcę, został przeniesiony do Grodna, gdzie także objął stanowisko gubernatora. Od 1809 r. senator. W 1812 r. powierzono mu kierowanie zarządem intendenty, wówczas także otrzymał tytuł rzeczywistego tajnego radcy.

Po zajęciu Księstwa Warszawskiego car powołał go na stanowisko generał-gubernatora i prezydenta Rady Najwyższej. Urząd ten pełnił do 15 czerwca 1815 r., kiedy to, po utworzeniu na Kongresie Wiedeńskim Królestwa Polskiego mianowany został Namiestnikiem Królestwa Polskiego i prezesem Rządu Tymczasowego, powołanego w miejsce rozwiązanej Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego⁴⁷.

B. Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow

Wiceprezydent Rady Najwyższej Tymczasowej Nowosilcow urodził się w 1761 r. jako nieślubny syn siostry hrabiego A.S. Strogonowa. W dzieciństwie został zapisany do korpusu paziów cesarskich. W 1783 r. wstąpił do armii w randze kapitana, a w 1786 r. zaliczono go w poczet Kolegium Zagranicznego. W czasie wojny ze Szwecją w latach 1788-1790 wyróżnił się w bitwie pod Bjorne Zundom. Po zakończeniu wojny przedstawiony wielkim księżętom Aleksandrowi i Konstantemu Pawłowiczom zdobył szczególną sympatię tego pierwszego. W czasie wojny polsko-rosyjskiej 1792 r. i powstania kościuszkowskiego wyróżnił się w bitwach, wykazał zdolnościami administracyjnymi oraz brał udział w rozmowach dyplomatycznych. W 1796 r. podał się do dymisji i wyjechał do Londynu. Tutaj przez cztery lata uczył się na wykłady uniwersyteckie z przedmiotów matematyczno-fizycznych i medycznych. Po objęciu tronu przez Aleksandra I (1801) został niezwłocznie wezwany do Petersburga i awansowany na stanowisko czynnego szambelana do specjalnych poruczeń z nakazem przebywania przy boku cara. Powierzono mu szeroki zakres spraw, m.in. rolnictwo, handel, przemysł, rzemiosło, sztukę, a w 1802 r. sprawy Świętego Synodu. Jego osobistą zasługą było wprowadzenie po roku 1803 w guberniach liflandzkiej i estlandzkiej systemu kredytowego i przepisów o chłopach. Przygotował także projekt o prawach i obowiązkach senatu oraz o powołaniu ministerstw. W latach 1803-1804 pełnił funkcję kuratora petersburskiego okręgu szkolnego i prezesa Akademii Nauk, dla której opracował statut i budżet. W latach tych był też wiceministrem sprawiedliwości i członkiem komisji ustawodawczej. Pod koniec 1804 r. popadł w carską

⁴⁷ *Rossyjskij biograficzny słownik*, t. X, Sankt Petersburg 1913, s. 67-68



N. Nowosilcow

Ryc 2 Nikołał Nikołałjewicz Nowosilcow
(1761-1836)

niełaskę i został skierowany do zadań dyplomatycznych. W 1805 r. pomyślnie wypełnił misję zawarcia sojuszu z Wielką Brytanią, a w 1806 r. wyruszył do Paryża, jednak nie dotarł tam z powodu wypowiedzenia wojny przez Napoleona. W 1809 r. wysłany do Wiednia dla poratowania zdrowia, coraz bardziej zaczął nadużywać alkoholu.

Przed wojną 1812 r. Aleksander I przypomniał sobie o niewątpliwych walorach Nowosilcowa i ponownie powołał go do pełnienia ważnych za-

dań państwowych. W 1813 r. powołany do Rady Najwyższej Tymczasowej, prowadził główny nadzór nad finansami w Księstwie Warszawskim, prezydował także w komitetach nadzoru nad szpitalami i policją⁴⁸.

C. Książę Ksawery Drucki-Lubecki

Kierujący resortem spraw wewnętrznych i policji w Radzie Najwyższej Tymczasowej Drucki-Lubecki urodził się 16 grudnia 1778 r. w Pohoście w powiecie pińskim jako szóste z ośmiorga dzieci Franciszka i Genowefy z Olizarów. W 1785 r., wraz z bratem Hieronimem, został oddany do korpusu kadetów w Sankt Petersburgu. Po ukończeniu szkoły w 1797 r. służył jako chorąży w niżowskim pułku muszkietierów, z którym wziął udział w kampanii przeciw Francji w północnych Włoszech i Szwajcarii w latach 1798-1800. Za udział w tej wojnie otrzymał Order Św. Anny IV klasy i awans na podporucznika. W grudniu 1800 r. z powodu kontuzji został na własną prośbę zwolniony z wojska i powrócił na Litwę. Tam osiadł w majątku swego ojca w Czerlonie w powiecie grodzieńskim. W 1806 r. został członkiem komitetu gubernialnego do spraw żydowskich w Grodnie, a w 1809 r. marszałkiem szlachty powiatu grodzieńskiego. W grudniu 1810 r. udał się do Petersburga jako delegat szlachty powiatu grodzieńskiego. Delegacja miała się postarać o zmniejszenie obciążeń podatkowych powiatu. W stolicy przebywał rok i zyskał tam życzliwe względy cara Aleksandra.

Drucki-Lubecki był zagorzałym przeciwnikiem orientacji pronapoleońskiej. Uważał, że to przy osobie Aleksandra I należy szukać przyszłości państwa polskiego, a jego głównym celem politycznym było doprowadzenie do uzyskania szerokiej autonomii w ramach Cesarstwa Rosyjskiego. Na zaproszenie cesarza wziął udział w pracach tzw. komitetu konstytucyjnego, który opracować miał plan wskrzeszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego z odrębną konstytucją, wojskiem i polskimi instytucjami. W toku prac tego gremium przedstawił własny projekt konstytucji, przewidujący m.in. zniesienie w przeciągu 10 lat poddaństwa włościan. W październiku 1811 r. został mianowany rzeczywistym radcą stanu, a w Grodnie w styczniu 1812 r. zaocznie wybrany marszałkiem gubernialnym szlachty. W kwietniu tego roku otrzymał Order Św. Anny I klasy. Wszedł także w skład głównego komitetu obywatelskiego w Wilnie, który miał przygotowywać zaprowiantowanie koncentrujących się wojsk rosyjskich.

Po wybuchu wojny 1812 r. przebywał u boku cesarza w głównej kwaterze w Wilnie. W nocy z 24 na 25 czerwca ewakuował się wraz z całym

⁴⁸ *Encykłopedyczny słownik*, Sankt Petersburg 1897, t. XXI, s. 295.



Ryc. 3. Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki
(1778-1846)

dowództwem z Wilna do obozu w Świącianach, a stamtąd do Petersburga. Po przybyciu do stolicy czasowo objął funkcję wyższego urzędnika w ministerstwie policji. Po udanej kontrofensywie wojsk rosyjskich i zajęciu Księstwa Warszawskiego został powołany do Rady Najwyższej Tymczasowej. Przewodniczył także organowi doradczemu, jakim był Komitet Centralny. Funkcje te pełnił do 1815 r.⁴⁹

D. Tomasz Wawrzecki

Szef ministerstwa sprawiedliwości oraz spraw pozostałych po ministerstwie wojny urodził się 7 marca 1759 r. w powiecie brasławskim.

⁴⁹ *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, t. XVII, s. 582-588.

Był synem Aleksandra Wawrzeckiego, stolnika brasławskiego i Zofii z Tyzenhauzów. Nauki pobierał w kolegium jezuickim w Widzach, a następnie sposobił się do zawodu palestranta w sądach ziemskich. Dzięki gruntownej znajomości prawa litewskiego i umiejętności rozstrzygania sporów szlacheckich wybrano go, mimo niepełnoletności, do Trybunału Głównego Litewskiego, gdzie pracował przez dwie kolejne kadencje. Poślubił Józefę Pacównę, córkę Michała, pisarza wielkiego litewskiego. Osiadł na Kowieńszczyźnie, gdzie w 1782 r. wybrano go podstarostą. Przy staraniach o urząd podkomorzego jego kandydatura spotkała się ze sprzeciwem biskupa inflanckiego Józefa Kossakowskiego, który stanowisko to chciał zapewnić swemu bratu. Ostatecznie sprawa trafiła do króla, który spór rozstrzygnął na korzyść Wawrzeckiego. Był posłem z brasławskiego na Sejm Wielki. Wspólnie z posłem Butrymowiczem przygotował projekt ustawy z 10 listopada 1789 r. o Komisjach Porządkowych Cywilno-Wojskowych w Wielkim Księstwie Litewskim. Dzięki związaniu ze stronnictwem królewskim Stanisław August zaproponował mu tytuł podskarbiego wielkiego litewskiego. Odmówił, bojąc się opozycji magnatów litewskich. Zadowolił się jedynie stanowiskiem chorążego wielkiego litewskiego. Wtajemniczono go w przygotowanie tekstu Konstytucji 3 Maja, a w przeddzień uchwalenia własnym podpisem poparł oświadczenie asekuracyjne. Po wybuchu wojny polsko-rosyjskiej włączył się w organizację wojska litewskiego. Brał udział w przegranej bitwie pod Mirem z 10-11 czerwca 1792 r. Był zwolennikiem wojny partyzanckiej na terenie Litwy. Po przystąpieniu króla do Targowicy zamierzał opuścić kraj, jednak pod wpływem Poniatowskiego pozostał i przystąpił do konfederacji. Był posłem na sejm grodzieński w 1793 r. Po drugim rozbiorze Polski przystąpił do konspiracji litewskiej. Zagrożony aresztowaniem, zbiegł w 1794 r. na Żmudź, gdzie podjął agitację w celu jak najszybszego rozpoczęcia powstania. Po wybuchu powstania kościuszkowskiego i zajęciu Wilna przez Jakuba Jasińskiego powołano go w skład Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej. Po ustanowieniu przez Kościuszkę Rady Najwyższej Narodowej w Warszawie jako rządu powstańczego powołano go na stanowisko radcy w wydziale bezpieczeństwa. Jednak urzędu tego nie objął ze względu na niepomyślny rozwój wypadków na Litwie. 20 czerwca 1794 r. awansowano go na generała lejtnanta, a za zasługi w kampanii kurlandzkiej został wyróżniony przez Naczelnika złotą obrączką z napisem „Ojczyzna obrońcy swemu”. Po klęsce maciejowickiej i dostaniu się Kościuszki do niewoli, 20 października Rada Najwyższa Narodowa obrała go na wniosek Hugona Kołłątaja Najwyższym Naczelnikiem Siły Zbrojnej Narodowej. Po szturmie i zdobyciu Pragi zaczął wycofywać wojska powstańcze. Jednak już 18 listopada 1794 r. pod Radoszy-



Wawrzecki

Ryc. 4. Tomasz Wawrzecki
(1759-1816)

cami, uzyskawszy uprzednio za wstawiennictwem króla powszechną amnestię dla powstańców, podpisał akt kapitulacji powstania. 22 listopada przewieziono go na audiencję do Suworowa, który nakazał mu podpisać rewers zakazujący wystąpienie przeciw Rosji. Wawrzecki rewersu nie podpisał, za co został przewieziony jako więzień stanu do twierdzy pietropawłowskiej w Petersburgu. Po śmierci Katarzyny II na mocy edyktu Pawła I wraz z Kościuszką odzyskał wolność i wrócił na Litwę. W 1808 r. powołano go na prezesa Komisji Sądowo-Edukacyjnej, która miała uporządkować sprawy majątkowe Uniwersytetu Wileńskiego. Tegoż roku objął także funkcję prezesa Towarzystwa Dobroczynności w Wilnie po zmarłym biskupie wileńskim Janie Kossakowskim.

W tych latach udało się księciu Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu przeciwniejszą Wawrzeckiego, mimo wcześniejszego oporu, na stronę opcji prorosyjskiej. W maju 1812 r. stanął na czele litewskiego głównego komitetu obywatelskiego do reparacji żywności dla wojsk rosyjskich. Po wkroczeniu wojsk napoleońskich na Litwę na rozkaz cara ewakuował się do Petersburga, gdzie przebywał do zakończenia kampanii. Po zajęciu Księstwa Warszawskiego został powołany do Rady Najwyższej Tymczasowej i pozostał w niej do końca jej działalności⁵⁰.

E. Ludwik Krzysztof von Colomb

Sprawami finansowymi w Radzie Najwyższej Tymczasowej kierował Ludwik Krzysztof von Colomb. Urodził się 14 października 1767 r. w Berlinie. Edukację rozpoczął w 1784 r. w berlińskim gimnazjum. W latach 1787-1789 studiował w Halle prawo i matematykę, a po przeniesieniu się do Getyngi poszerzył studia o przedmioty ekonomiczne, rolnicze i administracyjne. W Getyndze studiował do 1791 r. W kwietniu 1792 r. zaprzysiężono go na stanowisko referendarza kamery wschodniofryzyskiej, 3 maja 1793 r. przeniesiono do kamery elektoralfnej, po czterech miesiącach do kamery wojennej i domen Prus Południowych w Piotrkowie. Wskutek wybuchu powstania kościuszkowskiego jego urząd został ewakuowany do Torunia, a w 1796 r. przeniesiony do Warszawy. W 1802 r. ożenił się z Polką Martyną z Zabłockich. Po zajęciu Warszawy przez marszałka Murata na rozkaz Napoleona na początku grudnia 1806 r. powołano Izbę Najwyższą Wojenną i Administracji Publicznej w miejsce kamery warszawskiej; wszyscy urzędnicy pruscy, w tym i Colomb, mieli podlegać temu organowi. Po pokoju tylicykim został zwolniony ze służby pruskiej, jednak przez swojego krewnego, marszałka Bluchera, próbował znaleźć zatrudnienie w administracji pruskiej. Bezskutecznie, gdyż król pruski generalnie nie zezwalał na powrót do służby osobom z ziem Księstwa Warszawskiego. Wkrótce, ze względu na swoje wysokie kompetencje, został zaufanym księcia warszawskiego Fryderyka Augusta, a od 20 marca 1809 r. mianowany na stanowisko pierwszego radcy Izby Administracyjnej Dochodów Korony Księstwa Warszawskiego z pensją 1400 talarów. Był to organ zarządzający posiadłościami królewskimi, składający się głównie z Niemców, a podporządkowany bezpośrednio królowi. Jako przedstawiciel tego organu musiał przystąpić w czerwcu 1812 r. do Konfедера-

⁵⁰ Por B Szyndler, *Tomasz Wawrzecki*, Warszawa 1976, s 167-175, *Album biograficzny zasłużonych Polek i Polaków wieku XIX*, Warszawa 1903, t II, s 154-155



Ryc. 5. Ludwik Krzysztof von Colomb
(1767-1831)

cji Generalnej Królestwa Polskiego oraz brać udział w sejmie nadzwyczajnym. Po przegranej wojnie 1812 r. i zajęciu Księstwa przez Rosjan jego pozycja była zagrożona. Został jednak zarekomendowany Aleksandrowi I przez barona vom Steina jako osoba lojalna i godna pozostawienia w służbie.

Po powołaniu Rady Najwyższej Tymczasowej powierzono mu resort skarbu. 4 sierpnia 1813 r. wraz z innymi członkami Rady miał podpisać raport w języku rosyjskim potwierdzający ich kompetencje. Podpisał nie rozumiejąc go, gdyż nie znał rosyjskiego, a na jego mocy miał podlegać nadzorowi wiceprezydenta Rady Nowosilcowa. Raport ten został potwierdzony przez cara specjalnym ukazem z 1 lutego 1814 r. Dowiedziawszy się o tym, Colomb próbował odwołać się od tej decyzji, prosząc barona Steina o wstawiennictwo u cesarza, jednak Aleksander I nadzoru nie zniósł. W Radzie Najwyższej Tymczasowej pracował

do 5/17 kwietnia 1815 r., kiedy to ukazem cesarskim został zwolniony ze służby⁵¹.

⁵¹ Materiały z archiwum rodziny von Colomb udostępnione przez pana Henninga von Kopp-Colomba; J. Willaume, *Colomb von Ludwik Krzysztof (1768-1831)*, [w:] PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 93; M. Lauber, *Die Verwaltung der Provinz Posen 1815-1847*, Breslau 1923, s. 48; R. Prümers, *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, Posen 1895, s. 119.

Rozdział III

FUNKCJONOWANIE RADY NAJWYŻSZEJ TYMCZASOWEJ

Dokładniejsze przedstawienie dziedzin działalności Rady Najwyższej Tymczasowej napotyka na znaczne trudności spowodowane brakiem względnie niedostępnością podstawowych dokumentów archiwalnych, jak chociażby protokołów jej posiedzeń czy raportów składanych zwierzchnim władzom rosyjskim. Akty powołujące Radę określiły wprawdzie podstawowe kierunki jej działań, lecz dostępne dziś źródła pozwalają ukazać je tylko fragmentarycznie. Mimo tych niekorzystnych uwarunkowań zdołano jednak prześledzić wiele problemów dotyczących funkcjonowania administracji, policji i wymiaru sprawiedliwości. Możliwe było również ukazanie działań mających na celu złagodzenie uciążliwych rekwizycji, poprawę sytuacji finansowej okupowanego Księstwa oraz niektórych kwestii handlu i przemysłu. W sumie przyniosło to stosunkowo szeroki wgląd w funkcjonowanie Rady i jej dokonania, pozwalający wyrobić sobie opinię o jej właściwym charakterze i przeznaczeniu w planach carskich.

1. Administracja i policja

Mimo ustanowienia Rady Najwyższej Tymczasowej sytuacja w administracji Księstwa Warszawskiego nie wyglądała najlepiej. Wyżsi urzędnicy mimo odezw władz okupacyjnych wyjeżdżali z kraju. Początkowo udali się za władzami centralnymi do Krakowa. Tam większość prefektów i podprefektów prosiła o udzielenie pozwolenia na opuszczenie Księstwa Warszawskiego w razie zajęcia jego terytorium przez wojska rosyjskie. Sprawę tę omawiała Rada Ministrów i 29 kwietnia 1813 r. zezwolono prefektowi departamentu warszawskiego Franciszkowi Nakwaskiemu, prefektowi departamentu lubelskiego ks. Maciejowi Jabłonowskiemu oraz innym urzędnikom opuścić kraj dla „poratowania zdrowia” lub „załatwienia interesów”. Prócz wymienionych stanowiska opuścili: prefekt departamentu plockiego Rajmund Rembieliński, departamentu radomskiego – Józef Małachowski, siedleckiego – Józef Grzy-

bowski, bydgoskiego – Antoni Gliszczyński, kaliskiego – Antoni Garczyński, krakowskiego – hr. Stanisław Wodzicki oraz poznańskiego – Józef Poniński. Jedynie prefekt hr. Jan Lasocki z departamentu łomżyńskiego pozostał na swoim stanowisku¹. Większość prefektów udała się do Drezna, tylko Gliszczyński pozostał w swoich dobrach pod Warszawą, a Jabłonowski w Galicji.

Podprefekci opuścili urzędy w osiemnastu powiatach – sześciu w departamencie radomskim, po kilku w departamentach krakowskim, lubelskim i siedleckim oraz jeden w departamencie kaliskim (powiat Konin). Porozjeżdżali się także radcy departamentowi, sekretarze prefektur, archiwiści, asesorzy, urzędnicy skarbowi i celni².

W Bydgoszczy rada departamentowa powołała tymczasową komisję administracyjną, działającą od 29 stycznia do 2 marca 1813 r. Po niej urzędowanie w departamencie w charakterze zastępcy prefekta objął Józef Ignacy Radoliński, który pełnił tę funkcję do 10 czerwca 1815 r.³

Dla zapobieżenia niewładowi i opieszałości administracji departamentowej i powiatowej władze okupacyjne postanowiły wprowadzić – obok terytorialnych organów władzy – rosyjskich naczelników: obłastnych w departamentach i okružnych w powiatach. Według ustaleń Komitetu Ministrów Cesarstwa Rosyjskiego należało powołać 10 urzędników VI klasy na stanowiska komisarzy obłastnych i 40 urzędników VIII klasy na stanowiska komisarzy okružnych, którzy mieli być oddelegowani do pracy w Księstwie Warszawskim. Od wszystkich – dla lepszego rozeznania w sprawach lokalnych – wymagano znajomości przynajmniej jednego języka obcego, tj. polskiego, niemieckiego lub francuskiego. Proszono także generała artylerii, hrabiego A. Arakczajewa, aby sporządził spis urzędników pracujących w Heroldii Cesarstwa Rosyjskiego, którzy mieli być wysłani niezwłocznie do Księstwa. Osoby te miały się kierować do kwatery głównej feldmarszałka M. Kutuzowa Smoleńskiego, gdzie wyznaczyć im miano zadania i nowe miejsce służby⁴. Później ze względu na mobilność kwatery głównej nakaz ten zmodyfikowano i polecono urzędnikom rosyjskim kierować się bezpośrednio do Warszawy i meldować się u generał-gubernatora Księstwa Warszawskiego i prezydenta Rady Najwyższej Tymczasowej W.S. Łąskiego, od którego oczekiwać mieli rozkazów.

¹ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 6-8.

² *Ibidem*, s. 7-8.

³ M. Kallas, *W czasach Księstwa Warszawskiego 1806-1815 r.*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. 1, Warszawa-Poznań 1991, s. 431, 455.

⁴ RGIA, fond 1263, od. 1, dzieło nr 50, s. 241-242; J. Przygodzki, *Powołanie organów władzy w Księstwie Warszawskim na początku 1813 r.*, [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 2070, Prawo CCLXI, Wrocław 1998, s. 154-155.

Obłastni i okružni zajmować się mieli następującymi sprawami:

- zawiadamiać o możliwości poboru furazu, prowiantu i innych produktów dla armii z terenów swego działania bez nadmiernego obciążania ludności cywilnej;

- wspomagać władze terenowe w ścisłym wykonywaniu wszelkich praw i postanowień generał-gubernatora Księstwa Warszawskiego i Rady Najwyższej Tymczasowej, a w razie palącej konieczności wzywać zbrojnej pomocy władz wojskowych; w innych wypadkach użycie wojsk należało konsultować z generał-gubernatorem;

- nadzorować rekwizycje wojskowe i stan magazynów wojennych;

- być w kontakcie z władzami i urzędami miejscowymi odpowiedzialnymi za rekwizycje; w tym celu dano im prawo wglądu we wszystkie akta i archiwa tych urzędów;

- baczyć na utrzymanie w jak najlepszym porządku dróg, mostów i przewozów, dbać o rzetelność miar i wag oraz o wszelkie sprawy związane z administracją krajową wraz z nadzorem nad urzędnikami tych urzędów;

- czynić zadość wszelkim żądaniom Generalnego Intendenta i władz wojskowych, które byłyby poparte ukazami cesarskimi; w razie niemożności ich zrealizowania zobowiązani byli do podania powodów;

- w czasie przemarszów wojsk czuwać nad spokojnością obywateli i nie dopuszczać do ciemnienia ich nienależnymi kontrybucjami.

Oprócz wymienionych zadań generał-gubernator Łanskoj mógł przekazać rosyjskim komisarzom dodatkowe kompetencje związane z administracją terytorialną⁵.

A oto lista komisarzy obłastnych w departamentach: w warszawskim – radca państwowy Wojewodskoj, w krakowskim – radca państwowy Aweryn, w radomskim – radca państwowy Borozdin, w płockim – radca państwowy Remietiew, w siedleckim – radca państwowy Harłamow, w łomżyńskim – radca kolegialny Kurik, w lubelskim – radca kolegialny baron Czerkasow, w kaliskim – radca kolegialny Klement, w bydgoskim – radca kolegialny Meber, w poznańskim – radca kolegialny Mikłaszewicz⁶.

Na posiedzeniu 12 maja 1813 r. członkowie Rady Najwyższej potwierdzili ważność zarządzenia wydanego przez księcia Kutuzowa Smoleńskiego 8 stycznia 1813 r. Wezwano w nim wszystkich urzędników, oficyalistów Księstwa Warszawskiego, którzy oddalili się ze swoich urzędów, do powrotu. Jeżeli nie wróciliby w najbliższym czasie, podlegać mieli najsurowszej karze. Ci, którzy znajdowali się za granicą, „powrócić mają w ciągu czterech miesięcy, ci zaś, którzy w kraju bawiąc, w przeciągu czterech niedziel na swe posady, od dnia dzisiejszego rachując, nie

⁵ *Ibidem*, fond 1409, od. 1, dzieło 2460, s.160-190.

⁶ *Ibidem*, fond 1409, od. 1, dzieło 1153, s. 54.

powrócą, to takowej posady pozbawieni i urzędy ich na zawsze komu innemu konferowane być mają”⁷.

Mimo starań Rady większość urzędników warszawskich nie wracała na swoje stanowiska. Tymczasowo mianowano na ich miejsce zastępców, płatnych z pensji nieobecnych urzędników. We wrześniu Rada nakazała sporządzić listę miejsc wciąż wakujących. Listy takie zostały z departamentów przysłane, jednak z zaznaczeniem, że nieobecni urzędnicy otrzymali prawo wyjazdu od dawnego rządu Księstwa. Mimo tych zastrzeżeń Rada nakazała przedstawić kandydatów na wolne stanowiska, choć wstrzymywała się z mianowaniem wyższych urzędników, czekając na powrót nieobecnych. Pod koniec roku 1813 i na początku 1814 większość urzędników powróciła na zajmowane uprzednio urzędy, uzyskując zgodę na ich piastowanie od władz rosyjskich. I tak prefekt warszawski Nakwaski został przywrócony do służby 15 października 1813 r.⁸ W departamencie kaliskim po śmierci Antoniego Garczyńskiego, który w listopadzie 1813 r. zmarł na tyfus, na czele tamtejszych władz stanął zastępca prefekta, radca prefektury Szmidecki⁹. Rajmund Rembieliński, prefekt departamentu płockiego, powrócił do kraju w grudniu 1813 r. i ponownie objął swój urząd¹⁰. Książę Maciej Jabłonowski po wykorzystaniu urlopu, którego udzieliła mu Rada Najwyższa, wiosną 1814 r. wrócił do Księstwa i objął stanowisko prefekta lubelskiego¹¹. Prefekt poznański Józef Poniński powrócił do Księstwa na początku 1814 r. i ponownie objął swój urząd¹².

W celu kontroli przemieszczania się obywateli Księstwa Warszawskiego generał-gubernator zdecydował, że podróżujący po kraju lub zamierzający go opuścić muszą posiadać paszport. Ustanowiono trojakięgo rodzaju paszporty. „Z paszportami rządu pierwszego wydawanymi przez urzędników miejscowych Policyjnych (które winny być przez władze Rossyyskie potwierdzonymi) odbywać podróż wewnątrz Departamentu. Paszporty drugiego rodzaju, pozwalające udanie się do drugich Departamentów Xięstwa Warszawskiego, udzielane będą przez prefekta, na mocy odebranych od władz podległych sobie przedstawień, które mają od Naczelników departamentowych lub okręgowych. Co się tyczy paszportów trzeciego rządu, to jest zagranicznych, tych nikt prócz JW Gubernatora Xięstwa Warszawskiego wydawać nie jest mocen”¹³. Aby uzyskać paszport trzeciego rządu, ubiegający musiał otrzymać świadec-

⁷ „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 41, s. 459-560.

⁸ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 7-9.

⁹ PSB, t. VII, s. 273-274, „Gazeta Warszawska”, 1815, dodatek do nru 43, s. 775.

¹⁰ *Ibidem*, t. XXXI, s. 82-84.

¹¹ *Ibidem*, t. X, s. 230.

¹² *Ibidem*, t. XXVII, s. 537-539.

¹³ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 57, s. 771-772.

two od władz powiatowych, które potem potwierdzone musiało być przez prefekta, naczelnika departamentowego lub okręgowego.

Przepisy paszportowe uzupełniono w 1815 r. Wtedy to dla zapobieżenia nadużyciom i naruszeniom ogólnego porządku Rada postanowiła, aby każdy obywatel Księstwa lub cudzoziemiec chcący wyjechać z kraju zobowiązany był do trzykrotnego ogłoszenia swojego zamiaru w gazetach warszawskich. W ogłoszeniu takim powinien podać imię i nazwisko, powód wyjazdu oraz imiona i nazwiska współtowarzyszy podróży. Po tym czasie prefekt lub podprefekt wydać miał takiej osobie świadectwo do uzyskania paszportu, z zaznaczeniem numerów gazety, w której ukazały się ogłoszenia, z dopiskiem, że nikt nie wnosił zastrzeżeń wobec osoby wyjeżdżającej. Po uzyskaniu takiego zaświadczenia osoba ta powinna udać się do wydziału policyjnego ustanowionego w departamencie lub powiecie, aby tam w razie potrzeby wyjaśnić cel wyjazdu. Dopiero wtedy przedstawiano pełną dokumentację generał-gubernatorowi, który wydawał paszporty¹⁴.

Łanskoj w dodatku do numeru 61 „Gazety Warszawskiej” ogłosił reskrypt wydany w imieniu cara Aleksandra 10/22 lipca 1813 r. Nakazywał w nim, aby bez zwłoki przedsięwziąć środki zmierzające do odebrania wszystkiej broni i „rekwizytów” wojskowych i wydania ich władzom rosyjskim. Zarządzenie to miało być podane przez prefektów obywatelom gmin i gromad. Dla większej skuteczności nakazano odczytać przepisy trzykrotnie w kościołach w dni świąteczne. Za ukrywanie broni groziło oddanie pod sąd wojenny. Wszystkie rzeczy odebrane (proch, broń palna i inny sprzęt wojskowy) miały być dostarczone do Warszawy podwodami obywatelskimi. Wszelkie rzeczy lazaretowe miały być oddane okolicznym szpitalom wojskowym¹⁵.

29 sierpnia 1813 r. nastąpił nadzwyczajny wylew Wisły, który pociągnął za sobą znaczne zniszczenia. Dla wsparcia mieszkańców zalanych terenów ustanowiono w Warszawie za zgodą Rady Najwyższej Komisję Ratunkową pod przewodnictwem kasztelanowej połanieckiej Marii ze Świdzińskich Lanckorońskiej. Poprzez zorganizowanie 17 września koncertu dobroczynnego w Warszawie zebrano 14 038 zł 11 gr, z których na koszty koncertu wydano 608 zł 11 gr, a na wsparcie 300 najbardziej poszkodowanych rodzin – resztę, czyli 13 438 zł¹⁶.

W trakcie prac Komisji Ratunkowej zauważono potrzebę rozszerzenia jej działalności na pomoc jeńcom, wdowom i opuszczonym żonom

¹⁴ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, dodatek do nru 47, s. 833.

¹⁵ „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 61, s. 843; AP w Poznaniu, sygn. 627.

¹⁶ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 35, s. 625-626.

wojskowych. Powołano specjalny wydział zajmujący się tymi sprawami. Weszli do niego Michał Kochanowski jako przewodniczący, Stanisław Potocki, Franciszek Nakwaski, Józef Lipiński, Karol Hoffman, Wincenty Białopiotrowicz, Józef Orsetti i Balicki. Kasjerem komisji został Stanisław Kłossowski. Po przeprowadzeniu dalszych zbiórek pieniężnych i imprez charytatywnych do 31 marca 1814 r. zebrano 48 455 zł 18¹/₂ gr. Na działalność Komisji wydano 43 753 zł 19 gr. W kasie pozostało 4701 zł 29¹/₂ gr¹⁷. W „Gazecie Korrespondenta Warszawskiego” z 4 czerwca 1814 r. Komisja Ratunkowa podała do wiadomości swoje przychody i rozchody od 1 kwietnia do ostatniego maja 1814 r. Przychody wraz z nadwyżką z tego okresu wynosiły 9799 zł 29¹/₂ gr, rozchody – 9003 18 gr; w kasie pozostało 796 zł 11¹/₂ gr¹⁸.

W swej działalności tymczasowe organy władzy powoływały się na przepisy obowiązujące w Księstwie Warszawskim. Przykładem może być powołanie się Rady Najwyższej Tymczasowej na ustawę sejmową z 23 grudnia 1811 r. dotyczącą używania papieru stemplowego do przedstawiania odpowiednim władzom not, próśb, memoriałów i wszelkiego rodzaju podań. Uznano te przepisy za obowiązujące, a za niewykonanie powyższej ustawy „rozciągnięto kary tak na tych, którzyby zaniedbali użyć papieru stemplowego w cenie prawem oznaczonej, jako też na urzędników i officialistów, którzyby z swego urzędu takową kontrawencyją bezkarnie przepuścili”¹⁹.

Mimo zapewnienia nienaruszalności osobistej i mienia mieszkańców dochodziło do ostrych zatargów między krajowymi władzami cywilnymi a wojskami rosyjskimi stacjonującymi lub przechodzącymi przez Księstwo Warszawskie. Nie ustały one nawet po powołaniu Rady Najwyższej Tymczasowej. O postępowaniu policmajstra Ertla (Hertla) na Litwie była już mowa w rozdziale poprzednim, ale podobne akty przemocy zdarzały się często i w Księstwie. Głośnym echem odbiło się aresztowanie zastępcy prefekta kaliskiego Szmideckiego. Jednak najbardziej cierpieli zwykli mieszkańcy Księstwa. W archiwum W. Łąskiego zachowały się opisy bezprawia i gwałtów, które były dziełem wojsk rosyjskich, jak na przykład sprawa zabójstwa włościanina Wojciecha Niziutka przez żołnierza komendy pułkownika Aleksiejewa; zabójstwo nieznanego z nazwiska Polaka przez kozaka Iziumowa za podejrzenie o kradzież kozackiego konia; sprawa gwałtów i zabójstw dokonanych przez oficerów czernichowskiego pospolitego ruszenia w osadzie Brze-

¹⁷ „Gazeta Warszawska”, 1814, dodatek do nru 35, dodatek do nru 36, s. 609-610, 629-630.

¹⁸ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek nru 45, s. 815-816.

¹⁹ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 41, s. 551.

zie; sprawa zgwałcenia Rozalii Wilkowej i spowodowania jej śmierci przez kozaków służbowych generała Ratha; zabójstwo włościanki Izabeli Józefowej przez żołnierza kompanii pionierów Tokmaczewa; zabójstwo włościanina Kozła i jego matki przez rosyjskich szeregowców piechoty; zastrzelenie obywatela Tymoszewskiego przez żołnierza Timofieja Siemionowa; zastrzelenie polskiego jeńca, sierżanta Malinowskiego, przez komisarza wojennego Puszkariewa; zabójstwo dwóch nieznanymi mężczyzn i kobiety z niemowlęciem w lesie nieporęckim przez rosyjskich maruderów; sprawa zabójstwa obywatela Pawłowskiego przez szeregowców pułku kozłowskiego Prjachina i Antonowa, w okolicznościach obciążających ich do tego stopnia, że obu zabójców poddano od razu karze knuta; sprawa morderstwa popełnionego przez zbiegłe żony żołnierskie Antonową i Leonową; sprawa o ciężkie porąbanie włościanina Karola Zdonka przez huzara pułku achtyrskiego; zadanie ciężkich ran bagnetem sołtysowi Żurce i włościaninowi Janowi Fronczakowi przez szeregowca 6. pułku jegrów; rozliczne zabójstwa popełnione przez szeregowca pułku dniewrowskiego Afanasjewa; gwałt dokonany w Częstochowie w mieszkaniu podprefekta przez kozaka podpułkownika Argamakowa; sprawa o zmuszanie księdza Keniga w Toruniu przez tamtejszego komendanta do udzielania nieprawych ślubów; uwiedzenie cudzej żony przez majora Woronina. Głośne było popełnienie gwałtów i rabunków w Kazimierzu nad Wisłą przez oddział artyleryjski podpułkownika Martynowa. Sprawa była tak poważna, że lubelski naczelnik obłastny baron Czerkasow przygotował specjalny raport dla Łąskiego²⁰.

Odpowiedzią na rosyjskie morderstwa i nienależne rekwizycje były wystąpienia Polaków. Znane były m.in.: zabójstwo praporszczyka Jaruckiego, podoficera Ossipowa i kozaka Rożyna przez włościan Mateusza Gausza, Wojciecha Wiszniewskiego i towarzyszy; zastrzelenie w trakcie rekwizycji szeregowca Konina i pewnego kozaka przez gospodarzy Hołodniczenkę i Masła; uduszenie we wsi pod Płockiem kozaka; uduszenie kozaka Michalenki w powiecie lipnowskim podczas czynności egzekucyjnych; zabicie kozaka przez chłopą Bartkowskiego; zabicie grenadiera Andrejewa przez włościanina Komarowskiego; zabójstwo deńszczyka (ordynansa) Iwanowa przez kilkunastoletniego chłopca Czyżkowskiego; obcięcie trzech palców kosą grenadierowi Seredzie przez włościanina Nowickiego²¹.

Z dużym niepokojem władze departamentowe obserwowały proceder uprowadzania chłopów z departamentów nadgranicznych i wywożenia ich za Niemen oraz pojawienie się pruskich i austriackich werbowników.

²⁰ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 216-218.

²¹ *Ibidem*, s. 221.

Odbiciem tych praktyk jest raport zastępcy prefekta łomżyńskiego Mikłaszewicza z 30 czerwca 1813 r. do Rady Najwyższej Tymczasowej o porwaniu i wywiezieniu do służby wojskowej Marcina Czernickiego ze wsi Kramniki w powiecie sejneńskim przez atamana ze wsi Naświszczek z Prus przy pomocy sołtysów pruskich i 12 kozaków. Uzasadnieniem porwania był fakt przebywania tego chłopca przez cztery lata w Prusach w celu nauki rzemiosła kowalskiego. Podobny raport złożył zastępca prefekta lubelskiego Łaski o porwaniu i wywiezieniu za Niemen chłopca Jerzego Sierhieja wraz z rodziną przez pięciu kozaków i czterech chłopów litewskich przy obecności szlachcica mieszkańca państwa rosyjskiego, który twierdził, że chłop ten jest jego własnością.

Proceder werbowania na terenie Księstwa Warszawskiego przez Prusaków i Austriaków rozpoczął się już po zdobyciu Warszawy przez wojska rosyjskie. Do armii pruskiej werbowali: rotmistrz Wilhelm LamPELL, hrabia Schönau oraz porucznik Dorow. Także szambelan pruski Trotschke agitował za władzą pruską ignorując władze rosyjskie. Jego zachowanie spowodowało, że obłastny naczelnik poznański Mikłaszewicz wydał rozkaz aresztowania i odesłania szambelana pod eskortą do Warszawy. Dla Austriaków w departamentach galicyjskich werbowali Pawłowski, Galat i Łukowicz, wzywając do powrotu tych ziem pod berło habsburskie²².

Dla ukrócenia niegodziwości i bezprawia panującego w Księstwie Warszawskim oraz wzmocnienia władzy policyjnej Rady Najwyższej, na mocy ukazu cesarskiego z Töplitz z 30 sierpnia 1813 r., wydanego na ręce prezesa Rady Łąskiego, powołano Komitet Nadzoru Policji (szerzej o przyczynach w następnym rozdziale). Miejscem urzędowania miała być Warszawa. Celem tego organu miało być sprawowanie zwierzchniego nadzoru policyjnego i dbanie o przestrzeganie prawa na terenie Księstwa. Komitet miał się składać z „Vice-Prezydenta, jednego z członków Rady, jednego Jenerała wojskowego, z pomiędzy znajdujących się w Warszawie, za zniesieniem się w tej mierze z głównokomenderującym Polską armią, Jenerałem Bennigsenem, i z dwóch Obywateli Księstwa przez Komitet centralny obranych, a przez Radę zatwierdzonych”²³.

Według ukazu wszystkie osoby zatrzymane przez władze cywilne lub wojskowe miały być odsyłane do Warszawy wraz z odpowiednią dokumentacją. Na miejscu Rada Najwyższa przekazywała sprawę Komitetowi, a ten miał badać wszystkie fakty i decydować, czy podejrzany zostanie oddany pod sąd. Gdy winę udowodniono, a sprawa była więk-

²² *Ibidem*, s. 219-220.

²³ RGIA, sygn. 1409, od. 1, dzieło 2460, s. 19ob.-21; „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 78, s. 1111.

szej wagi, zatrzymanego oddawano pod sąd wojenny. W drobniejszych sprawach decydować miał sąd cywilny. Gdy podejrzanemu nic nie udowodniono, Rada uwalniała go od zarzutów i ogłaszała jego niewinność. Władze cywilne, które taką osobę oskarżyły, miały być pociągnięte do odpowiedzialności, a gdy sprawę przysłało wojsko, zawiadomić miano głównodowodzącego armią²⁴.

Do Komitetu weszli Nikołaj Nowosilcow jako przewodniczący, Tomasz Wawrzecki, generał-major Ursow jako pośrednik między Komitetem a generałem Bennigsenem oraz dwie osoby wyznaczone przez Komitet Centralny. Pierwotnie jednym z kandydatów był starosta brodnicki Zbierzchowski, ale kategorycznie odmówił. Ostatecznie Komitet Centralny wyznaczył do pracy w tym gremium M. Szymanowskiego i Józefa Kuropę, sędziego pokoju i posła garwolińskiego²⁵.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Nadzoru Policji otworzył Nowosilcow 24 listopada 1813 r. W mowie inauguracyjnej wskazał na wspianolomyślnie zamiary Aleksandra I w stosunku do Księstwa Warszawskiego. Członkowie Komitetu mieli złożyć specjalnie przygotowaną przysięgę, w której akcentowano przestrzeganie bezstronności, sprawiedliwości i wierności w spełnianiu obowiązków. Rada Najwyższa Tymczasowa nakazała władzom departamentowym przygotowanie list aresztowanych osób, które przy pomocy Komitetu Centralnego przysłano pod koniec 1813 r. Komitet Nadzoru zajął się tymi sprawami. Były to m.in. sprawy Szewła i Dobrowolskiego, posądzonych o próbę przejścia na stronę nieprzyjaciela, Szulców – ojca i syna – oraz kilku wieśniaków oskarżonych o dostarczanie żywności do oblężonej twierdzy Modlin, podprefekta Bronikowskiego, profesora Łęckiego, Jankowskiego i Danilewicza. Po rozpoznaniu spraw większość aresztowanych uznano za niewinnych. W lutym 1814 r. Komitet postanowił wydawać osobom uwolnionym od zarzutów świadectwa ukończenia procesu, aby zabezpieczyć ich na przyszłość. Za wydanie takiego świadectwa osoby uwolnione miały na piśmie poręczyć posłuszne zachowanie wobec władz. Wprowadzenie Komitetu Nadzoru Policji, mimo że był on pod przemożnym wpływem Nowosilcowa, wpłynęło na poprawę bezpieczeństwa obywateli Księstwa²⁶.

Na sesji Rady Najwyższej z 11 listopada 1813 r. wydano rozporządzenie dotyczące przetrzymywania bez wiedzy ówczesnych rządów własności skarbowych i kapitałowych władz Księstwa Warszawskiego, które znajdowały się w depozytach u urzędników, oficjalistów lub osób pry-

²⁴ J. Przygodzki, *Rządy tymczasowe w Księstwie Warszawskim w 1813 r. w świetle „Gazety Warszawskiej”*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1853, Prawo CCXLIX, Wrocław 1996, s. 152.

²⁵ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 17; Askenazy, *op. cit.*, 212-213.

²⁶ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 17.

watnych. Na mocy zarządzenia Rady mieli oni w przeciągu 15 dni w Warszawie, a w innych miejscach w okresie 6 tygodni zawiadomić Radę Najwyższą o takim fakcie. Ktokolwiek nie dochowałby terminów, ten „uważany jako oporny i nieposłuszny obywatel, bezzwłocznie pod sąd wojenny oddany będzie”²⁷.

22 i 25 listopada 1813 r. skapitulowały twierdze Zamość i Modlin. Na mocy rozkazu Aleksandra „oświadczone przebaczenie (amnestię) wszystkim wojskowym Polskim i dozwolił każdemu wrócić na łono rodziny”²⁸. Francuzów miano odesłać w głąb Rosji, a Sasom i Würzburgczykom, ze względu na przynależność do krajów sprzymierzonych pozwolono oddalić się wolno.

Stosownie do deklaracji łagodnego traktowania obszarów Księstwa Warszawskiego Rada Najwyższa ogłosiła wolę cara Aleksandra I dotyczącą osób będących w służbie przeciw Rosji. Według niej „ktokolwiek z obywateli Księstwa Warszawskiego zostających za granicą w służbie wojskowej Księstwa Warszawskiego, lub Mocarstwa przeciwko Rosji i jej sprzymierzeńcom wojującego, w dwóch miesiącach od daty ogłoszenia przez Dyрекcję Ministerstw powrócił...”²⁹, otrzyma swe posiadłości bez zbędnej zwłoki.

Na sesji z 8 stycznia 1814 r. Rada Najwyższa podjęła uchwałę w sprawie przesyłania do niej wszelkich not, próśb i memoriałów od obywateli lub urzędników. Miały być one przesyłane poprzez władze niższego szczebla. Od tej pory każdy, kto przesyłał do Rady podanie bez zachowania odpowiedniej drogi instancyjnej, nie uzyskiwał żadnej odpowiedzi³⁰.

Generał-gubernator W. Łąnskiej, zaniepokojony opieszałością władz w sprawie rosnącej liczby cudzoziemców, włoczęgów, jeńców wojennych i żołnierzy wracających z twierdz Modlin i Zamość, wydał na ręce prezydenta policji w Warszawie przepisy dotyczące pobytu w mieście. Miały one na celu usunięcie z miasta wszelkich „próżniaków” nielegalnie w nim przebywających. Według tych zarządzeń wojskowi (wyłączając generałów) i urzędnicy cywilno-wojskowi, mający pozwolenie mieszkać w Warszawie, byli zobowiązani w przeciągu ośmiu dni stawić się u komendanta miejskiego generała-majora Lewickiego i okazać bilety lub inne dokumenty zezwalające na pobyt w mieście. Nie zwolniono od tego obowiązku nawet osób posiadających bilety wystawione przez samego warszawskiego policmajstra Swieszczyna. Po okazaniu tych dokumen-

²⁷ „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 91, s. 1305.

²⁸ *Ibidem*, 1813, dodatek do nru 97, s. 1409.

²⁹ *Ibidem*, 1813, dodatek do nru 103, s. 1505.

³⁰ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 4, s. 61.

tów komendant wystawiał im nowe. Podobne przepisy obowiązywać miały też rosyjskich urzędników przybyłych do miasta. Po przybyciu powinni meldować się u komendanta i uzyskać pozwolenie na pobyt przez czas potrzebny do wypełnienia ich misji. W razie potrzeby bilet taki można było prolongować. Podobnie zachowywać się mieli urzędnicy Księstwa Warszawskiego – w ciągu 24 godzin od przybycia powinni wyrobić sobie odpowiednie dokumenty u komendanta. Cywile uzyskiwali potrzebne dokumenty u policmajstra Swieczczyna. Wojskowi i urzędnicy cywilno-wojskowi przebywający w mieście bez odpowiednich dokumentów powinni opuścić Warszawę w ciągu ośmiu dni od ogłoszenia nowych przepisów. Jeńców francuskich i innych mocarstw w ciągu tygodnia miejscowa policja powinna doprowadzić do komendanta. W tym czasie żaden urzędnik opieszale wypełniający swoje obowiązki ani mieszkaniec dający im schronienie nie zostanie ukarany. Dopiero po upływie tego terminu osoby te stanąć miały przed sądem³¹.

Podobne przepisy dotyczące całego kraju wydał W. Łąnskoj 5/17 lutego 1814 r. Generał-gubernator przypominał w nich, że zalecenia Rady wydane 3 lipca, 14 i 21 sierpnia, 3 września, 4 i 28 października, 7 i 14 listopada, 30 grudnia 1813 r. oraz 5 stycznia 1814 r., dotyczące cudzoziemców, włóczęgów i dezertów, nie dały większego rezultatu i na terenie Księstwa Warszawskiego znajduje się nadal spora ich liczba. Dlatego nakazał publiczne ogłoszenie tych zaleceń w kościołach i szkołach żydowskich, a także w gazetach warszawskich, poznańskich i krakowskich, aby mieszkańcy Księstwa osoby podejrzane chwyтали i przekazywali miejscowym władzom. Jeśli zatrzymana osoba pochodziła z Księstwa Warszawskiego, miała być odesłana niezwłocznie do swojego miejsca zamieszkania, a jeśliby był to Rosjanin albo inny cudzoziemiec – miano go przekazać do dyspozycji rosyjskich naczelników obłastnych i okružnych. Za niewypełnienie tych nakazów zarówno urzędnicy krajowi, jak i mieszkańcy Księstwa mieli być stawiani przed sądem³².

Rada Najwyższa zajęła się także sprawą kolonistów, czyli osób chcących przenieść się na terytorium Rosji. Już uchwałą z 28 listopada 1813 r. ustanowiła przepisy ogólne dotyczące tej kwestii. Według nich koloniści z dóbr narodowych i dóbr skonfiskowanych donatariuszom francuskim, chcący przenieść się do Rosji, powinni o tym zamiarze zawiadomić rosyjskich naczelników obłastnych i okružnych, którzy mieli uzyskać dla nich odpowiednie dokumenty od władz miejscowych. Koloniści mogli opuścić kraj dopiero po opłaceniu wszystkich długów prywatnych,

³¹ „Gazeta Warszawska”, 1814, dodatek do nru 7, s. 105-106; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 7, s. 105-106.

³² „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 92, s. 847-849; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 21, s. 359-360.

a co się tyczy zaległości w opłacaniu ciężarów podatkowych, te od nich nie miały być egzekwowane. Jeśli gospodarstwo kolonisty miało zabudowania obciążone nieopłaconymi rachunkami dla osób prywatnych, to rachunki te – jako że zabudowania te wzbogacały dobra narodowe – powinny być przypisane do ziemi. Naczelnikom okružnym nakazano zbierać wszelkie pretensje dotyczące takich gospodarstw. Dobra ruchome, sprzęty gospodarskie i bydło miały należeć do kolonisty. Jeśli chodzi o kolonistów z dóbr prywatnych, to ci mogli opuścić kraj dopiero po uzyskaniu odpowiedniego zaświadczenia od swojego dziedzica³³.

Dwa dni po wydaniu owej uchwały Rada Najwyższa wydała przepisy dla rosyjskich naczelników obłastnych i prefektów w sprawie translokacji kolonistów z Księstwa do Rosji. Według nich obłastni i prefekci mieli jak najszybciej doprowadzać do ugody kolonistów z wierzycielami lub na odwrót, jeśli sprawa taka miałaby opóźnić wyjazd do Rosji. Jeśli ugoda byłaby niemożliwa, władze powinny były przyspieszyć sprawę sądową i wydanie wyroku. Przepisy zobowiązywały do informowania generała-gubernatora o liczbie takich spraw. W Łanskoj przypominał w związku z tym, że osoby chcące przenieść się do Rosji, znajdowały się pod szczególną opieką rządu rosyjskiego. Dlatego, jeśli taka osoba popełniłaby wykroczenie policyjne, miejscowe władze rosyjskie winny ją wziąć pod swą protekcję i doprowadzić do jak najszybszego załatwienia całej sprawy. Bez zgody generała-gubernatora nie można było oddać kolonisty pod sąd kryminalny, chyba że sam przyznał się do popełnienia przestępstwa kryminalnego lub mu go dowiedziono³⁴.

Przepisy określały też ogólny porządek translokacji. Wszyscy przenoszący się do Rosji winni byli udawać się do miasta Włodzimierza w guberni wołyńskiej. Tam mieli być przyjęci przez miejscowe władze i kierowani dalej. Władze departamentowe powinny były przesłać do Warszawy imienne listy tych kolonistów, którzy będą miasto omijać, w celu wydania im paszportów. Tym, którzy będą przejeżdżać przez stolicę, nakazano zgłosić się do władz rosyjskich po paszporty. Rosyjskim naczelnikom departamentowym nakazano także sporządzić wykazy osób chcących przenieść się do Rosji³⁵.

Na początku lipca 1814 r. generał-gubernator wydał przepisy konkretyzujące odsyłanie kolonistów za pomocą podwód obywatelskich. Ze względu na nadużywanie tego przywileju W. Łanskoj nakazał, aby władze departamentowe przyjmowały tylko takie osoby, które dotrą do Rosji własnym kosztem. Dla jak najszybszego wysłania osób, które bez przeszkód mogły ruszyć do Włodzimierza, postanowiono, że koloniści

³³ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 86, s. 799-801.

³⁴ „Dziennik Departamentowy Warszawski”, 1814, nr 12, s. 93-95.

³⁵ *Ibidem*, s. 95.

rzeczywiście nie posiadający własnego transportu otrzymają pomoc od naczelników obłastnych, ale nie więcej niż dwie podwoły na pięć rodzin. Mieli oni poruszać się ściśle określonymi traktami, oddalonymi od dróg wojennych. Listy imienne kolonistów sporządzane przez władze departamentowe miały być przesłane do Łąskiego i zarządzającego gubernią wołyńską senatora Komburleja³⁶. Akcja przesiedlania kolonistów została ostatecznie zakończona ukazem cesarskim z 7 czerwca 1815 r.; w jej ramach do Rosji przeniosło się 1846 rodzin³⁷.

Na sesji Rady z 22 września 1814 r. W. Łąskoj przedstawił ukaz Aleksandra I wydany w Petersburgu 30 sierpnia. W ukazie tym car, w zamiarze złagodzenia śladów wojny, nakazał władzom Księstwa uwolnienie wszystkich aresztowanych i wywiezionych obywateli i oddanie skonfiskowanych dóbr i majątków³⁸.

Mimo wydania odpowiednich przepisów nadal bardzo niepokoiła Radę Najwyższą bardzo duża liczba cudzoziemców i jeńców przebywających na terenie Księstwa bez dokumentów i stałego zajęcia, trudniących się jedynie żebractwem i włóczęgostwem. Raport o szkodach wyrządzanych przez cudzoziemców przedstawił Radzie Komitet Nadzoru Policyjnego na posiedzeniu 13/25 marca 1815 r. W wyniku tego przedłożenia 29 marca/10 kwietnia 1815 r. uchwałą Rady Najwyższej postanowiono powołać w Warszawie i innych większych miastach policyjne wydziały, które zajęłyby się sprawą „niewolników wojennych różnych narodów, jako też i w ogólności o wszystkich cudzoziemcach”. Wydziały te miały być ustanowione przez generała-gubernatora jako naczelnika policji krajowej, a powołać miano do nich przynajmniej jednego obywatela Księstwa na stanowisko deputata. Bezpośredni nadzór nad nimi sprawować miał prezes Komitetu Nadzoru Policji³⁹.

Cudzoziemcami w myśl uchwały były osoby, które nie posiadały nieruchomości, nie urodziły się w Księstwie i nie miały tu stałego zajęcia. Jeńców wojennych nie posiadających odpowiednich dokumentów oraz cudzoziemców nie mających zaświadczeń lub poręczenia „zaręczyciela” miano pod strażą odsyłać do Warszawy do generała-gubernatora. „Zaręczycielem” mógł być obywatel Księstwa Warszawskiego posiadający nieruchomość. Osoba taka po ucieczce cudzoziemca, za którego została wpłacona kaucja, musiała liczyć się z zapłaceniem kary pieniężnej w wysokości 10 000 zł i odpowiedzialnością sądową. Urzędnicy, którzy przyjęliby kaucję nie sprawdzając wypłacalności „zaręczyciela”, mieli zostać

³⁶ *Ibidem*, nr 32, s. 279-280.

³⁷ RGIA, fond 1409, od. 1, dzieło 2460, s. 31-32.

³⁸ „Gazeta Warszawska”, 1814, dodatek do nru 77, s. 1369.

³⁹ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, dodatek do nru 34, s. 603.

usunięci z urzędu i oddani pod sąd kryminalny. Wszyscy obywatele zatrudniający w swoich domach cudzoziemców mieli o nich zawiadomić miejscowe władze pod karą 1000 zł i odpowiedzialnością sądową za nieposłuszeństwo rządowi. Wszyscy urzędnicy powołani do pracy w wydziałach mieli dołożyć starań w wypełnianiu powyższej uchwały, a jeśli nie postępowaliby odpowiednio, groziło im odebranie urzędu, kary pieniężne i oddanie pod sąd. Uchwała nakazywała oficjalistom komór przygranicznych, aby dokładniej sprawdzali wszystkich wjeżdżających do Księstwa, czy posiadają wymagane zaświadczenia, a wyjeżdżających – czy posiadają odpowiednie paszporty. Rada apelowała także do wszystkich komendantów i urzędników rosyjskich o ścisłą współpracę z władzami miejscowymi w wyżej omówionych sprawach⁴⁰.

W Warszawie wydziałowi przewodniczyć miał policmajster Swieszczyn, członkami zaś zostali asesor kolegiálny de Champ i radca ministerstwa policji Gliński, zastąpiony potem przez Wołowskiego. W wydziale pracowali jeszcze Ignacy Łastowiecki i Dawid Ekert jako szefowie sekcji oraz Józef Krzyżanowski jako sekretarz generalny. Etat (budżet) wydziału wynosił 32 500 zł⁴¹. W miastach departamentowych wydziały miały pracować pod przewodnictwem komisarzy obłastnych, a w miastach powiatowych pod prezydencją okružnych. W powiatach, w których nie ustanowiono rosyjskich komisarzy, na czele wydziału stali podprefekci. W departamentach obok obłastnego do wydziału mieli wchodzić radca prefekta, radny departamentowy i radca municypalny. W powiatach do wydziału powoływano jeszcze jednego z radców rady powiatowej. Wydziały powiatowe miały znajdować się pod bezpośrednim nadzorem wydziałów departamentowych i tym organom przedstawiać raporty ze swej działalności. Wydziały departamentowe podlegały prezydentowi Rady Najwyższej Tymczasowej.

Wydziały powiatowe w ciągu dwóch tygodni miały sporządzić listy cudzoziemców i jeńców przebywających na ich terenie i przesłać je do departamentów, a te dalej, do Warszawy. Wydział warszawski zobowiązano na początek do przygotowania schematów list cudzoziemców, biletów, które będą im wydawane, oraz zaręczeń dla osób przyjmujących osoby spoza Księstwa. Wzory miały być zaakceptowane przez Łanskiego i przesłane niezwłocznie do władz terytorialnych. Osoby i instytucje miały wypełniać bezwzględnie zalecenia wydziałów, a ich postanowienia dla lepszej znajomości miały być publikowane. Generał-gubernator nakazał utworzyć wydziały niezwłocznie po opublikowaniu zarządzeń Rady Najwyższej⁴².

⁴⁰ RGIA, sygn. 1409, od. 1, dzieło 2460, s. 42-45ob.

⁴¹ Askenazy, *op. cit.*, 213.

⁴² RGIA, fond 1409, od. 1, dzieło 2460, s. 38-41.

Powołanie wydziałów policyjnych przyniosło pewien rezultat. W samej Warszawie znaleziono 5 419 cudzoziemców bez wymaganych dokumentów. Z liczby tej 1946 uzyskało prawo przebywania w Księstwie, 187 otrzymało paszporty umożliwiające wyjazd, 88 osób wysłano do Rosji, gdzie znajdowało się ich miejsce zamieszkania, 62 osoby odesłano do Austrii, 38 do Prus, 6 zbiegów wojskowych przekazano komendantowi Warszawy, 29 osobom pozwolono na stałe zamieszkać w Księstwie, a 342 osoby uzyskały prawo tymczasowego zamieszkania; w pozostałych wypadkach postępowanie było bardziej skomplikowane i dłuższe⁴³.

Równocześnie z utworzeniem wydziałów powołano do życia „czarny gabinet” przy poczcie warszawskiej pod kierunkiem urzędnika kancelarii generała-gubernatora Trefurta. Jego głównym celem była kontrola korespondencji obywateli Księstwa⁴⁴.

Rada Najwyższa Tymczasowa podjęła także sprawę cenzury. Łąnskiej powierzył cenzurę gazet i pism periodycznych, a następnie wszelkich druków oraz sztuk teatralnych w Warszawie i departamentach radcy tytularnemu Jowcowi, jednemu z naczelników kancelarii generała-gubernatora. Otrzymał on ten tytuł ze względu na wyborną znajomość „dyalektu polskiego”. W skierowanym do Jowca piśmie z 16/28 czerwca 1813 r. Łąnskiej pisał: „Żywię głębokie przekonanie, że Pan, jako prawdziwy syn ojczyzny, sprawdzisz w zupełności moje pokładane w Panu zaufanie i nie dopuścisz do umieszczenia w rzeczonych wydawnictwach niczego przeciw nam skierowanego”⁴⁵. Po roku działalności Jowca szczególnym dekretem Aleksandra I, wydanym w Paryżu 4 lipca 1814 r., powierzono cenzurę gazet codziennych, ksiąg, sztuk teatralnych i druków w całym Księstwie Warszawskim Tomaszowi Wawrzeckiemu. Cenzura pilnowała, aby nie drukowano ani nie sprowadzano z zagranicy i nie sprzedawano w kraju tego, co się sprzeciwia religii, obraża niewinność i dobre obyczaje, co miesza porządek społeczny i prowadzi do obrazy i nieposłuszeństwa rządowi i prawu, zostawiając „wolność nieścieszoną każdemu drukowania myśli swoich”. Cenzura nie była zbyt uciążliwa, ale Wawrzecki nakazał redaktorom warszawskim czerpanie wiadomości politycznych wyłącznie z gazet niemieckich i to z wyraźnym podaniem źródła. Urząd cenzora pełnił Wawrzecki do lipca 1815 r., kiedy to zwrócił się do Rządu Tymczasowego o zdjęcie z niego tego obowiązku. 19 lipca Rząd Tymczasowy podziękował T. Wawrzeckiemu za „gorliwe, światłe i skarbowi żadnego kosztu nie przynoszące odbywanie obowiązków” związanych z cenzurą i zwolnił go od tychże. Kompetencje jego przekazano wydziałowi oświecenia publicznego, a w nim spe-

⁴³ *Ibidem*, s. 20-20ob.

⁴⁴ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 213.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 213-214.

cialnej sekcji złożonej z wojewody Stanisława Zamojskiego, radcy stanu Ludwika Platera, referendarza Kajetana Koźmiana i prałata Prażmowskiego⁴⁶.

Członkowie Rady uczestniczyli w oficjalnych uroczystościach odbywających się w Warszawie. Przykładem może być udział w procesji Bożego Ciała w 1813 r., kiedy to „za baldakinem postępowali w wielkich ubiorach urzędowych JW. Jenerał-Gubernator Łanskoy, Prezes Rady najwyższej tymczasowej Xięstwa Warszawskiego, JW. Nowosilcow Vice-Prezes, JO. X. Lubecki członek oneyże”⁴⁷.

Ci sami przedstawiciele Rady wzięli udział w publicznym popisie w konwiktie xx. pijarów. Obok nich w uroczystości uczestniczyli niemal wszyscy członkowie Dyrekcji Edukacji Narodowej, prefektury i innych magistratur krajowych. Rektor konwiktu przedstawił problemy szkoły związane z brakiem funduszy na rozbudowę obiektu. Po nim wystąpił przedstawiciel Dyrekcji Edukacji Narodowej W. Lipiński, „oddawszy winną część Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Rosyi, iako szczególnieyszemu nauk Opiekunowi, podziękowawszy Radzie Naywyższej za czynną iey o szkoły kraiove troskliwość”⁴⁸.

Członkowie Rady Najwyższej, dowiedziawszy się o śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, postanowili uczcić jego osobę. Ze względu na ogromną popularność księcia żal po nim w Księstwie był powszechny. 19 listopada w kościele Św. Krzyża odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne. W obecności Gwardii Narodowej, Korpusu Inwalidów i Weteranów oraz żandarmerii departamentowej na uroczystość przybyli m.in. „JW. Hrabia Łanskoy, Senator, Jenerał Gubernator Xięstwa Warszawskiego, Prezes Rady Naywyższej, oraz JW. Senator Nowosilcow Vice-Prezes wraz z członkami Rady”⁴⁹. Starozakonni miasta Warszawy także oddali hołd zmarłemu, organizując modły w miejscowej synagodze. Podobne nabożeństwa miały miejsce w zborach ewangelików stolicy⁵⁰.

11 września 1813 r. obchodzono hucznie imieniny Aleksandra I. Z tej okazji w kościołach katolickich odbyły się uroczyste msze i odśpiewano *Te Deum*. Podobne nabożeństwa odbywały się w cerkwiach prawosławnych. Po głównym nabożeństwie, które odbyło się w kościele ka-

⁴⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego [dalej: RTKP], sygn. 173, s. 214-216; N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1916, s. 14-15; Askenazy, *op. cit.*, s. 213-214.

⁴⁷ „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 51, s. 567.

⁴⁸ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 62, s. 852.

⁴⁹ *Ibidem*, 1813, dodatek do nru 93, s. 1341.

⁵⁰ O uroczystościach na cześć księcia Józefa Poniatowskiego można przeczytać także w „Gazecie Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1813, dodatek do nru 96, 99, 102, s. 1443, 1491, 1533.

tedralnym, generał-gubernator Łanskiej wyprawił obiad, „na którym znajdowali się Urzędnicy woyskowi i cywilni”⁵¹.

Podobne wielkie uroczystości odbywały się w Krakowie. Po mszy z uroczystym *Te Deum* na cześć cara sto razy wystrzeliły działa. „Gazeta” doniosła: „O godzinie 8 z rana zebrali się u J.W. Naczelnika [Naczelnika Departamentu Krakowskiego, radcy stanu Aweryna – przyp. J.P.] wszyscy Urzędnicy miejscowych Władz, tudzież obywatele pod przewodnictwem J.W. Prefekta Departamentu, który w krótkiej mowie wyraził uczucia przywiązania do N. Monarchy”⁵².

Członkowie Rady Najwyższej Tymczasowej czynnie poparli zbiórkę pieniędzy zorganizowaną przez Towarzystwo Dobroczynności. Sam Łanskiej zobowiązał się miesięcznie wpłacać po 5 czerwonych złotych, N. Nowosilcow zobowiązał się do uiszczenia podobnej sumy, a od razu wpłacił 10 czerwonych złotych. T. Wawrzecki zobowiązał się do wpłaty co miesiąc, póki będzie w Warszawie, 10 czerwonych złotych, K. Lubecki do wpłaty 12 talarów miesięcznie, L.K. von Colomb co pół roku 2 czerwone złote, a od razu wpłacił 90 złotych polskich, sekretarz Rady Demczyński miesięcznie miał wpłacać 2 czerwone złote i od razu wpłacił taką kwotę⁵³.

2. Finanse

Sytuacja finansowa Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r. była opłakana. Zdając sobie z tego sprawę, władze okupacyjne przykładały ogromną wagę do ustabilizowania tej sfery życia. W Radzie Najwyższej Tymczasowej sprawami skarbowymi miał kierować Ludwik Krzysztof von Colomb. W paragrafie dziewiątym instrukcji powołującej Radę zalecono szczególną troskę o sprawy skarbowe. Nakazywała ona także jak najszybsze przygotowanie zestawienia przychodów i rozchodów Księstwa Warszawskiego. Na jednym z pierwszych posiedzeń, 27 kwietnia 1813 r., Rada poleciła przewodniczącemu wydziału skarbowego Colombowi wykonanie zalecenia cesarskiego. Nie było to łatwe, gdyż większość dokumentów skarbowych została wywieziona za granicę. Dlatego Colomb zażądał od urzędów podległych Ministerstwu Przychodów i Skarbu bilansów potrzebnych do sporządzenia raportu. W raporcie stwierdził: „za prawdziwość każdej liczby nie mogę poręczyć, ale ogólnie nie będzie dużej różnicy z tym wyliczeniem, które po uzyskaniu potrzebnych danych obowiązkiem moim będzie sporządzić”⁵⁴.

⁵¹ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 74, s. 1035.

⁵² *Ibidem*, 1813, nr 76, s. 1071.

⁵³ *Ibidem*, 1814, nr 13 i dodatek do nru 14, s. 197, 226; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 14, 15, s. 222, 249.

⁵⁴ RGIA, fond 1409 dzieło, 1153, s. 66.

Raport Colomba uzupełniono o „Ogólny zarys. O dochodach i rozchodach Księstwa Warszawskiego orientacyjnie wyliczonych”, który liczbowo przedstawiał przygotowane przezeń kalkulacje. Ten nieznany dotąd nauce polskiej i niezwykle ciekawy dokument stanowi aneks niniejszej dysertacji. W tym miejscu przytaczam jedynie jego zasadnicze elementy. W raporcie dochody zostały podzielone na następujące rozdziały⁵⁵:

- I) dochody z majątków państwowych;
- II) dochody z pozytywnych podatków, które dzielą się na: A – zebrane z ziemi, B – personalne;
- III) dochody negatywne;
- IV) dochody z dzierżawy, dodane z woli cara do ogólnych dochodów;
- V) dochody z majątków królewskich i od właścicieli francuskich, którzy otrzymali majątki w Księstwie w nagrodę.

Rozchody zawierały się w takich rozdziałach:

- I) dyrekcja Generalna Dóbr i Lasów Państwowych ze wszystkimi podległymi placówkami i wydatkami na państwowe majątki;
- II) ogólny rząd Księstwa;
- III) Ministerstwo Sprawiedliwości i placówki od niego zależne;
- IV) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych;
- V) Ministerstwo Wojny;
- VI) Ministerstwo Finansów;
- VII) Ministerstwo Policji;
- VIII) suma rezerwowa.

Dochody wynosiły łącznie 67 351 689 zł 09 gr 1/12 denara, a rozchody 65 584 609 zł 14 gr. 2 denary, co dawało nadwyżkę 1 767 079 zł 24 gr 1 1/11 denara.

Do raportu dołączył Colomb projekt budżetu na rok 1812/1813, bazujący na projektach Sejmu Księstwa Warszawskiego. Wykazuje on wydatki w wysokości 69 500 000 zł oraz dochody wynoszące 60 495 028 zł 22 gr. Oznaczało to przyjęcie deficytu 9 004 971 zł 80 gr. Projekt ten nie mógł być wyliczeniem dla magistratur skarbowych, prezentował tylko ogólne dochody i wydatki. Z powodu tak dużego deficytu król Fryderyk August nie zatwierdził go i dla uzupełnienia dochodów dekretem z 26 maja 1812 r. polecił zaciągnąć nadzwyczajną pożyczkę wojskową, której w powyższym ogólnym wyliczeniu nie ujęto. Dekret ten został wprowadzony w życie tylko częściowo, gdyż mieszkańcy Księstwa z powodu biedy nie uiszczali w terminie nawet zwykłych podatków, więc nie można było mieć nadziei, że z tej pożyczki będzie jakiś dochód. Bu-

⁵⁵ *Ibidem*, s. 66-69ob.; J. Przygodzki, *Sprawy finansowe Księstwa Warszawskiego pod okupacją rosyjską w latach 1813-1815*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2213, Prawo CCLXX, Wrocław 2000, s. 103-117.

dżet Sejmu był zbyt ogólny, aby można było go obecnie przyjąć za podstawę do wyliczeń.

Colomb przypominał, że Księstwo Warszawskie było obciążone nieograniczonymi podatkami i znacznymi dostawami. Spowodowały one powiększające się z roku na rok zaległości, dlatego uważał za celowe wyjaśnić w raporcie szczegóły dotyczące podatków, których ściągnięcie nie wydawało mu się możliwe. Przyjęta forma argumentacji była następująca:

Odnosnie do dochodów z majątków narodowych ujętych w rozdziale I pod literą A⁵⁶ przypominał, że właściciele tych posiadłości za dostarczone do magazynów produkty nie otrzymali jeszcze zapłaty; wieśniacy i płacący czynsz są doprowadzeni do krańcowego wyczerpania, zamarł handel, a będąca tego rezultatem niska cena produktów zapowiada znaczny spadek w dochodów. Colomb przypuszczał, że w skrajnym wypadku trzecia część spodziewanych dochodów z tego rozdziału nie wpłynie, co stanowi stratę równą 3 046 982 zł.

W gospodarce leśnej (litera B) obecne stosunki są jeszcze mniej sprzyjające – i z niej można się spodziewać niedoboru w połowie, tzn.: 660 385 zł.

Pod literą E dochodów z mostu toruńskiego, z powodu jego spalenia, nie wprowadzono do wyliczenia. Odnosnie natomiast do kanału bydgoskiego, będącego w kiepskim stanie, dobrze będzie, jeśli przy zamarym handlu utrzyma się ze swoich dochodów i wyznaczonej uprzednio przez księcia saskiego dotacji. W rezultacie i tu ubytek: 30 648 zł.

Odnosnie do rozdziału II litera A o podatkach z ziemi wyjaśniono, że mieszkańcy kraju w ciągu wielu lat byli obciążeni podatkami i dostawami. Właśnie te przyczyny skłaniały do stwierdzenia, że z tego tytułu ściągnięta będzie tylko trzecia część dochodów; ubytek wynosiłby 4 684 462 zł.

Z tytułu podatków personalnych (litera B) z powodu zmniejszonej liczby mieszkańców i rzemieślników można uważać za utraconą trzecią część dochodów. Uwzględnić należało tu jednak wolę cara w sprawie zwolnienia mieszkańców z niektórych podatków, aby „udowodnić Jego ojcowską o nich opiekę”.

Odnosnie do podatków zmiennych ujętych w rozdziale III na przykładzie lat poprzednich wykazano 16 704 617 zł 10 gr 2 denary. Zdaniem Colomba nie można ich uważać za wystarczające, ani określić prawidłowo rozmiarów ubytków, szczególnie z opłat celnych – z powodu zakazu przywozu produktów z Rosji. Jeśli rząd zawczasu podejmie środki dla przywozu rosyjskich produktów, to nie tylko finanse Księstwa się pomnożą, ale zapewni się także zaopatrzenie stolicy, która w niedługim

⁵⁶ Litery oznaczają podpunkty w poszczególnych rozdziałach „Ogólnego zarysu” pomieszczonego w aneksie 1.

czasie zagrożona jest niedostatkami. Tutaj ubytek szacunkowo wynosi 1 704 617zł 10 gr 2 denary.

Oдноśnie do dochodów z dzierżawy (rozdział IV) należałoby oczekiwać tam znaczącego ubytku, ponieważ:

1. Poczty nie tylko nie mogą przynosić dochodu, ale nawet nie mogą się utrzymać bez specjalnych dotacji.

2. Loterie z powodu niedostatku monet w obiegu także mogą przynosić straty albo przynajmniej spadek obrotów.

3. Ucierpi nieco sprzedaż tytoniu.

4. W dochodach z soli może być znaczny deficyt, a to z powodu jej sprzedaży z państwowych magazynów pod nieobecność władz Księstwa i wobec faktu, że znajdująca się w Wieliczce sól była rozdana przez poprzedni rząd w pewnej ilości prywatnym osobom, a także przy uwzględnieniu obecnych trudności przy zapełnieniu solą zapasowych magazynów. Tak więc z tego rozdziału ubytek może wynosić około 4 000 000 zł.

Dochody z majątków królewskich i ofiarowanych rządowi francuzskiemu (rozdział V) z przyczyn wyjaśnionych w rozdziale I pod literą A mogą być pomniejszone o trzecią część,

tzn. 1 738 279,00 zł.

Suma oczekiwanego deficytu wynosiłaby

zatem 16 323 921,26 zł.

Po jego odliczeniu pozostawałby dochód

w wysokości 51 027 767 zł 13 gr ¹/₁₂ szeląga.

W tych okolicznościach znacznie zmniejszą się również ogólne wydatki, które wyniosą 65 584 609 zł 14 gr ¹/₁₂ szeląga.

W podanym przez Colomba ogólnym wyliczeniu rozchodów Księstwa w rozdziale II zostały umieszczone wszystkie wydatki, które z powodu nieobecności różnych władz były wstrzymane; a chociaż w rubryce „rozchód” zostawiono miejsce na różne niewystępujące teraz urzędy i funkcje, takie jak: Senat, Kancelaria Sejmu, Rada Stanu, Sąd Kasacyjny, Centralna Komisja Likwidacyjna, kurierzy i sztafety, to uczyniono to z uwagi na ukonstytuowanie się Rady Najwyższej zarządzającej Księstwem, skierowanie do prefektur i podprefektur urzędników, powołanie kancelarii Komitetu Centralnego. Na te etaty, chociaż przeprowadzono dokwaterowanie, wystarczą przy oszczędnościach zastosowanych we wszystkich ministerialnych departamentach te sumy, których nie ujęto w rozchodach. A zatem rozchód może być zmniejszony i wynosiłby:

Z rozdziału II:

1. Przeznaczone dla króla Saksonii	3 500 000 zł
2. Ministerstwo Spraw Zagranicznych	200 000 zł
3. Minister-Sekretarz Stanu	124 260 zł

Z rozdziału V:
Ministerstwo Wojny

1. Departament ministra	366 000 zł	
2. Administracja wojskowa	177 919 zł	
3. Wynagrodzenie dla 52 000 żołnierzy	17 192 604 zł	25 gr
4. Prowiant i furaz	5 565 515 zł	
5. Pieniądze żołnierzy z obliczeń ich pensji	6 123 899 zł	15 gr
6. Komendanci	457 440 zł	
7. Skarbnicy wojskowi	117 919 zł	10 gr
8. Inspektorzy rekrutacyjni	242 664 zł	5 gr
9. Asystenci i komisarze	177 085 zł	25 gr
10. Koszary		
11. Utrzymanie twierdz	849 000 zł	
12. Zaopatrzenie twierdz	419 628 zł	15 gr
13. Wydatki nieprzewidziane	600 000 zł	
14. Utrzymanie artylerii i arsenału	1 770 580 zł	
15. Nadzwyczajne koszty wojskowe		
a) budowa nowych koszar	500 000 zł	
b) budowa nowych twierdz	4 045 000 zł	
c) nowe przyrządy artyleryjskie i armaty	213 457 zł	
d) zakup różnych sprzętów do nowych koszar	594 000 zł	
e) potrzeby szpitalne	600 000 zł	
Razem z rozdziałów II i V	44 430 973 zł	5 gr

Następnie byłyby wydatki, które Colomb wyszczególnił w ogólnym zestawieniu rozchodów, opiewające na 21 153 636 zł 9 gr 2 szelągi. Odliczając te ostatnie od oszacowanych dochodów w wysokości 51 027 767 zł 13 gr 1/12 szeląga pozostałoby czystego dochodu 29 874 131 zł 4 gr.

Wracając do kwestii podatków osobistych, mając na uwadze wolę cara odnośnie do zniesienia podatków najbardziej kraj obciążających i uwzględniając jednocześnie fakt, że zakończył się już nabór rekrutów, przedstawił Colomb następujące uwagi:

1. Podatek fortyfikacyjny lub personalny, który dotąd nie był wpisany do ksiąg podatkowych i który po uchwaleniu wpłacano jednorazowo, jest dla mieszkańców szczególnie uciążliwy, a w ściąganiu trudny – wynosi on 4 500 000 zł.

2. Podatek patentowy zbierany jest od rzemieślników; tych pozostało w kraju mało, a są tak biedni, że ledwie mogą zapracować na swoje utrzymanie. Podatek ten jeszcze bardziej zniechęca ich do rzemiosła z ogromną szkodą dla Księstwa; na dodatek nieustanna migracja rzemieślników czyni pobór tego podatku w obecnych trudnych warunkach nadzwyczaj kłopotliwym – wynosi on 1 267 960 zł.

3. Pogłówne we wsiach, ustanowione ustawą Sejmu z 1811 r., nakładało na każdego mieszkańca wsi, która leży przy dużej drodze i w której jest kościół – po 1 złotym, a w której nie ma kościoła – po 25 groszy; natomiast we wsiach, które leżą daleko od dróg – po 20 groszy. Podatek ten jeszcze nie był ściągany, a ogólnie był oszacowany na – 2 570 155 zł 22 gr.

Wymienione trzy rodzaje podatków personalnych nie były wpisane do ksiąg podatkowych, a w czasach rządów pruskich nie były znane. Były one uciążliwe dla mieszkańców Księstwa wszystkich stanów, dlatego dla wypełnienia woli cara odnośnie odciążenia wszystkich klas przewidywano ich zniesienie. Wnosiły one łącznie 8 338 115 zł 22 gr. Poza tym, ponieważ nie było naboru rekrutów, należałoby gwoli sprawiedliwości znieść również podatek rekrutacyjny od Żydów. Wnosił on 700 000 zł. Razem do likwidacji byłoby zatem 9 038 115 zł 22 gr. Wylączając tę sumę z wykazanych wyżej dochodów w kwocie 29 874 131 zł 4 gr, otrzymałoby się do dyspozycji Rządu bezsporny dochód w wysokości 20 836 015 zł 12 gr.

Dla lepszego zilustrowania swych wywodów przypomniał Colomb dochody, które rząd pruski otrzymywał z sześciu departamentów Księstwa. W czasie rządów pruskich handel i rękodzielnictwo kwitły, prywatni ludzie mieli znaczne kapitały; gospodarstwo państwowe było prowadzone z dużą starannością i ostrożnością, rzadko zdarzał się ubytek państwowych dochodów, a podatki przynosiły dużo większy dochód niż obecnie. Prowincje te, pod nazwami Wschodnie i Nowe Prusy, mające powierzchnię 1,737 mil kwadratowych, przynosiły dochód w wysokości 5 670 962 talarów.

Jeśli wziąć pod uwagę, że Księstwo Warszawskie powiększyło się w 1809 r. o 938 mil kwadratowych i w związku z tym dochód wzrósł o 3 127 684 zł, to w takim wypadku 2695 mil kwadratowych w czasach rządów pruskich – kiedy kraj znajdował się w stanie rozkwitu, kiedy mienie rozdane później królowi i Francuzom stanowiło własność państwową i kiedy sól w Wieliczce nie należała do kraju – nie przyniosłoby dochodu na sumę tylko 8 798 646 talarów lub 52 991 876 złotych polskich. Zwiększone ponad siły Księstwa obciążenia stały się zatem przyczyną załamania systemu egzekucji podatku. Zakładany niedobór w ogólnym dochodzie oszacowano wyżej na 51 027 767 zł 13 gr $\frac{1}{12}$ szeląga. Ta suma prawie dorównuje dochodom, jakie z Księstwa Warszawskiego otrzymywał rząd pruski. Jeśliby nie zakładać niedoboru, to z ogólnego dochodu 67 351 689 zł 9 gr $\frac{1}{12}$ szeląga, wylączając proponowane podatki personalne, tzn. 8 338 115 zł, pozostałoby złotych polskich 59 013 574 zł 9 gr $\frac{1}{12}$ szeląga.

Z przedstawionego raportu Colomb wywiódł następujące wyliczenia ogólne⁵⁷:

⁵⁷ *Ibidem*, s. 84ob.-86.

Przychody:	
Rozdział I – Z majątków narodowych	12 000 122 zł 15 gr $2^{5/12}$ szeląga
Rozdział II – Podatki stałe	23 091 504 zł 12 gr $1^{2/3}$ szeląga
Rozdział III – Podatki zmienne	16 704 617 zł 10 gr 2 szelągi
Rozdział IV – Dzierżawa	10 340 608 zł
Rozdział V – Dochody z nowych wpływów	5 214 837 zł
Razem	67 351 689 zł 9 gr $1/12$ szeląga

Rozchody:	
Rozdział I – Dyrekcja Generalna Majątków Państwowych i Lasów	4 300 634 zł 8 gr. 1 szeląg
Rozdział II – Zarząd ogólny [przed rubryką] 3 824 260 zł	900 405 zł 6 gr
Rozdział III – Ministerstwo Sprawiedliwości	2 913 260 zł
Rozdział IV – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	4 435 604 zł
Rozdział V – Ministerstwo Wojny [przed rubryką] 40 606 713 zł 5 gr	1 899 786 zł
Rozdział VI – Ministerstwo Finansów	4 772 046 zł 14 gr 1 szeląg
Rozdział VII – Ministerstwo Policji	440 900 zł
Rozdział VIII – Suma nadzwyczajna	1 500 000 zł
	21 153 636 zł 9 gr 2 szelągi

Po wyłączeniu nowych wpływów z majątków królewskich i majątków oddanych rządowi francuskiemu (5 214 817 zł) otrzymał ogółem **62 136 852 zł 9 gr $1/12$ szeląga**. Po dodaniu zaś do ogólnej sumy rozchodów (21 153 636 zł 9 gr 2 szelągi) sumy wydatków z rozdziałów II i V (44,430 973 zł 5 gr) otrzymano ogólną sumę **65 584 608 zł 14 gr 2 szelągi**.

Bazując na zestawieniu przychodów i rozchodów Księstwa Warszawskiego von Colomb przygotował następujący projekt budżetu na rok 1812/1813⁵⁸:

	Dochody	
	zł	zł
1. Od duchowieństwa		
a) ofiara 10, 20 i 50 proc.	1 163 792,17	
b) dodatkowe	38 110,06	
c) z majątków stanowiących prywatną własność	1 777,23	
d) <i>subsidiium charitativum</i>	226 778,17	
		1 430 459,03

⁵⁸ *Ibidem*, s. 86-88.

	zł	zł
2. Z majątków państwowych znajdujących się w prywatnych rękach:		
a) ofiara 24% z wójtostw	7 806,12	
b) -//- -//- z majątków oddanych w wieczystą dzierżawę	3 222,15	
c) ofiara 24% z majątków zwróconych zgodnie z poprzednim prawem	22 188,08	1 szeląg
d) ofiara 50% z wójtostw,	3 348,05	2 szelągi
e) kwarta emfiteutyczna	57 297,10	1 szeląg
f) podatek pod nazwą Kanon z wieczystej dzierżawy	149,24	
g) druga, trzecia i czwarta część od dochodów	429 910,04	1 szeląg
h) łanowe	35 213,24	1 szeląg
i) kwarta z majątków rozdanych przez rząd pruski po 24, 50, 87 ¹ / ₂ i 100%	416 991,19	1 szeląg
k) posiadane pieniądze i procenty	282 836,07	
l) ofiara z majątków ofiarowanych rządowi francuskiemu	102 277,26	
		1 361 242,06 1 szeląg
3. Ofiara z majątków dworskich i od miast – 24%		6 023 371,18 1 szeląg
4. Od rzezi bydła w miastach	2 679 108,10	
od rzezi bydła we wsiach	8 902,15	2 szelągi
		2 688 010,25 2 szelągi
5. Czopowe w miastach	3 350 000,00	
czopowe we wsiach	2 570 155,22	
		5 920 155,22
6. Podymne w pełnym wymiarze i zebrane z tego tytułu w 50%		6 595 408,21 1 ¹ / ₂ szeląga
7. Z lasów i majątków państwowych		8 206 565,00

8. Cła	5 930 000,00
9. Sprzedaż soli	9 000 000,00
10. Odkup tytoniowy	1 000 000,00
11. Podatek od Żydów	3 350 000,00
12. Podatek patentowy od rzemieślników	1 267 960,00
13. Podatki osobiste	4 500 000,00
14. Papier czerpany	2 653 225,15
15. Dochody z loterii	260 608,00
16. Dochody pocztowe	80 000,00
17. Dochody z mostu w Warszawie	132 109,00
18. Z warszawskich rzeźni	58 277,00
19. Kary	25 104,00
20. Procenty od powierzonych kapitałów	12 432,00
21. Dziesięcina od zakonnicy klasztora gnieźnieńskiego	100,00
Razem	60 495 028,22

Rozchód

	zł	zł
1. Departament wojskowy i armia	39 500 000	
2. Utrzymanie szpitali, arsenałów, korpusu inżynierów, twierdz, emerytury i inne	4 000 000	
3. Jego Wysokości Królowi	3 500 000	
4. Kapitał uczelniany	2 200 000	
5. Wynagrodzenie duchow- nych i świeckich, a także procenty od przyjętych kapitałów	3 300 000	
6. Ministerstwo Finansów	4 000 000	
7. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	4 000 000	
8. Ministerstwo Sprawiedli- wości	3 600 000	
9. Policja	4 000 000	

	zł	zł
10. Rada Stanu, Rada Ministrów, Senat, Izba Obračunkowa i inne komitety	1 000 000	
11. Suma nadzwyczajna	4 000 000	
Razem	69 500 000	

Bilans

Rozchód	69 500 000,00
Przychód	60 495 028,22
Deficyt	9 004 971 zł 8 gr

Wraz z objęciem kierownictwa w Ministerium Skarbu zwrócił Colomb Radzie uwagę na potrzebę obsadzenia miejsc opuszczonych w ministerstwie ludźmi sprzyjającymi nowym władzom. Uzasadniał te zmiany również brakiem zaufania do urzędników pozostałych na swoich stanowiskach. Z protekcji Colomba weszli w tym czasie do Ministerium Skarbu następujący Niemcy: Feliks Rychowiecki, Rydel, Kazimierz Schrader i Tyszka. Wszyscy oni byli dymisjonowani w okresie Księstwa Warszawskiego za nadużycia finansowe. Colomb, wprowadziwszy ich do pracy w Ministerium, stał się dla nich tarczą, za którą można było dokonywać licznych malwersacji⁵⁹.

W celu rozliczenia zobowiązań po rządzie Księstwa Warszawskiego Rada Najwyższa Tymczasowa specjalną rezolucją nakazała władzom departamentowym wyegzekwować wszelkie roszczenia finansowe za okres od 1 czerwca 1809 do 1 lutego 1813 r. Udokumentowane pretensje pochodzące z tego okresu miały być złożone w jedną likwidację i przekazane Radzie do rozpatrzenia⁶⁰.

Stosownie do artykułu 2 dekretu króla saskiego wydanego w Dreźnie 29 listopada 1810 r. Ministerium Przychodów i Skarbu przygotowało aktualną tabelę ewaluacyjną pieniędzy zagranicznych na dzień 1 listopada 1813 r. Oto przykłady niektórych kursów obcych walut⁶¹:

⁵⁹ W. Rostocki, *Ludzie Colomba w Ministerium Skarbu u schyłku Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 134-136; W. Rostocki, *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972, s. 53-54.

⁶⁰ „Gazeta Warszawska”, dodatek do nru 54, 1813, s. 741.

⁶¹ „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 90, s. 1007-1008.

Tabela 2. Przeliczenia ewaluacyjne

Srebrne pieniądze	zł
Saskie: talary konwencyjne	8,12
półtalary	4,06
dwuzłotówki	2,03
złotówki półzłotówki	1,01
	-1,15
Rosyjskie: stare ruble aż do panowania Piotra III włącznie	7,-
ruble Katarzyny II i jej następców	6,20
półruble	3,10
ćwiartki	1,20
1 sztuka od 20 kopiejek	1,10
1 sztuka od 15 kopiejek	1,-
1 sztuka od 10 kopiejek	-0,20
Austriackie: talary i półtalary konwencyjne tej wartości co saskie, czyli Species	
1 sztuka od 30 kreuzerów	2,03
1 sztuka od 20 kreuzerów	1,12
1 sztuka od 10 kreuzerów	-0,21
talar brabancki, czyli kronentalar	9,12
Pruskie: talar	6,-
półtalarek	3,-
złotówka	1,-
tynf	1,03
Polskie: od roku 1765 do 1786 włącznie	
talary od 8 zł	8,12
półtalary	4,06
dwuzłotówki	2,03
złotówki	1,-
półzłotki	-1,15
Polskie: od roku 1786 do 1795 włącznie	
talary od 8 zł	8,-
talary od 6 zł	6,-
czterozłotówki	4,-
złotówki	1,-
półzłotki	-1,15
Złote pieniądze	zł
Czerwone złote: saskie, austriackie, Księstwa Warszawskiego, holenderskie tak dawniejsze, jak też z ostatnich lat z popiersiem króla Ludwika, polskie, węgierskie, pruskie, weneckie, genueńskie, florenckie, salzburskie, duńskie	16,15
friedrichsd'ory saskie pojedyncze	30,-
friedrichsd'ory saskie podwójne	60,-
friedrichsd'ory pruskie pojedyncze	30,-
<i>ditto</i> – podwójne	60,-

W powyższych wartościach przyjmować miano podatki w kasach. W rozliczeniach prywatnych kurs zależał od potrzeb sprzedających i kupujących.

Na sesji Rady Najwyższej 11 listopada 1813 r. wydano rozporządzenie dotyczące przetrzymywania bez wiedzy administracji własności skarbowych i kapitałowych dawnych władz Księstwa Warszawskiego, które znajdowały się w depozytach u urzędników, oficjalistów lub osób prywatnych. W przeciągu 15 dni w Warszawie, a w innych miejscach w okresie 6 tygodni mieli oni zawiadomić Radę o takim fakcie. Kto nie dochował terminów, był uznawany za obywatela krnąbrnego i nieposłusznego i miał być oddany pod sąd wojskowy⁶².

Rada zajęła też stanowisko w sprawie działania na terenie Księstwa saskiej Loterii Klasycznej. Na posiedzeniu 20 stycznia 1814 r. podjęto uchwałę zakazującą jej funkcjonowania po 15 lutego 1814 r. Kto po tym terminie sprzedawałby lub kupował losy, podlegał karze pieniężnej, która po połowie przysługiwała denuncjatorowi i skarbowi państwa. Podjęcie tej uchwały tłumaczono odpływem pieniędzy z kraju i troską o rozwój loterii krajowych. Dla skuteczniejszego wprowadzenia jej w życie miała być trzykrotnie publikowana w gazetach krajowych, a także w dziennikach departamentowych oraz ogłoszona z ambon w parafiach⁶³. Uchwała została oprotestowana przez głównego kolektora 44 Loterii Klasycznej Petiskusa. Po przeanalizowaniu jego protestu 19 kwietnia 1814 r. Rada postanowiła, że ze względu na rozpoczęcie loterii jeszcze przed wydaniem uchwały zezwala się na jej dokończenie. Po jej zakończeniu uchwała miała obowiązywać w pełnej rozciągłości⁶⁴.

Na posiedzeniu Rady 27 stycznia 1814 r. podjęto ważką uchwałę w sprawach podatkowych. Dla ułatwienia uiszczania podatków bieżących postanowiono przedłużyć do 1 maja 1814 r. zawieszenie egzekucji podatków zaległych z okresu do 1 czerwca 1813 r., wprowadzone uchwałą z 26 listopada 1813 r., wyjąwszy starozakonnych. Rada ostrzegła jednak, że podatki od 1 czerwca 1813 r. należne, a do tej pory nieopłacone, będą ściągane bezwzględnie. Wykonanie uchwały powierzono przewodniczącym ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu, którzy odpowiednie dyspozycje mieli przekazać władzom podległym. Postanowienie to także miało być umieszczone w prasie codziennej i dziennikach departamentowych⁶⁵.

⁶² „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 91, s. 1305.

⁶³ „Dziennik Departamentowy Warszawski”, nr 10, 1814, s. 77; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 12, s. 197; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 12, s. 123.

⁶⁴ „Dziennik Departamentowy Warszawski”, nr 23, s. 194-195; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 38, s. 448; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 34, s. 613.

⁶⁵ „Gazeta Warszawska”, dodatek do nru 9, 1814, s. 145; „Dziennik Departamentowy Warszawski”, nr 15, s. 117-118.

Początek 1814 r. przyniósł Księstwu Warszawskiemu ulgi w zaopatrzeniu armii rosyjskiej i w kwestiach podatkowych. Biorąc pod uwagę sugestie Rady Najwyższej i zabiegi Komitetu Centralnego, ukazem z 1 lutego 1814 r., wydanym w Troyes na ręce W. Łąskiego, Aleksander I postanowił⁶⁶:

1. Całkowicie zlikwidować z dniem 21 maja (1 czerwca) 1814 r. podatki o nazwach: czopowe we wsiach, patentowy nakładany rzemieślnikom i artystom oraz fortyfikacyjny, które według obliczeń Rady dają ogółem ponad 8 milionów złotych rocznie; jeżeli z tych tytułów istniały zaległości, to nie ściągać ich, tylko mieć je na uwadze do momentu ostatecznego rozliczenia, przy czym grupa ludzi, której nie obciążąły rekwizycje, jest obowiązana wpłacać te podatki do oznaczonego terminu i taką wysokość wpłat zachować do czasu rozliczeń z mieszkańcami.

2. Sumy asygnowane różnym instytucjom wychowawczym i oświatowym, osobom duchownym i świeckim wydawać jak dotychczas, nadzorując ich rozchód, aby nie było nadużyć. Natomiast resztę, która może zostać po rocznych asygnatach, dodawać do ogólnych dochodów Księstwa. Radzie zwrócono przy tej okazji szczególną uwagę na weteranów i inwalidów, żeby nie doświadczali niedostatku – car zezwolił Radzie przyjmować proszących do grona weteranów i inwalidów po dokładnym rozpatrzeniu daty ich służby, okaleczeń i ran według obowiązujących przepisów, aby tylko ich utrzymanie nie przewyższało etatowej sumy.

3. W celu stworzenia sprawnego systemu wpłat podatków pieniężnych należało określić dla każdej posiadłości ilość prowiantu i furażu, którą mieszkańcy mogliby dostarczać zamiast pieniędzy wojskom rosyjskim lub do szpitali, uwzględniając wygodę dostawy (która jednak nie przekroczyłaby proporcji przewidzianych dekretem z 1812 roku) i te środki wliczać do sumy podatków pieniężnych, wyznaczając im ceny określone przez Radę. Metodę tę należało wprowadzić tak, aby każdy wiedział, ile ma rocznie płacić pieniędzmi, a ile ziarnem; z części pieniężnej zaś – jaka część może być uiszczana prowiantem i furażem.

4. Odciążając w ten sposób Księstwo Warszawskie car oczekiwał, że wdzięczni za okazywaną wyrozumiałość mieszkańcy będą wypełniać obywatelskie zobowiązania i sprawnie płacić podatki, które – z wyjątkiem wymienionych w punkcie 1 – pozostają w mocy i do których równocześnie zalicza się dostawę chleba i furażu zgodnie z dekretem z 4 września 1812 r. Nie wolno było odtąd tolerować żadnych zaległości. Od tego właściwie zależy korzyść mieszkańców, ponieważ przy opornym uiszczaniu podatków chleb będzie konfiskowany, a inne domowe produkty będą za-

⁶⁶ RGIA, fond 1287, dzieło 128, s. 1-6; „Gazeta Warszawska”, nr 37, 1814, s. 633-636; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 39, s. 459-461; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, nr 37, s. 655-658.

bierane na rzecz Skarbu po takiej cenie, jaką Rząd uzna za słuszną. Ponieważ wszystkie pozostałe podatki są przeznaczone na wydatki dotyczące Księstwa, sprawny ich pobór jest bezwzględnie niezbędny.

5. Dla bieżącej kontroli przychodów i rozchodów w Księstwie należało carowi dostarczać co miesiąc krótkie informacje ze wskazaniem zaległości istniejących na różnych kontach.

6. Zatwierdzając opublikowany 4 sierpnia 1813 r. podział spraw pomiędzy członków Rady, zobowiązał car też Radę do zwrócenia uwagi na to, by urzędy zbędne w Księstwie, nie przynoszące pożytku ani mieszkańcom, ani Skarbowi zlikwidować i w ogóle wydatki pieniężne Księstwa zredukować do granic możliwości. Wskazano przy tym na szacunkowe wyliczenie Rady, według którego wydatki na nieistniejące departamenty ministerstw, Radę [Stanu – J.P.], Senat i Kancelarię Sejmu oszacowano na ponad dwa miliony złotych, a tymczasem suma ta powinna być wyodrębniona z wydatków bieżących. Car uważał za pożądane powołanie oddzielnego komitetu pod przewodnictwem wiceprezydenta Rady, który w ciągu dwóch miesięcy zbadałby, czy w Księstwie nie ma zbędnych urzędów, urzędników i instytucji.

Ukaz z Troyes potwierdził też wyższy nadzór skarbowy, narzucony Colombowi 4 sierpnia 1813 r., a przekazany N. Nowosilcowowi. Nadzór obejmował ogólną zwierzchność nad dyrekcją skarbu, wydziałem egzekucji podatków, sprawdzanie zaległości, rozporządzanie funduszami skarbowymi i mennicą⁶⁷.

Wprowadzenie wyższego nadzoru skarbowego nie polepszyło jednak wewnętrznej administracji Dyrekcji Skarbu. Panował w niej bezład i nieporządek. W sprawach skarbowych wszystkie niemal decyzje podejmowała Rada Najwyższa Tymczasowa. Jednak całość dokumentacji skarbowej przesyłano do dyrekcji, gdzie ją otwierano i przesyłano do Rady, skąd znowu odsyłało ją z powrotem. Krążyła ona najczęściej nieopatrzoną sygnaturą i niezapisana w księgach, grzęznąąc w biurze Rady, w biurze nadzoru albo w samej dyrekcji. W fatalnym stanie znajdowała się rachunkowość skarbowa, prowadzona nieudolnie i bez jakiegokolwiek systemu. Rozporządzenia Rady, wyższego nadzoru i samego Colomba, który nigdy z narzuconym nadzorem się nie pogodził, bardzo często przeczyły sobie, powodując chaos w urzędach skarbowych. Dyrektorzy skarbowi w departamentach otrzymywali całkowicie różniące się przepisy dotyczące składania raportów, w wyniku czego na ich podstawie nie można było dojść do jakichkolwiek wniosków⁶⁸.

Mimo zamętu w wydziale skarbowym jego sukcesem było przygotowanie projektu budżetu na rok 1814/1815. Pokazał on, że po roku rzą-

⁶⁷ Bojasiński, *op. cit.*, s. 86.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 86-87.

dów rosyjskich przewidywano uzyskanie nadwyżki budżetowej. Bilansując dochody możemy odnotować, że dochody stałe wyniosły 16 215 291 zł, dochody niestałe – 11 555 636 zł, dochody monopolowe – 8 134 092, dochody z dóbr i lasów państwowych 16 557 861 zł, a dochody pozostające u osób prywatnych 1 373 671. Suma wszystkich dochodów wyszczególnionych w budżecie wyniosła **53 836 554 zł**.

Sumując wydatki zauważymy, że wydatki na Radę Najwyższą, Biuro Generała-Gubernatora, kancelarię Komitetu Centralnego, kancelarię Senatu, Sąd Kasacyjny, Główną Izbę Obrachunkową i Komisję Obrachunkową czterech nowych departamentów wyniosły 1 628 757 zł, na Wydział Sprawiedliwości – 2 901 860 zł, na Wydział Spraw Wewnętrznych – 4 765 820 zł, na Wydział Skarbu – 4 544 613 zł, na Wydział Wojny – 16 720 910 zł, na Administrację Dóbr i Lasów – 7 864 105 zł, na Wydział Policji – 287 940 zł, na Biuro Stempla, Loterii, Mennicy, Poczty i Administrację Soli – 2 140 469 zł, na Administrację Sum Bajońskich – 70 000 zł, na indemnizację miasta Warszawy za utracony dochód od Żydów – 300 000 zł, na pensje emerytalne – 274 736 zł, a na *extraordinaria* ogólne kraju – 1 892 000 zł. Razem wydatki wynieść miały **43 491 224 zł**. Różnica między dochodami a wydatkami dawała nadwyżkę (w kasie) w wysokości **10 345 329 zł**⁶⁹ (pełny tekst budżetu na rok 1814/1815 w aneksie 2).

Uchwałą Rady Najwyższej Tymczasowej z 20 maja 1814 r. postanowiono, że wszystkie zaległości podatkowe powstałe do 1 czerwca tego roku, których pobór nie został wstrzymany lub zawieszony innymi przepisami, zostaną sprawdzone przez specjalnych komisarzy. Prefekci po wydaniu specjalnych zaleceń władzom sobie podległym mieli zawiadamiać wszystkich zainteresowanych o obowiązku podania odpowiednich informacji. Według uchwały każdy podatnik sam miał dopilnować wydania odpowiednich kwitów potwierdzających zapłatę należności skarbowej. Jeśli takiego kwitu nie posiadał, uznawano go za dłużnika skarbu państwa. Jeśli nie zjawił się w terminie na wezwanie władz z odpowiednimi kwitami, narażał się na sankcje, gdyż informacje podane przez poborcę powiatowego nie zostaną zweryfikowane. W takiej sytuacji, w razie stwierdzenia zaległości, można było obłożyć sekwestrem majątek podatnika i wystawić na sprzedaż publiczną. Jeśli podatnik został uznany przez komisarza za winnego zaległości podatkowej, mógł odwołać się od tej decyzji, podając istotne dowody do tej pory nie znane. Uchwała wyliczała zawieszzone podatki: patentowy, osobisty, czopowy oraz z podatków nadzwyczajnych – pożyczkę z ofiary, z podatku osobistego i patentowego, uchwalone przez Radę Ministrów przed wejściem wojsk rosyjskich na potrzeby wojny⁷⁰.

⁶⁹ *Ibidem*, 169-177.

⁷⁰ „Dziennik Departamentowy Warszawski”, 1814, nr 28, s. 229-230.

Dla sprawniejszego zbierania informacji o zaległościach podatkowych wydał Colomb 25 maja 1814 r. instrukcję dla kasjerów powiatowych w sprawie prowadzenia specjalnych kwitariuszy. Według niej od 1 czerwca 1814 r. żaden wnoszący podatki do kasy powiatowej nie mógł być inaczej pokwitowany jak tylko kwitem drukowanym, wyciętym z kwitariusza. Po wycięciu kwitu kasjer wraz z kontrolerem podpisywali go po prawej stronie i pieczętowali, a po lewej stronie swój podpis składał podatnik. Instrukcja szczegółowo podawała też sposób wypełnienia samego kwitu. Na wpłatę raty podatków kasa powiatowa odbierała liczbę kwitów odpowiednią do liczby podatników. Każda książka kwitariuszowa miała być prowadzona do końca roku budżetowego. Po jego upływie zamykano ją, a zaległości z każdej raty przenoszono do zaległości i niedoborów roku odchodzącego. Na zaległości za lata 1813 i 1814 miała być prowadzona osobna księga. Inne księgi kasowe w powiatach miały być utrzymane aż do czasu wydania nowych przepisów⁷¹.

Na posiedzeniu Rady Najwyższej 20 czerwca 1814 r. postanowiono zawiesić egzekucję ciężarów zaległych do dnia 1 czerwca 1813 r. (z wyjątkiem starozakonnych) do czasu wydania następnych rozporządzeń przez władze krajowe⁷².

W czasie pobytu w Puławach Aleksander I podjął decyzję, przekazaną na ręce Nowosilcowa, o zawieszeniu pobierania podatku podymnego włościanom, którzy nie uścili jego raty wrześnieowej. Egzekucja w takich sprawach już podjęta miała być cofnięta⁷³.

Rada Najwyższa zajęła się także sprawą podatku od mięsa koszernego. 26 lipca 1814 r. podpisał Colomb „Regulamin względem ściągania podatku od mięsa koszernego opłacać się mającego przez mieszkańców starozakonnych w Księstwie Warszawskim”. Jego wydanie motywowano tym, że dotychczasowy sposób pobierania tego podatku nie prowadził do uzyskania odpowiednich dochodów. Regulamin obowiązywać miał w departamentach warszawskim, poznańskim, kaliskim, bydgoskim, łomżyńskim i siedleckim oraz w pięciu kahałach powiatu radomskiego. W pozostałych departamentach podatek ten wcześniej już został zakontraktowany, ale Rada Najwyższa pozostawiła sobie prawo do ingerencji przy rozliczaniu kontraktów⁷⁴. Według regulaminu władze departamentowe i powiatowe miały jak najściślej stosować wydane przepisy i zabezpieczyć sprawne ściąganie podatku. Postanowiono, że podatek od mięsa koszernego ściągany będzie tylko w miastach, przez odpowiedniego oficjalistę przeznaczonego do kontroli handlu. Urzędnicy ci powinni wpłacić kaucję w wysokości jednomiesięcznego dochodu. Jeże-

⁷¹ *Ibidem*, nr 29, s. 249-251.

⁷² *Ibidem*, nr 33, s. 285.

⁷³ *Ibidem*, nr 51, s. 450; „Gazeta Poznańska”, 1815, nr 23, s. 262.

⁷⁴ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1815, nr 139, s. 1278-1279.

li oficjalista nie mógł takiej kaucji uiścić, sprawy miał prowadzić miejscowy burmistrz, jednak zawsze po zapłaceniu odpowiedniego zabezpieczenia. Regulamin zakazywał uboju bydła i drobiu bez wpłaty odpowiedniego podatku. W razie przekroczenia przepisów za rzezaków odpowiedzialne były majątkowo kahały, a przestępcy mieli być karani według przepisów o odpowiedzialności defraudantów⁷⁵.

Do regulaminu wydano instrukcję dla urzędów skarbowych w sprawie podatku od mięsa koszernego. Według niej przed zakończeniem okresu zakontraktowania podatku miejscowy kahał miał oddać właściwym urzędom wszystkie noże rzezackie do bydła i drobiu uprzednio odebrane rzezakom miejskim i wiejskim. Kahał miał także zaręczyć, że zostały odebrane wszystkie pozwolenia na rzeź wydane przez duchownych żydowskich. Następnie urzędnik konsumpcyjny wybierał jednego lub kilku rzezaków (maksymalnie czterech), w zależności od potrzeb. Mieli to być ludzie uczciwi, posiadający odpowiednie świadectwa kahału. Jeżeli starozakonny chciałby mieć zabite jakiegokolwiek zwierzę domowe, musiał stawić się do urzędu w celu dokonania opłaty za mięso według taksy, po czym urzędnik konsumpcyjny wydawał nóż rzezakowi. Urzędnik winien asystować przy uboju, a zaraz po nim zabierać nóż do depozytu. Opłata podatku od mięsa koszernego była ustalona według następującej taksy:

od funta mięsa	– 6 gr,
od indyka	– 1 zł,
od gęsi	– 18 gr,
od kury	– 10 gr,
od pary kurcząt	– 10 gr,
od kaczki	– 8 gr.

W dalszej części instrukcji dokładnie opisano procedurę sprzedaży mięsa koszernego, przepisy dotyczące osób nie płacących tego podatku oraz sprawę odbierania opłaty za mięso, jej kwitowania i przechowywania kwitów skarbowych dotyczących tego podatku⁷⁶.

Specjalną uchwałą z 20 kwietnia 1815 r. Rada Najwyższa dokonała wykładni swoich uchwał z 5 listopada i 10 grudnia 1814 r. dotyczących zawieszenia poboru raty wrześnieowej podatku podymnego. Rada stwierdziła, że uchwała dotyczy osób, które nie uiściły raty. Wszyscy więc, którzy ratę opłacili, nie mogą zwracać się do urzędów skarbowych ani o jej zwrot, ani o kompensatę tej kwoty w racie marcowej⁷⁷.

Początek kwietnia 1815 r. przyniósł zmiany w organizacji Rady Najwyższej Tymczasowej. 5/17 kwietnia Aleksander I odwołał z Rady L.K. Colomba. O dymisji powiadomiono go oficjalnie dopiero 16 czerw-

⁷⁵ *Ibidem*, s. 1280-1281.

⁷⁶ *Ibidem*, nr 155, s. 2417-2425.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 2415; „Gazeta Poznańska”, 1815, nr 23, s. 262.

ca, już po rozwiązaniu Rady Najwyższej, a przed utworzeniem Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, co nastąpiło 20 czerwca 1815 r. W ukazie odwołującym car wyraził zadowolenie z jego pracy, ale Nowosilcow, który pełnił wyższy nadzór nad skarbem, wezwał Colomba w specjalnej odezwie do „spiesznego złożenia historycznego i liczbowego rysu czynności dotyczących epoki jego urzędowania”. Colomb ociagał się z przedstawieniem takiego raportu, broniąc się tym, że zwolniony przez cara nie miał już nic wspólnego ze skarbem. Uważał także, że rachunki z okresu jego rządów powinna przygotować Kasa Generalna, która posiada odpowiednie dokumenty. Co do „rysu historycznego” Colomb napisał, że za jego urzędowania zaprowadzono budżet generalny przychodów i rozchodów Kasy Generalnej, budżety szczegółowe kas, że odbywał konferencje z członkami Rady Najwyższej, dawał wyjaśnienia i opinie w sprawach jemu przekazanych, a prowadząc interesy Dyrekcji Skarbu z przywoitym pośpiechem i pilnością skrupulatnie wypełniał powierzone mu obowiązki. Szczegółowego raportu nie sporządził z powodu braku odpowiednich sprawozdań i czasu. Upraszał także Rząd Tymczasowy o wydanie paszportu do Poznania, gdzie na zaproszenie nadprezydenta prowincji Zerboniego di Sposettiego miał objąć stanowisko wiceprezydenta tamtejszej rejencji. Rząd uwzględnił prośbę Colomba o paszport, ale nie zwolnił go z obowiązku rozliczenia rachunków. Po kilkuletnich zabiegach i prośbach o ostateczne zwolnienie ze służby otrzymał je Colomb dopiero w 1826 r. po staraniach ówczesnego ministra skarbu Ksawerego Druckiego-Lubeckiego⁷⁸.

Po odejściu Colomba nie mogli pozostać w ministerstwie jego protegowani. Schrader otrzymał dymisję 31 lipca 1815 r. Podobnie potraktowano Rydla. Ujawniane nadużycia w Ministerium Skarbu dokonywane przez „grupę Colomba” wpłynęły na jej dalsze losy. Naczelnik Biura Rachunkowego Tyszka sprzedał po cichu swe „dworki” w Warszawie i potajemnie opuścił miasto. Rychowiecki za fałszerstwo skryptów został uwięziony. Schrader po otrzymaniu dymisji pozostał w Warszawie, gdyż według pogłosek jego opinia u samych Prusaków nie była najlepsza. Daremnie też ubiegał się o powrót do Ministerium Skarbu⁷⁹.

3. Sądownictwo

Po ustanowieniu Rada Najwyższa Tymczasowa chciała jak najszybciej podporządkować sobie sądy. Nie było to proste ze względu na fakty zaszłe jeszcze przed wkroczeniem wojsk rosyjskich do Księstwa.

⁷⁸ Bojasiński, *op. cit.*, s. 87-92.

⁷⁹ Rostocki, *Ludzie Colomba*, s. 137.

15 stycznia 1813 r. Fryderyk August wydał wyrok królewski o zakresie prac sądów na wypadek oddalenia się władz krajowych i zajęcia Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie. Według wyroku wszelkie sprawy w policji prostej, poprawczej i w sądach kryminalnych nie miały być wstrzymywane. W sądach cywilnych miały być sądzone tylko sprawy o naruszenie posesji, o alimenty i prowizje, o ustąpienie z dzierżawy lub komornego, albo o zatrzymanie jakiegokolwiek posesji nad czas określony kontraktem, sprawy o czynsze gruntowe, dzierżawy i komorne, o wysłużoną nagrodę służących, sprawy o długi z rachunków kupieckich, lekarskich, rzemieślniczych i gospodarskich, jeśli ich wystawienie nie przekraczało 1 czerwca 1812 r., sprawy należące do trybunałów handlowych, wyjąwszy sprawy konkursowe i kredytalne, oraz sprawy, w których istniało zagrożenie ucieczki dłużnika lub utraty przedmiotu pretensji. Egzekucje mogły być wykonywane tylko w kwestiach określonych w wyroku, a przedawnienia w sprawach wyłączonych nie liczyły się od chwili publikacji wyroku aż do jego odwołania⁸⁰.

1 lutego 1813 r., jeszcze przed opuszczeniem Warszawy, minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego, Feliks Łubieński, reskryptem nakazał urzędnikom sądowym także po wkroczeniu wojsk rosyjskich wydawać wyroki w imieniu króla Fryderyka Augusta pod groźbą ich unieważnienia. Dla przestrzegania tego reskryptu przelał Łubieński część swoich kompetencji na prezydium Sądu Apelacyjnego w Warszawie⁸¹.

Sprawy pozostałe po Ministerium Sprawiedliwości w Radzie Najwyższej przekazano T. Wawrzeckiemu. Nie miał on wykształcenia prawniczego, nie znał prawa francuskiego obowiązującego w Księstwie Warszawskim, ale posiadał pewne doświadczenie sądowe, gdyż był deputatem do Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego⁸². Z przyczyn zdrowotnych Wawrzecki nie od razu mógł przybyć do Warszawy. Dlatego prezes Rady W. Łanskoj i N. Nowosilcow postanowili podporządkować sądy Radzie Najwyższej. W kwietniu 1813 r. Rada wydała dwa ustne zalecenia dla prezydium Sądu Apelacyjnego, aby nakazało podległym sądom ferować wyroki w imieniu Aleksandra I, a następnie w imieniu Rady Najwyższej Tymczasowej. Pierwsze zalecenie wydane było przez Colomba, drugie przez Lubeckiego. Żądania te spotkały się z energicznym protestem i odmową prezydium, a przede wszystkim Onufrego Wyczehowskiego i Jerzego Skarżyńskiego (pozostali członkowie prezydium, hrabia Jan

⁸⁰ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 11.

⁸¹ H. Grynwasser, *Opór sądów w roku 1813*, „Przegląd Historyczny” 1915, t. XIX, z. 2, s. 192; J. Przygodzki, *Sądy pod rządami Rady Najwyższej Tymczasowej w Księstwie Warszawskim w latach 1813-1815*, [w:] *W kręgu dziejów wymiaru sprawiedliwości. Materiały III Konferencji historyków państwa i prawa, Karłów 7-9 września 1999*, Wrocław 2000, s. 69-82.

⁸² Przywecka-Samecka, *op. cit.*, 221-223.

Ossoliński i Szymon Wiśniewski, byli nieobecni). Sprawa trafiła do samego Aleksandra I, który nakazał sądom posłuszeństwo Radzie.

25 czerwca 1813 r. Rada Najwyższa podjęła uchwałę nakazującą wydawanie wyroków i prowadzenie wszystkich akt sądowych w jej imieniu, oraz używanie pieczęci z nazwą Rady i orłem jednogłowym bez her-



Ryc. 6. Pieczęć Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego (u góry podpis Tomasza Wawrzeckiego)

bów królewskich. Uchwała ta kasowała także wyrok królewski z 15 stycznia 1813 r. i nakazywała sądom rozpatrywanie wszystkich spraw. Decyzja ta została wprowadzona w Warszawie na życzenie Nowosilcowa (ale już miesiąc później – 27 lipca 1813 r.) Rada wycofała ją i przywróciła moc obowiązującą dekretowi styczniowemu⁸³.

1 lipca 1813 r. prezydium Sądu Apelacyjnego odmówiło realizacji uchwały, tłumacząc się przysięgą na wierność księciu warszawskiemu oraz poprosiło o dymisję. Członkowie prezydium stwierdzili, że „sąd apelacyjny jest stróżem praw, których ściśle wykonywanie zagwarantował przez uroczystą przysięgę swoich członków; jako sprawujący najwyższą władzę sądową w państwie, winien on przez niedwuznaczne po-

⁸³ AP w Poznaniu, sygn. 624, 626; „Gazeta Poznańska”, 1813, nr 63, s. 701.

stępowanie dać dowody swojej troskliwości o posłuszeństwo dla króla i praw. Otóż, gdy władza JK Mości Fryderyka Augusta dotąd nie została przez żaden akt zaprzeczoną, gdy ten monarcha dotąd nie zwolnił urzędników publicznych od przysięgi wierności, gdy dotychczasowa konstytucja, kodeksy cywilne i kryminalne pozostały w mocy, szczególnie zaś gdy wspaniałomyślny Cesarz Wszechrosji zapewnił nienaruszalność istniejących praw i form sądownictwa za pośrednictwem pisma księcia Kutuzowa (8 stycznia) i Rady Najwyższej (22 marca i 15 kwietnia) – sąd apelacyjny uważa, że nie mógłby inaczej wydawać wyroków, jak tylko w imieniu swego monarchy”⁸⁴.

W tej sytuacji Rada kategorycznie zażądała od naczelnika obłastnego departamentu warszawskiego Wojewodskiego, aby przywołał sąd do porządku. Ten na sesji sądu 8 lipca dymisji nie przyjął; mimo perswazji przedłożono na jego ręce nową deklarację odmowną, podpisaną przez O. Wyczechowskiego i J. Skarżyńskiego, sędziów Jana Kantego Załuskiego, Mikołaja Okołowicza, Ignacego Plichtę, Ignacego Plichowskiego, Burakowskiego, Gorzyńskiego, Adama Łubieńskiego, Floriana Wydźgałę, Młodzianowskiego, prokuratora W. Chełmickiego, zastępcę prokuratora Zajączkowskiego, podprokuratora Tarczewskiego oraz pisarza Rzępołowskiego. W takiej sytuacji Rada zażądała kroków stanowczych. Nazajutrz Wojewodskoj przybył na sesję sądu wraz z warszawskim policmajstrem Swieczczynem i pod groźbą aresztowania zmusił sąd do przyjęcia uchwały Rady Najwyższej⁸⁵.

W obawie przed podobną reakcją sądów w pozostałych departamentach Łąnskiej 19 lipca 1813 r. wydał list cyrkularny do wszystkich naczelników obłastnych z zaleceniem przymuszenia, a w razie konieczności aresztowania opornych według scenariusza warszawskiego. Przesłano także kopię zobowiązania warszawskiego sądu apelacyjnego, która miała służyć jako wzór dla pozostałych sądów. W terenie jedynie sądy w departamentach siedleckim i łomżyńskim przyjmowały uchwałę z 25 czerwca bez oporu. W krakowskim, bydgoskim, lubelskim, poznańskim i radomskim przyjęto ją dopiero pod groźbą aresztowania. W Lublinie obłastny Czerkasow na zgromadzenie sędziów i prokuratorów 11 sierpnia przybył wraz z oddziałem piechoty i jazdy, a przed salą audiencyjną postawiono straż wojskową z dobytą bronią. W departamencie płockim sędziowie rozjechali się, aby nie realizować nakazów Rady. Ta wówczas poleciła ogłosić ich nazwiska we wszystkich sądach i pod groźbą nagany nakazała powrót.

Najdłużej opierały się sądy departamentu kaliskiego. Tamtejszy prezes trybunału cywilnego Gabriel Niemojowski i jego podwładni wysłali

⁸⁴ Grynwaser, *op. cit.*, 194-195.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 195-196.

protest do Rady Najwyższej Tymczasowej i zawiesili czynności, a na wieść o możliwości zbrojnego przymuszenia do posłuszeństwa przez obłastnego kaliskiego Bazylego Klementa w większości rozjechali się. 28 lipca Klement zjawił się w trybunale i zażądał od obecnych złożenia deklaracji posłuszeństwa. Sędziowie Józef Leśniewski, Aleksander Pruski, Marcin Sobocki oraz pisarze Leszczyński i Milewski odmówili. Obłastny kazał ich od razu aresztować. Aresztowani poprosili o czas do namysłu i następnego dnia deklarację podpisali. Za nieobecnymi wysłano sztafety. Część członków przesłała zaświadczenia lekarskie, a pozostałych wytropić miały władze administracyjne. Nakazu tego nie wprowadzono w życie, gdyż członkowie trybunału sami zaczęli przybywać do Klementa i u niego podpisywać deklarację. Podprokurator Józef Radoszewski nie podpisawszy deklaracji został aresztowany i odesłany do Warszawy, gdzie dopiero po rozmowie z Łąnskimi zobowiązał się do pracowania w imieniu Rady Najwyższej. Jedynie G. Niemojowski mimo poszukiwań nie powrócił i deklaracji nie podpisał⁸⁶.

Opór sądów złamano, ale miał on duże znaczenie moralne. Zapewne dla załagodzenia wzburzenia polskiej opinii publicznej Aleksander I wydał 22 lipca 1813 r. w Peterswalde (pod wpływem Adama Jerzego Czartoryskiego) reskrypt przebaczący nieposłuszeństwo wszystkim członkom Sądu Apelacyjnego. Ostatecznie prezydium warszawskiego Sądu Apelacyjnego zostało zwolnione z obowiązku zastępowania ministra sprawiedliwości po przybyciu do Warszawy Tomasza Wawrzeckiego i objęciu przezeń 29 września 1813 r. spraw z zakresu wymiaru sprawiedliwości⁸⁷.

Wawrzecki przystąpił od razu do organizowania dyrekcji Ministerium Sprawiedliwości, do której powołał dawnych współpracowników ministra sprawiedliwości F. Łubieńskiego – prokuratora kasacyjnego M. Woźnickiego i A. Wyczechowskiego. Ten ostatni był autorem instrukcji ministerialnej z 7 XII 1813 r., potwierdzającej obowiązek działania w imieniu Rady Najwyższej Tymczasowej⁸⁸.

Wawrzecki był zwolennikiem utrzymania *iustitium*, czyli zawieszenia rozpatrywania niektórych spraw cywilnych według zapisów dekretu królewskiego z 15 stycznia 1813 r. Uważał, że jeszcze nie pora wznowiać pełne sądownictwo, gdyż specjalne warunki panujące w kraju mogłyby wykorzystać ludzie nieuczciwi. Taki pogląd potwierdzał w listach kierowanych do hrabiego A. Arakczejewa.⁸⁹

⁸⁶ *Ibidem*, s. 198-205.

⁸⁷ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 11.

⁸⁸ W. Witkowski, *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815-1876*, Lublin 1986, s. 5.

⁸⁹ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 226.

Dał się także odczuć brak Sądu Kasacyjnego – stanowiła go Rada Stanu Księstwa Warszawskiego, której członkowie znajdowali się poza granicami. Aby ten problem jakoś rozwiązać, uchwałą Rady Najwyższej z 22 marca 1814 r. kompetencje w sprawach kryminalnych przeniesiono tymczasowo na Sąd Apelacyjny. Uchwałą tę uzupełnił reskrypt dyrekcji sprawiedliwości z 31 maja 1814 r., który zwalniał apelację od spraw kryminalnych, poprawczych i policyjnych wniesionych do kasacji przez prokuraturę tylko *in satisfacionem legis* (dla zadośćuczynienia prawu)⁹⁰. Kompetencje Sądu Kasacyjnego w zakresie nadzoru nad sądami niższej instancji przejęła sama Rada Najwyższa, poddając niekiedy te sądy ostrej krytyce. Taka sytuacja miała miejsce w wyroku krakowskiego Trybunału Cywilnego w sprawie między gen. J. Rautenstrauchem a sędzią M. Okołowiczem. Rada powołała się nawet na zapisy konstytucji Księstwa Warszawskiego dla czuwania nad tym, aby „przez mylne rozumienie tej niepodległości nieprawość w kraju nie rozszerzała się”⁹¹. Przykład ten pokazał, jak władza wykonawcza może ingerować w niezawisłość sądów.

T. Wawrzecki nie krył swego niezadowolenia z funkcjonowania na ziemiach Księstwa prawa francuskiego, które bardzo często z ogromnymi trudnościami można było pogodzić z dawnymi ustawami polskimi, a nawet z obowiązującym tu prawem pruskim. Podobny pogląd spotykano bardzo często wśród elit rządzących. Potrzebę zmian zauważano także w innych dziedzinach. Dlatego pozytywnie przyjęto wiadomość o powołaniu przez Aleksandra I 19 maja 1814 r. w Paryżu Komitetu Organizacyjnego Cywilnego, zwanego także komitetem reformy⁹².

Wraz z zatwierdzeniem listy członków Komitetu car Aleksander określił najważniejsze zadania, jakimi miał się zająć ów organ. Ujęto je w dziewięciu artykułach. Drugi z nich dotyczył prawa. Mówił, że kodeks Napoleona i francuska procedura sądowa powinny być zmienione i zastąpione procedurą polską i III Statutem Litewskim aż do czasu przygotowania przez komitet projektów kodeksów kryminalnego, cywilnego i sądowego⁹³. Realizacją poszczególnych zadań komitetu miały zająć się sekcje. Składały się one z członków komitetu reform oraz osób powołanych spoza komitetu. Powołano ich cztery. Jedną z nich była sekcja sądowa i miast, a weszli do niej S. Grabowski, A. Bieńkowski i J.K. Szaniawski.

Wśród wielu zadań, którymi zajmował się Komitet Organizacyjny, znalazła się także sprawa funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości

⁹⁰ A. Heylmann, *O sądownictwie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1834, s. 22-23.

⁹¹ Sobociński, *op. cit.*, s. 257-258.

⁹² Biblioteka Czartoryskich [dalej: B.Cz.], sygn. 5233, s. 3-4; Bojasiński, *op. cit.*, s. 17; Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 231.

⁹³ B.Cz., sygn. 5233, s. 5-7.

w Księstwie. Komitet zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby przygotowało sprawozdanie o zaległościach w sądach. Sprawozdanie to przedstawiono na posiedzeniu Komitetu 3 stycznia 1815 r. Ministerstwo przedstawiło wykaz spraw kryminalnych przesłanych przez sądy oraz wykaz spraw cywilnych. Co do tego drugiego, informowało, że sprawozdanie obejmuje zaległości spraw cywilnych za rok 1812 do czasu ustanowienia *iustitium* i sprawy nie objęte dekretem królewskim. Zawiadamiła także, że informacje dotyczące spraw cywilnych mogą być nie do końca wiarygodne, gdyż część z nich ze względu na ugody zawarte między stronami lub inne ważne okoliczności mogła już zostać załatwiona. Oto zestawienia przedstawione Komitetowi Organizacyjnemu Cywilnemu⁹⁴:

I. Wyszczególnienie zaległych spraw kryminalnych
wedle nadesłanych raportów sporządzone 17 grudnia 1814 r.

Sąd kryminalny

w Warszawie	68 spraw
w Krakowie	21 -//-
w Poznaniu	51 -//-
w Lublinie	6 -//-
w Płocku	28 -//-

Wydział policji poprawczej

obwodu warszawskiego wydziału I	261 spraw
-//- -//- II	197 -//-
-//- piotrkowskiego	9 -//-
-//- łęczyckiego	78 -//-
-//- kaliskiego	259 -//-
-//- krakowskiego	112 -//-
-//- jędrzejowskiego	107 -//-
-//- radomskiego	76 -//-
-//- sandomierskiego	45 -//-
-//- poznańskiego	230 -//-
-//- wschowskiego	-
-//- pyzdrskiego	428 -//-
-//- bydgoskiego	320 -//-
-//- toruńskiego	131 -//-
-//- lubelskiego	74 sprawy
-//- zamojskiego	81 spraw
-//- siedleckiego	60 -//-
-//- bialskiego	117 -//-
-//- płockiego	570 -//-

⁹⁴ B.CZ., sygn. 5236, s. 359-367.

-//- puławskiego	318	-//-
-//- łomżyńskiego	232	sprawy
-//- kalwaryjskiego	13	spraw

II. Wyszczególnienie zaległych spraw przed nastąpieniem
iustitium podług ostatnich raportów

Trybunały cywilne I instancji departamentu

warszawskiego	743	spraw
krakowskiego	338	-//-
poznańskiego	1356	-//-
kaliskiego	174	-//-
radomskiego	613	-//-
bydgoskiego	369	-//-
płockiego	631	-//-
łomżyńskiego	223	-//-
lubelskiego	76	-//-
siedleckiego	3	-//-

Sądy pokoju powiatu –	sąd pokoju	wydziały sporne
warszawskiego wydziału 1	–	1
-//- wydziału 2	–	3
-//- wydziału 3	5	2
-//- wydziału 4	–	–
płońskiego	1	10
sochaczewskiego	1	3
rawskiego	1	–
czerskiego	1	8
łęczyckiego	12	–
zgierskiego	–	–
orłowskiego	3	4
brzezińskiego	2	4
gostyńskiego	2	15
Sądy pokoju powiatu –	sąd pokoju	wydziały sporne
siennickiego	–	1
stanisławowskiego	–	20
krakowskiego wydziału 1	4	4
-//- wydziału 2	2	–
skalbmierskiego	3	–
hebdowskiego	–	–
stopnickiego	3	–
szydlowskiego	–	–
miechowskiego	3	–
jędrzejowskiego	–	1

olkuskiego	2	8
krzeszowickiego	8	–
pileckiego	2	7
lełowskiego	1	4
poznańskiego	3	5
babimojskiego	1	2
krobskiego	2	3
śremskiego	–	–
średzkiego	2	13
międzyrzeckiego	1	–
wągrowieckiego	1	2
obornickiego	–	10
krotoszyńskiego	2	1
wschowskiego	3	5
gnieźnieńskiego	1	2
pyzdrowskiego	–	39
powidzkiego	18	–
kościańskiego	1	6
kaliskiego	3	5
sieradzkiego	1	6
piotrkowskiego	–	3
radomszczańskiego	3	4
częstochowskiego	22	–
wartskiego	1	3
wieluńskiego	2	1
ostrzeszowskiego	4	11
odolanowskiego	1	1
szadkowskiego	–	–
konińskiego	12	39
radomszczańskiego	2	1
kozienickiego	1	4
opatowskiego	3	–
soleckiego	1	2
sandomierskiego	–	1
staszowskiego	2	3
szydłowieckiego	1	2
kieleckiego	8	13
opoczyńskiego	1	8
toruńskiego	–	–
Sądy pokoju powiatu –	sąd pokoju	wydziały sporne
bydgoskiego	–	7
chełmińskiego	–	5

kamińskiego	4	28
wałeckiego	–	–
inowrocławskiego	4	86
michałowskiego	2	11
brzeskokujawskiego	9	2
kowalskiego	–	2
radziejowskiego	23	1
lubelskiego	1	2
lubartowskiego	–	2
kazimierskiego	1	3
kraśnickiego	–	–
krasnystawskiego	–	–
chełmskiego	1	–
hrubieszowskiego	–	–
tomaszowskiego	6	2
zamojskiego	5	2
tarnogrodzkiego	–	–
wyszogrodzkiego	–	–
lipińskiego	3	23
mławskiego	2	23
przasnyskiego	–	23
pułtuskiego	1	–
ostrolęckiego	–	3
łomżyńskiego	2	1
tykocińskiego	1	4
biebrzańskiego	–	3
sejneńskiego	1	19
dąbrowskiego	15	2
siedleckiego	8	3
garwolińskiego	2	1
zelechowskiego	–	–
wągrowskiego	–	–
łosickiego	1	2
łukowskiego	–	1
radzyńskiego	6	3
bielskiego	–	2
włodawskiego	–	–

Mimo zaangażowania i sumienności Komitet Organizacyjny Cywilny nie wprowadził swych koncepcji w życie, ale zasłużył na uznanie cesarza. 20 maja 1815 r. Aleksander I wyraził swe zadowolenie z prac Komitetu i jednocześnie ukazem zwrócił się do niego, aby przekazał materiały Rządowi Tymczasowemu Królestwa Polskiego, który zastąpił

rozwiązaną Radę Najwyższą Tymczasową Księstwa Warszawskiego. Materiały te miały być pomocne przy tworzeniu statutów organicznych, które w przyszłości uzupełnić miały konstytucję Królestwa Polskiego⁹⁵.

Sprawami sprawiedliwości w Rządzie Tymczasowym Królestwa Polskiego nadal zajmował się T. Wawrzecki. Miał on pełnić tę rolę aż do powołania Departamentu Najwyższej Sądowej Instancji. Gremium to w myśl zasad konstytucji miało w połączeniu z Senatem wejść w kompetencje ministra sprawiedliwości i zarazem stanowić najwyższy organ sądowy. Podobna koncepcja zlikwidowania urzędu ministra sprawiedliwości pojawiła się już w trakcie prac Komitetu Organizacyjnego Cywilnego, przedstawiona tam przez Szaniawskiego, a popierana przez Adama Jerzego Czartoryskiego. Aleksander I chciał, żeby departament ten jak najszybciej przygotował organizację Sądu Najwyższej Instancji, do którego powołał Wawrzeckiego na przewodniczącego, a na członków wojewodów J. Wybickiego, W. Sobolewskiego, S. Zamoyskiego, J. Małachowskiego, kasztelanów F. Zboińskiego, M. Badeniego, S. Grabowskiego, D. Kuczyńskiego, J. Puhałę i S. Tymowskiego. Organ ten zlikwidować miał jak najszybciej zaległości spowodowane brakiem sądu kasacyjnego. Organizację sądu miano przygotować w ten sposób, aby można było sąd kasacyjny w ogóle zlikwidować⁹⁶.

Rząd Tymczasowy narzucił Sądowi Najwyższej Instancji obowiązek sądenia spraw merytorycznie, zniósł rekursy (odwołania) prokuratorskie wnoszone bez skutku dla stron, usunął prokuratora od udziału w posiedzeniu sądu. Wysuwanie wniosków prawnych powierzył sędziemu referującemu sprawę, a w sprawach wymagających specjalnej opieki prawa zastąpił udział prokuratora przez polecenie tych spraw przewodniczącemu. Ograniczono także kompetencje komisji podań i instrukcji, przekazując je sędziemu przygotowującemu konkretną sprawę. Sąd Najwyższej Instancji zajmować miał się tylko sprawami cywilnymi. Sprawami karnymi w ostatniej instancji zajmował się nadal Sąd Apelacyjny, od tej pory miał merytorycznie rozpatrywać rekursy od wyroków karnych w sprawach kryminalnych, policyjno-poprawczych i policyjnych. Sąd ten wydawał wyroki ostateczne, od których służyło odwołanie tylko w drodze ułaskawienia⁹⁷.

Ostatecznie organizację Sądu Najwyższej Instancji zatwierdzono na posiedzeniu Rządu Tymczasowego 21 września 1815 r. Przejściowo miał się on składać z 10 osób i prezesa mianowanych przez cesarza oraz 6 sędziów z głosem stanowczym wyznaczonych przez Rząd Tymcaso-

⁹⁵ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 231.

⁹⁶ Witkowski, *op. cit.*, s. 6-7.

⁹⁷ Bojasiński, *op. cit.*, s. 61-67.

wy. Sąd Najwyższej Instancji rozpoczął swe urzędowanie 3 listopada 1815 r.⁹⁸

Obok prac nad przygotowaniem struktury Sądu Najwyższej Instancji przystąpił Wawrzecki do przygotowania nowej organizacji sądownictwa. Projekt jego upraszczał ustroj sądów i – poprzez zmniejszenie liczby urzędników sądowych, lepszy rozkład pracy między sądami i koncentrację sądów niższych – oszczędzał w skali roku około pół miliona złotych, głównie poprzez redukcję sądów podsędków. Pomysły te nie zostały przyjęte przez Rząd Tymczasowy z obawy przed zbyt dużymi zmianami w ustroju sądownictwa, co mogłoby przynieść uszczerbek w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Dlatego utrzymano ustroj sądownictwa z okresu Księstwa Warszawskiego, z wyjątkiem pozycji Sądu Apelacyjnego i Sądu Najwyższej Instancji. Rząd nakazał jedynie wydziałowi sprawiedliwości, aby zredukował te funkcje i etaty, których usunięcie nie narazi na opóźnienia biegu prac wymiaru sprawiedliwości⁹⁹.

Stosownie do uchwały Rządu Tymczasowego z 23 października, z dniem 1 listopada 1815 r. ustać miało *iustitium* wprowadzone na terenie Księstwa Warszawskiego 15 stycznia 1813 r. W terminie oznaczonym w późniejszym czasie przez władze dochodzić miano jedynie roszczeń do majątków nie poddanych pod konkurs (nie wystawionych na aukcję) oraz kapitałów zapisanych w hipotekach przed 15 stycznia 1813 r. Ten zapis stanowił wyjątek od uchwały o zakończeniu *iustitium*¹⁰⁰.

Ostatecznie część projektów dotyczących pozycji ministra sprawiedliwości okazała się nietrwała. Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego z 27 listopada 1815 r. powoływała Komisję Rządową Sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra. Wprowadzono jednak silną pozycję Sądu Najwyższej Instancji. Spośród jego członków wybierać miano osoby do Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Także urzędnicy sądowi obieralni i mianowani odpowiadali przed tym gremium. Ustawa zasadnicza wprowadziła niezawisłość sędziowską i dokonała podziału spraw między sądy. Ostatecznie też kończyła okres prac tymczasowych nad systemem sądownictwa na ziemiach zajętych przez Rosjan¹⁰¹.

4. Rekwizycje

Po zajęciu Księstwa Warszawskiego przez wojska rosyjskie i objęciu rządów przez Radę Najwyższą Tymczasową największym proble-

⁹⁸ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 241.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 242-243.

¹⁰⁰ Bojasiński, *op. cit.*, s. 69.

¹⁰¹ Witkowski, *op. cit.*, s. 11; F. Połomski, P. Jurek, *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła*, Wrocław 1997, s. 230.

mem mieszkańców były rekwizycje. Jeszcze przed powołaniem Rady na obywateli Księstwa narzucono obowiązek utrzymywania wojsk stacjonujących w kraju i armii przezeń przechodzących. Prefekci i podprefekci rozpisywali kontyngenty żywności i furazu na powiaty i gminy. Były one odbierane przez wojska albo z magazynów, albo najczęściej wprost od obywateli. Produkty te wybierano na podstawie taryfy ustanowionej w Płocku 6 lutego 1813 r. przez generalnego intendenta armii rosyjskiej J. Kankryna, a zatwierdzonej przez feldmarszałka M. Kutuzowa¹⁰².

Taryfa ustalała, że dzienna porcja żywności żołnierza będzie następująca: chleba żytniego lub pszennego – 3 rosyjskie funty. Jeśli zabrakłoby chleba, żołnierz powinien otrzymać $1\frac{3}{4}$ funta sucharów lub $2\frac{1}{2}$ mąki; w razie braku chleba ćwierć funta mięsa miało zastąpić funt chleba. Ponadto żołnierzowi przysługiwało ćwierć funta ryżu lub kaszy albo pół funta grochu lub soczewicy, pół funta mięsa lub ćwierć funta wędzonki. Szeregowym przypadało trzy razy w tygodniu po $\frac{1}{8}$ kwarty wódki, a nieszergowym ta samą ilość dwa razy w tygodniu. Oficerom przypadało po 3 funty chleba i po funcie mięsa, z tym że niżsi oficerowie otrzymywali po jednej porcji, a sztabskapitanowie i kapitanowie po dwie. Jeżeli wojsko nie otrzymywało odpowiedniej ilości żywności z magazynów, obowiązek jej dostarczenia miał spaść na obywateli, u których wojsko kwaterowało. Za pobrane wiktuały oficerowie winni byli wystawić odpowiednie kwity. Taryfa określiła też dokładnie wysokość furazu dla koni wojskowych oraz przeliczenia porcji furazowych w razie braku poszczególnych ich składników¹⁰³.

W taryfie podano także przepisy ogólne dotyczące furazowania. Każdy pułk powinien podać swoją sytuację na piśmie głównemu komisarzowi korpusu, a ten wystawiał odpowiednie asygnaty, na podstawie których odbierana była żywność i furaz. Wojskom znajdującym się w marszu zakazywano poboru zaległych wiktuałów. Mogły otrzymać zaległości jedynie za jeden dzień, chyba że dowódcy okażą specjalne rozkazy. Maksymalnie wydać można było z magazynu żywności na żołnierza na 10 dni, owsa na 4 dni, a siana na 2 dni. Generalnie wojskom znajdującym się w marszu wydzielano tyle żywności i furazu, aby wystarczyło im na dotarcie do następnego magazynu. Jeśli ten będzie pusty, miejscowy magazynier powinien wskazać gospodarzy, którzy mieli karmić żołnierzy. Kwity wydawane magazynom i obywatelom powinny być drukowane i zatwierdzone podpisem. W razie ich braku można było wydać kwity pisane ręcznie, ale o wydaniu takich należało zawiadomić władze zwierzchnie. Jeśli pobrano by produkty bez kwitów, wówczas także

¹⁰² Bojasiński, *op. cit.*, s. 10-11.

¹⁰³ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 19, s. 252-253.

należało powiadomić władze zwierzchnie, podając nazwę pułku lub roty albo przynajmniej mundur i numer dywizji¹⁰⁴.

Po utworzeniu Rady Najwyższej Tymczasowej potwierdzono wcześniejsze przepisy dotyczące rekwizycji wojskowych, a do ich wykonywania ze strony wojskowej zobowiązano hrabiego Aleksandra Lwowicza Santiago. Wraz z Radą powołano także Komisję Nadzwyczajną Potrzeb Wojska z referendarzem Karolem Woydą na czele, która miała zajmować się zaopatrzeniem wojsk rosyjskich¹⁰⁵.

12 czerwca 1813 r. Rada Najwyższa nakazała dostarczenie materiałów na budowę mostów pod Warszawą, Płockiem, Górą Kalwarią, Janowem i Grochowem. 30 czerwca nakazano dostarczenie 400 koni w pełnej uprzęży. Władze departamentowe powiadomiły Radę o niemożności wypełnienia tych rozkazów ze względu na ubóstwo mieszkańców. Prezydent W. Łanskoj zareagował bardzo ostro, zwracając się 4 lipca do Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska z pismem, w którym ostrzegał, że wszelkie tłumaczenia o niemożności wypełniania rozkazów Rady Najwyższej w sprawach rekwizycji uważa za niedopuszczalne, a każda odmowa winna być karana sądem wojennym. W takiej sytuacji Komisja Nadzwyczajna nakazała władzom departamentowym wypełnienie nakazów Rady, co doprowadziło do tego, że musiano dokonać poboru produktów na szereg lat naprzód według przepisów ustalonych przez ostatni sejm Księstwa Warszawskiego. W efekcie pobór towarów w niektórych departamentach sięgnął aż do roku 1830¹⁰⁶.

Pobór produktów w departamentach był znaczny. Według wykazu przedstawionego Radzie przez Komisją Nadzwyczajną Potrzeb Wojska za miesiące maj i czerwiec 1813 r. z departamentów wydano i rozpisano 107 365,24 korców żyta, 188 400,7 korców owsa i 12 408, 12 korców kasz¹⁰⁷.

6 sierpnia 1813 r. Komisja Nadzwyczajna przygotowała szczegółowy wykaz produktów dostarczonych przez departamenty wojsku rosyjskiemu. W wykazie ilość chleba, sucharów, mąki, soli, mięsa, siana, siewki i słomy podano w cetnarach, kaszy lub grochu, pszenicy, żyta i owsa – w korcach, wódki, octu i kapusty – w garncach, a liczbę wołów w sztukach. W przeliczeniach mąkę, suchary i chleb zamieniono na zboże, woły na mięso, a siewkę na słomę. Wykazane dostawy z podziałem

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 253.

¹⁰⁵ N. Gąsiorowska, *Rekwizycje w Księstwie Warszawskim okupowanym przez Rosję (1813-1815)*, [w:] *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, t. II, Warszawa 1917, s. 108.

¹⁰⁶ Bojasiński, *op. cit.*, s. 11.

¹⁰⁷ AGAD, Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego [dalej: RNT], sygn. 161, s. 127.

na departamenty przedstawia tabela 3, a łączne zestawienie produktów zarekwirowanych pokazuje tabela 4¹⁰⁸.

6 sierpnia 1813 r. Komisja Nadzwyczajna Potrzeb Wojska przygotowała również wykaz furazu i żywności dla wojsk rosyjskich nakazanych departamentom. Towary miały być pobierane w takich samych jednostkach miar i wag jak w pierwszym wykazie (tabela 5 i 6)¹⁰⁹.

W sierpniu 1813 r. z rozkazu wodza naczelnego generała M. Barclaya de Tolly'ego wysłano z Księstwa Warszawskiego na Śląsk 72 500 cetnarów mąki i sucharów, 9250 cetnarów kasz, 57 500 ćwierci owsa, 24 wiadra wódki oraz 24 000 pudów mięsa w żywym bydło. Podobną dostawę na kwotę 894 430 zł wysłano dla korpusu oblegającego twierdzę Tczew. Ponieważ obywatele Księstwa Warszawskiego nie byli zobowiązani do dostaw ustawami sejmowymi, generał-gubernator W. Łanskoj reskryptem z 16 października 1813 r., opartym na rozkazie cara Aleksandra I, polecił nadzwyczajną dostawę tych produktów dla armii rezerwowej. W ten sposób od 1/13 października 1813 do 1/13 maja 1814 r. ściągnięto z Księstwa mięsa, soli i wódki na sumę 1 072 139 zł¹¹⁰.

30 września/16 października 1813 r. wiceprezydent Rady Najwyższej Tymczasowej w liście do hrabiego Arakczejewa zajął się m.in. sprawą zaopatrzenia wojsk rosyjskich, sytuacją magazynów wojskowych i nadużyć w tej dziedzinie. Na początku listu Nowosilcow zestawiał nałożone na Księstwo obok podatków ciężary w postaci żywności i furazu. Wynosiły one¹¹¹:

mąki	cetnarów	402 361	lub pudów	1 207 083
soli	-//-	190 081	-//-	570 243
siana	-//-	1 168 404	-//-	3 505 212
słomy	-//-	176 436	-//-	529 290
żyta	korców	827 058	lub ćwierci	413 529
pszenicy	-//-	2 228	-//-	1 114
owsa	-//-	1 488 056	-//-	744 028
kasz, grochu i innych	-//-	121 560	-//-	60 780
kapusty	garncey lub wiader	14 336		
octu	-//-	1 000		
wódki	-//-	1 210 536		

Do tych wyliczeń nie wprowadzono wiktuałów ściągniętych przez wojska przechodzące. Z tego przedłożenia w naturze lub pieniądzech złożono 2/3, reszta stanowiła niedobór, którego Księstwo nie było w sta-

¹⁰⁸ RGIA, fond 1409, dzieło 1153, s. 91-93ob.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 99ob.-103.

¹¹⁰ Bojasiński, *op. cit.*, s. 11.

¹¹¹ RGIA, fond 1409, dzieło 1159, s. 9ob.

nie uisćić, zważywszy że powyższe cyfry nie były ciężarami jednorazowymi, lecz stanowiły – jak pisał Nowosilcow – normy roczne. Księstwo Warszawskie przed wojną 1812 r. zobowiązane było do utrzymania 60-tysięcznej armii, a powyższe normy przekraczały tę liczbę trzy- lub czterokrotnie. Nowosilcow zauważył, że część zebranych produktów nigdy nie została zużyta przez wojsko, a po prostu rozkradziona. Żołnierze, mimo znacznego przekroczenia norm prowiantowania, byli źle odżywiani i ubrani. Dla zaspokojenia swoich potrzeb często napadali na mieszkańców Księstwa, mając na to przyzwolenie dowództwa. W takiej sytuacji mieszkańcy, nie mogący wypełnić zobowiązań i będący w skrajnej rozpacz, pozostawiali swe dobra na łaskę losu, godząc się nawet na ich sekwestr. N. Nowosilcow postulował więc, aby w najbliższym czasie zreformować tę część administracji i nadużycia ukrócić¹¹².

W swym liście podzielił nadużycia na dwa rodzaje: na nadużycia magazynierów i nadużycia egzekutorów, tj. dowódców oddziałów ściągających prowiant. Pierwsi, chcąc jak najszybciej się wzbogacić, nie przyjeżdżali do magazynów żywności, lecz od obywateli brali za całą należność pieniądze, będące najczęściej łapówką (kubanem) dla magazyniera, który kwitował odbiór towarów. Kiedy do magazynów zgłaszały się oddziały zaopatrzeniowe, magazynierzy wręczali dowódcom łapówki, a ci kwitowali im odbiór. W takiej sytuacji głodni żołnierze z konieczności zmuszali włościan do żywienia ich. Także oddziały zaopatrzeniowe często podawały nieprawdziwe zapotrzebowania, zawyżając liczbę żołnierzy oraz składając żądania do kilku magazynów. Takie praktyki mogły mieć miejsce także z tego powodu, że wszelka księgowość była prowadzona w sposób uniemożliwiający jej sprawdzenie. Porównując te nadużycia nie można nie zgodzić się z tym, że nie ma kraju, jakkolwiek by był dostatni, który z czasem nie zmarniałby całkiem i nie doszedł do upadłości – dowodził N. Nowosilcow¹¹³.

Według autora listu do zlikwidowania nadużyć i ustanowienia porządku zapewniającego zarówno zaopatrzenie wojska, jak i dobrobyt mieszkańców, naczelne dowództwo powinno postawić sobie trzy cele:

1. Żeby magazyny leżące na drogach wojskowych, lub miejsca etapowe, jak i magazyny zapasowe były rzeczywiście napełnione żywnością.

2. Żeby nadzór nad magazynami i ich kontrola były prowadzone w taki sposób, aby szachrajskie obroty magazynierów były zawsze łatwe do wykrycia.

3. Żeby oddziały wojskowe brały zaopatrzenie tylko na rzeczywistą liczbę żołnierzy i nie pieniędzmi, tylko prowiantem, i żeby nie mogły w tym samym czasie pobierać go z różnych magazynów.

¹¹² *Ibidem*, s. 10-10ob.; Rawita, *op. cit.*, s. 400-401.

¹¹³ RGIA, fond 1409, dzieło 1159, s. 11-12; Rawita, *op. cit.*, s. 401-403.

Tabela 3. Wykaz produktów dostarczonych

Nazwa Departamentu	Władze rekwizycyjne i miejsce dostawy	Chleb	Suchary	Mąka	Kasza lub groch	Sól	Wódka
Warszawski	1. Rekwizycje na podstawie rozkazu generalnego intendenta Kankryna, wydanego w Kaliszu 20 lutego/4 marca 1813 r. do magazynów etapów departamentu	-	-	-	804	-	16 368
	2. Rekwizycje na podstawie rozkazu Kankryna z 27 lutego/11 marca 1813 r. do magazynu w Szadku	-	-	-	100	-	1 200
	3. Rekwizycje na podstawie rozkazu Kankryna z 19/31 marca 1813 r. do magazynu w Wyszogrodzie w departamencie płockim	-	-	-	150	-	1 800
	4. Rekwizycje na podstawie rozkazu Kankryna według raportu prefekta warszawskiego z 26 maja 1813 r. do magazynów departamentu płockiego i kaliskiego	-	-	7 689,93	606,9	-	5 279
	5. Rekwizycje na podstawie rozkazu gen. Paszkiewicza według raportu prefekta warszawskiego z 16 czerwca 1813 r. pod Modlin	-	-	4950	351,18	-	3 750
Poznański	1. Rekwizycje na podstawie rozkazów Kankryna z dat podanych wyżej do magazynów w kraju	400	-	45 061	3 476	-	14 993
	2. Rekwizycje na podstawie rozkazu podpułkownika – komisarza wojennego z 8 czerwca 1813 r. do magazynów na terenie departamentu dla korpusu gen. Wizengerodego	30 130	-	-	987,5	334,80	31 387,2
	3. Rekwizycje na podstawie rozkazu gen. Wizengerode z 1/13 lipca 1813 r. do magazynu w Lesznie	-	7 000	2 000	-	-	-

cd. tab. 3

Kaliski	1. Rekwizycje na podstawie przedłożenia Rady Najwyższej Tymczasowej i raportu prefekta kaliskiego z 16 czerwca 1813 r. do magazynów krajowych	7 928,48	–	82 415,88	8 487	–	87 647,2
Radomski	1. Rekwizycje na podstawie przedłożenia Rady Najwyższej do magazynów w departamencie warszawskim, kaliskim i dla korpusu stacjonującego pod Modlinem	–	–	38 665	3 200	–	6 700
	2. Rekwizycje na podstawie rozkazu gen. Paszkiewicza według raportu prefekta radomskiego z 16 czerwca 1813 r. dla korpusu stacjonującego pod Modlinem	–	–	4 950	351,18	–	3 750
Bydgoski	1. Rekwizycje przeprowadzone na rozkaz gen. Rachmanowa i innych oficerów 7/19 lutego, 5/17 marca i 27 czerwca 1813 r. do magazynów departamentowych	–	–	15 429	3 404	–	76 096
Lubelski	1. Rekwizycje według wykazu podanego Radzie Najwyższej Tymczasowej do magazynów w departamentach warszawskim i lubelskim	1 840,80	–	92 732	11 135	492	47 556
Płocki	1. Rekwizycje według wykazu podanego Radzie Najwyższej do magazynów departamentowych	24 659,40	24 655	9 771	6 379	100	66 975
	2. Rekwizycje na rozkaz gen. Paszkiewicza z 13 maja 1813 r. dostarczone pod Modlin	–	–	–	–	–	–
	3. Rekwizycje na rozkaz gen. Paszkiewicza z 16 maja 1813 r. dostarczone pod Modlin	–	–	–	–	–	200
	4. Rekwizycje na rozkaz gen. Paszkiewicza i Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska z 19 czerwca 1813 r. dostarczone pod Modlin	–	–	4 950	351,18	–	3 750

-	14 336	110	13 941,26	61, 11	2 707,20	167 724,20	175 625,1	22 074, 94	-
-	-	200	220	-	-	38 000	12 633	-	-
-	-	-	312	-	-	1 406,18	1 876	-	-
1000	-	-	9 445	-	22 378	22 925	78 035,14	-	-
-	-	570	6 289,75	3 718	11 629,11	119 960	47 112,66	3 400	-
-	-	-	8 788	-	2000	102 116	114 543	3 151	-
-	-	-	-	-	-	-	-	-	10 000
-	-	150	-	-	-	-	-	12 000	-
-	-	-	312	-	-	1 406,18	1 876	-	-

cd. tab. 3

Łomżyński	1. Rekwizycje według wykazu podanego Radzie Najwyższej do magazynów departamentowych	7 126,80	7 126	57 024	4 218	300	10 000
Siedlecki	1. Rekwizycje według wykazu podanego Radzie Najwyższej do magazynów departamentowych	-	-	41 833,44	2 983	-	16 000
	2. Rekwizycje na podstawie rozkazu gen. Paszkiewicza według raportu prefekta siedleckiego z 18 czerwca 1813 r. dostarczone pod Modlin	-	-	4 950	351,18	-	3 750
Krakowski	Z tego departamentu brak było danych						

Tabela 4. Wykaz produktów dostarczonych przez

Departament	Sól	Kasza lub groch	Wódka	Mięso	Pszenvica	Żyto
Warszawski	-	2 011,37	28 397	1 037,17	6 868,8	15 698
Poznański	334,80	4 513,5	48 880,2	10 685	19 959	39 869
Kaliski	-	8 497	87 647,2	14 161	22 010,11	46 603,4
Radomski	-	3 551,18	10 450	932	10 810	21 618
Bydgoski	-	3 404	76 096	9 445	3 825	30 024
Lubelski	492	11 135	47 556	7 429	27 054	58 309,11
Płocki	100	6 730,18	72 725	9 400	16 023	34 046
Siedlecki	-	3 334,18	19 750	4 312	11 595	23 188
Łomżyński	300	4 218	10 000	1 333	17 709	35 418
Razem	1 226,80	47 396,4	401 502	58 735,18	136 153,19	304 793,15

Tabela 5. Wykaz produktów dla wojsk

Nazwa departamentu	Władze rekwizycyjne i miejsce dostawy	Chleb	Suchary	Mąka	Kasza lub groch	Sól	Wódka
Warszawski	1. Rekwizycje na podstawie rozkazu generała-gubernatora przez Komisję Nadzwyczajną z 3 i 9 maja 1813 r. pod Modlin	-	-	-	-	-	10 500
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z dnia 13 maja 1813 r. do magazynu warszawskiego	-	-	-	-	-	5 722

cd. tab. 5

	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 23 maja 1813 r. do etapów w departamentach	-	-	-	-	-	-
	4. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 8 czerwca 1813 r. do etapów w departamentach	14 040	-	-	936	155,88	14 625
	5. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 15 lipca 1813 r. do magazynu rezerwowego w Warszawie	-	-	97 717	775	-	-
	6. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 16 lipca 1813 r. do magazynów w Łowiczu, Sochaczewie, Skierniewicach i Rawie	-	-	21 875	1 923	-	31 250
	7. Rekwizycje na podstawie rozkazu generała-gubernatora z 28 czerwca/10 lipca 1813 r. wykonanego przez Komisję Nadzwyczajną 10, 11 i 22 lipca 1813 r. do magazynów w Radzyminie i Pułtusku na lipiec i sierpień	-	1 703	2 065,80	480,17	-	3 309
	8. Rekwizycje na podstawie rozkazu komisarza VII klasy Trockiego z 22 lipca 1813 r. wykonany przez Komisję Nadzwyczajną 3 sierpnia pod Modlin	-	-	7 724,64	599	136,13	5 118,2
	9. Rekwizycje na podstawie rozkazu komisarza VII klasy Trockiego z 22 lipca 1813 r. wykonany przez Komisję Nadzwyczajną 3 sierpnia do magazynów w departamencie	-	-	33 264	3 520	586,80	36 250
Poznański	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 22 marca 1813 r. do magazynów w Kłodawie	-	-	1 721,14	125	-	1 000
Kaliski	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 8 czerwca 1813 r. do etapów w departamencie	14 040	-	-	936	155,88	14 625

-	-	-	-	-	-	2 494	3 286	-	-
-	-	-	2 340	-	-	-	-	-	-
-	-	-	-	-	-	2 408	-	-	-
-	-	-	1 250	-	-	28 125	45 000	8 000	-
-	-	-	287,27	-	-	2 398,16	2 760	-	-
-	-	-	500,66	-	-	2 050,21	1 175,66	-	-
-	-	-	4 833,40	-	-	14 900	13 250	-	-
-	-	-	137,14	-	-	3 750	5 142,86	-	-
-	-	-	2 340	-	-	-	-	-	-

cd. tab. 5

Radomski	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 12 czerwca 1813 r. do magazynu warszawskiego	-	-	7 534,91	547,2	-	10 941
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 11 lipca 1813 r. do magazynu warszawskiego	-	-	3 267,45	273,17	-	5 470,2
Bydgoski	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 10/23 lipca 1813 i komisarza Trockiego z 15/27 lipca 1813 r. do tworzących się magazynów w departamencie płockim	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 17/29 lipca 1813 i komisarza Trockiego z 22 lipca/2 sierpnia 1813 r. do Torunia	-	-	5 392,20	409	711,65	4 100
	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 28 lipca z rozkazu generała-gubernatora z 10/23 lipca 1813 do magazynów w departamencie płockim	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
Lubelski	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 12 czerwca 1813 r. z rozkazu generał-gubernatora z 30 maja/11 czerwca 1813 do magazynów w Jarosławiu i Chełmie	82 350	-	-	9 150	-	85 781,1
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 3 sierpnia z rozkazu komisarza Trockiego z 23 lipca/2 sierpnia 1813 do magazynów departamentowych	-	-	46 200	4 200	700	36 000

-	-	-	2 735	239,9	-	15 642	11 976,51	11 185	-
-	-	-	1 367,51	119,20	-	7 821,4	5 988,26	5 592,16	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	560	-	-	1 400	1 312	-	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	13 725	-	-	61 158	97 875	17 399,70	-
-	-	-	4 800	-	-	14 500	13 083,40	-	-

cd. tab. 5

	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 4 sierpnia z rozkazu komisarza Trockiego z 23 lipca/2 sierpnia 1813 do magazynów departamentowych	-	-	5 691,87	418	71	3 837
Łomżyński	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 20 lipca 1813 r. do etapów w departamencie	-	-	-	-	-	-
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 10/23 lipca 1813 i komisarza Trockiego z 15/27 lipca 1813 r. do tworzących się magazynów w departamencie płockim	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 3 lipca 1813 pod Modlin	-	-	-	-	-	5 750
	4. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 10, 11 i 22 lipca. Z rozkazu generała-gubernatora z 28 czerwca/10 lipca 1813 r. do magazynów w Zakroczymiu i Serocku	-	3 406	3 443	963,17	-	10 925
	5. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 24 lipca 1813 r. pod Modlin	-	-	1 875	140,20	-	1 125
	6. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 28 lipca 1813 r. do magazynów w departamencie płockim	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
	7. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu komisarza Trockiego z 2 sierpnia 1813 r. w okolice Modlina	-	-	15 447,96	1 198	272,26	10 235

-	-	-	511,80	-	-	18 344	22 489,40	-	-
-	-	-	-	-	-	1 302	1 715	-	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	858,75	-	-	-	-	-	-
-	-	-	1 240,67	-	-	4 793,31	5 520	-	-
-	-	-	483,40	-	-	-	-	-	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	1 001,32	-	-	4 101,10	2 351,13	-	-

cd. tab. 5

Łomżyński	8. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu komisarza Trockiego z 3 sierpnia 1813 r. do Białej, Chorodyszczów i Kłodawy	-	-	1 320	100	16,80	945
Krakowski	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 7 lipca 1813 r. do Radomska i Częstochowy	-	-	7 757,5	543,16	-	10 870,1
Siedlecki	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 15 lipca 1813 r. do magazynu warszawskiego	-	-	7 382	680,14	-	-
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 23 lipca 1813 r. do etapów w departamencie	-	-	-	-	-	-
	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 8 czerwca 1813 r. do etapów w departamencie	7 800	-	-	520	86,60	8 125
	4. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 10, 11 i 22 lipca 1813 r. z rozkazu generała-gubernatora z 28 czerwca/10 lipca 1813 r. do magazynów w Zakroczymiu i Serocku	-	3 406	3 443	963,17	-	5 897
	5. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 24 lipca 1813 r. pod Modlin	-	-	1 875	140,20	-	1 125
	6. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu komisarza Trockiego z 2 sierpnia 1813 r. w okolice Modlina	-	-	15 447,96	1 198	272,26	10 237
	7. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 3 sierpnia 1813 r. do Garwolina	-	-	7 840	700	126,26	6 000

-	-	-	126	-	-	4600	6 162,40	-	-
-	-	-	2 717,63	272,28	-	15 542,8	11 888,50	11 020	
-	-	-	-	-	-	2 034,20	-	-	-
-	-	-	-	-	-	2 196	2 893	-	-
-	-	-	1 300	-	-	-	-	-	-
-	-	-	478	-	-	4 793,31	5 520	-	-
-	-	-	483,40	-	-	-	-	-	-
-	-	-	1 001,32	-	-	4 101,10	2 351,13	-	-
-	-	-	800	-	-	2 400	2 166,26	-	-

cd. tab. 5

Siedlecki	8. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu komisarza Trockiego z 3 sierpnia 1813 r. do Zakroczymia	-	-	1 760	130	21,40	1 165
Płocki	1. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 15 lipca 1813 r. do magazynu warszawskiego	-	-	7 789	724	-	-
	2. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 23 maja 1813 r. do etapów w departamencie	-	-	-	-	-	-
	3. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 10/22 lipca i komisarza Trockiego z 15/27 lipca 1813 r. do tworzących się magazynów w departamencie płockim	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
	4. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 17/29 lipca i komisarza Trockiego z 22 lipca/2 sierpnia 1813 r. do etapów w departamencie	-	-	772,20	59	11,65	500
	5. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora pod Modlin	-	-	-	-	-	10 500
	6. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 19 czerwca 1813 r. pod Modlin	-	-	3 750	351,18	-	3 750
	7. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 10, 11 i 22 lipca z rozkazu generała-gubernatora z 28 czerwca/10 lipca 1813 r. do magazynów w Zakroczymiu i Serocku	-	1 703	2 065	480,17	-	3 309

-	-	-	156	-	-	5 800	7 496	-	-
-	-	-	-	-	-	2 104	-	-	-
-	-	-	-	-	-	1 302	1 715	-	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	80	-	-	200	187	-	-
-	-	-	793,47	-	-	-	-	-	-
-	-	-	312	-	-	1 407,22	1 875,80	-	-
-	-	-	287,27	-	-	2 398,16	2 760	-	-

cd. tab. 5

Płocki	8. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z 24 lipca 1813 r. pod Modlin	-	-	1 875	140,20	-	1 125
	9. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu generała-gubernatora z 17/29 lipca 1813 r. do magazynów w departamencie	-	-	10 348,80	735	126	7 088,2
	10. Rekwizycje na podstawie decyzji Komisji Nadzwyczajnej z rozkazu komisarza Trockiego z 3 sierpnia 1813 r. w okolicy Modlina	-	-	7 724,64	599	136,13	5 118,2

Tabela 6. Wykaz produktów dla wojsk rosyjskich

Departament	Sól	Kasza lub groch	Wódka	Mięso
Warszawski	878,81	8 233,17	106 774,2	10 004,80
Poznański	-	125	1 000	137,14
Kaliski	155,18	936	14 625	2 340
Radomski	-	820,19	16 411,2	4 102,51
Bydgoski	963,65	1 879	18 277	2 450
Lubelski	771,40	13 768	125 618,1	19 036,80
Płocki	399,78	3 824,23	38 479,2	4 346,80
Siedlecki	496,52	4 332,5	32 549	4 218,72
Łomżyński	541,6	3 872,5	43 159	5 600,14
Krakowski	-	543,16	10 870,1	2 717,63

Dla osiągnięcia pierwszego celu Rada Najwyższa Tymczasowa powinna była przygotować plan zbiórki chleba od mieszkańców Księstwa. Za złożone produkty powinni oni otrzymać kwity, które później przyjmowane byłyby jako ekwiwalent zaległości podatkowych wobec poprzedniego rządu. Suma, która miałaby wpłynąć jako zapłata starych zaległości, mogła wynosić od 12 do 15 milionów zł, a całą kwotę starych zaległości szacowano na 58 milionów. Kwoty tej jednak władze rosyjskie nie mogłyby ściągnąć żadnym sposobem. Cała akcja powinna przynieść czteromiesięczne zaopatrzenie dla 180 000 żołnierzy i zapełnienie wszystkich magazynów etapowych leżących przy drogach wojennych¹¹⁴.

Następną drogą do zapełnienia magazynów było według Nowosilcowa ograniczenie liczby etapów, których wówczas było około 250. Dla-

¹¹⁴ RGIA, fond 1409, dzieło 1159, s. 12-13ob.

-	-	-	483,40	-	-	-	-	-	-
-	-	-	945	-	-	1 620	1 080	-	-
-	-	-	500,66	-	-	2 050,21	1 175,66	-	-

nakazanych departamentom (zestawienie łączne)

Pszenica	Żyto	Owies	Siano	Słoma
44 399,16	88 798	52 376,5	65 471,66	8 000
420	854	3 750	5 142,86	-
2 697	5 395	-	-	-
3 055,29	5 395	23 463,4	17 964,81	16 777,16
5 102,16	10 205	4 640	3 472	-
12 848	25 696	94 002	133 439,80	17 399,10
11 222,8	22 443	12 702,27	9 873,46	-
14 451	28 902	21 326	20 426,39	-
12 713	25 427	18 037,9	17 909,50	-
2 070,28	3 597	15 542,8	11 888,50	11 020

tego wszystkie drogi wojskowe powinny być sprawdzane, czy faktycznie przechodzą przez nie wojska. Zbędne drogi powinny być zlikwidowane wraz z tamtejszymi etapami. To wszystko spowodowałoby przesunięcie żywności i furazu z etapów zlikwidowanych do innych magazynów¹¹⁵.

Odnośnie do nadzoru nad magazynami główny błąd, według Nowosiłcowa, polegał na tym, że podprefekci, na których ciążył ten obowiązek, nierzadko sami biorą udział w nadużyciach. Nie może być lepszego środka poprawy nadzoru, jak oddanie go w ręce urzędników wybranych spośród mieszkańców. Na razie sprawę tę można by powierzyć radom powiatowym – żeby nie mniej niż trzech ludzi ze stałym zamieszkaniem w miastach powiatowych miało ścisły nadzór nad ma-

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 14-15.

gazynami. Powinno to ukrócić nadużycia. Należałoby także ułatwić kontakty tych rad z Radą Najwyższą za pośrednictwem Komitetu Centralnego. Na jego ręce organy te powinny donosić o wszystkich nadużyciach i przedstawiać – z miejscowego punktu widzenia – najwygodniejsze metody ich likwidacji¹¹⁶.

Gdyby wynikły jakieś przeszkody w wykorzystaniu do tego celu rad powiatowych, wówczas można dać każdemu powiatowi prawo wyboru kilku osób spośród swoich mieszkańców. W ten sposób cała odpowiedzialność za nadużycia dozorców magazynów byłaby oddzielona od władz rosyjskich i jeśliby powstało z tego powodu jakieś niezadowolenie, to obróciłoby się ono przeciw współmieszkańcom – pisał wiceprezes Rady Najwyższej¹¹⁷.

Dla osiągnięcia trzeciego celu postulował Nowosilcow zakazanie sprzedawania przez oddziały wojskowe swoich kwitów mieszkańcom. Oddziały te powinny posiadać dokumenty określające dokładną liczbę żołnierzy i trasę przemarszu. W dokumentach tych magazynierzy odnotowywaliby, jaką ilość prowiantu wydali, na jaką liczbę żołnierzy i na jaki czas był on zapotrzebowany. Takie trasy, wręczane komendantom przy wejściu do Księstwa, po poświadczeniu liczby żołnierzy i koni i jej oznaczeniu byłyby oddawane przy wyjściu z Księstwa albo po przybyciu do miejsca przeznaczenia znajdującym się tam komendantom, a przez nich odsyłane dla weryfikacji do specjalnie w tym celu stworzonej komisji przy głównym intendentzie armii. Kroki te przyniosłyby zahamowanie nadużyć. Do uzupełnienia tych środków korzystne byłoby wydanie wszystkim komendantom ostrego rozkazu, żeby ze swojej strony pilnowali, aby oddziały wojskowe nie brały prowiantu ponad liczbę żołnierzy i żeby były często sprawdzane, a gdzie nie ma komendantów – należałoby dopuścić do tej kontroli rosyjskich urzędników cywilnych. Kroki te w mniemaniu Nowosilcowa powinny poprawić zarówno sytuację materialną mieszkańców Księstwa Warszawskiego, jak i zaopatrzenie wojsk w nim stacjonujących i przez nie przechodzących¹¹⁸.

Przykładem nadużyć w kwestii zaopatrzenia wojsk była skarga Izby Administracyjnej Dochodów Koronnych na niejakiego Żukowskiego, burmistrza i zarazem magazyniera w mieście Kłodawie. Rozpisał on na ekonomie koronne chełmską, kłodawską i makowską dwa razy więcej wołów i wódki niż wynikało to z zapotrzebowania wystawionego przez generalnego intendenta Kankryna. Następnie sprzedał na własny rachunek 30 wołów w Poznaniu po 20 talarów, a 4 sztuki rzeźnikowi po 7 talarów. Zarzucano mu także złe rozliczenie podwód. Za te czyny zo-

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 15-15ob.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 16.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 16-17ob.

stał oddany pod sąd, a Rada Najwyższa zawiesiła go w czynnościach służbowych do czasu wyjaśnienia sprawy¹¹⁹.

Na skutek licznych przemarszów wojsk przez Księstwo Warszawskie Rada Najwyższa Tymczasowa uchwałą z 25 października 1813 r. rozpisała dostawę zaopatrzenia dla lazaretów w naturze, które przeliczone na pieniądze wyniosły 1 667 221 zł. Następnie Księstwo dostarczyło w październiku i listopadzie na podstawie różnych rozkazów bryki wraz z końmi – ogółem parę tysięcy czterokonnych bryk na sumę 3 816 862 zł. Dalsze rekwizycje nakazywały dostarczenie 5000 kozuchów dla wojska z departamentów warszawskiego, łomżyńskiego i siedleckiego, ubrań dla rekonwalescentów wychodzących z lazaretów, oraz sukna, płótna, butów dla wojska oblegającego Zamość i Modlin. Niektóre departamenty zobowiązano do dostaw specjalnych w postaci skór, świec, wołów, podwód i bryczek¹²⁰.

Bardzo trudną sytuacją mieszkańców zajął się też Komitet Centralny, który zaraz po powołaniu zaczął przygotowywać raport dla Aleksandra I o złym stanie kraju i olbrzymich rekwizycjach. Raport ten przedstawił carowi Nowosilcow. Zabiegi Komitetu Centralnego przyniosły efekty. Według ukazów z Töplitz, ogłoszonych w październiku i listopadzie 1813 r. zakazywano rekwizycji bez wyraźnej sankcji Rady Najwyższej, oraz zniesiono rekwizycje mięsa i wódki. Ukazy dawały Radzie swobodę w sprawie rozdziału podwód obywatelskich dla potrzeb wojskowych. Wcześniej, bo 25 września, Rada ogłosiła, że nikt nie jest zobowiązany żywić żołnierzy stojących na kwaterze. Gospodarze powinni jedynie ugotować produkty otrzymane z magazynów i dodać od siebie potrzebną ilość soli i warzyw¹²¹.

Dalsze ulgi przyniósł początek 1814 roku. W kwaterze głównej w Troyes 1/13 lutego Aleksander wydał dekret potwierdzający odciążenia, jakie uzyskało Księstwo pod koniec 1813 r. i wprowadzający następne¹²²:

1. Jeśli chodzi o zaopatrzenie szpitali, nakazał on, aby oprócz prowiantu z magazynów niczego więcej od mieszkańców nie brać. Wszystkie pozostałe zapasy żywności i ubrań powinny być kupowane kosztem ogólnych dochodów Księstwa, a zaopatrzenie szpitali w drewno oddał pod zarząd Rady. Natomiast celem kontroli kosztów szpitali należało przedkładać Radzie Najwyższej miesięczne raporty o liczbie chorych i o koszcie ich miesięcznego utrzymania.

¹¹⁹ AGAD, RNT, sygn. 159, s. 55-57.

¹²⁰ Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 107; Bojasiński, *op. cit.*, s. 12.

¹²¹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 48.

¹²² RGIA, fond 1287, dzieło 128, s. 1-6; „Dziennik Departamentowy Warszawski”, 1814, nr 24, s. 197-202; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 39, s. 459-461; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, nr 37, s. 655-658.

2. Zezwolił na przywóz z Rosji do Księstwa bydła, skór, wódki i wszystkiego tego, co Księstwo nabywało w cesarstwie przed rozpoczęciem wojny. Rada powinna niezwłocznie rozpatrzyć, co należy dostarczać z Rosji i z jakim cłem.

3. Car nakazał wydać zarządzenie, aby oddziały wojska przemieszczały się wyłącznie po drogach wojskowych. Podoficerów i żołnierzy, którzy nie będą trzymać się traktów wojskowych, należy traktować jak zbiegów i poprzez policję kierować do najbliższych komendantur wojskowych celem ukarania zgodnie z prawem.

4. Wzdłuż dróg wojskowych, a szczególnie tam, gdzie przechodzi więcej wojska, oprócz zakwaterowania i wyżywienia małych oddziałów żadnych postojów nie należy czynić.

5. Bezpieczeństwo mieszkańców wzdłuż miejscowych szlaków powinno być ważnym obowiązkiem Rady Najwyższej. W tym celu oddaje się do dyspozycji Rady oddziały kozackie. Jednocześnie należy dopilnować, żeby wojska kwaterujące u mieszkańców i korzystające z ich wyżywienia nie otrzymywały już prowiantu z magazynów.

6. Rada Najwyższa wspólnie z Generalnym Intendentem Księstwa Warszawskiego powinna zająć się sprawą magazynów wojskowych, ażeby zbędne zlikwidować z korzyścią dla skarbu państwa i uciemionych obywateli.

7. Jednocześnie nakazał cesarz zebrać szczegółowe wiadomości o wszystkich wojskach przebywających w Księstwie, by stwierdzić, czy nie znajdują się tam takie oddziały i osoby, które ze względu na okoliczności są w danej chwili zbędne.

8. W celu stworzenia sprawnego systemu wpłat podatków pieniężnych należy określić dla każdej posiadłości ilość prowiantu i furazu, którą mieszkańcy mogliby dostarczać zamiast pieniędzy wojsku lub do szpitali, uwzględniając wygodę dostawy (która jednak nie przekroczyłaby proporcji przewidzianych dekretem z 1812 roku) i cenę określoną przez Radę. Metodę tę należy wprowadzić tak, żeby każdy wiedział, ile ma rocznie płacić pieniędzmi, a ile ziarnem; z części pieniężnej zaś – jaka część może być uiszczana prowiantem i furazem.

9. O wystawionych wzdłuż dróg wojskowych podwodach Rada ma sporządzić oddzielną informację i przedłożyć Aleksandrowi.

10. Po wydaniu przez cara rozkazu zabraniającego generalnym intendentom rekwizycji w departamentach, Rada Najwyższa miała sprawiedliwie rozdzielić pobory żywności i furazu oraz wykonać je według wyliczenia Nowosilcowa. W tym celu zabroniono wywozu z Księstwa na wolną sprzedaż żyta, owsa, jęczmienia, grochu, siana i słomy. Nadto zgodnie z ukazem z 9 lutego 1814 r., nakazał Aleksander zastępcy ministra wojny, aby ten przygotował sposoby zaopatrzenia armii rezerwowej.

11. Cesarz rozkazał sporządzić pełny raport o wszystkich dostawach dla wojska rosyjskiego na dzień 1/13 stycznia 1814 r. i przedłożyć go niezwłocznie. Wykazać w nim rzeczywisty rozchód na kwity nie budzące zastrzeżeń, a nie na zapotrzebowania, jak w sporządzonej informacji Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojskowych, bo zapotrzebowania w ogóle lub w nieporównywalnie mniejszej skali były wypełniane. Rada powinna określić cenę dla wszystkich dostaw i wyrazić swoje zdanie odnośnie do rozumnego wynagrodzenia mieszkańców.

12. Gdy tylko określone teraz zapasy zostaną dostarczone, zgodnie z prośbą Komitetu Centralnego Rada Najwyższa powinna wydać uchwałę, aby po upływie każdego kwartału sporządzić rozliczenie dostaw prowiantu i furaju wojsku; w razie poborów większych ponad podatek zbożowy życzył sobie car raportu zawierającego sposoby zadośćuczynienia mieszkańcom za dodatkowe dostawy. Dla realistycznego rozliczania kwartałów (według kwitów, a nie zapotrzebowań) generalny intendent hrabia Santi winien już teraz zaprowadzić porządek w tym zakresie i – po zatwierdzeniu przez Radę – wprowadzić go natychmiast w życie.

13. Odtąd żadna już rekwizycja nie może być przeprowadzona bez wiedzy cesarskiej. Zgodnie z zapotrzebowaniami od generalnych intendentów lub innych osób Rada Najwyższa przedstawiać ma Aleksandrovi swoje zdanie o rekwizycjach i określać ich wykonanie.

Po wydaniu omówionego ukazu Rada Najwyższa Tymczasowa z niewiadomych przyczyn przesunęła termin dokonania rozrachunków wszystkich dostaw z 1/13 stycznia 1814 r. na 1/13 maja tego roku. Wykazy dostaw przygotować miały władze departamentowe, ale nie wszystkie wywiązały się z tego obowiązku. Część obliczeń znajdowała się w departamentach, a część w warszawskiej komisji żywnościowej (prowiatskiej) powołanej do czuwania nad zaopatrzeniem wojsk rosyjskich. Mimo rozkazu cesarskiego Rada Najwyższa ze względu na nadmiar obowiązków samodzielnie nie mogła dokonać obliczeń. Dlatego zleciła Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska wykonanie rachunków dla okresu od wkroczenia wojsk rosyjskich aż do zaprzestania rekwizycji. Rachunki za dalszy okres powierzyła Generalnemu Intendentowi I armii, hr. Santiemu. Jednak szybkie wypełnienie cesarskiego rozkazu okazało się trudne ze względu na powolny spływ kwitów za towary zarekwirowane od obywateli¹²³.

Mimo wprowadzenia zakazu bezpośrednich rekwizycji przez wojsko bez sankcji Rady Najwyższej dowódcy wojskowi dalej próbowali samodzielnie zaspokajać potrzeby swoich oddziałów. Przykładem może być dość nietypowe żądanie dostarczenia z fabryk narodowych 100 cetnarów żelaza, z jakim zwrócił się dowódca 3. pułku kozaków pieszych pułkow-

¹²³ Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 108-109.

nik Karpicki do kieleckiej Dyrekcji Górniczej. Dowiedziawszy się o tym, Rada Najwyższa nakazała wstrzymać jego wykonanie, a w przyszłości re-spektować jedynie rozkazy generała-gubernatora i Rady Najwyższej¹²⁴.

14 lutego 1814 r. w „Dzienniku Departamentowym Warszawskim” ogłoszono wyciąg z *Urządzenia dotyczącego opatrywania wojsk rosyjskich w żywność i furaz* oraz *Przepisy o zakładaniu i utrzymywaniu lazaretów*. Normy te zostały zaakceptowane jeszcze przez feldmarszałka Kutuzowa Smoleńskiego. Według tego aktu wszelkie rekwizycje miały przechodzić przez komisarza korpusowego, a kiedy takiego nie było – przez kwatermistrzów pułkowych. Wojsku nie zabraniano pobierania żywności wprost od obywateli, ale sytuacja taka mogła zdarzyć się tylko w ostateczności i za zgodą miejscowych władz, a pobór nie mógł ogłócić mieszkańców z resztek pożywienia i materiału siewnego. Rekwizycje powinny być od razu potwierdzone odpowiednim kwitem podpisanym przez komisarza korpusowego. Jeśli kwit został wydany przez inną osobę, wówczas komisarz powinien być zawiadomiony. Kwity wystawione na „świstkach”, olówkiem, bez podpisu, bez określenia pułku lub komendy dokonującej rekwizycji, a także bez wyszczególnienia wagi lub miary produktów oraz bez daty rekwizycji uważano za fałszywe. Wojska dłużej stacjonujące na danym terenie powinny się zaopatrywać z magazynów wojskowych. W razie braku żywności w magazynach wojsko powinno dostarczyć żywność z magazynów odległych przy pomocy podwód obywatelskich, ale zabraniano siłowego przzymuszania do spełnienia tego zapisu.

W chwili zbliżania się do granic Księstwa Warszawskiego większych oddziałów wojskowych ich dowództwo powinno wysłać umyślnego z informacją o wielkości oddziału i przewidzianym terminie przybycia do magazynów znajdujących się przy drodze wojennej, ażeby w razie niedoboru żywności i furazu mogły one przedsięwziąć środki do zapewnienia zaopatrzenia. Pastwiska dla koni pociągowych miały być wyznaczone przez władze miejscowe. W wypadku braku żywności magazynierzy winni byli oznaczyć w listach kwaterunkowych porcje żywności według taryfy, do której realizacji zobowiązany był gospodarz przyjmujący wojsko. W takiej sytuacji każdy oficer miał wziąć swoją porcję, a żołnierz przypisaną rację, tj. codziennie 3 funty chleba, ćwierć funta kasz, ćwierć funta mięsa i pół czarki wódki. Surowo zakazano dokonywania poborów od gospodarzy w razie zaspokojenia potrzeb z magazynów wojskowych. W wypadku zbliżania się kilku znacznych korpusów generał-intendent winien był zawiadomić sztab o niemożności wyżywienia ich na jednej drodze wojennej i powinien się zwrócić o zmianę marszrut¹²⁵.

¹²⁴ AGAD, RNT, sygn. 157, s. 221-222.

¹²⁵ „Dziennik Departamentowy Warszawski”, 1814, nr 11, s. 81-83.

Urządzenie nakazywało głównym i korpusowym jednostkom dyżurnym zawiadamiać korpusy o położeniu lazaretów. Zakazywało zostawiania chorych w miejscach dowolnych lub wożenia ich, gdyż „to jest dla nich przykrością”. Na drogach wojennych chorych powinno się odwozić do pierwszego lazaretu, a oddziały przechodzące innymi drogami powinny zawiadomić lazaret o liczbie chorych na 36 godzin przed ich dostarczeniem. Dozór nad oddawaniem chorych do lazaretów, wyznaczeniem oficerów konwojujących i obsługi pacjentów poruczało się korpusowemu komisarzowi. W sprawie żywności, opatrzenia i leczenia chorych władze wojskowe powinny były porozumieć się z władzami miejscowymi. W lazaretach o znacznej liczbie chorych miano ustanowić jednego oficera na 250 żołnierzy w celu czuwania nad prawidłowym rozdziałem zaopatrzenia i sprawowania kontroli nad żołnierzami. Dla czuwania nad amunicją żołnierską należało ustanowić jednego gorliwego podoficera na 150 chorych¹²⁶.

Na posiedzeniu Rady z 17 marca 1814 r. rozpatrywano propozycję naczelnego dowództwa rosyjskiego w sprawie przygotowania w Księstwie czterech traktów dla wojsk powracających z frontu zachodniego. Miano przygotować zapasy dla 380 tys. żołnierzy i 125 tys. koni. Pierwszy trakt prowadziłby przez Poznań, Toruń do Kowna. Magazyny miały być rozlokowane w Poznaniu, Inowrocławiu, Toruniu i Wilkowszkach. Drugi trakt przebiegał przez Kalisz, Płock do Grodna z magazynami w Rawiczu, Kaliszu, Płocku, Pułtusku i Łomży. Trzeci trakt wiódł przez Kępno, Warszawę do Brześcia Litewskiego. Magazyny przewidziano w Kępnie, Widawie, Rawie, Warszawie i Węgrowie. Ostatni biegł przez Kraków, Lublin do Włodzimierza z magazynami w Krakowie, Rachowie, Lublinie i Chełmie¹²⁷.

Wyczerpanie materialne Księstwa Warszawskiego w pierwszych miesiącach 1814 r. było tak ogromne, że zapasy żywności, po odliczeniu ilości potrzebnej do wyżywienia mieszkańców, mogły wystarczyć według obliczeń generała-gubernatora jedynie na wyżywienie przez okres czterech miesięcy 200 000 żołnierzy armii rezerwowej, 30 000 chorych w lazaretach i 380 000 żołnierzy armii czynnej. Dla tych ostatnich żywności wystarczało tylko na miesiąc¹²⁸. Dekret z Troyes, znosząc wszelkie rekwizycje, nakazał przeznaczać na wyżywienie armii produkty przywożone z Rosji. Jednak ich dostawy były opóźnione, więc wojska nadal były żywione kosztem kraju. Rachunki za te rekwizycje pozostawione były do rozliczenia i miały stanowić chwilowy ciężar dla skarbu Księstwa¹²⁹.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 84.

¹²⁷ AGAD, RNT, sygn. 157, s. 172-173.

¹²⁸ Bojasiński, *op. cit.*, s. 13.

¹²⁹ Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 109.

Uchwałą Rady Najwyższej z 26 maja 1814 r. postanowiono wynagrodzić mieszkańców za łąki wyznaczone na paszę dla koni. Pretensje z tego powodu wynosiły 2 130 529 zł. Z powodu wzrostu liczby chorych Rada postanowiła, aby tymi sprawami zajęła się Komisja Wyższego Nadzoru nad Lazaretami, powołana na początku 1814 r. Dotąd ten zakres spraw należał do władz departamentowych pod nadzorem Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska. Rada zajęła się także sprawą podwód obywatelskich. Dla zapobieżenia zniszczeniu sprzężajów rolniczych Rada Najwyższa uchwałą z 5/17 lipca 1814 r. ustanowiła ceny za ich użytkowanie; ich wysokość zależała od ilości lub wagi towaru. Od tej pory sprawy te miały być regulowane kontraktami między wojskiem a obywatelami. Reskryptem generała-gubernatora z 28 września/10 października 1814 r. nakazano przeprowadzenie zapasów artyleryjskich z Kępna do Modlina. Na wynagrodzenie Rada Najwyższa uchwałą z 30 grudnia 1814 r. przeznaczyła po 22,5 grosza od konia za milę, co dało sumę 272 980 zł. Przez cały rok 1814 napływały do Rady pretensje o spalone i zniszczone w czasie oblężenia Zamościa domy, o niedotrzymane przez wojska rosyjskie kontrakty, o dostarczenie opału i światła na kwatery dla oficerów i do koszar, o domy zajęte na użytek publiczny itp. Wreszcie skarb rosyjski, który w okresie 1814/1815 pożyczał prefektom na zakup artykułów spożywczych i furazu funduszy, które przeliczał po cenie wyższej niż zwyczajny obieg, co spowodowało straty w kasach departamentowych w wysokości 430 122 zł.¹³⁰

Utrzymywanie wojsk rosyjskich aż do ogłoszenia Królestwa Polskiego odbywało się pod nadzorem Komisji Nadzwyczajnej Potrzeb Wojska i hrabiego Santiego. Z chwilą powstania Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego w magazynach wojskowych znajdowało się 4 951 korców pszenicy, 61 523 korce żyta, 6 729 korców kasz, 134 838 cetnarów siana i 65 502 cetnary słomy. Wobec pozostawienia znacznej części korpusu okupacyjnego w Królestwie Polskim oraz spodziewanego powrotu wojsk rosyjskich z Francji pozostawiono Komisję Nadzwyczajną, a ich żywienie miało spaść tymczasowo na barki skarbu Królestwa. Wszystkie pretensje miały być uregulowane przez oba państwa, a zasady rozrachunku przygotować miano niezwłocznie¹³¹.

Do zebrania i sprawdzenia rachunków i dokumentów dotyczących wszelkich pretensji do władz rosyjskich zobowiązano sekcję obrachunkową komisji żywnościowej pod przewodnictwem Drużiłowskiego, która ukończyła pracę w sierpniu 1822 r. Po wykonaniu tego zadania została oddana pod bezpośredni zarząd Skrebnickiego, dyrektora komisji polowej prowiantowej korpusu litewskiego. Urzędnicy tego wydziału zajmo-

¹³⁰ *Ibidem*, s. 109-110; Bojasiński, *op. cit.*, s. 154-155.

¹³¹ Bojasiński, *op. cit.*, s. 79-80.

wali się do kwietnia 1825 r., na rozkaz wielkiego księcia Konstantego a pod przewodnictwem kontradmirała Pawła Kołzakowa, sprawdzaniem rachunków dotyczących podwód, opału, światła, kwater dla wojska w latach 1815-1821¹³².

Jednocześnie komisarz cesarski N. Nowosilcow nakazał księciu Lubeckiemu przygotować wytyczne, na podstawie których miano zweryfikować pretensje ludności byłego Księstwa. Drucki-Lubecki ukończył pracę na początku lutego 1816 r. W swoim projekcie potraktował dostawy żywnościowe jako przymusowe rekwizycje przeprowadzane przez zwycięzców w okupowanym kraju aż do wydania ukazów je znoszących. Książę nie mógł osobiście zająć się realizacją tego projektu ze względu na pracę w Centralnej Komisji Likwidacyjnej w Komisji Trilateralnej, zajmującej się rozliczeniem z trzema mocarstwami zaborczymi¹³³.

Do sprawy rozrachunków powrócono dopiero w 1826 r. Wtedy ze strony polskiej kwestią tą zajęła się Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji i Centralna Komisja Likwidacyjna, a ze strony rosyjskiej ówczesny minister finansów cesarstwa Kankryn powołał specjalną komisję pod przewodnictwem radcy stanu Dymitriewa. Po weryfikacji dokumentów strona polska wyliczyła, że Rosjanie winni byli skarbowi Królestwa 102 661 867 zł. Wyliczenia strony rosyjskiej były zgoła inne i po zbilansowaniu wszelkich pretensji komisja Dymitriewa podała, że skarb Królestwa Polskiego wraz z procentami winien jest skarbowi cesarskiemu 111 805 468 zł. W takiej sytuacji książę Lubecki udał się w grudniu 1829 r. do Petersburga, gdzie osobiście konferował z delegowanymi urzędnikami ministerstwa finansów. Ostatecznie udało mu się zredukować pretensje rosyjskie do 2/5 sumy. Ustalono, że suma, jaką winien był skarb Królestwa Polskiego, wynosi 37 309 073 zł, a z procentami do 1831 r. – 67 754 530 zł. Wybuch powstania listopadowego wstrzymał wypłatę pretensji. Dopiero po jego stłumieniu Królestwo zaciągnęło w 1835 r. pożyczkę 150 mln zł, z której w roku następnym pretensje uregulowano¹³⁴.

5. Handel i przemysł

Po powołaniu Rady Najwyższej Tymczasowej podjęto energiczne kroki w celu poprawy sytuacji handlu na terenie Księstwa Warszawskiego. Już na początku jej działalności, po wydaniu 3 kwietnia 1813 r. decyzji o przywozie towarów kolonialnych, Rada skonkretyzowała ją po-

¹³² Gąsiorowska, *op. cit.*, s. 111-112.

¹³³ *Ibidem*, s. 112-113.

¹³⁴ *Ibidem*, s. 113-127.

dając taryfę stałych, piętnastoprocentowych opłat za wiele towarów. Miały one obowiązywać od 28 kwietnia 1813 roku. Oto niektóre towary tak oclone¹³⁵:

Tabela 7. Taryfa celna towarów kolonialnych

Wyszczególnienie towarów	Cło pobierane [zł]
Bawełna z Brzezylii i Kaienny od 1 cet. a 126 funtów Warszawskich	170,03
<i>ditto</i> lewancka	29,12
Cukier surowy	37,24
<i>ditto</i> rafinowany	37,24
Herbata Haisan	340,06
<i>ditto</i> zielona	283,15
Kawa	37,24
Pieprz biały	84,-
Drzewo amerykańskie akayu	4,06

Na sesji Rady 2 czerwca 1813 r. ustanowiono monopol solny. Odtąd tylko rząd krajowy miał prawo posiadać i sprzedawać znaczne ilości soli. Nakazano, aby osoby posiadające znaczne zapasy tego towaru (powyżej jednej beczki), zawiadomiły o tym organy państwowe – przede wszystkim najbliższą Dyрекcję Skarbu lub podprefektów powiatów. Zapasy te obywatele mieli dostarczyć do najbliższych magazynów w przeciągu trzech tygodni od daty obwieszczenia, a najdalej do 24 czerwca¹³⁶. Osoby, które nie zastosowałyby się do powyższego nakazu, miały być ukarane grzywną o wartości ukrywanej soli. Połowę kary przeznaczano donosicielowi, druga trafiała do skarbu państwowego. Oprócz kary pieniężnej konfiskowano także sól. O ważności sprawy świadczy fakt, że obwieszczenie powtórzono w dodatku do numeru 47 „Gazety Warszawskiej”, poszerzając krąg osób mogących zostać ukaranymi za nieprawne jej przetrzymywanie.

Ustanowiono także podatek solny w wysokości 8 złotych polskich od cetnara bez względu na gatunek. Kierujący Ministerium Przychodów i Skarbu Colomb zawiadamiał o przygotowaniach do licytacji, która miała się odbyć 10 sierpnia w biurze ministerium na ulicy Długiej w domu Raczyńskich, „gdzie zajdzie pytanie, kto za cenę najmniejszą dostarczenie soli na Departamenta do magazynów na siebie chce przyjąć, a w pewnej ilości co do każdego Departamentu prócz Bydgoskiego”¹³⁷.

Jednak już 8 października 1813 r. Ministerium Przychodów i Skarbu, stosownie do postanowienia Rady, zniósł monopol solny, zezwala-

¹³⁵ „Gazeta Warszawska”, 1813, nr 38, s. 507.

¹³⁶ *Ibidem*, 1813, dodatek do nr 45, s. 619.

¹³⁷ *Ibidem*, 1813, nr 55, s. 745.

jąc na wolny handel tym surowcem. Zasady prowadzenia takiej działalności miały być przygotowane przez Ministerstwo i ogłoszone w gazetach. Początkowo ograniczenia handlowe utrzymano jeszcze w departamencie bydgoskim, ale i tu 11 października ostatecznie je zniesiono¹³⁸.

Zlikwidowanie ograniczeń handlu solą doprowadziło do ogromnych spekulacji i niedoborów tego surowca oraz spadku dochodów państwa z tytułu zahamowania handlu. Dlatego też Rada Najwyższa Tymczasowa wydała *Regulamin solny*, który miał obowiązywać od 1 kwietnia 1814 r. Rada postanowiła także rozpisać konkurs na dostarczenie soli do Księstwa w ilości pokrywającej $\frac{3}{4}$ potrzeb kraju po cenie, która odpowiadałaby mieszkańcom i przyniosła odpowiedni dochód skarbowi państwa, a resztę pozostawić do wolnego handlu. Wszystkie oferty rozpatrywane były wspólnie z Komitetem Centralnym, a za najlepszą dla skarbu i mieszkańców uznano propozycję starozakonnego Berka Szmulca i kompanii. Dyrekcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zawarła z nim umowę na dostarczanie soli przez dwa lata w departamentach krakowskim, radomskim, lubelskim, siedleckim i warszawskim. Według *Regulaminu* osoby posiadające sól sprowadzoną po październiku 1813 r. miały ją do 15 maja 1814 r. dostarczyć do magazynów wyznaczonych przez rząd. Mogły one sprzedawać sól po cenie przez siebie ustalonej, ale nadzór nad tym handlem sprawował oficjalista skarbowy. Osoby przetrzymujące sól po wskazanym terminie w innych miejscach miały zostać ukarane, a sól skonfiskowano.

Zwolnieni od obowiązku dostarczenia soli zostali: dziedzic posiadający włości – do 10 cetnarów, pleban i arendarz propinacji – do 3 cetnarów, mieszczanin i włościanin – do 2 cetnarów, szynkarz koncesjonowany – do 10 cetnarów, fabrykant, który rocznie do swojej działalności potrzebuje 10 cetnarów – do 10 cetnarów.

Od chwili wydania *Regulaminu* wstrzymano wydawanie pozwoleń (remispassów) na import soli, a pozwolenia już wydane miały ważność tylko do chwili sprowadzenia kruszca. Od tej pory osoby chcące sprowadzać sól musiały się starać o specjalny paszport wydawany przez ministerstwo skarbu poprzez dyrekcję skarbową właściwego departamentu. *Regulamin* szczegółowo określał też procedurę postępowania granicznego przy eksporcie. Dokładnie przedstawiał też procedurę przetrzymywania i sprzedawania soli, a także sprawę nadzoru przez urzędników i oficjalistów celnych, policyjnych, solnych, administracyjnych i konsumpcyjnych, a za niewykonywanie obowiązków przewidywał dotkliwe kary materialne i służbowe. Zwierzchni nadzór nad wykonywaniem tego prawa powierzono dyrektorom skarbowym poszczególnych departamentów. *Regulamin* wskazał komory celne, przez które

¹³⁸ Przygodzki, *Rządy tymczasowe*, s. 152.

miano sprowadzać surowiec. Dla soli kamiennej wielickiej, warzonej samborskiej i krymskiej:

- w departamencie krakowskim – Kraków, Opatowiec,
- w departamencie radomskim – Zawichost,
- w departamencie lubelskim – Krzeszów, Dołobyczów, Kryłów, Tomaszów,
- w departamencie siedleckim – Włodawa, Terespol, Nur, Gnojno.

Komory dla soli saskiej, schönbeckiej, halskiej, westfalskiej i angielskiej miały być wskazane później¹³⁹.

Regulamin podawał także miejscowości, w których miały być magazyny przetrzymujące $\frac{3}{4}$ rocznych dostaw soli i jej ceny za cetnar:

– w dep. warszawskim								
Solec:	cetnarów	52 868	funtów	27 ½	po zł	26	gr	22½
Góra:	-//-	9 274	-//-	27½	-//-	26	-//-	22½
Kamion:	-//-	8 700	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
Dobrzyków:	-//-	8 990	-//-	27½	-//-	26	-//-	22½
– w dep. lubelskim								
Krzeszów:	-//-	7 500	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
Kamień:	-//-	6 000	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
Puławy:	-//-	24 647	-//-	27½	-//-	26	-//-	22½
Skrybiczyn:	-//-	7 500	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
– w dep. radomskim								
Tursko:	-//-	18 000	-//-	–	-//-	25	-//-	22½
Zawichost:	-//-	13 099	-//-	–	-//-	25	-//-	22½
– w dep. siedleckim								
Włodawa:	-//-	7 500	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
Modrzyce:	-//-	44 358	-//-	27½	-//-	26	-//-	22½
Krzemień:	-//-	4 500	-//-	–	-//-	26	-//-	22½
– w dep. krakowskim								
Kraków:	-//-	66 947	-//-	27½	-//-	24	-//-	15

Łącznie sprowadzić miano 279 882 cetnary. W departamentach poznańskim, kaliskim, płockim, bydgoskim i łomżyńskim regulamin miał obowiązywać od chwili przeprowadzenia tam licytacji. Dla znajomości nowego prawa miano je ogłaszać w miejscowych gazetach, a nawet z ambon w kościołach i cerkwiach¹⁴⁰. Licytację na dostarczenie soli dla departamentu łomżyńskiego dyrekcja skarbu wyznaczyła na 2 grudnia

¹³⁹ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 110, nr 111, s. 1024-1045; „Dziennik Departamentowy Warszawski”, 1814, nr 30, 33, 34, s. 263-364, 289-292, 297-300;

¹⁴⁰ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, nr 111, s. 1046-1047; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 29, s. 507-508.

1814 r. Miano ją przeprowadzić na podobnych warunkach jak w pozostałych departamentach¹⁴¹

5 października 1813 r. w dodatku do numeru 80 „Gazety Warszawskiej” ogłoszono obwieszczenie cara Aleksandra wydane w Töplitz 9 września 1813 r., nakazujące nienakładanie specjalnych ceł i opłat na towary angielskie. Od tego czasu „przywóz towarów angielskich do Xięstwa Warszawskiego za opłatą od nich zwyczajnego cła, jakie od towarów z innych Państw ustanowione, pozwala się”¹⁴².

Oprócz tych działań, dla wzmocnienia handlu Rada Najwyższa postanowiła 21 lutego 1814 r., że cło tranzytowe pobierane będzie według następujących zasad¹⁴³:

1) 12 złotych od cetnara na towary zagraniczne sprowadzane łądem lub wodą, a sprzedawane na sztuki lub łokcie;

2) od towarów „surowych”, tj. bydła rogatego, koni, cło po 2% od wartości, jednakże wyceniając woły – bez względu na rodzaj po 100 zł, prócz wołów i koni wchodzących w sprzężaj, a nie dla sprzedaży;

3) dla wzmocnienia ustanowionych ceł tranzytowych handlowiec powinien zapłacić przy ekspedycji tranzytowej kaucję w wysokości 30 czerwońców od cetnara dla towarów sprzedawanych w sztukach i na łokcie, a dla innych towarów tyle „ile wypada cła od towarów dla użycia krajowego wprowadzonych”, dla bydła rogatego i koni po 2% od wartości z dodatkami na utrzymanie oficjalistów; kaucja ta powinna być oddana, gdy graniczny urząd celny zawiadomi o opuszczeniu państwa przez towar;

4) obcy kupcy zwolnieni będą z obowiązku wpłacania kaucji, jeśli przeprowadzenia towaru przez kraj dokona kupiec krajowy, który posiada odpowiednie zezwolenie rządowe (remispass).

Rada zajęła się także sprawą wydobycia i sprzedaży rudy żelaza, którą eksploatowano w departamencie krakowskim w powiecie lewoskim. Według przepisów obowiązujących w Księstwie wywóz tego surowca był utrudniany. Władze tymczasowe postanowiły zmienić dotychczasowe przepisy. Ukazem cesarza z 10 listopada 1813 r., wydanym na ręce generała-gubernatora W. Łąskiego, pozwolono na eksport rudy po opłaceniu dwuprocentowego cła na granicy. Rada postanowiła także, że kupcy chcący handlować rudą żelaza muszą posiadać specjalne paszporty przez nią wydawane¹⁴⁴.

Rada Najwyższa podjęła także 9 lipca 1814 r. uchwałę w sprawie zakładania „kopalń i fabryk górniczych”. Według niej każdy, kto chciał

¹⁴¹ „Gazeta Warszawska”, 1814, dodatek do nru 90, s. 1583.

¹⁴² *Ibidem*, 1813, dodatek do nru 80, s. 1139.

¹⁴³ RGIA, sygn. 1409, od. 1, dieło 2460, s. 26-27; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 40, s. 471.

¹⁴⁴ RGIA, sygn. 1409, od. 1, dieło 2460, s. 28-28ob.

otrzymać pozwolenie na założenie kopalni, czyli lenności kopalnych, musiał spełniać warunki ustaw i prawideł górniczych ustanowionych przez władze Księstwa i uzyskać zgodę tymczasowej Dyrekcji Górniczej w Kielcach oraz radcy górniczego Ulmanna, tymczasowego krakowskiego dyrektora górniczego. Pod zawiadomieniem podpisał się komisarz zarządzający górnictwo i szef wydziału górniczego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Hauke¹⁴⁵. Tego samego dnia Rada upoważniła Haukego do odebrania od właścicieli kopalń i fabryk rachunków za okres wcześniejszego zawieszenia opłat z tytułu ich użytkowania. Rachunki te miały być składane w tymczasowych Dyrekcjach Górniczych w Krakowie i Kielcach¹⁴⁶.

Poważnym problemem dla Rady Najwyższej była opieszała i nieuczciwa praca urzędów celnych. Mimo wzrostu obrotów handlowych, spowodowanego zniesieniem ograniczeń wwozowych na towary angielskie i kolonialne, dochody z ceł systematycznie spadały. Spowodowane było to tym, że celnicy księgowali tylko nieznaczną część opłacanych ceł, a kupcy wwozili towary nielegalnie, omijając komory celne. Dla zapobieżenia tym nieprawidłowościom Łąnskiej nakazał policmajstrowi Swieczczynowi, aby miał bezpośrednią kontrolę nad warszawskim Urzędem Celnym, który był najważniejszym punktem obsługującym wwóz towarów do Księstwa. Krok ten doprowadził do wykrycia nadużyć i ukarania winnych, a nadzór nad prowadzeniem dochodzenia zlecono członkowi Rady Najwyższej Nowosilcowowi. Podjęte działania przyniosły pożądane rezultaty, gdyż dochody z samej tylko komory warszawskiej od 22 maja 1814 do 1 czerwca 1815 r. wyniosły 1 760 083 zł, podczas gdy w latach poprzednich wynosiły: w 1811 r. – 882 180 zł, w 1812 r. – 593 392 zł, w 1813 r. – 869 807 zł.

Mimo sukcesów w walce z korupcją celników Rada zdawała sobie sprawę z tego, że patologii we wszystkich urzędach celnych nie da się wyplenić, gdyż nie można było poddać ich bezpośredniej kontroli specjalnych urzędników ze względu na ich małą liczbę¹⁴⁷.

Rada Najwyższa Tymczasowa zajęła się również sprawą produkowania i sprzedaży trunków przez starozakonnych. Zagadnienia te regulował dekret królewski z 30 października 1812 r. Rada uchwałą z 8 czerwca 1814 r. przedłużyła jego obowiązywanie aż do 1 lipca 1815 r. Zabroniono jednak fabrykowania trunków w miastach, które miały taki przywilej oraz tam, gdzie do tej pory Żydów nie było, a także we wsiach liczących poniżej 10 dymów i nie leżących na traktach pocztowych. We wszystkich innych miejscach starozakonni mogli uzyskać wol-

¹⁴⁵ „Gazeta Warszawska”, 1814, dodatek do nru 59, s. 1039.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 1039.

¹⁴⁷ RGIA, sygn. 1409, od. 1, dzieło 2460, s. 28-30ob.

ność fabrykowania i wyszynku trunku pod następującymi warunkami:

– w przeciągu czterech miesięcy od dnia 1 lipca 1814 r. powinni uzyskać pozwolenie od właściwego prefekta,

– po opłaceniu od każdego dymu przywiązanego do ich szynku lub arendy po 1 zł 15 gr, od karczem położonych na traktach pocztowych przy wsiach liczących mniej niż dziesięć dymów lub w ogóle od wsi oddzielonych – po 30 zł, w miastach do dwóch tysięcy mieszkańców – od każdego szynku, browaru lub gorzelnii – po 30 zł, w miastach od dwóch do czterech tysięcy – po 40 zł, w miastach ponad cztery tysiące mieszkańców – po 50 zł.

Po upływie każdego miesiąca prefekci mieli przedstawiać Radzie raporty zawierające informacje o liczbie wydanych pozwoleń (konsensów) i wysokości wpłat za ich wydanie. Wpłaty te miały być uiszczane w sekcji podatków stałych kasy departamentowej. Po upływie czterech miesięcy prefekci powinni byli przesłać do Ministerstwa Przychodów i Skarbu wszelkie dokumenty dotyczące wydawania konsensów, a podprefektom listy imienne starozakonnych, którzy pozwolenie otrzymali¹⁴⁸.

Po upływie terminu składania podań o wydanie zezwoleń na produkcję i wyszynk trunków prefekci przesłali do władz powiatowych zarządzenia nakazujące jak najszybsze sporządzenie spisów osób, które takie konsensy uzyskały. Spisy takie miały być przesłane do departamentów do końca listopada 1814 r. pod rygorem przysłania komisarza do powiatu na koszt tamtejszych władz. Wraz z tymi zarządzeniami prefekci podali instrukcję dla komisarzy, w której dokonywali interpretacji uchwały Rady z 8 czerwca. Uznali m.in. że przepis mówiący o zakazie produkcji i wyszynku trunków we wsiach nie położonych przy traktach pocztowych, a posiadających poniżej 10 dymów, dotyczy tylko starozakonnych, którzy przybyli tam niedawno. Osoby już zamieszkałe w takiej wsi i wcześniej trudniące się tym zajęciem będą mogły się starać o uzyskanie konsensu po wpłacie 15 zł rocznie. Jeśli byłoby w takiej wsi dwóch starozakonnych chcących posiadać zezwolenie, każdy z nich musiał wpłacić wyżej wymienioną kwotę¹⁴⁹.

24 kwietnia 1815 r. Rada Najwyższa podjęła decyzję o przedłużeniu przepisów dotyczących fabrykowania i wyszynku trunków aż do 1 lipca 1816 r. Nowymi zapisami, których nie było we wcześniejszych przepisach, był nakaz dostarczenia przez Żyda starającego się o konsens świadectwa wydawanego przez wójta lub burmistrza, zawierającego jego nazwisko, liczbę członków rodziny, liczbę dymów lub mieszkańców w miejscowości, w której chce pracować, oraz profesję, jaką wybierze

¹⁴⁸ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 40, s. 355-357.

¹⁴⁹ AGAD, RNT, sygn. 170, s. 725-731; „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 49, s. 430-432.

w pozwoleniu. Starający się o konsens winien był uiścić wpłatę za każdą profesję z osobna – za handel, fabrykowanie, szynkowanie trunków, arendowanie lub subarendowanie karczem w wysokości: 30 zł za profesję we wsiach lub karczmach na traktach pocztowych położonych i posiadających mniej niż 10 dymów; 30 zł we wsiach nie położonych na traktach i posiadających od 10 do 20 dymów; za fabrykowanie w gorzelniach lub browarach po 30 zł osobno od gorzelni lub browaru; we wsiach liczących od 20 do 40 dymów za każdą profesję po 60 zł; we wsiach liczących ponad 40 dymów za każdą profesję po 100 zł. Nowe normy utrzymały wcześniejsze stawki opłat za konsens w miastach. Wszystkie osoby starające się o pozwolenie miały składać podania do końca lipca 1815 r. Po zakończeniu każdego z miesięcy podprefekci mieli informować dyrekcje skarbowe o liczbie wydanych pozwoleń i wysokości wpłat. Podobnie jak wcześniej, po 31 lipca władze powiatowe miały przysyłać dokumenty do dyrekcji skarbu w departamencie, a ta miała sporządzić ogólny raport dla Rady Najwyższej¹⁵⁰.

¹⁵⁰ „Gazeta Warszawska”, 1815, nr 35, s. 611-612.

Rozdział IV

ORGANY WSPÓŁDZIAŁAJĄCE Z RADĄ NAJWYŻSZĄ TYMCZASOWĄ

Obok Rady Najwyższej Tymczasowej car Aleksander I powołał też inne organy, które miały z nią współpracować w zarządzaniu Księstwem Warszawskim, w budowie nowego systemu politycznego i społecznego na terytorium, które car chciał zatrzymać dla siebie. Były to: Komitet Centralny, Komitet Organizacyjny Wojskowy i Komitet Organizacyjny Cywilny. Dla pełniejszego obrazu rosyjskich rządów tymczasowych należy także przedstawić ich genezę, działalność i dokonania.

1. Komitet Centralny

Na powołanie Komitetu złożyło się kilka przyczyn. Zwłaszcza ciężkie położenie gospodarcze Księstwa Warszawskiego oraz konieczność utrzymania wojsk rosyjskich zrodziła myśl powołania organu, który reprezentowałby potrzeby kraju i dawał moralne poparcie rządowi¹. Innym powodem powołania tego gremium było przygotowanie deputacji, która udałaby się do Krakowa w celu nakłonienia księcia Józefa Poniatowskiego do pozostania w Księstwie wraz z wojskiem i namówienia go do podjęcia rokowań z Rosjanami². Przy powołaniu Komitetu istotną kwestią był jego skład. Członków tego organu miały bowiem wybierać rady departamentowe, które przed wojną 1812 r. składały się z ludzi związanych z opozycją, zarówno jakobińską, jak i starszlachecką, często niezadowolonych i krytycznych wobec rządu i systemu konstytucyjnego Księstwa³.

Według §§ 7 i 8 instrukcji z 1 marca 1813 r. o powołaniu Rady Najwyższej Tymczasowej z każdego departamentu należało wybrać po jednym delegacie spośród „szanowniejszych obywateli, posiadających wiadomości i znajomości potrzebne ich powołaniu”. Osoby te miały utworzyć Komitet Centralny z siedzibą w Warszawie. Komitetowi miał prze-

¹ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 18-19.

² Smolka, *op. cit.*, s. 223-224.

³ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 19.

wodniczyć jeden z delegatów, zatwierdzony przez Radę Najwyższą. Miała ona także przedstawić zakres spraw, jakimi powinien się zajmować Komitet Centralny. § 8 zobowiązywał Radę, aby przy osądzie spraw dotyczących danego departamentu zapraszała na posiedzenie odpowiedniego członka Komitetu⁴.

3 kwietnia Rada Najwyższa zaleciła radom departamentowym wybór przed 1 maja delegatów do Komitetu Centralnego. Już 5 kwietnia w departamencie bydgoskim wybrano Feliksa Biesiekierskiego, 25 kwietnia w departamencie płockim podkomorzego różańskiego Mikołaja Glinkę, 27 kwietnia w departamencie radomskim Antoniego Brykczyńskiego, który w lutym 1814 r. na własne żądanie ustąpił, a na jego miejsce powołano Józefa hrabiego Ledóchowskiego. 28 kwietnia w Łomży wybrano Józefa Szepietowskiego, tego samego dnia w Kaliszu delegatem został Antoni Siemiątkowski. 29 kwietnia w departamencie warszawskim wybrano prezesa rady departamentowej Aleksandra Prusząka, którego tuż przed rozwiązaniem Komitetu, latem 1815 r., zastąpił hrabia Jezierski. W departamentach siedleckim i lubelskim rady departamentowe były zdekompletowane z powodu wyjazdów urzędników. Mimo to w Lublinie wybrano Stanisława Nowakowskiego, a w Siedlcach 20 kwietnia delegatem został Karol Sosnowski, którego w październiku 1813 r. zastąpił Leo Nowakowski. Jedynie w departamentach krakowskim i poznańskim w wyznaczonym czasie nie powołano delegatów⁵. W Krakowie początkowo wybrano na delegata radcę departamentowego Antoniego Kochanowskiego. Ten jednak udał się do swoich dóbr w cyrkule rzeszowskim jeszcze przed uzyskaniem wiadomości o wyborze⁶. Dopiero po interwencji Rady w Krakowie wybrano 2 października Stefana Różyckiego. Wcześniej, bo w czerwcu 1813 r., delegatem poznańskim został Bonawentura Rembowski, ale mimo usilnych nalegań Komitetu i samej Rady Najwyższej do Warszawy nie przybywał. Nakazano więc powtórny wybór, a w razie oporu zagrożono użyciem „środków przynaglających”. Spór zakończono w marcu 1814 r. ponownym wyborem Rembowskiego, który rozpoczął działalność w Komitecie 1 kwietnia 1814 r.⁷

6 maja Rada przygotowała i ogłosiła instrukcję dotyczącą organizacji pracy Komitetu Centralnego. Quorum stanowiły trzy osoby, a żaden delegat nie mógł opuścić Warszawy bez zgody Rady Najwyższej. Według instrukcji organ ten zająć się miał położeniem kraju, przeanalizować rozkład ciężarów na rzecz państwa oraz zbadać, czy nie zostały one nałożo-

⁴ M.I. Kutuzow, s. 330-331.

⁵ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 18.

⁶ AGAD, RNT, sygn. 150, s. 24-25.

⁷ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 18-19.

ne samowolnie. Z prowadzonych prac Komitet winien był przygotować specjalny memoriał, który podlegał ocenie Rady Najwyższej⁸. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się 11 maja 1813 r. w pałacu Krasińskich pod przewodnictwem księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego.

Dwa tygodnie później na ręce Rady Najwyższej Komitet złożył relację o fatalnym stanie kraju oraz swoje propozycje polepszenia sytuacji obywateli Księstwa. Postulowano przede wszystkim zniesienie lub ograniczenie niektórych podatków (czopowego, patentowego, osobistego, rekrutowego, rzeziowego), wprowadzenie zakazu nienależnych rekwizycji, oznaczenie stałej ilości produktów dla wojska, a w razie przekroczenia tych kontygentów – szybką za nie zapłatę, wreszcie zredukowanie ilości magazynów wojskowych. Komitet żądał ponadto wprowadzenia zakazu rekwizycji soli, płótna, skór i innych przedmiotów deficytowych, a także, aby komendanci wojskowi mający władzę policyjną na traktach wojennych byli dla obywateli Księstwa „prawdziwą zasłoną od uciemnienia”. Na koniec, wiedząc o niegodziwościach warszawskiego policmajstra Ertla (Hertla), Komitet żądał, aby bezpieczeństwo osób było szanowane, wszelkie przewinienia sądzono wspólnie na miejscu jego popełnienia, a wywożenie osób poza granice kraju bez wyroku i śledztwa zaniechane jako niegodziwe⁹.

Po przesłaniu raportu Radzie Komitet Centralny liczył, że zostanie on jak najszybciej rozpatrzony i przesłany carowi, który może nie wiedzieć o istniejącym stanie rzeczy. Jednak Rada Najwyższa nie zamierzała się spieszyć i choć na pewno zgodziła się z niektórymi postulatami, chciała jednak dokładniej zapoznać się z raportem. W takiej sytuacji na posiedzeniu 9 czerwca Komitet zdecydował o wysłaniu do cara Aleksandra deputacji. Na delegatów wybrano zrazu zastępcę prefekta plockiego Antoniego Sumińskiego i prefekta bydgoskiego Antoniego Gliszczyńskiego, jednak obaj odmówili. Wówczas o przyjęcie roli deputowanego zwrócono się do Onufrego Kickiego i ks. Adama Prażmowskiego, którzy wyrazili zgodę¹⁰. Komitet przygotował 21-artykułową instrukcję, która miała być przedstawiona Aleksandrowi; powstała ona przy udziale Adama Jerzego Czartoryskiego, przebywającego wtedy w Warszawie. Instrukcja zawierała postulaty Komitetu Centralnego, a każdy artykuł zawierał uwagi ukazujące stan faktyczny¹¹.

I tak w artykule 7 postulowano zniesienie rekwizycji soli, płótna, skór, sukna, wódki, a przede wszystkim mięsa. W uwagach do tego artykułu stwierdzano, że nawet członkowie Rady Najwyższej Tymczasowo-

⁸ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 37-38; Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 20.

⁹ AGAD, RNT, sygn. 149, s. 238-243; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 38-40.

¹⁰ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 24.

¹¹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 269-274.

wej zauważali biedę wywołaną nienależnymi rekwizycjami. Ludność była zdezorientowana, gdyż nie wiedziała, co należy oddawać, a co należy do nich samych. Powodowało to zmniejszenie popularności i zaufania do władz państwowych.

W artykule 8 Komitet prosił, aby furaże i żywność dostarczone ponad limity wyznaczone przez sejm były potrącane w podatkach zaległych i bieżących, a mianowicie w podymnym i ofierze 24. grosza [co stanowiło podatek 24-procentowy – J.P.]. W uwagach konstatował, że obciążenia ustanowione przez sejm przed wojną 1812 r. były zbyt wysokie i nie brały pod uwagę faktycznej sytuacji gospodarczej Księstwa, a posłowie zgodzili się na nie ze względu na sytuację wojenną i nadzieję przywrócenia krajowi pełnej suwerenności. Ciężary te, stwierdzała instrukcja, na pewno zostałyby zmienione, a nawet zniesione przez następny sejm. W takiej sytuacji władze wojskowe zmuszają ludność Księstwa do płacenia pełnych obciążeń, a w niektórych departamentach podatki te ściągnięto już za rok 1816. Komitet stwierdzał dalej, że Polacy zdają sobie sprawę z obowiązku utrzymywania wojsk rosyjskich i nie wspominaliby ciężarów już poniesionych i przyszłych, gdyby nie czuli, że ich kraj – w wyniku przemarszu około miliona różnych wojsk i ich rekwizycji podczas trzech wojen, które spadły na Księstwo w ciągu sześciu lat; zmniejszenia liczby ludności spowodowanego epidemiami, wojnami i emigracją; spadku dochodów narodowych spowodowanego rekwizycjami; zarazy bydła; wymiany bilonu pruskiego i bankocetli austriackich – zostanie obrócony w ruinę i już żadnych obciążeń nie przyjmie. Stąd prośba do cara Aleksandra o protekcję i polepszenie bytu mieszkańców Księstwa, bo „jakby Pan tak ludzki i tak potężny dał im ginąć, tak mówiąc, w niktzemności, zapewniwszy ich wprzód o swojej łaskawości i o zachowaniu wszystkich i praw”¹².

Artykuł 12 instrukcji proponował, aby car nakazał swoim wojskom kupować od właścicieli produkty, które pozostaną im na własną potrzebę za gotówkę. Artykuł ten uznał Komitet za bardzo ważny, gdyż – jak zauważono w uwagach do niego – będzie on miał wpływ na zarząd Księstwem. Płacenie przez władze pieniądzem gotowym za produkty wybrane ponad limity ożywi obieg pieniędzy oraz przekona mieszkańców o poszanowaniu prywatnej własności przez władze. Jedno i drugie ułatwi wpływ podatków do kas rządowych, gdyż każdy zacznie regulować swoje należności w stosunku do państwa, skoro zobaczy, że jest panem reszty pozostałej na własny użytek.

W artykule 18 Komitet prosił Aleksandra o łaskę dla polskich wojskowych, którym przysięga i honor nakazywały służbę w wojsku swojego króla i jego sprzymierzeńców – o zwolnienie ich dóbr od sekwestru.

¹² *Ibidem*, s. 270.

W uwagach napisano, że sekwestr dóbr pozostaje, jak się wydaje Komitetowi, w sprzeczności z sentymentami i zamiarami cesarza Aleksandra. Rząd rosyjski powinien jedynie ustanowić dozór nad takimi posiadłościami, aby dochody z nich nie zostały wywiezione za granicę, zachowując prawa małżonek właścicieli i ich wierzycieli. Stwierdzono, że „jest to więc niesprawiedliwością i bez korzyści i wszystko to co jest podobne do prześladowania, iątrzy umysły, oburza ie zamiast pociągania ich i uspokajania”¹³.

Artykuł 19 instrukcji mówił o wzmocnieniu rządu krajowego i jego opieki nad obywatelami przeciwko samowoli, nadużyciom i wszelkiemu nierządowi. W uwagach Komitet przedstawiał sposoby wzmocnienia Rady Najwyższej Tymczasowej. Po pierwsze należy wyłączyć Księstwo spod bezpośredniej władzy rosyjskich intendentów, którzy samowolnie wykonują swoje obowiązki związane z rekwizycjami. Intendenci powinni z rekwizycjami zwracać się nie do mieszkańców, ale bezpośrednio do Rady Najwyższej, która sprawiedliwie rozłoży ciężary na departamenty, lepiej znając zasoby kraju. Następnym zagrożeniem dla władzy Rady jest tajna policja, która porywa osoby niewinne i wywozi je za granicę, nie informując nikogo, nawet władz centralnych, ani o powodach arestowania, ani o karze i miejscu wywozu podejrzanego. Należy także jak najszybciej obsadzić urzędy opuszczone, aby te zaczęły sprawnie funkcjonować.

W artykule 20 instrukcji Komitet prosił, aby stosownie do zamiarów cesarskich własność i bezpieczeństwo osobiste były przestrzegane, a podejrzani lub osoby winne byli sądzeni przez władze zwyczajne w miejscu popełnienia występku, a nie wywożone za granicę. W uwagach stwierdzano, że w krajach, w których nie szanuje się własności prywatnej i bezpieczeństwa osobistego, obywatele nie współpracują z władzą, a wszelkie powinności wobec niej wypełniają pod przymusem. Mieszkańcy Księstwa wiele wycierpieli krzywd, jeden z członków Rady Najwyższej stwierdzał, że „w tym kraju mieszkaniec nie zna już prawa własności”. Prosta drogą do umocnienia własności prywatnej było wprowadzenie obowiązku wyznaczania przez intendentów armii wysokości dostaw, aby te później podzielić między departamenty, biorąc pod uwagę położenie ekonomiczne. W takiej sytuacji każdy obywatel Księstwa wiedziałby, do jakich ciężarów jest zobowiązany, a w razie świadczeń nie należnych mógłby zwrócić się o opiekę do Rady Najwyższej. Także zagwarantowane przez Aleksandra i jego wojska bezpieczeństwo osób jest iluzją. Często osoby niewinne są porywane przez tajną policję i wywożone w niewiadomym kierunku bez wiedzy władz wojskowych i Rady Najwyższej. Aby ukrócić takie postępowanie, należałoby podporządko-

¹³ *Ibidem*, s. 271.

wać policję Radzie Najwyższej i ustanowić specjalny trybunał złożony z prezesa Rady, głównodowodzącego armią oraz dwóch lub trzech obywateli z klasy oskarżonego wybranych przez Radę Najwyższą. Trybunał ten prowadziłby postępowanie, sądził i karał oskarżonych pod nadzorem Rady. „Bayki, kłamstwa, oczernienia zmyślane, aż dotąd przez nierozum, przesady, zemstę lub chciwość, zniknęłyby wkrótce”¹⁴. Członkowie Komitetu prosili także o zezwolenie na zawiadomienie o swoich krokach księcia warszawskiego Fryderyka Augusta.

Przygotowawszy instrukcję, a nawet projekt gotowego reskryptu, który miałyby być wydany przez cara na ręce W. Łąskiego, Komitet Centralny zwrócił się 9 czerwca 1813 r. do Rady Najwyższej o wydanie paszportów. Jednak Rada zwlekała z podjęciem decyzji, czekając na wytyczne z kwatery głównej. Ostatecznie deputacja nie otrzymała zgody na wyjazd, a wszystkie dokumenty zostały przekazane Czartoryskiemu, który 13 czerwca wyjechał do kwatery Aleksandra I¹⁵.

Książę Adam przybył do kwatery cesarskiej w Reichenbachu 22 czerwca wieczorem¹⁶. Cesarz przebywał w Peterswalde pod Reichenbachem, gdzie przyjął Czartoryskiego na obiedzie 25 czerwca. Poruszono sprawę nieudanych rokowań generała Sackena z księciem Józefem Poniatowskim w sprawie pozostania wojsk na terytorium Księstwa. Fiasco rozmów zrzucano na karb zabiegów austriackich i brak dobrych chęci Rosjan. Czartoryski zauważył, że więcej widać usiłowań w pozyskaniu któregośkolwiek z plemion Kaukazu lub jakiegoś chana perskiego niż Polaków. Bronił ministrów Księstwa Warszawskiego, którzy opuścili kraj, gdyż nikt ich w imieniu Aleksandra nie zatrzymywał i nie gwarantował bezpieczeństwa. Poruszył także sprawę pogłosek o oddaniu Poznania i Torunia Prusakom, a Wieliczki Austrii. Kroki takie uznał za fatalne, gdyż „pozbawi to przyszłe królestwo najlepszej jego części i największych bogactw w kopalniach soli i doskonałych fabrykach”¹⁷. Drugą, krótką rozmowę z carem odbył Czartoryski 28 czerwca. Aleksander odmówił przyjęcia deputacji obywateli Księstwa. Obawiał się, aby deputatów nie wzięto za szpiegów; obawiał się także reakcji polityków austriackich¹⁸.

Następne spotkanie z cesarzem odbyło się 3 lipca 1813 r. Książę Adam przedstawił wówczas skargi obywateli Księstwa Warszawskiego nie tyle na przeciążenie kraju, ile na zachowanie Rosjan. Książę argumentował, że Francuzi także narzucali wysokie ciężary, ale łagodzili je

¹⁴ *Ibidem*, s. 274.

¹⁵ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 25-26.

¹⁶ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 228.

¹⁷ *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego*, s. 188-190; Askenazy, *Polska a Europa*, s. 230.

¹⁸ Askenazy, *Polska a Europa*, s. 231-232.

nadziejami, umiejętnie przemawiając do patriotyzmu Polaków. Rosjanie tych środków nie używają, a wojskowi i urzędnicy „niweczą nadzieje, ranią miłość własną i występują przeciw słusznym żalom oraz objawom patriotyzmu”¹⁹.

Nie wiemy, jak cesarz przyjął memoriał Komitetu Centralnego, gdyż nic o reakcji cara nie mówiła notatka Czartoryskiego. Z notatki z rozmowy 3 lipca możemy jednak wnioskować, że o sprawach poruszonych w instrukcji Komitetu rozmawiano. Aleksander odrzucił bowiem stanowczo projekt powiadomienia Fryderyka Augusta i był przeciwny wszelkim kontaktom z księciem warszawskim. Mimo wszystko wizyta księcia Adama przyniosła pewne skutki. Po powrocie z kwatery cesarskiej do Warszawy, co nastąpiło 3 sierpnia 1813 r., Czartoryski przekazał polecenie dla Rady Najwyższej, aby ta jak najszybciej przedstawiła wnioski na podstawie memoriału przygotowanego przez Komitet Centralny. Cesarz nie chciał, aby Komitet zwracał się bezpośrednio do niego i tym samym stawał się władzą równorzędną Radzie Najwyższej. Rada niezwłocznie wykonała polecenie cesarskie i już 4 sierpnia wysłała referat w większości zgodny z memoriałem Komitetu. Referat zawiózł do kwatery głównej sam Nowosilcow. Na audyencji u cesarza 17 sierpnia przedstawił prócz referatu Rady własny memoriał przeciwko odbudowaniu Polski. Postulował, aby car porzucił zamiar przyjęcia korony polskiej na rzecz wzmocnienia sojuszu z Prusami i Austrią. Proponował też, że „imperator zajmie wojskami całe Księstwo, ogłosi się jego protektorem, przygotuje sprawę, każe odebrać przysięgę, namiestnikiem ustanowi Wielkiego Księcia Mikołaja lub Michała”²⁰.

Zabiegi Komitetu Centralnego przyniosły jednak pozytywne skutki. 25 września 1813 r. w „Gazecie Warszawskiej” Rada Najwyższa podała do wiadomości ukaz cesarski wydany w Töplitz 30 sierpnia 1813 r. o powołaniu Komitetu Nadzoru Policji, który miał rozpatrywać sprawy wszystkich aresztowanych i orzekać o ich winie lub niewinności²¹. Według dalszych ukazów z Töplitz, ogłoszonych w październiku i listopadzie 1813 r. nakazano nie nakładać opłat celnych na towary angielskie przywożone do Księstwa i zakazano rekwizycji bez wyraźnej sankcji Rady Najwyższej; ukazy pozwalały też na przywóz towarów zza granicy, znosiły rekwizycje mięsa i wódki dla armii rosyjskiej, potwierdzały postanowienia Rady w sprawie handlu solą i dawały Radzie Najwyższej swobodę w sprawie rozdziału podwód obywatelskich dla potrzeb wojskowych²².

¹⁹ *Pamiętniki ks. Adama*, s. 190-191.

²⁰ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 44-45.

²¹ „Gazeta Warszawska”, 1813, dodatek do nru 78, s. 1111.

²² Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 48; Gąsiorowska, *Rekwizycje w Księstwie Warszawskim*, s. 108-109; Przygodzki, *Rządy tymczasowe*, s. 152.

Ulgi przyznane przez Aleksandra Komitet Centralny uważał za swoją zasługę. Dlatego członkowie tego gremium postanowili podziękować imperatorowi za jego wspaniałomyślność. Na sesji 11 października przygotowano drugi memoriał do cara. W pierwszej części dokumentu Komitet podziękował za ulgi przyznane Księstwu i ponownie przedstawił fatalny stan kraju; powtórzono wszystkie nieszczęścia od wojen, rekwizycji, wywozu żywności i furazu na Śląsk, budowy mostów i utrzymania lazaretów, po nadzwyczajną powódź w dorzeczu Wisły i innych rzek, które zniszczyły kilkaset wsi i kilkanaście miast. Komitet wskazywał, że z powyższych przyczyn wiele gospodarstw ma zaległości podatkowe sięgające w sumie kilku milionów złotych, które Rada Najwyższa chce egzekwować. Komitet przypomniał, że podatki i inne ciężary są tak wysokie, gdyż zostały uchwalone na czas wojny, a przez następny sejm miały być zmniejszone. Dlatego Komitet ufa, że imperator dobrodziej postąpi humanitarnie i zgodzi się na następne ulgi. Dalej błagał o umiarkowanie w rekwizycjach i innych wymaganiach. Postulował także powołanie sprawnej administracji cywilno-wojskowej, która ściśle przestrzegać będzie porządku w rozkładach ciężarów na mieszkańców, w transportach i rozdziale żywności pomiędzy wojsko. Komitet Centralny wnioskował o wzmocnienie pozycji Rady Najwyższej, która sprawniej realizowałaby potrzeby wojska i ludności Księstwa. Stwierdzał, że tylko dobroć Jego Cesarskiej Mości może uratować kraj od zguby. Dlatego Komitet „nie może poprzestać zebrać u podnóża Tronu – o Litość – o Ulgę – o Porządek – o Wielkomyślne Wsparcie”. Memoriał przypominał, że Aleksander zapewnił już bezpieczeństwo osób, dlatego proszono: „chciej ocalić zachwianą pewnośc subsystencyi fizycznej”. Pochwalono wybór ministra wojny, hrabiego Arakczejewa, „męża o którego dzielney cnotcie i prawych uczuciach nas upewniła sława”, na osobę referującą cesarzowi sprawy polskie. Memoriał kończą inwokacje do Aleksandra jako jedynej osoby, która może poprawić sytuację obywateli Księstwa. Komitet informował także, że osobą uprawnioną do przekazania dokumentu jest Józef Kalasanty Szaniawski, były prokurator przy Sądzie Kasacyjnym Księstwa Warszawskiego²³.

Komitet Centralny wystąpił do Rady Najwyższej z prośbą o wydanie paszportu Szaniawskiemu, ta jednak zwlekała z podjęciem decyzji, czekając na rozkazy cesarza. W sytuacji, kiedy znane były już wiadomości o klęskach Napoleona i śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, członkowie Komitetu wezwali Czartoryskiego do Warszawy w celu zajęcia stanowiska wobec wypadków bieżących. Wszyscy wiedzieli, że sprawa polska będzie zależała od zwycięskiej koalicji. Obawiali się podziału Księstwa, gdyż w tym czasie w departamencie bydgoskim pojawiali się

²³ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 274-284.

już emisariusze króla pruskiego i rozpowszechniali pogłoski o włączeniu tych ziem do Prus. Na początku listopada 1813 r. przybyli do Warszawy wszyscy członkowie Komitetu, a 4 listopada zjawił się także książę Czartoryski²⁴.

Komitet Centralny podjął intensywne rozmowy z księciem Adamem, które zmierzały do tego, by Czartoryski udał się do Aleksandra na czele deputacji reprezentującej obywateli Księstwa celem przedłożenia mu ciężkiej sytuacji kraju. Na posiedzeniu Komitetu 20 listopada 1813 r. zredagowano list do księcia, w którym zwracano się oficjalnie z prośbą o podjęcie się tej misji²⁵.

Komitet przygotował także memoriał do Aleksandra I, który został prawdopodobnie przekazany Czartoryskiemu nieoficjalnie. Dokument ten rozpatrywał możliwość oddania części Księstwa Warszawskiego Prusom. Zaznaczono w nim, że do tej pory Polacy milczeli w sprawach najważniejszych, ale teraz, wobec ważnych faktów politycznych muszą przedstawić swoje stanowisko. Otóż obecnie mieszkańcy Księstwa są w zupełnym osieroceniu, bez króla, wojska, rządu. Wszystkich trwożą pogłoski o przewidywanym rozbiorze państwa, dlatego proszą Czartoryskiego, aby u podnóża tronu cesarskiego złożył oprócz szacunku i uznania troskę o przyszłość. Wierzymy w Aleksandra – pisali – i w jego szlachetność; dobroczyńca i oswobodziciel Europy nie może pominąć nas tylko. Szczęście nasze leży w związku z narodem jedнопlemiennym. Gwarancją zachowania narodowości, według Komitetu, miała być konstytucja oparta na tradycji i potrzebach kraju²⁶.

Po przygotowaniu papierów Czartoryski i członkowie Komitetu udali się do W. Łąskiego, żeby ten ich poparł i wyjednał w kwaterze głównej zgodę na przyjazd deputowanych. Uzyskano przyrzeczenie poparcia starań o przyjęcie delegacji. Ustalono także, że jako pierwszy pojedzie Czartoryski i w kwaterze będzie czekać na przyjazd deputatów. Dla wzmocnienia pozycji delegacji należało nadać jej charakter reprezentacji narodowej. Dlatego na posiedzeniu Komitetu Centralnego 3 grudnia przygotowano i rozesłano odezwę do rad departamentowych i powiatowych wraz z kopią listu do księcia Czartoryskiego. Równoległe książę Adam wysłał do kwatery głównej J.K. Szaniawskiego z listem polecającym do A. Arakczejewa; miał on pozostać w jego biurze jako rzeczoznawca do spraw Księstwa Warszawskiego²⁷.

Odpowiedzi na odezwę Komitetu nadeszły pod koniec grudnia 1813 r., w styczniu i lutym 1814 r. Pokazały one, jak podzielone było

²⁴ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 26-28.

²⁵ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 286.

²⁶ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 29-30.

²⁷ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 53; Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 30.

społeczeństwo w sprawie pozostania pod panowaniem cara, podkreślały też wierność Fryderykowi Augustowi. Wszystkie odpowiedzi akcentowały ogromną biedę i tragiczne położenie kraju. Dziękowano także Komitetowi i Czartoryskiemu za wysiłki w celu polepszenia sytuacji Księstwa. Odpowiedzi można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowiły pisma odrzucające propozycje Komitetu i protekcję carską: grupa a druga, choć mówiła o wierności królowi, prosiła o opiekę Aleksandra.

Rada departamentu lubelskiego w swej odpowiedzi z 27 grudnia stwierdzała, że nie jest władna do wydawania takich opinii, jednak na odbytym posiedzeniu prawie jednomyślnie podziękowała Komitetowi i Czartoryskiemu za pracę nad polepszeniem sytuacji kraju, po czym stwierdzała, że obowiązuje ją przysięga wierności złożona prawowitemu władcy Fryderykowi Augustowi, a takie uczucia wierności przynoszą zaszczyt i muszą być uznane przez cara.

W podobnym stylu wypowiedziała się rada departamentu siedleckiego w piśmie z 22 stycznia 1814 r. Pisała ona: „mamy Króla, konstytucję, nie możemy myśleć o zrywaniu z nim węzłów w nieszczęściu, nie uczynimy nic do nas nie należącego i płamiącego naród... Troskę o przyszłość zostawmy opatrności i przeznaczeniu”. W powiecie ostrzeszowskim rada powiatowa stwierdziła, że w żadne polityczne interesy wchodzić nie może i nakłaniać do tego obywateli nie ma prawa. Jednak podprefekt Psarski nakłonił kilku obywateli do poparcia stanowiska Komitetu Centralnego i ułożenia na prywatnym spotkaniu adresu.

Komitet nie doczekał się odpowiedzi z departamentów kaliskiego, łomżyńskiego i bydgoskiego. 31 grudnia czterech radców z departamentu kaliskiego przysłało odpowiedź, lecz Komitet nie uznał jej za zdanie całości, a powiatom z tego departamentu kazał zwracać się z pominięciem rady departamentowej. Z Łomży odesłano odezwę, tłumacząc się nieobecnością radców. W departamencie bydgoskim mieszkańcy podkreślali wierność Fryderykowi Augustowi²⁸. W innym tonie wypowiedziała się rada departamentu krakowskiego. W piśmie z 21 grudnia podzielała zdanie Komitetu, choć ubolewała nad losem księcia warszawskiego, oddawała się pod protekcję cara, któremu ufała i wierzyła, obiecując błogosławić go za przywrócenie bytu narodowego. Pod akcesem podpisali się przewodniczący Ignacy Trzcziński, hr. Antoni Stadnicki, hr. Józef Wodzicki i Konstanty Popiel²⁹. W podobny sposób wypowiedziały się rady departamentowe radomska, warszawska i plocka wraz z powiatem plockim³⁰.

Rada departamentowa poznańska nie odpowiedziała Komitetowi, lecz zwróciła się bezpośrednio do księcia Adama. W swym piśmie wyli-

²⁸ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 31-32.

²⁹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 55-56.

³⁰ Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 32.

czała cierpienia departamentu, prosiła o ulgi i kończyła stwierdzeniem, że „gdy naród w tych ciężkich chwilach odetchnie, będzie z upragnieniem oczekiwał pożądanego pokoju i pomyślnego dla siebie losu, jaki mu Opatrzność przeznaczy”. Pod dokumentem podpisali się prezes rady Radomski, K. Kwilecki, G. Strzembosz, M. Chłapowski i S. Poniński³¹.

Aleksander I ostatecznie odmówił przyjęcia deputacji Komitetu Centralnego, tłumacząc się nieskończoną wojną. Pozwolił tylko na przyjazd Czartoryskiego. Księżę Adam przez cały styczeń bawił w Warszawie, czekając na adresy rad departamentowych. Z odpowiedzi rady lubelskiej i siedleckiej był bardzo niezadowolony – ubolewał nad brakiem jednomyślności, która wywarłaby wrażenie za granicą i mogłaby ocalić Księstwo przed rozbiorem. Sentymenty wobec Fryderyka Augusta uważał za spóźnione i nie przynoszące żadnej korzyści. Leonowi Dembowskiemu nakazał przetłumaczyć na francuski tylko adresy zgodne ze swoimi życzeniami. Ostatecznie 2 lutego 1814 r. wyjechał z papierami do kwatery cesarskiej³².

Akcja Komitetu Centralnego dotycząca przygotowania i wysłania deputacji do Aleksandra I była najważniejszym wystąpieniem w całym okresie jego działania. We wrześniu 1814 r., w czasie pobytu cesarza w Księstwie, Komitet polecił Czartoryskiemu, aby w imieniu ludu, a przede wszystkim szlachty, wyraził imperatorowi wdzięczność i szacunek. Członkowie Komitetu w pełnym składzie brali udział we wszystkich uroczystościach państwowych, np. w obchodach imienin cara i członków rodziny cesarskiej, ale i w nabożeństwach za duszę księcia Józefa Poniatowskiego. Organ ten przetrwał do 1815 r. Członkowie Komitetu wzięli udział w uroczystości ogłoszenia Królestwa Polskiego. W programie jako oddzielny punkt znalazła się przysięga Komitetu Centralnego jako reprezentanta ludności Księstwa. Sprawa ta zaniepokoiła członków tego gremium, gdyż nie chciano nadużywać swoich praw. Wyjaśniono im jednak, że przysięgać będą jedynie w swoim imieniu. Ostatecznie 17 lipca 1815 r. Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego rozwiązał Komitet Centralny, którego ostatnie posiedzenie odbyło się 12 sierpnia³³.

Podsumowując działalność Komitetu można stwierdzić, że był organem najściślej związanym z Radą Najwyższą Tymczasową, co wypływało już z faktu, że o jego powołaniu mówiła instrukcja kreująca Radę. Mimo że nie przekazano mu znaczących kompetencji, potrafił ofiarnie walczyć o poprawę sytuacji materialnej mieszkańców Księstwa. W swoich raportach przedstawiał biedę i ubóstwo mieszkańców nękanymi nieustannymi rekwizycjami. Wskazywał także nieprawości, jakich dopu-

³¹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 56.

³² Nagórska-Rudzka, *op. cit.*, s. 33-34.

³³ *Ibidem*, s. 34.

szczały się wojska rosyjskie na ludności cywilnej. Starania Komitetu przyniosły pewne rezultaty w postaci utworzenia Komitetu Nadzoru Policji i wydania ukazów z Töplitz i Troyes, uwalniających mieszkańców Księstwa od nienależnych rekwizycji nałożonych bez wyraźnej sankcji Rady Najwyższej oraz niektórych podatków.

Znamienne jest także to, że członkowie Komitetu wstawiali się u cara za księciem warszawskim Fryderykiem Augustem. Spotkało się to jednak z niezadowoleniem cesarza i jego otoczenia. Jednak sentymenty te wskazywały, że pamięć o Fryderyku Auguste była wciąż żywa wśród elit politycznych Księstwa, a rządów rosyjskich nie przyjmowano zbyt entuzjastycznie.

W stosunku do Rady Najwyższej Komitet był organem pomocniczym i wszystkie przygotowane raporty przysyłał w pierw jej do akceptacji. Jednak z biegiem czasu jego członkowie chcieli porozumiewać się z Aleksandrem I samodzielnie, a nie przez Radę Najwyższą. Car na taką procedurę nie wyraził zgody i stanowczo określił, że wszelkie sprawy mają być przysyłane do niego nie inaczej, jak tylko poprzez Radę Najwyższą Tymczasową. Decyzja ta określiła miejsce Komitetu Centralnego jako organu jedynie pomocniczego w ówczesnej strukturze władz. Rekapitulując, Komitet, mimo niezbyt mocnej pozycji, pracował jak mógł najlepiej nad polepszeniem sytuacji mieszkańców Księstwa Warszawskiego w ciężkich czasach rosyjskich rządów okupacyjnych.

2. Komitet Organizacyjny Wojskowy

W akcie abdykacyjnym z 11 kwietnia 1814 r. Napoleon wstawił się za resztką wojska polskiego znajdującego się pod jego rozkazami. Dotyczący Polaków artykuł XIX brzmiał: „Wojska polskie wszelkiej broni, zostające na służbie Francji, będą mieć wolność powrotu do domów, zachowując broń i bagaże, a to w dowód ich zaszczytnej służby. Oficerowie, podoficerowie i żołnierze zachowują udzielone im dekoracje i pensje do ich przywiązane”³⁴. Już wcześniej za zezwoleniem Napoleona generał dywizji Wincenty Krasiński, mianowany przez cesarza 4 kwietnia dowódcą wojsk polskich armii czynnej, wysłał 8 kwietnia dwóch wyższych oficerów szwoleżerów, Wincentego Szeptyckiego i Benedykta Zielonkę, z prośbą o amnestię dla wojsk polskich. Obietnice „spuszczenia zasłony na błędy pewnych osobistości” i zapewnienia powrotu wojsk polskich do kraju z bagażami i bronią powtórzył Aleksander I pułkownikowi Z. Kurnatowskiemu. Także podczas rozmowy z generałem J. Tołińskim car zgodził się, aby wojsko Księstwa Warszawskiego nosiło pol-

³⁴ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 1.

ską kokardę, a adiutant cara ksiązę Wołkoński wydał w jego imieniu odezwę do Polaków, w której zapowiadano przebaczenie wszystkich krzywd i powrót „na łono rodzin z bronią i bagażami oraz ze wszelkimi honorami wojskowymi”. Na granicy każdy żołnierz mógł wybrać dymisję lub dalszą służbę³⁵.

Jedną z pierwszych decyzji cara dotyczących wojsk polskich było mianowanie wielkiego księcia Konstantego 11 kwietnia 1814 r. wodzem naczelnym i kierownikiem prac nad zmianą sytuacji armii po abdykacji Napoleona³⁶. Następnego dnia wysłannicy generała Jana Henryka Dąbrowskiego, generał M. Sokolnicki i pułkownik J. Szymanowski, zwrócili się pisemnie do ks. Konstantego, z prośbą o poparcie postulatów, które chcą przedstawić Aleksandrowi w imieniu 12 generałów, 60 sztabowców i 600 oficerów reprezentujących 40 pułków Księstwa Warszawskiego³⁷. Postulaty dotyczyły³⁸:

- 1) połączenia w jedną armię, i to pod nazwą armii Księstwa Warszawskiego, wszystkich rozproszonych korpusów wojsk polskich;
- 2) zatrzymania przez pułki polskie ich nazw i mundurów;
- 3) pozostawienia każdemu stopnia wojskowego;
- 4) przyjęcia dymisji nie chcących nadal służyć;
- 5) zapewnienia żołdu podług budżetu Księstwa Warszawskiego zostającym w służbie czynnej lub do niej powracającym;
- 6) uzyskania od rządu francuskiego wypłaty zaległego żołdu;
- 7) zaopatrzenia armii przed wymarszem w odzież, bieliznę i mundury;
- 8) zaopatrzenia ludzi i koni według racji kawalerii rosyjskiej.

Nazajutrz oficerowie zostali przyjęci przez Konstantego. Stwierdził on, że Dąbrowski jest najstarszym generałem i przedstawił napisany do niego list, w którym zawiadamiał o swoim mianowaniu na głównodowodzącego wojsk polskich. W związku z tym ksiązę prosił o przybycie generała i korpusu oficerskiego do Saint Denis, gdzie miała nastąpić koncentracja wojsk polskich³⁹. Tego samego dnia wieczorem Sokolnickiego i Szymanowskiego przyjął car Aleksander. Spotkanie odbywało się w miłej atmosferze. Car zatwierdził z małymi poprawkami wszystkie postulaty wojska oraz prosił o szybkie przybycie Dąbrowskiego i przygo-

³⁵ J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1974, s. 607-609.

³⁶ W. Tokarz, *Armia Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Piotrków 1917, s. 12; E. Karłowicz, *Wielki ksiązę Konstanty*, Warszawa 1900, s. 12-13.

³⁷ Askenazy, *Ministerium*, s. 1-3.

³⁸ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nr 39, s. 704-705; „Gazeta Poznańska”, 1814, nr 41, s. 484-485; Gembarzewski, *op. cit.*, s. 2-3; Pachoński, *op. cit.*, s. 609.

³⁹ Pachoński, *op. cit.*, s. 609-610.

towanie stanu wojska z obsadą stanowisk. Poprosił także o listę jeńców, gdyż obiecał poczynić starania o ich zwolnienie. Obwieszczono także, że generał Józef Toliński został szefem sztabu przy wielkim księciu.

24 kwietnia 1814 r. na polach Saint Denis odbyła się rewia obecnych we Francji wojsk polskich. Zebrała się większość, gdyż z 5800 żołnierzy i oficerów w przeglądzie wzięło udział 4750. W sztabie znajdowało się 15 generałów dywizji i 35 generałów brygady. Z generałów dywizji przybyli J.H. Dąbrowski, R. Giedroyć, W. Krasiński, L. Pac, M. Sokolnicki, J. Wielhorski, S. Woyczyński; z generałów brygady m.in. W. Aksamitowski, J. Chłopicki, H. Falkowski, J. Krukowiecki, Z. Kurnatowski, T. Łubieński, J. Niemojewski, J. Sierawski, A. Słubicki, K. Turno, J. Toliński i E. Żółtowski. Wojsko stało w następującym porządku: na prawym skrzydle szwoleżerowie gwardii, dalej 3. pułk eklerów Koziatulskiego, 7. pułk szwoleżerów nadwiślańskich, 1. i 2. pułk lansjerów z zakładem jazdy, a na końcu eklerzy-krakusi. Całej jazdy było ponad 3 tys. Dalej stała piechota nadwiślańska, licząca ponad 1000 żołnierzy, zakład piechoty – około 200 żołnierzy, kompania weteranów licząca 127 osób, 7 żandarmów, artyleria piesza i konna oraz saperzy. Przegląd rozpoczął się przybyciem Konstantego w otoczeniu polskich adiutantów. Przyjął raport od generała Dąbrowskiego, a potem uściskał go serdecznie. Po przybyciu samego cara Aleksandra wielki książę Konstanty złożył mu meldunek, a następnie po polsku wydał kilka komend wojsku. Po defiladzie, w trakcie przemowy do generalicji, powiedział że „przyjął święte i solenne zobowiązanie pracować dla waszego szczęścia”. Pożegnał się okrzykiem „Do zobaczenia w Warszawie!”⁴⁰. Zdania na temat ówczesnej sytuacji wojska Księstwa Warszawskiego były podzielone, część oficerów była zachwycona Aleksandrem, a część przechodziła pod dowództwo rosyjskie z nieukrywaną niechęcią.

Po rewii Aleksander I dotrzymał słowa w sprawie zwalniania polskich jeńców. Wydano rozkaz wypuszczania Polaków z niewoli rosyjskiej, a do negocjacji z państwami koalicji wysłano do Anglii generała J. Krukowieckiego, do Hiszpanii podpułkownika Seweryna Krzyżanowskiego, na Węgry generała Franciszka Paszkowskiego, do Rosji pułkownika Falkowskiego, a pułkownika Morawskiego do Danii. Dzięki ich staraniom wróciła do kraju większa część polskich jeńców, przetrzymywanych niekiedy w okropnych warunkach⁴¹.

15 maja 1814 r. powołał Aleksander I Komitet Organizacyjny Wojskowy. Jego przewodniczącym został wielki książę Konstanty. Członka-

⁴⁰ *Ibidem*, s. 611–612; W. Bortnowski, *Wielki książę Konstanty i Joanna Grudzińska*, Łódź 1981, s. 67; Tokarz, *op. cit.*, 9–11; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 38, s. 683.

⁴¹ Pachoński, *op. cit.*, s. 614.

mi zostali generał dywizji Józef Zajączek jako zastępca przewodniczącego, generałowie dywizji Jan Henryk Dąbrowski, Stanisław Woyczyński, Józef Wielhorski, Karol Kniaziewicz, ks. Antoni Sułkowski, Karol Sierakowski oraz generał brygady Franciszek Paszkowski, który został referendarzem Komitetu⁴².

Zakres kompetencji Komitetu zawierała instrukcja z 27 maja 1814 r., podpisana przez Konstantego. Według niej Komitet Wojskowy przeznaczony został do wszystkiego, co dotyczyło organizacji nowej armii polskiej; w swoich pracach miał się kierować następującymi wskazówkami⁴³:

– Pierwszym zadaniem miało być ułożenie listy oficerów i sprawdzenie wiarygodności dokumentów dotyczących ich służby. Przy układaniu listy miano się posługiwać raportami przygotowanymi przez generała Dąbrowskiego. Na marginesie list służby oficerów Komitet miał notować swoje zdanie, w jaki sposób najlepiej wykorzystać ich umiejętności w dalszej służbie.

– Komitet miał podać nazwiska generałów i pułkowników, których uzna za stosowne umieścić w nowej armii. Wybór miał zapadać większością głosów, jednak osoby mające zdanie odmienne mogły je podać wielkiemu księciu. Procedura ta miała zostać tajna aż do jej usankcjonowania przez cesarza.

– Cesarz, korzystając ze swojej specjalnej łaski, nadał pułkownikom prawo przedstawiania kandydatur oficerów w chwili formowania ich pułków.

– Na specjalne życzenie cesarskie w trakcie formowania nowej polskiej armii Komitet powinien wziąć pod uwagę warunki miejscowe i zasoby krajowe, by nowa organizacja była zgodna z duchem i charakterem narodu.

– Komitet miał prawo dobierać do swojego grona osoby wojskowe, cywilne, a nawet całe komisje do pomocy w swych pracach.

– Komitet miał opracować najlepszy system dyslokacji wojska, jego żywienia i furażerowania, wypłaty żołdu, rachunkowości oraz wszystkiego, co dotyczy skompletowania i organizacji ministerstwa wojny.

– Komitetowi zabroniono zajmować się sprawami uzbrojenia i umundurowania wojska, gdyż te kwestie rozstrzygnął już car.

– Według życzenia cesarza regulaminy i przepisy dla piechoty, jazdy, artylerii i inżynierii były takie same jak w wojsku rosyjskim. Te same

⁴² W. Tokarz, *Komitet Organizacyjny Wojskowy 1814-1815*, „Bellona”, listopad 1919 r., z. 11, s. 839-840; J. Pachoński, *Generał Franciszek Paszkowski 1778-1856*, Warszawa 1982, s. 194.; Askenazy, *Ministerium*, s. 1-3; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 46, s. 831.

⁴³ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 13-14.

regulaminy pozwoliłyby współdziałać obu armiom w trakcie wojen bez większych problemów i nieporozumień. Kodeks karny wojskowy miał odpowiadać duchowi i obyczajom narodowym; podobnym prawidłom podlegać miał system rekrutacji.

– W trakcie prac Komitet przygotować miał projekt organizacji do-
brze skoordynowanej z armią czynną milicji.

– Cesarz przekazał wojsku polskiemu odpowiednią artylerię wraz z materiałami artyleryjskimi. Administracja wojska została przekazana generałowi Dąbrowskiemu, który ze swojej działalności miał zdawać raporty wielkiemu księciu Konstantemu i Komitetowi.

– Wszystkie sprawy sporne miały być rozstrzygane przez wielkiego księcia Konstantego; z wyjątkiem spraw bieżących Komitet nie będzie wydawał żadnych postanowień bez jego zgody.

– Komitet przedstawiać miał Konstantemu co tydzień ogólne sprawozdania i prowadzić dziennik posiedzeń.

Tego samego dnia, w którym Aleksander I powołał Komitet Organizacyjny Wojskowy, generał Dąbrowski otrzymał rozkaz udania się z grupą oficerów do Warszawy w celu rozpoczęcia organizacji wojska. Na podstawie instrukcji otrzymanej od Konstantego zaraz po przybyciu do Warszawy miał nawiązać kontakt z Łąnskimi, prezydentem Rady Najwyższej Tymczasowej, w sprawie organizacji wojska ten ostatni otrzymał rozkaz udzielenia mu wszelkiej pomocy. Instrukcja nakazywała Dąbrowskiemu, aby przedstawił raport ze swoich prac członkom Komitetu Wojskowego, których imperator powoła. Miał on także rozesłać po departamentach zaufanych oficerów dla sporządzenia listy oficerów i żołnierzy przybywających z różnych krajów do Księstwa i rozmieszczonych po departamentach. Generał miał się porozumieć z Tomaszem Wawrzeckim, zajmującym się w Radzie Najwyższej sprawami wojskowymi. Instrukcja nakazywała generałom, którzy będą prowadzić wojska do Księstwa, aby przed ich wkroczeniem zawiadomić o tym generała Dąbrowskiego. Ten miał wyznaczyć kolumnom odpowiednie kwatery w departamentach. Dąbrowski wspólnie z Komitetem Wojskowym miał decydować o wyborze generałów dywizji i brygady oraz pułkowników przeznaczonych do służby czynnej, kierując się w wyborze znajomością charakteru, moralności i talentów proponowanych kandydatów. Zastrzeżono także, że cała procedura ma być poufna do chwili nadania sankcji cesarskiej nominowanym osobom. Instrukcja nakazywała ogłoszenie wojskowym, którzy przestali otrzymywać żołd od rządu francuskiego, że otrzymają odpowiednie wynagrodzenie. Dąbrowski przygotować miał raport o liczbie wojskowych wszystkich stopni, ich dyslokacji oraz o sposobach rekrutacji i kompletowania wojska najodpowiedniejszych duchowi narodowemu i zasobom kraju⁴⁴.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 4-5; Tokarz, *Armia*, s. 14-15.

Dąbrowski wyruszył z Paryża do Warszawy 21 maja w towarzystwie kilku oficerów z odpowiednimi pełnomocnictwami. Podczas pobytu w Lipsku nakazał doktorowi Ehrlichowi otworzyć trumnę i zabalsamować zwłoki księcia Józefa Poniatowskiego. Jednak generał-gubernator wojskowy Saksonii książę Repnin nie pozwolił na ich wywóz. Dopiero po rozpatrzeniu sprawy przez samego Aleksandra I zwłoki księcia mogły być zabrane przez powracający korpus generała Krasińskiego. Dąbrowski przybył do Warszawy 7 czerwca 1814 r. i gorliwie wziął się do wykonania powierzonych zadań⁴⁵. 10 czerwca wydał rozkaz dzienny w formie odezwy do żołnierzy znajdujących się w Księstwie Warszawskim, aby wstępowali pod znaki narodowe. Trzy dni później wskazał miejsca koncentracji dla oddziałów i pojedynczych żołnierzy wracających z niewoli lub z obcej służby i należących do odpowiednich pułków, przy czym powrócono do organizacji sprzed 1812 r. I tak⁴⁶:

Warszawa – komendant gen. bryg. Potocki. Miejsce zboru dla sztabu głównego, administracji, artylerii, inżynierów, taborów, weteranów.

Kraków – pułkownik Cedrowski. Pułki piechoty 1. i 12., jazdy 1. i 12. oraz krakusy.

Poznań – gen. bryg. Umiński. Pułki piechoty 2., 10. i 13., jazdy 2., 10. i 13.

Kalisz – major Glazer. Pułki piechoty 3. i 14., jazdy 3. i 14., legie włoska, reńska nadwiślańska piesza i konna.

Lublin – pułkownik Żymirski. Pułki piechoty 5. i 16., jazdy 5. i 16.

Płock – pułkownik Hornowski. Pułki piechoty 8., 19. i 22., jazdy 8. i 19. oraz strzelcy konni litewscy.

Łomża – szef szwadronu Osipowski. Pułki piechoty 9., 11. i 20., jazdy 9., 11. i 20. i strzelcy piesi litewscy.

Bydgoszcz – pułkownik Nowicki. Pułki piechoty 7. i 18., jazdy 7. i 18., gwardia polska i litewska oraz wojskowi powracający ze służby obcej.

Radom – pułkownik Blumer. Pułki piechoty 4. i 15., jazdy 4. i 15.

Siedlce – pułkownik Piotrowski. Pułki piechoty 6., 17. i 21., jazdy 6., 17. i 21.

Żandarmeria i pospolite ruszenie – do swoich właściwych departamentów.

22 czerwca po kilku dniach zapisów, wysłannicy generała zapisali już 11 424 żołnierzy z wyłączeniem żołnierzy korpusu przebywającego we Francji, w tym: piechoty 7398, jazdy 2560, artylerii 930 i jazdy przybyłej z Hamburga 536⁴⁷.

⁴⁵ Pachoński, *General Jan Henryk*, s. 615-617.

⁴⁶ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1814, dodatek do nru 47, 50, s. 853, 899; Gembarzewski, *op. cit.* s. 4-5.

⁴⁷ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 5; Tokarz, *Armia*, s. 20.

Dąbrowskiego bardzo niepokoił jednak fakt zbyt wolnego powrotu polskich jeńców z niewoli państw koalicji antynapoleońskiej. 24 czerwca wysłał generała Falkowskiego do wielkiego księcia Konstantego w sprawie polskich jeńców wcielonych do armii rosyjskiej po wojnie 1812 r. W raporcie sugerował, że w tej chwili, korzystając z amnestii, żołnierze ci mogliby stanowić poważne uzupełnienie tworzącej się armii polskiej. Prosił także o jak najszybsze uwolnienie 8000 jeńców z Kaukazu i Archangielska oraz wpłynięcie na władze austriackie, aby te odsyłały do Księstwa jeńców polskich włączonych do swojej armii⁴⁸.

4 lipca 1814 r. Dąbrowski wraz z oficerami powitał przybyłego z Połtawy generała Józefa Zajączka. W piśmie do Wybickiego z 25 lipca zauważył, że Zajączek „zupełnie zdrow jedzie mimo swej ułomnej nogi do Opatówka”⁴⁹.

30 maja 1814 r., po podpisaniu pokoju paryskiego i wstępnym uregulowaniu należności dla wojskowych Polaków od rządu francuskiego (dla zawarcia pełnego porozumienia pozostawiono w Paryżu generała Łubieńskiego, który w listopadzie 1814 r. ostateczne porozumiał się z rządem francuskim), korpus pod dowództwem generała Krasińskiego otrzymał rozkaz opuszczenia Paryża. 7 lipca przeszedł Ren pod Ettlingen w następującym składzie⁵⁰:

sztab główny	ludzi	50	koni	243
1. pułk szwoleżerów gwardii	-/-	1784	-/-	901
3. pułk eklerów	-/-	490	-/-	546
7. pułk ułanów	-/-	298	-/-	357
sztab	-/-	2	-/-	20
1. pułk ułanów	-/-	420	-/-	391
2. pułk ułanów	-/-	466	-/-	359
zakład jazdy	-/-	93	-/-	13
sztab	-/-	2	-/-	17
pułk krakusów	-/-	952	-/-	971
sztab	-/-	2	-/-	17
pułk piechoty nadwiślańskiej	-/-	1057	-/-	72
zakład piechoty	-/-	206	-/-	17
kompania weteranów	-/-	127	-/-	6
żandarmi	-/-	7	-/-	1
artyleria piesza	-/-	487	-/-	157
-/- konna	-/-	102	-/-	154
kompania saperów	-/-	55	-/-	7
Ogółem		5800	-/-	4249

⁴⁸ Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 618-619.

⁴⁹ *Archiwum Wybickiego*, zebrał i wydał A. Skałkowski, t. II (1802-1822), Gdańsk 1950, s. 486; Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 619.

⁵⁰ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 5-6.

W drodze powrotnej żołnierze wzięli 11 lipca z Nancy w srebrnej trumience szczątki króla Stanisława Leszczyńskiego, a następnie w Lipsku przejęli zabalsamowane zwłoki księcia Józefa Poniatowskiego, które specjalnym karawanem z wojskowymi honorami przewieziono do kraju⁵¹. 23 lipca korpus przybył do Głogowa. Potem w Poznaniu nastąpiło oficjalne powitanie przygotowane przez mieszkańców miasta; wojsko witali generałowie Dąbrowski, Umiński, Kosiński i Sułkowski. Następnie, po uzyskaniu zgody wielkiego księcia Konstantego, korpus w pełnym składzie wkroczył w pierwszych dniach sierpnia do Warszawy, po czym został rozlokowany po departamentach⁵².

30 lipca wojsko polskie powiększyło się o cztery kompanie honorowe złożone z samych oficerów pod dowództwem generała Sokolnickiego, które przybyły do Poznania. Oficerowie od razu otrzymali rozkaz udania się do swoich pułków, którym miejsce kwaterunku wyznaczył generał Dąbrowski w departamentach⁵³.

Zgodnie z instrukcją z 15 maja przygotował Dąbrowski listę generałów i oficerów różnych stopni, którą przesłał Konstantemu 23 lipca 1814 r. Znalazło się na niej⁵⁴:

generałów dywizji	18
generałów brygady	38
pułkowników	37
podpułkowników	92
majorów	30
kapitanów	455
poruczników	403
podporuczników	368
oficerów odkomenderowanych do sztabu głównego	3
Ogółem	1449

Liczba polskiego wojska stale rosła. Przybywały nowe oddziały, m.in. polska załoga Hamburga. 17 sierpnia 1814 r. w granicach Księstwa znajdowało się 28 427 żołnierzy i 3 607 koni, z czego 14 477 piechoty, 5 285 jazdy, 1 681 artylerii, 6 984 wojsk wracających z Francji i Hamburga. 2 listopada 1814 r. stan wojska wynosił 33 725 żołnierzy, z czego 16 313 piechoty, 6 938 jazdy, 3 474 artylerii i 7000 wojsk wracających z Francji i Hamburga⁵⁵.

Obok organizacji wojska wielki książę Konstanty podjął kroki dla rozpoczęcia działalności Komitetu Organizacyjnego Wojskowego. 6 lip-

⁵¹ Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 615.

⁵² Gembarzewski, *op. cit.*, s. 7-8.

⁵³ *Ibidem*, s. 8; Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 618-619.

⁵⁴ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 9.

⁵⁵ Tokarz, *Armia*, s. 20; Gembarzewski, *op. cit.*, s. 8-9.

ca 1814 r. listem cyrkularnym wezwał członków Komitetu do stawienia się w Warszawie. Jednak dopiero po przybyciu do Warszawy Konstantego (co nastąpiło w nocy z 25 na 26 września) odbyło się 27 września 1814 r. w pałacu brühlowskim pierwsze posiedzenie Komitetu pod jego przewodnictwem. Po odczytaniu instrukcji z 27 maja określającej zakres kompetencji Komitetu wszyscy członkowie zwrócili się do Konstantego z prośbą o wniesienie do protokołu jednomyślnego oświadczenia, że są związani przysięgą złożoną królowi saskiemu i że ich działalność jest nieformalna, wobec czego chcą uważać swoje prace nad organizacją wojska jedynie za przygotowawcze. Prosilili także Konstantego, aby przedstawił aktualny stan sprawy polskiej. Oświadczenie generałów miało ukryty podtekst, gdyż w rzeczywistości chodziło im o wstrzymanie się od zakończenia organizacji wojska do czasu udzielenia przez Aleksandra pełnych gwarancji dla wojska i Księstwa Warszawskiego⁵⁶.

29 września członkowie Komitetu podzielili prace między siebie w następujący sposób: korespondencję ogólną wziął na siebie generał Zajączek, dyslokacje i remonty – generał Dąbrowski, artylerię, inżynierię oraz uzbrojenie – generał Sierakowski, inspekcję, żołąd i żywność – generał Woyczyński, rachunkowość i szpitale – generał Wielhorski, umundurowanie i oporządzenie – generał Kniaziewicz, sądownictwo wojskowe – generał Sułkowski. Następnie, od 14 października, generałowie zasiadający w Komitecie zajęli się urządzeniem poszczególnych działów wojskowych: Sierakowski – artyleria i inżynieria, Wielhorski – sztab główny, Woyczyński – służba zagraniczna, Kniaziewicz – piechota, książę Sułkowski – jazda⁵⁷.

Początkowo prace Komitetu szły niesprawnie. Omawiano poszczególne projekty przygotowane przez sekcje w miarę ich napływu, nie zważając na kolejność i związki między nimi. Dopiero 13 października generał J. Wielhorski przedstawił projekt organizacji prac Komitetu, jednogłośnie zaakceptowany przez wszystkich członków. Od tej pory Komitet nie miał decydować oddzielnie o żadnym z projektów – miały one być złożone w kancelarii wraz z wszystkimi uwagami, poprawkami i uzupełnieniami poczynionymi w trakcie narad; następnie miano je ponownie rozpatrzyć i połączyć w jedną całość, która stworzyłaby systematyczny kodeks praw wojskowych. W ten sposób jeszcze w październiku 1814 r. załatwiono projekt Woyczyńskiego o inspekcjach i furazach, projekt Kniaziewicza o dostawach dla wojska i kosztach jego umundurowania. Podjęto też pierwsze decyzje w sprawie przygotowanego przez

⁵⁶ Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 845–846; Gembarzewski, *op. cit.*, s. 14; Bortnowski, *op. cit.*, s. 68.

⁵⁷ Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 853; Gembarzewski, *op. cit.*, s. 18; Pachoński, *General Jan Henryk*, s. 621.

Dąbrowskiego projektu formowania wojska. Także w październiku Siemakowski opracowywał projekt organizacji artylerii, fabryk broni i artylerii, Dąbrowski konferował z Komitetem Organizacyjnym Cywilnym w sprawie kwaterunku i przygotowywał projekt przepisów o remontach, Wielhorski pracował nad sprawą szpitalnictwa, a Sułkowski zapowiedział rychłe przygotowanie wojskowego kodeksu karnego i kodeksu postępowania sądowego. Oprócz przygotowywania projektów Komitet Wojskowy rozpatrywał sprawy dotyczące położenia oficerów wracających z niewoli, stanu wojska i jego rozmieszczenia w departamentach, sprawy korpusu inwalidów oraz napraw w twierdzach. W październiku Komitet zakończył ponadto sprawę wyboru generałów brygady i pułkowników oraz rozpoczął pracę nad przygotowaniem opinii o poszczególnych oficerach⁵⁸.

Bardzo aktywni byli członkowie Komitetu w listopadzie 1814 r., kiedy to przedyskutowano następujące projekty: przygotowane przez Sułkowskiego *Regulamin karności i policji w wojsku* i *Projekt organizacji sądów wojskowych i przewodu tychże*, przygotowane przez Dąbrowskiego *Projekt prawa o kwaterunku* i *Projekt przepisów o remontach*, przygotowany przez Wielhorskiego *Projekt przepisów o zarządzie i kontroli funduszków wojskowych*, przygotowany przez Woyczyńskiego *Projekt ustalenia żołdu i budżetu wojskowego oraz porównanie go z odnośniami pozycjami Księstwa Warszawskiego* oraz przygotowany przez Kniaziewiczza *Projekt poczynienia doświadczeń co do cen sporządzania przedmiotów umundurowania i ekwipunku*. Wspólnie z Komitetem Organizacyjnym Cywilnym omówiono projekt rekrutacji przygotowany przez generała Paszkowskiego i doprowadzono do porozumienia obu komitetów w sprawie kwaterunku, furazu i szpitali⁵⁹.

W tym czasie w Wiedniu trwał już kongres, który miał zadecydować o kształcie Europy po klęsce Napoleona. Car Aleksander I mocno forsował koncepcję włączenia większości terytorium Księstwa Warszawskiego do Rosji, co spotkało się ze sprzeciwem Anglii, Francji i Austrii, a i poparcie jego planów przez Prusy nie było zbyt stanowcze. Aleksander upierał się przy swoich żądaniach. Za poparcie swej idei obiecywał Prusom nabytki w Saksonii i potwierdził traktaty kalisko-wrocławskie z lutego i marca 1813 r., a Austriakom obiecywał oddanie Podgórze i okręgu tarnopolskiego. W razie niespełnienia tych żądań groził nawet wojną.

Pogłoski o sporach na kongresie docierały do Księstwa Warszawskiego. W połowie października generał Umiński, stojący na czele wojsk polskich w departamencie poznańskim, zwrócił się do generała Dąbrowskie-

⁵⁸ Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 854.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 855.

go z raportem, w którym zawiadamiał o pogłoskach o zajęciu Poznańskiego przez Prusaków. Prosił także o instrukcje, w jaki sposób ma się w takiej sytuacji zachować. Komisja Wojskowa niezwłocznie zwróciła się do Konstantego, zawiadamiając go, że milczenie rządu w tej kwestii poważnie niepokoi opinię publiczną i może zaszkodzić sprawie tworzenia armii. Komitet zapewniał Aleksandra o zaufaniu do jego zamiarów i wielkoduszności, ale stwierdzał, że w tej sprawie także podziela ten niepokój i prosił o wytyczne na wypadek wkroczenia wojsk pruskich. Konstanty zwlekał z odpowiedzią. Dopiero 7 listopada zwrócił się do Aleksandra z prośbą o upoważnienie do poinformowania Komitetu o utracie departamentu poznańskiego, bydgoskiego i Podgórze. Zawiadamiał imperatora, że wraz z tą informacją zapewni, iż jedynie myśl osiągnięcia zasadniczych celów w sprawie polskiej zmusiła Aleksandra do ustępstw na rzecz Prus i Austrii, a każdy Polak pochodzący z tamtych stron może pozostać w jego służbie. Car wydał zgodę na powiadomienie Komitetu, że decyzja o wycofaniu wojsk z departamentów oddanych Prusom już zapadła. 15 listopada członkowie Komitetu Organizacyjnego Wojskowego oświadczyli, że przyjmują tę wiadomość ze smutkiem, ale zapewniają cesarza o dalszej nieprzerwanej pracy nad organizowaniem wojska⁶⁰.

W takiej atmosferze powrócił pod koniec listopada z Wiednia do Warszawy wielki książę Konstanty z zaleceniem przyspieszenia organizacji armii, która mogła stanowić element przetargowy w rokowaniach cara z sojusznikami. Aleksander chciał uzyskać od członków Komitetu wyraźne poparcie, choć sam wolał nie obiecywać zbyt dużo. Między 27 listopada a 3 grudnia Konstanty w tym duchu wymieniał korespondencje z Komitetem Organizacyjnym Wojskowym. Utrzymana była ona w różnym tonie – od bardzo ostrego do pism zmierzających do kompromisu. W ostatnim liście Konstanty pisał: „Ważne przyczyny, interes nawet waszej egzystencji wymagać mogą, by Najjaśniejszy Imperator nie ogłaszał publicznie kształtu, jaki Waszemu Krajowi przeznacza..., gwarancją dla Polaków na razie winno być jego postępowanie dotychczasowe. Oni, ze swej strony, powinni odpowiedzieć teraz, gdy tego wymaga położenie spraw na kongresie, poświęceniem i czynem, które by stwierdził, że popierają politykę Aleksandra... Do Was Mości panowie, zastanowić się należy, jaki zdacie rachunek ojczyźnie Waszej, czy ona nie będzie Wam kiedy wyrzucać, żeście przez zbytek obawy i delikatności wystawili na sztych zbawienie jej”⁶¹.

Ostatecznie 4 grudnia wszyscy członkowie Komitetu imiennie przedstawili swoje zdanie w sprawie tworzenia wojska i samego funkcjonowania Komitetu⁶²:

⁶⁰ Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 621; Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 847-848.

⁶¹ Tokarz, *Armia*, s. 24-28.

⁶² Gembarzewski, *op. cit.*, s. 16-17.

„**General książę Sułkowski** jest zdania, aby armia polska Księstwa Warszawskiego była organizowaną pod zwierzchnictwem jego ces. Mości, z warunkiem by armia ta została użyta jedynie do obrony Księstwa Warszawskiego, które jego ces. Mość nie przestała dotąd uznawać, a to nim jego ces. Mość ostatecznie nie zdeklaruje się względem przyszłego bytu politycznego naszego kraju”.

„**General Kniaziewicz** jest zdania, że Komitet nie ma prawa ani organizować armii, ani sprzeciwiać się jej organizacyi. Jego cesarzewiczowska Mość W. książę, wyraziciel zamiarów jego ces. Mości znajdzie środki zjednania sobie zaufania narodu i skłonienia go ku swoim widokom”.

„**General Wielhorski**. Nasze położenie przedstawia następujące alternatywy: albo narażenie dobra kraju i dobrej naszej sławy, lub też wystawienie na niebezpieczeństwo jedynie naszej sławy. Zostając nieczynnymi, narażamy dobro publiczne i ściągamy na siebie zarzut nieskorzystania z pomyślnej chwili. Organizując wojsko, możemy narazić naszą sławę jedynie w mniemaniu niektórych osób, gdyż zawarowaliśmy się wyżej wyłuszczonej naszemi deklaracyami, które noszą charakter warunku, tycaącego się właśnie organizacyi. Zresztą najgorszem, co może nas spotkać, może być to, że okoliczności przeszkodzą jego ces. Mości urzeczywistnić swe dobroczynne zamiary dla dobra naszego kraju, a wobec takiego wypadku, znajdziemy się w położeniu, w jakim jesteśmy obecnie, tj. będziemy mieć możność pojedynczo, służyć lub też usunąć się stosownie do woli”.

„**General Woyczyński** jest tegoż zdania, co general Kniaziewicz, dodając od siebie, że sumienie nie pozwala mu służyć czynnie, dopóki los jego kraju nie zostanie rozstrzygnięty, lub dopóki on sam nie zostanie zwolniony od przysięgi względem króla saskiego”.

„**General Sierakowski**, pokładając całe zaufanie w jego ces. Mości, jest zdania, by wojsko zostało zorganizowane”.

„**General Dąbrowski**. Niech wojsko organizuje się i niech natychmiast zajmuje pozycyę między Wartą i Notecią w celu obrony tej granicy; general ofiaruje się, gdyby od niego zażądano, przedstawić swe plany względem tej operacyi”.

„**General Zajaczek** jest za organizacyą, w obawie, by jaka burza nie pochwyliła nas w nieładzie”.

Wynikiem podziału zdań w Komitecie było ustąpienie generałów Kniaziewicza i Woyczyńskiego, a także referendarza Komitetu, generała Paszkowskiego. Na miejsce dwóch pierwszych powołano generała dywizji księcia Giedroycia, a referentem Komitetu został od 16 stycznia 1815 r. general brygady J. Rautenstrauch⁶³.

⁶³ Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 849.

Wielki książę Konstanty po konflikcie z Komitetem chciał ponownie zdobyć zaufanie wojska, odwołując się po raz pierwszy i ostatni do jego uczuć patriotycznych. 12 grudnia przygotował rozkaz dzienny, w którym dawał rodzaj zapewnienia większości Komitetu popierającej hasło wytrwania. Pisał: „Spieszcie na obronę waszej ojczyzny, w celu zachowania politycznego jej bytu... Ci sami wodzowie, którzy od 20 lat prowadzili Was zawsze drogą honoru, potrafią jeszcze dzisiaj one wam okazać... Inni mogli wam obiecywać szczęście ojczyzny, Imperator tylko dać wam jest w stanie”⁶⁴. Rozkaz ten jednak Konstanty nakazał wycofać, choć był już drukowany w drukarni rządowej, gdyż obawiał się, że zbyt dużo obiecał.

W styczniu 1815 r. Komitet zakończył pracę nad organizacją 40-tysięcznej armii. Z batalionów i szwadronów wzorcowych utworzona została (20 czerwca 1815 r.) gwardia królewska pod dowództwem generała dywizji Wincentego Krasińskiego. Piechota gwardii składała się z grenadierów gwardii pod generałem Franciszkiem Żymirskim, stacjonujących w koszarach aleksandryjskich i strzelców pieszych pułkownika Józefa Szymanowskiego, stacjonujących w koszarach radziwiłłowskich. Jazda gwardii powstała ze strzelców konnych Siemiątkowskiego i ułanów Szeptyckiego. Stacjonowała ona w koszarach mirowskich. W skład gwardii wchodziła także bateria artylerii konnej pod dowództwem majora Szwerina, stacjonująca obok Arsenалу.

Piechota była zorganizowana w dwie dywizje⁶⁵:

1. dywizja generała dywizji Józefa Chłopickiego (Rawa), z szefem sztabu pułkownikiem J. Chłusowiczem, w składzie:
 1. brygada – generał brygady St. Potocki, miejsce stacjonowania Radom;
 2. brygada – generał brygady F. Kossecki, miejsce stacjonowania Rawa;
 3. brygada – generał brygady M. Cichocki, miejsce stacjonowania Sochaczew.
2. dywizja generała dywizji Izydora Krasińskiego (Zamość) w składzie:
 1. brygada – generał brygady E. Żółtowski, miejsce stacjonowania Lublin;
 2. brygada – generał brygady St. Grabowski, miejsce stacjonowania Warszawa;
 3. brygada – generał brygady J. Krukowiecki, miejsce stacjonowania Zamość.

Jazdę także podzielono na dwie dywizje, a mianowicie:

1. dywizja strzelców pieszych generała Stanisława Klickiego (Łowicz) w składzie:
 1. brygada – generał brygady J. Umiński, miejsce stacjonowania Piotrków;

⁶⁴ Tokarz, *Armia*, s. 29.

⁶⁵ Pachoński, *Generał Jan Henryk*, s. 628-629.

2. brygada – generał brygady hr. A. Potocki, miejsce stacjonowania Kutno.
2. dywizja ułanów generała dywizji Jana Weyssenhoffa (Lublin), z szefem sztabu pułkownikiem K. Przebendowskim, składzie:
1. brygada – generał brygady J. Konopka, miejsce stacjonowania Międzyrzecz;
 2. brygada – ks. A. Württembergski.

Artyleria dowodzona była przez generała dywizji K. Sierakowskiego. Podzielono ją na: pieszą pod dowództwem generała brygady J. Redla, konną – pułkownika J. Hurtiga i wałową.

Wojska inżynieryjne dowodzone były przez generała brygady Jana Malleta.

11 lutego 1815 r. generał Dąbrowski przygotował raport o wykorzystaniu funduszy przekazanych na rozkaz Aleksandra I przez rosyjskie Ministerstwo Finansów na organizację armii od 12 czerwca 1814 do 7 lutego 1815 r. Oto jego zasadnicze fragmenty⁶⁶:

„Miała kasa odebrać 212 742 dukatów, rachując po zł 20 dukat, uczyni	4 254 840 zł
Na to jest kasa winna do dalszego obrachunku 17 742 dukatów, co uczyni	354 840 zł
Zatem kasa odbierze 195 100 dukatów, czyli	3 900 000 zł
Gdyby Komitet ustanowił, aby dukat liczył się po zł 19, zatem straty na sumie odbierającej się	195 000 zł
Przez co rzetelna suma do odebrania byłaby	3 705 000 zł
Z tego przeznaczywszy na ubiór i inne różne wydatki	1 302 985 gr 10
Zostałoby na żołd	2 402 014 gr 20

Dawszy pułkownikom na żołd do dalszego obrachunku, tj.

dla 12 pułków piechoty po 40 000 zł	480 000	}	1 858 000
dla 8 pułków jazdy	320 000		
dla artylerii pieszej	30 000		
dla artylerii konnej	20 000		
dla dwóch pułków gwardii pieszej	20 000		
dla dwóch pułków gwardii konnej	20 000		
dla 9 departamentów po 12 000 zł	8 000	}	138 000
dla departamentu warszawskiego	30 000		
dla korpusu gen. Krasińskiego	830 000		

Pozostaje do dalszego obrachunku zł 544 014 gr 20

W styczniu i lutym, wraz z wręczaniem nominacji oficerskich, pozycja Konstantego stale rosła. Otrzymał on od cara prawo do obsadza-

⁶⁶ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 9.

nia wakansów oficerskich. Władza była w jego rękach, a w wojsku znajdowali się ludzie całkowicie mu poddani (np. generał Maurycy Hauke). W szeregach armii znajdowali się także wyżsi oficerowie rosyjscy, np. generałowie Kuruta, Gendr, Jenzow, Nesselrode, Diakow⁶⁷. W takiej sytuacji Komitet Wojskowy stawał się dla księcia jedynie przeszkodą w realizowaniu własnych celów. Stawał się organem jedynie doradczym, a odwoływano się doń jedynie wtedy, gdy miano przeprowadzić w wojsku jakąś sprawę drażliwą. Zdarzało się, że Konstanty odwoływał posiedzenia Komitetu tłumacząc się zmęczeniem po przeprowadzonym przeglądzie wojskowym. Coraz częściej Komitet ulegał księciu w pracach nad organizacją armii. Po naciskach Konstantego do pułków polskich przydzielano instruktorów z gwardii rosyjskiej w celu zapoznania oficerów i żołnierzy z regulaminami rosyjskimi. Do pułków piechoty dano po trzech oficerów, do każdej kompanii po jednym podoficerze i trzech żołnierzy. Mieli oni nauczać służby i porządku w ubiorze. Oficerowie rosyjscy mieli nauczać pułkowników, jak postępować z oficerami i z przekazywanymi im funduszami. Od raportów tych instruktorów zależała ocena pułku przez wielkiego księcia. Zdarzało się, że Konstanty nakazywał generałom rosyjskim przez dłuższy czas kierować ćwiczeniami polskich wojsk⁶⁸.

Mimo niechęci wielkiego księcia Komitet nadal pracował nad organizacją wojska. 28 lutego 1815 r. zatwierdził Konstanty przygotowany przez Komitet kodeks administracyjny Wojska Polskiego, 4 kwietnia – regulamin służby wewnętrznej, 6 kwietnia – artykuły wojskowe, organizację sądów wojennych i audytoriatu. Komitet wydał także prowizoryczne postanowienie w sprawie kodeksu wojskowego (8 lutego), instrukcję dla generałów dywizji i brygady o rachunkowości (18 marca), prawo o oficerach reformowanych, zajmował się także projektem przygotowanym przez rosyjskiego generała Mellera Zakamelskiego o urzędzeniu arsenałów i o administracji wojskowej⁶⁹.

20 czerwca 1815 r., z chwilą ogłoszenia Królestwa Polskiego, Konstanty wydał rozkaz dzienny do wojska, w którym złożył podziękowanie członkom Komitetu Organizacyjnego Wojskowego za ich „gorliwość, światło, starania i ciągłą wytrwałość” w tworzeniu armii. Szczególnie podziękowania otrzymał generał Wielhorski „za staranność i niepospolitą biegłość, którą okazał w urzędzeniu Administracji Wojskowej”⁷⁰.

Mimo ogłoszenia Królestwa Polskiego Komitet nadal zbierał się na posiedzenia, choć Konstanty niechętnie patrzył na jego istnienie.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 623–624.

⁶⁸ Tokarz, *Armia*, s. 23; Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 851.

⁶⁹ Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 855.

⁷⁰ Gembarzewski, *op. cit.*, s. 26.

W kręgach cywilnych pod koniec 1815 r. panowało przekonanie, że wielki książę chce utrzymać Komitet, aby opóźnić powołanie konstytucyjnego ministerium wojny. Ostatnie znane posiedzenie Komitetu odbyło się 20 listopada. Miesiąc później, 23 grudnia, generał Wielhorski, który 1 grudnia otrzymał nominację na ministra przewodniczącego komisji wojny⁷¹, złożył Konstantemu projekt utrzymania Komitetu. Pisał w nim, że Komitet Wojskowy, z natury rzeczy czasowy i prowizoryczny, powinien właściwie przestać istnieć z chwilą powołania rządu konstytucyjnego. Ponieważ jednak okazał się organem pożytecznym, należałoby go utrzymać, przystosowując do konstytucji. Dałoby się to uczynić poprzez przemianowanie Komitetu na komisję rządową wojny. Powstałaby w ten sposób władza kolegialna złożona z ministra wojny, trzech radców stanu i sekretarza generalnego. Rozstrzygałaby ona zasadnicze sprawy wojskowe większością głosów, a sprawy bieżące załatwiałby odpowiedzialny minister wojny. Konstanty projekt ten odrzucił, uważając, że wzmocniłby on komisję wojny⁷². Ostatecznie z chwilą przejęcia władzy przez konstytucyjne organy Komitet Organizacyjny Wojskowy przestał istnieć.

Jeszcze przed powołaniem owego Komitetu istniały w Księstwie Warszawskim inne organy zajmujące się sprawami wojskowymi. Wraz z utworzeniem Rady Najwyższej Tymczasowej powołano Komisję Nadzwyczajną Potrzeb Wojska, która zajmować się miała zaopatrzeniem armii rosyjskiej i czuwać nad wykonaniem rekwizycji narzuconych przez rosyjską intendenturę wojskową, kierowaną najpierw przez generalnego intendenta Kankryna, a później przez hrabiego Santiago⁷³. Prezesem Komisji był Karol Fryderyk Wojda, a jednym z członków zastępca dyrektora administracji wojennej Henryk Chrystian Deybel de Hammerau⁷⁴.

Szczególnie ważnym kierunkiem działania Komisji było też organizowanie i dbanie o istniejące szpitale wojskowe. Aby jak najlepiej wypełniać to zadanie, 1 stycznia 1814 r. powołano przy niej specjalny Komitet Wyższego Nadzoru nad Szpitalami. Jego prezesem został Nowosilcow. Oprócz niego do Komitetu weszli Wawrzecki, opat Andrzej Wołłowicz, intendent generalny hrabia Santi, ksiądz Węgierski oraz członkowie administracji wojennej – Deybel, podpułkownik Jan Albert Meller i doktor Kühnel⁷⁵. Organ ten skutecznie dbał o szpitale, zaopatrując je we wszystkie potrzebne rzeczy mimo trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej Księstwa.

⁷¹ K. Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 231.

⁷² Tokarz, *Komitet Organizacyjny*, s. 852-853.

⁷³ Bojasiński, *op. cit.*, s. 9-10.

⁷⁴ AGAD, RNT, sygn. 147.

⁷⁵ RGIA, fond 1909, dzieło 2460, s. 15-15ob.

Prześledziwszy działania Komitetu Organizacyjnego Wojskowego możemy zauważyć duże zaangażowanie tego gremium w przygotowanie kształtu nowej armii polskiej. Prace te obejmowały bardzo szeroki zakres przedmiotowy – od uzbrojenia po remonty i dyslokacje wojsk. Jednak wstrzymywane były one przez niewyjaśnioną sprawę przysięgi na wierność Fryderykowi Augustowi, którą złożyli polscy żołnierze. Dlatego generałowie podkreślali, że w Komitecie pracują nieoficjalnie. Postawa taka wynikała także z obaw o ostateczny los Księstwa Warszawskiego i z braku wyraźniejszych gwarancji Aleksandra I.

Także stosunki między Konstancyem a członkami Komitetu nie układały się zbyt dobrze. Początkowo książe liczył się z ich zdaniem, jednak z biegiem czasu następowała zmiana. Zdarzało się, że Konstancy nie respektował postanowień już uchwalonych i wprowadzał zmiany w wojsku według własnego uznania. Te animozje nie sprzyjały sprawnemu organizowaniu wojska.

Mówiąc o relacjach między Komitetem Wojskowym a Radą Najwyższą Tymczasową trzeba zauważyć, że już w instrukcji danej generałowi Dąbrowskiemu stwierdzano, iż po przybyciu do Warszawy winien zwrócić się do prezydenta Rady Łąskiego, który miał udzielić mu wszelkiej pomocy w organizowaniu wojska. Także przy podejmowaniu decyzji o rozlokowaniu wojsk po departamentach winien był kontaktować się z Wawrzeckim, członkiem Rady zajmującym się sprawami wojskowymi. Wzajemne stosunki między Radą a Komitetem kształtowały się głównie na płaszczyźnie finansowej, gdyż Rada Najwyższa zajmowała się przede wszystkim przekazywaniem środków finansowych ze skarbu rosyjskiego na organizowanie polskiej armii. Środki te przesyłano na zasadzie pożyczki, która miała być później zwrócona ze skarbu polskiego.

Sumując działania Komitetu Organizacyjnego Wojskowego należy zauważyć, że jego prace przyniosły zamierzone efekty i jeszcze przed powołaniem centralnych władz Królestwa Polskiego właściwa organizacja polskiej armii została zakończona.

3. Komitet Organizacyjny Cywilny

19 maja 1814 r. Aleksander I powołał w Paryżu Komitet Organizacyjny Cywilny, zwany także komitetem reformy. Przewodniczyć temu gremium miał prezes Senatu Księstwa Warszawskiego, Tomasz Ostrowski. Obok niego do komitetu weszli członkowie Rady Najwyższej Tymczasowej N. Nowosilcow i T. Wawrzecki, a ponadto Adam Jerzy Czartoryski, wicemarszałek Rady Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego i senator-wojewoda Księstwa Warszawskiego Stanisław Zamojski, minister spraw wewnętrznych Księstwa Tadeusz Mostowski, minister

finansów Tadeusz Matuszewicz, radcy stanu Stanisław Staszic i Aleksander Linowski, senator-kasztelan Dominik Kuczyński, sekretarz Rady Stanu i Rady Ministrów Księstwa Stanisław Grabowski, poseł na sejm Księstwa ksiądz Józef Koźmian, prezes Sądu Apelacyjnego Jan Ossoliński, sędzia Sądu Apelacyjnego Antoni Bieńkowski, radca Głównej Izby Obrachunkowej Andrzej Horodyski i prokurator generalny przy Sądzie Najwyższej Instancji Józef Kalasanty Szaniawski⁷⁶. Wraz z zatwierdzeniem listy członków car Aleksander określił tego samego dnia najważniejsze zadania, jakimi miał się Komitet zająć. Ujęto je w dziewięciu artykułach⁷⁷.

Pierwszy wskazywał, że obecny system administracji Księstwa Warszawskiego jest zbyt kosztowny jak na możliwości „tego ubogiego kraju”, dlatego należy go zmienić, dostosowując do charakteru i zwyczajów narodu polskiego; drugi stwierdzał, że kodeks Napoleona i francuska procedura sądowa powinny być zmienione i zastąpione procedurą polską i III Statutem Litewskim aż do czasu przygotowania przez Komitet projektów kodeksów kryminalnego, cywilnego i procesowego; trzeci mówił o reformie listy urzędniczej i płac urzędników; czwarty postulował zajęcie się poprawą sytuacji miast, sprawą funkcjonowania magistratur miejskich oraz poprawą sytuacji teatru narodowego; piąty kładł nacisk na podjęcie działań zmierzających do poprawy losu chłopów oraz nadania im własności ziemskiej; szósty postulował zmianę systemu finansowego oraz polepszenie dochodów narodowych, podniesienie upadłego handlu, rzemiosła i rolnictwa; siódmy mówił o podniesieniu roli duchowieństwa i przywróceniu dóbr przez nie utraconych; ósmy postulował podźwignięcie „nauk instrukcji publicznych i rozmaitych instytucji, które się nią zatrudniają, a mianowicie starodawnej Akademii Krakowskiej”; wreszcie dziewiąty gwarantował święte prawo własności oraz mówił o obronie przed nienależnymi rekwizycjami.

Pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Cywilnego odbyło się w Warszawie 4 lipca 1814 r. w domu prezesa T. Ostrowskiego. Mimo powołania Ostrowskiego na przewodniczącego komitetu obradom przewodniczył N. Nowosilcow i tę praktykę utrzymano również na następnych posiedzeniach, choć nie usankcjonowano jej formalnie. Odczytano ukazy carskie o powołaniu Komitetu i określeniu jego podstawowych zadań. Na sekretarza komisji spoza Komitetu wyznaczono Ignacego Szczurowskiego, a Józefowi Kalasantemu Szaniawskiemu poleco-

⁷⁶ B.Cz. sygn. 5233, s. 3-4; Bojasiński, *op. cit.*, s. 17; Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 231; J. Przygodzki, *Komitet Organizacyjny Cywilny i jego prace nad reorganizacją administracji na terenach Księstwa Warszawskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2144, Prawo CCLXIV, Wrocław 1999, s. 133-1149.

⁷⁷ B.Cz., sygn. 5233, s. 5-7.

no, aby niezwłocznie przygotował projekt wewnętrznej organizacji komitetu reformy⁷⁸.

Drugie posiedzenie miało miejsce już 7 lipca. Dokooptowano na nim do Komitetu K. Druckiego-Lubeckiego i Juliana Ursyna Niemcewicza⁷⁹. Przyjęto także uchwałę o wewnętrznej organizacji Komitetu przygotowaną przez Szaniawskiego. Zgodnie z uchwałą Komitet miał powołać sekcje, które zająć się miały realizowaniem poszczególnych jego zadań. Sekcje miały składać się z członków Komitetu oraz osób spoza niego. Przewodniczyć sekcji miał tylko członek Komitetu, on też niezwłocznie po ukonstytuowaniu się sekcji miał zawiadomić Komitet o jej wewnętrznej organizacji i rozpoczęciu prac, z których na posiedzeniach Komitetu zdawać miał szczegółowe relacje. W swoich pracach sekcje nie mogły odbiegać od ogólnych wytycznych przygotowanych przez Komitet. Przewodniczący sekcji miał prawo udziału w pracach innych sekcji.

Uchwała z 7 lipca przewidywała, że Komitet będzie obradować dwa razy w tygodniu – w niedzielę i czwartek, a obrady rozpoczynać się miały o godzinie jedenastej. W wypadku nagłej potrzeby przewodniczący Komitetu mógł zwołać sesję nadzwyczajną. Wszystkie sprawy w Komitecie przechodzić miały zwykłą większością głosów, a w razie równości decydował głos przewodniczącego. Komplet (quorum) stanowiło siedmiu członków. Osoby powołane do sekcji spoza Komitetu zostały zobowiązane do uczestniczenia w posiedzeniach Komitetu, w czasie których rozpatrywano projekty przygotowane przez sekcje. Na posiedzeniach tych miały głos doradczy, „a opinia większej ich liczby stanowi zawsze jedną kreskę w Komitecie”⁸⁰. Uchwała zatwierdziła też Ignacego Szczurowskiego na stanowisku sekretarza Komitetu.

Na tym samym posiedzeniu przewodniczący obradom Nowosilcow stwierdził, że ze względu na szybszy przyjazd Aleksandra I do Warszawy sekcje Komitetu powinny jak najszybciej zająć się przygotowaniem ogólnych projektów w następującej kolejności: urządzenie administracji krajowej, ograniczenie niepotrzebnych wydatków, poprawienie opłakanego stanu finansów krajowych oraz zmiana w całości lub części kodeksu Napoleona. Nowosilcow dodał, że w pracach nad projektami należy wziąć pod uwagę ostatni punkt ukazów carskich, mówiący o poszanowaniu własności prywatnej⁸¹.

Na sesji trzeciej, 8 lipca, odbywającej się również pod prezydencją Nowosilcowa, powołano cztery sekcje. Pierwszą z nich była sekcja ad-

⁷⁸ *Ibidem*, s. 3-8.

⁷⁹ L. Chodźko, *Historia domu Rawitów-Ostrowskich związana z dziejami Polski, Litwy, Prus i Rosji składających Rzeczpospolitą Polską między latami 1650-1845*, Lwów 1873, t. II, s. 463.

⁸⁰ B.Cz., sygn. 5233, s. 8-11; Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 230.

⁸¹ *Ibidem*, s. 11-12.

ministracyjna, która zajmować się miała realizacją artykułów pierwszego i piątego noty do ukazu powołującego Komitet Organizacyjny Cywilny. Do sekcji powołano S. Zamoyskiego, A. Linowskiego i A. Horodyskiego. Drugą była sekcja sądowa i miast, zajmująca się wykonaniem artykułów drugiego i czwartego, a weszli do niej S. Grabowski, A. Bieńkowski, J.K. Szaniawski. Trzecią była sekcja skarbowa do realizacji artykułów trzeciego i szóstego; jej członkami zostali T. Matuszewicz i A. Horodyski. Czwarta sekcja, edukacyjna i duchowieństwa, zajmować się miała artykułami siódmym i ósmym, a jej członkami zostali S. Zamoyski, J. Koźmian i J.K. Szaniawski. W swych pracach wszystkie sekcje miały pamiętać o realizacji ostatniego, dziewiątego artykułu carskiego ukazu. Każda sekcja miała wyznaczyć współpracowników spoza komisji i przedstawić ich do akceptacji komisji⁸².

10 lipca zwołano poufne posiedzenie Komitetu bez udziału Nowosilcowa, Wawrzeckiego i Druckiego-Lubeckiego. Przybyli oni jednak na to spotkanie bez zaproszenia i zażądali stanowczo, aby Komitet więcej podobnych tajnych spotkań nie organizował⁸³. Następnie, już pod prezydencją Nowosilcowa, powołano inne osoby do sekcji Komitetu. Do pierwszej powołano referendarza Rady Stanu Kajetana Koźmiana, posłów na sejm Księstwa Stanisława Nowakowskiego i Józefa Godlewskiego oraz sekretarza Głównej Izby Obrachunkowej Tokarskiego. Do sekcji drugiej powołano opata Franciszka Bohusza, prokuratora sądu kasacyjnego Michała Woźnickiego, sędziów apelacyjnych Jana Kantego Borakowskiego i Jerzego Skarżyńskiego, mecenasa Kajetana Kozłowskiego oraz notariusza publicznego Jana Wincentego Bandtkiego. Osoby do sekcji trzeciej miał powołać sam Nowosilcow, do czwartej zaś powołano radcę stanu biskupa Jana Pawła Woronicza oraz Adama Michała Prażmowskiego, proboszcza katedralnego plockiego i członka Dyrekcji Edukacji Księstwa Warszawskiego⁸⁴.

7 sierpnia 1814 r. ogłoszono na sesji Komitetu cele wydziału administracyjnego. Jego głównym zadaniem miała być zmiana istniejącego systemu administracyjnego i przygotowanie nowego układu administracji wewnętrznej⁸⁵. Według powszechnej opinii, a także zgodnie z suge-

⁸² *Ibidem*, s. 13-15.

⁸³ Chodźko, *op. cit.*, s. 463.

⁸⁴ B.Cz., sygn. 5233, s. 16.

⁸⁵ Prace nad reorganizacją administracji podjęto już w latach 1810-1812. Szerzej o tym problemie: M. Kallas, *Koncepcje organizacji nowoczesnej administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* vol. XXXVII, 10, Lublin 1982, s. 191-210; *idem*, *Przyczynek do dziejów podziałów administracyjnych w początkach XIX w. (departament łomżyński w latach 1807-1816)*, [w:] *Państwo, Kościół, Niepodległość. Księga pamiątkowa ku czci Prof. dr. hab. Władysława Rostockiego*, pod red. J. Skarbka i J. Ziółka, Lublin 1986, s. 255-269.

stia samego cesarza, system administracji Księstwa uznano za „kosztowny i uciążliwy” oraz nie spełniający w tak trudnej sytuacji kraju swych głównych zadań⁸⁶.

Komitet podał także zasady, na jakich opierać się miała reforma administracyjna. Według nich w miejsce prefektów i podprefektów powołać miano komisje porządkowe składające się z 15 osób wybieranych ze stanu szlacheckiego, duchownego i mieszczaństwa oraz jednego wojskowego. Dwa lub trzy takie nowe urzędy zastąpiłyby dziesięciu podprefektów i jedną prefekturę, a także oficjalistów policyjnych i skarbowych. Zmiany te przyniosłyby oszczędności rządu 1 710 000 zł. Dla porównania wskazano, że działalność trzydziestu nowych urzędów kosztować miała około 1 050 000 zł. Członkowie komisji wybierani byłiby w potrójnej liczbie, z wyjątkiem wojskowego, na cztery lata. Co dwa lata zmieniano by połowę składu. Prezesa mianowałby monarcha na sześcioletnią kadencję z listy wszystkich członków komisji porządkowej. Prezes pracować miał stale wraz z czterema członkami komisji, i jako jedyny, otrzymywać stałą pensję. Członkiem komisji porządkowej mógł być tylko obywatel płacący 200 zł podatku z dóbr ziemskich. Komisja podejmowałaby decyzje kolegialnie, z wyjątkiem spraw zleconych przez rząd jedynie prezesowi.

Kompetencjami komisji porządkowej miały być:

- wykonywanie spraw przekazanych przez rząd środkami przez prawo dozwolonymi;
- nadzór nad obiektami publicznymi;
- sprawy sądownictwa wobec chłopów;
- rozpatrywanie konfliktów między cywilami a wojskowymi w sprawach kwaterunku, przychodów wojskowych, furazowania i innych;
- rozstrzyganie w drugiej instancji konfliktów między włościanami a panami nie przekraczających 500 zł;
- rozpatrywanie konfliktów między panami a sługami⁸⁷.

Według zasad Komitetu wyższym urzędnikiem państwowym mogła zostać osoba pracująca przynajmniej dwa lata na stanowisku komisarza porządkowego.

Ostatnia zasada stwierdzała, że poszczególne dominia miejskie, wiejskie i parafie, stanowiące jednostki pierwotnego podziału terytorialnego, tworzyć będą ziemie, a żadna parafia i dominium nie będą mogły być dzielone między dwie ziemie i podlegać będą jednej komisji porządkowej. Dwie lub trzy ziemie, stosownie „do miejscowej dogodności”, miały tworzyć najwyższą jednostkę podziału terytorialnego, która przyjąć miała „polskie imię” województwa, jako że komisja odrzuciła obcą nazwę departament⁸⁸.

⁸⁶ B.Cz., sygn. 5236, s. 51.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 52-54.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 54-55.

12 września 1814 r. na sesji komitetu przedstawiono *Rys projektu o administracji*, tj. proponowane nazwy poszczególnych tytułów projektu. Miał się on składać z czternastu tytułów i obejmować całość zagadnień dotyczących zarówno podziału terytorialnego kraju, jak i kompetencji poszczególnych urzędów administracyjnych⁸⁹.

Na posiedzeniu Komitetu 24 stycznia 1815 r. przedstawiono projekt pt. *Zasady do zaprowadzenia nowych magistratur administracyjnych w kraju Księstwa Warszawskiego postanowione*. Tytuł pierwszy nosił nazwę *O podziale kraju względnie na zaprowadzenie administracyjnych magistratur*. Według artykułu pierwszego dotychczasowy podział na departamenty proponowano znieść, a w ich miejsce powołać województwa w niezmienionych granicach. Artykuł drugi zapowiadał stworzenie dziesięciu województw, tj. mazowieckiego w miejsce departamentu warszawskiego, krakowskiego, poznańskiego, kaliskiego, płockiego, łomżyńskiego i sandomierskiego w miejsce departamentu radomskiego, brzesko-kujawskiego w miejsce departamentu bydgoskiego i podlaskiego w miejsce departamentu siedleckiego. Artykuł trzeci dzielił województwa na obwody, a te na powiaty, których liczbę i nazwę pozostawić miano bez zmian. Powiaty dzielić się miały na dominia miejskie i wiejskie⁹⁰.

Tytuł drugi projektu nosił nazwę *O ustanowieniu w województwie każdym komisji porządkowej cywilno-wojskowej, jej składzie i atrybucjach*. Według niego miano znieść prefektów, rady prefekturalne, dyrekcję generalną dóbr i lasów narodowych, dyrekcję skarbową, a także komisarzy i intendentów policyjnych. Na ich miejsce projekt przewidywał powołanie w każdym województwie komisji porządkowej cywilno-wojskowej, a jej siedzibą miało być miasto, w którym znajdowała się prefektura. Artykuł szósty wskazywał przyszły skład komisji porządkowej, do której wchodził: prezes jako przewodniczący, wiceprezes, pięciu radców cywilnych i jeden radca wojskowy, sekretarz, dziennikarz, tłumacz, rachmistrz, ekspedytor, archiwista, adiunkt archiwisty, kasjer, kontroler, pięciu kancelistów, obrońca własności publicznej i jego zastępcy, geometra, architekt, fizyk (lekarz), chirurg, akuszerka, weterynarz, dwóch posługaczy konnych i dwóch pieszych oraz dwóch miejscowych stróży. Wszyscy wymienieni urzędnicy mieli być płatni z wyjątkiem radcy wojskowego. Projekt przewidywał ponadto powołanie do komisji pięciu asesorów niepłatnych, adiunktów sekretariatu i kancelistów. Ich liczba zależała od potrzeb komisji, a rekrutować się mieli z młodzieży obywatelskiej. Komisja porządkowa miała się składać z czterech wydziałów, tj. administracyjno-porządkowego, skarbowego, wojskowego oraz policyjnego⁹¹.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 95-96.

⁹⁰ *Ibidem*, s. 99.

⁹¹ *Ibidem*, s. 99-101.

Według projektu do kompetencji wydziału administracyjno-porządkowego należał nadzór nad wszelką własnością publiczną i prywatną, nad szkołami i oświeceniem publicznym, nad budowlami publicznymi, kościołami, robotami publicznymi, opieka nad drogami i mostami oraz spławnością rzek. Wydział miał czuwać ponadto nad działalnością gmin, wszelkich stowarzyszeń i korporacji będących pod opieką rządu krajowego, nad porządnym prowadzeniem ksiąg chrztów, ślubów i pogrzebów, nad utrzymaniem w należyтым porządku poczt i domów pocztowych, a także popierać handel i przemysł na terenie województwa. Przygotowywałyby wreszcie wszelkie materiały statystyczne potrzebne do sporządzenia spisu mieszkańców województwa.

Projektowany wydział skarbowy powołany był do nadzoru nad wszelkimi dochodami z terenu województwa, do zarządzania dobrami i lasami narodowymi, do czuwania nad funduszami duchownymi, oraz – w razie klęsk żywiołowych – do kontaktowania się z obywatelami w sprawach ulg w podatkach.

Wydział wojskowy miał zająć się współdziałaniem z miejscowymi komendantami wojskowymi w sprawach aprowizacji, przeprowadzania, rozlokowania i kwaterunku wojska, przygotowania odpowiednio zaopatrzonych magazynów, zaopatrzenia lazaretów wojskowych oraz sprawiedliwym rozłożeniem na barki ludności ustanowionych przez rząd krajowy ciężarów publicznych na rzecz wojska.

Projekt określał kompetencje wydziału policyjnego, do których zaliczono utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie województwa według zarządzeń władz najwyższych. W szczególności chodziło o czuwanie nad „obyczajami towarzyskimi i religijnymi mieszkańców”, nadzorowanie jakości miar i wag, jarmarków i targów, domów robót publicznych i poprawy, aptek, domów szpitalnych i miłosierdzia oraz więzień. Wydział miał też przygotowywać przepisy zapobiegające szerzeniu się chorób, pożarów, żebractwa i próżniactwa mieszkańców oraz moralnego zachowania się prywatnych sług i wędrującej czeladzi rzemieślniczej⁹².

Obrady członków komisji miały być kolegialne, a decyzje podejmowane jednomyślnie lub większością głosów z wyjątkiem szczególnych spraw, w których decydować miał sam prezes komisji porządkowej. Wewnętrzna organizacja oraz poszczególne zadania urzędników miały być określone osobnym aktem.

Artykuł siedemnasty *Zasad* określał przyszłe sądowe kompetencje komisji wojewódzkiej. Miała ona rozpatrywać:

– spory między cywilami i wojskowymi w sprawach szkód wyrządzonych przez wojsko lub obrazy osobistej osób cywilnych przez wojsko-

⁹² *Ibidem*, s. 102-103.

wych; w takich sprawach głos stanowczy miał radca komisji porządkowej ze stanu wojskowego;

– spory administracyjne między właścicielami ziemskimi a chłopami w sprawach nieprzestrzegania umów o czynsz lub robociznę, o niesłuszne usunięcie z ziemi oraz o niesprawiedliwe pobicie lub zagarnięcie części dobytku;

– spory między chłopami a mieszczanami przesłane drogą apelacji do komisji porządkowej.

Procedurę postępowania w powyższych sporach przed komisją wojewódzką miały określić przyszłe przepisy⁹³.

Trzecia część projektu, z 24 I 1815 r., nosiła nazwę *O ustanowieniu urzędów administracyjnych obwodowych w każdym województwie, ich składzie i atrybucjach*. Znosiła ona podprefektów i kancelarie podprefekturalne, a w ich miejsce przewidywała „urzędy administracyjne wykonawcze obwodowe”. Ich skład to komisarz obwodowy, sekretarz, poborca, który miał spełniać także funkcję kasjera, kancelista, fizyk, chirurg (ich liczba zależała od liczby powiatów, gdyż jeden chirurg miał przypadać na jeden powiat), posługacz konny i pieszy oraz stróż miejscowy. Stanowisko komisarza obwodowego było płatne. Także pracownicy jego kancelarii mieli otrzymywać pensję. Jedynie adiunkci sekretarza obwodowego i kancelistów nie otrzymywali zapłaty. Rekrutowali się oni z młodzieży obywatelskiej, która przysposabiała się do pracy w administracji (ówczesny wolontariat).

Do głównych obowiązków komisarza obwodowego należeć miało wypełnianie rozkazów rządu krajowego i komisji porządkowej wojewódzkiej, ogłaszanie rozkazów w formie okólników w dominjach wiejskich i miejskich, czuwanie nad ścisłym wykonywaniem przepisów policyjnych przez dominia, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie obwodu, czuwanie nad własnością i dochodami narodowymi, duchownymi, gminnymi oraz nad dochodami instytucji publicznych działających na terenie obwodu. Komisarz obwodowy wspólnie z komisją wojskową, wypełniając zalecenia komisji wojewódzkiej, miał zapewnić sprawiedliwe powoływanie rekruta, przeprowadzenie i rozlokowanie wojska po dominjach wiejskich i miejskich, zaopatrzenie magazynów i lazaretów wojskowych w żywność, lekarstwa i furaż. Obowiązki i kompetencje pozostałych urzędników obwodowych miały być uregulowane osobnymi aktami prawnymi⁹⁴.

Część czwarta nosiła nazwę *O ustanowieniu dominiów miejskich i wiejskich w ogóle*. Według niej obwody dzieliły się na dominia miejskie i wiejskie. W miastach pierwszej i drugiej klasy władzę administra-

⁹³ *Ibidem*, s. 103-104.

⁹⁴ *Ibidem*, s. 104-106.

cyjną sprawowały magistraty miejskie, a w miastach trzeciej klasy, nie mających magistratów, i we wsiach władzą administracyjną był miejscowy właściciel lub zastępca przez niego wyznaczony. We wsiach, w których zamieszkiwało kilku właścicieli, jurysdykcję administracyjną miał sprawować tylko jeden. Teren parafii zawsze stanowił jedno dominium⁹⁵.

Część piąta projektu nosiła nazwę *O miastach krajowych i ich administracji*. Dzieliła on miasta na trzy klasy. Do pierwszej zaliczono miasta główne, tj. miasto stołeczne Warszawę oraz Kraków, Poznań, Kalisz, Toruń, Sandomierz, Płock i Lublin. Do drugiej klasy zaliczono miasta dotąd zarządzane przez burmistrzów, a do trzeciej miasteczka, które dotąd z powodu braku funduszy nie miały własnych magistratur i zarządzane były przez wójtów gminnych. Miasta większe dzielić się miały na cyrkule, a prawa miejskie otrzymali zamieszkali na terenie miasta chrześcijanie. Projekt dopuszczał do praw miejskich także ludność tatarską. Miasta główne i te miasta drugiej klasy, w których znajdowały się komisje wojewódzkie, miały być nadzorowane przez te komisje. Pozostałe miasta zaś – zarządzane pod nadzorem miejscowych komisarzy obwodowych⁹⁶.

Magistrat w miastach pierwszej klasy miał następujący skład: prezydent oraz ławnicy wybierani po dwóch z każdego cyrkulu. Władzą w cyrkułach były urzędy wójtowskie, w skład których wchodził wójt i czterech tzw. gminnych cyrkulowych. Na czele magistratu w miastach drugiej klasy stał burmistrz. Obok niego członkami urzędu byli ławnicy wybierani po jednym z każdego cyrkulu, a tam, gdzie nie istniał podział cyrkularny, do magistratu wchodziło czterech ławników. Oprócz magistratu miały istnieć urzędy wójtowskie składające się z wójta i sześciu ławników gminnych. W miastach trzeciego stopnia władzą administracyjną był miejscowy właściciel lub jego zastępca dominikalny. Do urzędu wchodził także syndyk miejski i sześciu ławników gminnych⁹⁷.

Urzędy miejskie miały być podzielone na cztery wydziały: administracyjny, ekonomiczny, opiekuńczy i pojednawczy oraz policyjny. Do kompetencji wydziału administracyjnego należało ogłaszanie rozkazów rządowych i czuwanie nad ich wypełnianiem, nadzór nad instytucjami publicznymi działającymi na terenie miasta, dokonywanie regularnych spisów mieszkańców miasta, przesyłanie wniosków do administracji wojewódzkiej w sprawie lepszego rozdziału ciężarów publicznych na barki mieszkańców oraz poprawy funkcjonowania administracji państwowej.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 106.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 106-107.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 107.

Wydział ekonomiczny czuwać miał nad własnością gminną i pomnażaniem jej dochodów. Jednak wydział nie mógł własności gminnej bez zgody organów nadrzędnych wyłączać, obciążać, dzierżawić.

Do kompetencji wydziału opiekuńczego i pojednawczego należało rozstrzyganie sporów prawnych między mieszkańcami miasta, dokonywanie sądowego zabezpieczenia (obsygalacji) i spisu inwentarza majątku po zmarłych, ustanawianie opieki nad małoletnimi i osobami ubezwłasnowolnionymi z wyjątkiem osób stanu szlacheckiego i duchownego. Powyższe kompetencje stracą na rzecz wydziału sądy pokoju i notariusze.

Wydział policyjny miał się zajmować utrzymaniem porządku i czystości w mieście, utrzymaniem bezpieczeństwa osób i mienia. Wydział dozorował jarmarki i targi, czuwał nad szpitalami miejskimi oraz miał kompetencje sądowe dotyczące się tylko mieszczan, bez szlachty i duchownych⁹⁸.

Projekt przewidywał, że w miastach pierwszej i drugiej klasy prezydenci i burmistrzowie wraz z ławnikami będą pracować kolegialnie, w komplecie przynajmniej trzyosobowym i zajmować się sprawami przynależnymi do wydziału administracyjnego i ekonomicznego. Także wójtowie z gminnymi ławnikami pracowali kolegialnie, a komplet stanowili trzy osoby; zajmować się mieli sprawami należącymi do kompetencji wydziału policyjnego oraz opiekuńczego i pojednawczego. W miastach trzeciej klasy wszelkie sprawy wynikające z kompetencji wydziałów załatwiać miał sam właściciel lub wyznaczony przez niego zastępca wraz z syndykiem i przynajmniej jednym ławnikiem gminnym. Projekt znosił także osobny urząd prezydenta policji w mieście stołecznym Warszawie, a przepisy dozoru policyjnego w tym mieście wyznaczyć miała oddzielna ustawa⁹⁹.

Oprócz powyższych urzędów ustanowić miano w miastach dozory, czyli na dziesięć posesji jednego dziesiętnika, a na każde sto numerów setnika, wybranego spośród mieszkańców. Mieli oni ogłaszać mieszkańcom rozkazy rządowe i czuwać nad ich wykonaniem¹⁰⁰.

Część szósta pod nazwą *O atrybucjach i obowiązkach jurysdykcji dominikalnych wiejskich* znosiła wójtów gminnych w dominiach i przewidywała, że administrację sprawować mieli sami właściciele lub wyznaczeni przez nich zastępcy. Do ich kompetencji należało ogłaszanie i wykonywanie rozkazów rządowych i rozporządzeń właściwych komisji porządkowych, nadzór nad regularnym poborem podatków, rekruta, nad zebraniem odpowiedniej ilości żywności i furazu dla wojska, nadzór nad sprawiedliwym rozkwaterowaniem wojska. Mieli także czuwać nad mo-

⁹⁸ *Ibidem*, s. 107-109.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 109.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 110.

ralnością i dobrymi obyczajami mieszkańców dominium, nad kształceniem dzieci wiejskich, nad zabezpieczeniem zdrowia okolicznej ludności oraz zwierząt gospodarskich, nad ochroną budynków przed pożarami, nad dobrym stanem dróg, mostów i przewozów, nad szpitalami publicznymi. Do nich należało przeciwdziałanie „szkodliwemu nałogowi pijaństwa, żebractwa i próżniactwa”, a także utrzymywanie kontaktów z poszczególnymi parafiami. Projekt nadawał właścicielom w stosunku do ludności wiejskiej uprawnienia opiekuńcze i pojednawcze, przede wszystkim w sprawach sporządzania obsygalacji i inwentarza po zmarłych mieszkańcach wsi, ustanawiania opieki nad małoletnimi i ubezwłasnowolnionymi. Podobnie jak w miastach, właścicielom przyznawano prawo rozstrzygania sporów między mieszkańcami wsi¹⁰¹.

Każde dominium wiejskie miało mieć sołtysa i dwóch zaprzysiężonych, wybranych spośród mieszkańców wsi. Pomagali oni w ogłaszaniu i wypełnianiu praw krajowych i rozporządzeń wojewódzkiej komisji porządkowej.

Stosownie do ustaleń części siódmej *O sposobach obieralności urzędników i oficjalistów w komisjach porządkowych wojewódzkich i obwodowych, tudzież o potrzebnych dla nich kwalifikacjach* kandydatów na stanowisko prezesa komisji wojewódzkiej przedstawiały centralne organy rządowe. Kandydatów na urzędy wiceprezesów, radców i sekretarzy w tych komisjach oraz komisarzy i sekretarzy w urzędach obwodowych przedstawiały sejmiki ziemskie (o których powołaniu zdecydować miały przepisy późniejsze) w następującej liczbie: na stanowisko wiceprezesa i sekretarza komisji wojewódzkiej jednego kandydata w każdym powiecie, na radców – po dwóch kandydatów, a na stanowiska komisarza i sekretarza obwodowego po jednym kandydacie. W razie nieprzedstawienia kandydatów przez sejmik, mieli oni być przedstawieni przez rady wojewódzkie. Rady wojskowi powoływani mieli być bezpośrednio przez władze centralne. Kandydaci na kasjerów w komisjach wojewódzkich i obwodowych, geometrów, architektów, dziennikarzy, tłumaczy, rachmistrzów, ekspedytorów, archiwistów i ich adiunktów, kontrolerów kasowych mieli być wysuwani przez dotychczasowe rady departamentowe i prefektów na wspólnym posiedzeniu. W razie braku odpowiedniej osoby na którekolwiek stanowisko kandydata przedstawiała komisja wojewódzka. Na stanowiska obrońcy własności publicznej i jego zastępcy kandydata wysuwała Prokuratoria Generalna, a na stanowiska fizyków, chirurgów, akuszerki i weterynarzy – Dozór Naczelny Krajowy Lekarski. Kandydatów na asesorów, adiunktów sekretariatu, kancelistów i sługi wyznaczał sam prezes¹⁰².

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 110-112.

¹⁰² *Ibidem*, s. 112-114.

Na stanowisko prezesa, wiceprezesa, radców komisji wojewódzkiej oraz komisarza obwodowego mogli być wybrani obywatele posiadający majątek ziemski niezadłużony lub nieruchomości miejskie o wartości najmniej 60 000 złotych polskich. Kasjerzy wojewódzcy starający się o urząd musieli uiścić kaucję w wysokości 12 000 złotych, a kasjerzy w obwodach w wysokości 6000 złotych. Wiek potrzebny do piastowania urzędu prezesa i wiceprezesa komisji wojewódzkiej wynosił 36 lat, a pozostałych urzędów – 26 lat, z wyjątkiem kancelistów, którzy mogli pracować już od 18. roku życia. Urzędy mogły być sprawowane tylko przez Polaków, a przy ich wyborze miano brać pod uwagę wykształcenie, zasługi, kwalifikacje, praktykę i „cnotliwą konduite”. Jedyne na urzędy służby zdrowia, w wypadku braku odpowiedniej kadry, można było powołać obcokrajowca. Pierwszeństwo w obejmowaniu urzędów miały mieć osoby pracujące nieprzerwanie w urzędach administracyjnych przynajmniej dwa lata i posiadające bardzo dobre referencje. Do kandydowania mogły przystąpić także osoby nie mające odpowiedniej praktyki, jednak tylko wtedy, gdyby posiadały papiery dokumentujące ukończenie szkoły i zdanie odpowiedniego egzaminu przed rządową komisją egzaminacyjną. Kandydatem na urząd nie mogły być osoby zostające w służbie wojskowej lub innej służbie. Także osoby, które zastawiły swój majątek lub były karane za występki kryminalny, nie mogły starać się o urząd. Projekt zakazywał łączenia dwóch urzędów płatnych¹⁰³.

Osoby starające się o urząd powinny złożyć wniosek na piśmie w odpowiedniej magistraturze wraz z załącznikami potwierdzającymi wykształcenie, kwalifikacje i praktykę. Także urzędy, w których istnieją wakuujące miejsca urzędnicze, mają obowiązek ogłosić to w gazecie rządowej dla wszczęcia procedury wyboru. Listy wszystkich kandydatów miały być przesłane do tymczasowej dyrekcji ministerstwa spraw wewnętrznych wraz z informacjami o kandydacie. W Warszawie zaś miało powołać jednorazowo specjalną komisję, której ministerstwo spraw wewnętrznych przekaże wszelkie dokumenty dotyczące się kandydatów, a ta je odpowiednio rozpatrzy¹⁰⁴.

Część ósma, pod nazwą *O ustanowieniu rad wojewódzkich*, zakładała powoływanie w miejsce rad departamentowych i powiatowych jednej rady wojewódzkiej. W jej skład wchodziłyby po dwie osoby wybrane przez sejmiki ziemskie każdego powiatu na stanowisko radców wojewódzkich. Wybranymi mogły być tylko osoby godne, mające zaufanie publiczne, zamieszkałe na terenie danego powiatu, będące właścicielami nieruchomości oraz płacące minimum sto złotych podatku gruntowego. Także zgromadzenia gminne miały prawo wybrać swego przed-

¹⁰³ *Ibidem*, s. 114-116.

¹⁰⁴ *Ibidem*, s. 116-117.

stawiciela do rady wojewódzkiej. Mógł nim być człowiek mający zaufanie publiczne i władający dziedziczną własnością gminną. Przewidywano też, że jeśli duchowni posiadający nieruchomości lub przynajmniej plebanię otrzymają zgodę odpowiednich władz kościelnych, wówczas mogą być wybierani na sejmikach ziemskich lub zgromadzeniach gminnych na radcę wojewódzkiego. Radcy przed objęciem stanowisk składać mieli przysięgę urzędowi swemu, a ze swojego grona większością głosów wybierać prezesa rady. Miejscem urzędowania rady wojewódzkiej miała być stolica województwa. W wypadku, gdyby na stanowisko radcy wybrano kogoś zaocznie, a osoba ta nie wyraziła zgody na objęcie tego urzędu z powodu choroby, podjęcia pracy w innym urzędzie lub z innych powodów, sama rada wojewódzka miałaby prawo wybrać innego obywatela z powiatu lub gminy na wakujący urząd i przyjąć od niego przysięgę¹⁰⁵.

Do głównych kompetencji rad wojewódzkich należało rozpatrywanie wszelkich spraw dotyczących województwa, działalności urzędów administracyjnych, popieranie przemysłu i handlu, rozpatrywanie spraw dotyczących się żebractwa i tułactwa, zapobieganie klęskom żywiołowym. Wspólnie z komisjami porządkowymi cywilno-wojskowymi miały debatować nad rozkładem ciężarów publicznych na mieszkańców województwa. Miały sporządzać metryki osób stanu szlacheckiego oraz księgi ziemiańskie i księgi gminne, czyli listy osób mogących głosować na sejmikach szlacheckich i zgromadzeniach gminnych. Mogły także informować władze o nadużyciach i uchybieniach urzędników (odpowiednie procedury miały być przygotowane w najbliższym czasie). Projekt przewidywał, że rady wojewódzkie miałyby przedstawiać królowi przez władzę wyższą kandydatów na wakujące stanowiska wiceprezesów, radców i sekretarzy komisji wojewódzkich oraz na komisarzy i sekretarzy komisji obwodowych. Posiedzenia ordynaryjne (zwyczajne) zwoływane byłyby dwa razy do roku: 1 stycznia i 1 lipca, a posiedzenie rady trwałoby czternaście dni. W razie konieczności prezes rady miał prawo zwołać posiedzenie ekstraordinaryjne (nadzwyczajne). Komplet posiedzeń rady (quorum) liczył co najmniej dwie trzecie członków, a jedynie choroba mogła usprawiedliwić nieobecność. Projekt nie przesądzał długości kadencji członków rady. Ze swych posiedzeń rada przysyłać miała dokładne raporty władzy najwyższej, w których przedstawiałaby projekty dotyczące się spraw województwa oraz działalności urzędów administracyjnych¹⁰⁶.

Tytuł dziewiąty, *O ustanowieniu prokuratorii generalnej do obrony prawnej wszystkich publicznych własności pod opieką rządu będących*

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 117-119.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 120-121.

przeznaczonej, zakładał zniesienie wszystkich wydziałów prawnych przy ministerstwach, prefekturach, dyrekcjach skarbowych departamentowych, dyrekcji głównej dóbr i lasów narodowych, wszystkich plenipotentach skarbu państwa oraz dyrekcji dóbr i lasów państwowych, dyrekcji sum bajońskich i administracji dóbr koronnych. Na miejsce tych wydziałów i ich urzędników w celu ochrony własności publicznej powołano prokuratorię generalną z siedzibą w Warszawie. W skład tego organu mieli wchodzić prokurator generalny jako prezydujący, wiceprokurator jako zastępca prezesa, dwunastu asesorów, dwóch sekretarzy, dziennikarz, ekspedytor, archiwista, dwóch jego zastępców, tłumacz, dwunastu kancelistów, dwóch woźnych i dwóch posługaczy. Przy każdym sądzie ziemskim w mieście wojewódzkim obok komisji porządkowej wojewódzkiej, a także przy trybunale apelacyjnym i sądzie najwyższym krajowym ustanowieni mieli być obrońcy sądowi własności publicznej (po jednym) i po jednym zastępcy. Ustanowiono także do pomocy w pracach prokuraturii sześciu aplikantów, a do pomocy obrońcom po jednym aplikancie. Byli oni niepłatni i pracować mieli nieprzerwanie przez dwa lata, a ich zaangażowanie było jednym z argumentów za zatrudnieniem ich na płatnych urzędach administracyjnych. Na stanowisko prezesa, wiceprezesa i asesorów prokuraturii, a także na obrońcę sądowego własności publicznej i jego zastępcę mogły być wybrane osoby, które znały prawo i ustawy krajowe i sprawowały urząd sędziego, asesora, prokuratora lub obrońcy sądowego¹⁰⁷.

Prokuratoria generalna miała być jedynym organem reprezentującym własność państwową. Sprawowała opiekę nad: dobrami narodowymi i koronnymi, dobrami donatariuszy francuskich zwróconymi skarbowi państwa, sumami bajońskimi, dobrami i funduszami duchowieństwa krajowego wszystkich wyznań, dobrami i funduszami gmin miejskich i wiejskich oraz wszelkim dochodami instytucji, zgromadzeń i korporacji publicznych. Prokuratoria poprzez obrońców własności publicznej miała prowadzić wszelkie spory dotyczące skarbu państwa i jego dochodów, z wyjątkiem sporów o dochody z funduszy duchowieństwa, gmin i korporacji publicznych – sprawy te mieli prowadzić sami właściciele. Prokuratoria miała prowadzić i dozorować archiwum dokumentów dotyczących własności publicznej. Także obrońcy sądowi własności publicznej przy wskazanych sądach, na żądanie wojewódzkich władz administracyjnych, powinni prowadzić podobne archiwa. Prokuratoria i obrońcy powinni jak najszybciej zlustrować archiwa już istniejące i ocenić stan spraw ukończonych, zawieszonych i prowadzonych, a dotyczących własności publicznej. O zaistniałym stanie rzeczy organy te powinny zawiadomić władze najwyższe w specjalnym raporcie i zapropono-

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 121-123.

wać kroki do wyjaśnienia poszczególnych spraw. Nadzór nad działalnością prokuratury sprawowałaby najwyższa władza krajowa. Projekt zakazywał urzędnikom prokuratury przyjmowania spraw od osób prywatnych. Wszelkie przesyłki tego urzędu miały być zwolnione z opłat stemplowych i pocztowych, a wszelkie koszty działalności urzędników prokuratury pokrywała ona sama¹⁰⁸.

Prokuratora generalnego i wiceprokuratora mianować miał król z kandydatów przedstawionych przez dotychczasową dyrekcję ministerium sprawiedliwości. Pozostałych członków prokuratury, sądowych obrońców własności publicznej i ich zastępców powoływać miał król spośród kandydatów przedstawionych przez prokuratora generalnego. Wewnętrzną organizację i poszczególne kompetencje, budżet płac urzędników prokuratury, budżet tego organu, a także stosunki między prokuraturą a innymi urzędami określić miała przysłała ustawa¹⁰⁹.

Projekt kończył się stwierdzeniem, że nowe urzędy miałyby rozpocząć działalność w 1815 r., jednak pozostawiono puste miejsce na wpisanie daty dziennej i miesięcznej. Zaakceptowano także rozwiązanie, że do chwili powołania nowych urzędów wszystkie dotychczasowe magistratury i urzędnicy pozostać mają na swoich stanowiskach administracyjnych¹¹⁰.

Na posiedzeniu Komitetu 7 marca 1815 r. przedstawiono zredagowany przez Aleksandra Linowskiego projekt pt. *Zasady do ustanowienia magistratur administracyjnych*, który przyjęto na sesji 14 marca. Do pierwotnego projektu z 24 stycznia wniósł on pewne zmiany i uproszczenia. Już same nazwy poszczególnych tytułów różniły się od pierwowzoru. Tytuł pierwszy – *Podział kraju*, drugi – *Magistratury administracyjne w województwach*, trzeci – *Urzędy komisarzkie w obwodach*, czwarty *Dominia miejskie i wiejskie*, piąty *Rady wojewódzkie*. Według tego projektu potwierdzano podział kraju na województwa, jednak nie przesądzono ich liczby ani nazw. Województwa miały się dzielić na obwody, a ich nazwy pochodzić miały od miasta, w którym mieściłby się urząd obwodowy. Obwody, podobnie jak we wcześniejszym projekcie, dzieliłyby się na dominia miejskie i wiejskie¹¹¹.

Nowy projekt utrzymywał komisje porządkowe cywilno-wojskowe jako najwyższą władzę w województwie. Skład komisji był podobny jak w projekcie styczniowym, jednak nie wskazywano aż tak dokładnie personelu komisji porządkowej. Potwierdzono zgodnie z pierwowzorem liczbę płatnych i niepłatnych urzędów. Sposób działania, liczba wydzia-

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 123-125.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 125-126.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 126.

¹¹¹ *Ibidem*, s. 129.

łów oraz kompetencje sądowe komisji były podobne do projektu styczniowego¹¹².

W nowym projekcie inaczej nazwano urzędy obwodowe. Urzędem takim miał być urząd komisarzski. Miał się składać z komisarza i dwóch asesorów. Podobnie jak w projekcie styczniowym, płatnymi stanowiskami były urzędy komisarzskie, oficjaliści i pracownicy kancelarii. Urzędy asesorskie były niepłatne. Asesorzy mieli obserwować prace komisarza, aby ten nie występował przeciw prawu i nie dokonywał nadużyć. W razie potrzeby mogli zawiadamiać komisję porządkową o jego nadużyciach. Zastępowali go także w razie nieobecności. Potwierdzono też kompetencje tych urzędników, choć w nowym projekcie były one określone bardziej ogólnie¹¹³.

Podobnie jak w projekcie styczniowym, pierwszym szczeblem administracyjnym miały być dominia miejskie i wiejskie. Dokonano tu identycznego podziału miast na trzy klasy – w dwóch pierwszych władze sprawowały magistraty, a w trzeciej i we wsiach miejscowi właściciele. Potwierdzono także, że plebanie zawsze będą osobnymi dominiami. Określono także ogólne kompetencje tych organów, nie odbiegające od wcześniejszych propozycji¹¹⁴.

Nowy projekt stanowił dość ogólnie o radach wojewódzkich. Inaczej niż w projekcie styczniowym, radców miały wybierać zjazdy obwodowe i zgromadzenia gminne. Z obwodu wybierano po sześciu, a ze zgromadzenia po jednym radcy na kadencję czteroletnią. Wybraną mogła być osoba posiadająca dziedziczną własność ziemską lub miejską. Wszyscy radcy mieli wybierać w tajnym głosowaniu prezesa. Obrady rady wojewódzkiej zwoływane miały być także dwa razy do roku i trwać czternaście dni, a quorum stanowiło dwie trzecie składu rady. Projekt podawał jednak inne terminy rozpoczęcia posiedzeń ordynaryjnych – wyznaczał jedno na 1 października, a na drugą datę pozostawiono wolne miejsce.

W razie potrzeby i na prośbę komisji porządkowej prezes rady wojewódzkiej zwoływał posiedzenie ekstraordynaryjne. Projekt ustalał kompetencje podobne do wcześniej zakładanych¹¹⁵.

19 marca 1815 r. kontynuowano na posiedzeniu Komitetu prace nad projektem A. Linowskiego. Przedstawiono i przyjęto tytuł szósty – *Administracja w miastach pierwszej i drugiej klasy*. Tytuł ten podzielony był na dwie części. Pierwsza tyczyła się miast pierwszej klasy. Postanowienia nowego projektu potwierdzały wszystkie ustalenia styczniowe dotyczące organizacji, składu, podziału wewnętrznego i kompetencji ma-

¹¹² *Ibidem*, s. 129-131.

¹¹³ *Ibidem*, s. 131-132.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 132-133.

¹¹⁵ *Ibidem*, s. 133-134.

gistratów i urzędów cyrkularnych. Prezydent otrzymał stanowisko naczelnika policji, którego kompetencje określić miały osobne przepisy. Nową instytucją była rada gminna, którą miało mieć każde miasto pierwszej klasy. Składałaby się ona z osób powoływanych przez cyrkule. Każdy cyrkuł wybierał trzy osoby reprezentujące, po jednej, właścicieli, kupców i rzemieślników. Rada zbierała się dwa razy do roku w celu: przekazania władzom najwyższym potrzeb miasta, ostrzeżenia magistratu o skutkach złego administrowania, zawiadamiania o nadużyciach urzędniczych dających się udowodnić, podania kandydatów na urzędy miejskie oraz przeglądania rachunków i ich opiniowania przed przesłaniem do władz najwyższych¹¹⁶.

30 marca przyjęto na sesji Komitetu drugą część tytułu szóstego dotyczącego miast drugiej klasy. Miały być one nadzorowane przez komisje wojewódzkie, gdy ich siedziba znajdowała się w tym mieście. Pozostałe miasta miały być nadzorowane przez komisarzy obwodowych. Przewidywano możliwość przeniesienia przez rząd miasta trzeciej klasy do drugiej, jeśli by posiadało fundusze na utrzymanie magistratu. Urzędem miejskim miał być magistrat składający się z burmistrza i ławników. Liczba ławników zależałaby od liczby mieszkańców, ale nie mogło ich być mniej niż czterech. Burmistrz, magistrat i oficjaliści byli płatni według etatu ustanowionego przez rząd. Magistrat działał kolegialnie, a quorum stanowiły trzy osoby. Burmistrz i dwie osoby z magistratu powołane przez rząd zajmować się miały sprawami policyjnymi. Magistrat zajmował się ogólnymi sprawami administracyjnymi, wykonywaniem praw i rozkazów rządowych, pilnowaniem własności gminnej i funduszy gminnych oraz czuwaniem nad bezpieczeństwem i porządkiem publicznym na terenie miasta.

Magistrat dzielił się na dwa wydziały: administracyjno-ekonomiczny i opiekuńczo-pojednawczy. Pierwszy zajmował się utrzymywaniem łączności z władzami krajowymi, dozorowaniem, zarządzaniem i przechowywaniem rachunków przychodów i wydatków stosownie do etatu. Drugi wydział przejął kompetencje sądów pokoju oraz dokonywał obsygalacji, spisywania inwentarza po zmarłych. Obu wydziałom przewodniczył burmistrz. Przepisy powołania rad gminnych w miastach pierwszej klasy miały tu też obowiązywać¹¹⁷.

Tego samego dnia przedstawiono dalszy ciąg projektu Linowskiego, tj. tytuł siódmy – *Wybory do magistratur i służby administracyjnej*. Zalecono, aby rozpisać przedstawiany tytuł i rozesłać go członkom komitetu do namysłu. Był on podzielony na części. Pierwsza z nich, *Przepisy ogólne* stwierdzała, że na urząd może być wybrana jedynie osoba mająca wy-

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 149-151.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 153-154.

mienione w projekcie kwalifikacje. Wybierać mogli właściciele ziemscy płaćcy przynajmniej sto złotych podatku gruntowego. Czynnego i biernego prawa wyborczego nie mieli ci „których fortuna pod konkurs podpadła”, którzy zostali usunięci z urzędu, bądź ukarani za przestępstwo karne oraz osoby znajdujące się w służbie prywatnej. Wdowy i małoletni właściciele ziemscy w wyborach reprezentowani byli przez zastępców – pierwsze przez pełnomocników, drudzy przez opiekunów¹¹⁸.

Druga część nosiła nazwę *Sposób wyborów*. Według niej na sześć tygodni przed terminem rozpoczęcia posiedzeń zjazdów obwodowych rząd ogłosić miałyby wybory na urzędy oficjalistów i asesorów niepłatnych w administracji rządowej. W tym czasie chętni mieliby przedstawić kandydatury na piśmie w swoim obwodzie. Na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia obwodowego właściciele, po wyborze posłów i członków rad wojewódzkich, sporządzałyby trzy listy: kandydatów na urzędników, kandydatów na oficjalistów i kandydatów na asesorów niepłatnych. Rząd miałyby podać liczbę osób potrzebnych na urzędy w administracji centralnej i wojewódzkiej oraz liczbę kandydatów, jaką podał każdy obwód. Zjazdy obwodowe wybrałyby przynajmniej podwójną liczbę kandydatów i każdą listę oznaczyłyby właściwym tytułem. Owe trzy listy, z podwójną kopią, z podpisem przewodniczącego i sześciu najpoważniejszych obywateli zostałyby przesłane na pierwsze posiedzenie rady wojewódzkiej. Rada – pozostawiwszy sobie kopię – przesłałaby listy władzy najwyższej wraz ze swoimi uwagami¹¹⁹.

Następna część, *Warunki do obieralności kandydatów na zjazdach obwodowych* stwierdzała, że wybory urzędników są rzeczą bardzo ważną i powinny być skutkiem rozważnych i oświeconych przemyśleń. W podjęciu odpowiedniej decyzji osoby zebrane na zjazdach obwodowych nade wszystko winny brać pod uwagę „prywatną konduite” kandydata. Nadużywanie alkoholu, skłonności do gry i rozpusty, próżniactwa i nieprawowitości, niepełnienie obowiązków religijnych, niemoralne występkę powinny dyskwalifikować kandydata. Niedopuszczalne było umieszczanie na dwóch pierwszych listach osób, które nie ukończyły 24 lat, a na trzeciej liście osób przed ukończeniem 20 lat. Nie przyjmowano kandydatur osób, które nie ukończyły jeszcze swej edukacji. Także osoby pracujące w służbie publicznej miałyby pierwszeństwo w kandydowaniu na urząd, jeśli w ich wcześniejszej pracy nie zauważono przekupstwa, arbitralności, zdzierstwa, niedbalstwa¹²⁰.

Zgodnie z czwartą częścią, *Użycie listów przez rady wojewódzkie*, rada wojewódzka po odebraniu dwóch kopii wszystkich trzech list winna

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 157.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 157-158.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 158-159.

była przy każdym kandydacie umieścić adnotacje dotyczące się „prywatnej kondyty”, a w wypadku osób pracujących w służbie publicznej – uwagi dotyczące wcześniejszej pracy. Rada podzieliła – przewidywał projekt – każdą listę na trzy wydziały: administracyjny, skarbowy, policyjny i do każdego przypisze odpowiednią liczbę kandydatów zgodnie z ich kwalifikacjami. Tak sporządzone listy wraz z uwagami miały być przesłane władzy najwyższej. Projekt stwierdzał, że do tej pory skład rządu najwyższego nie jest znany, nie jest znana także lista urzędników mianowanych przez samego monarchę, ale nie będzie można powołać nikogo na urząd jak tylko z kandydatów powołanych w powyższym trybie¹²¹.

Na sesjach 20 i 25 kwietnia Komitet Organizacyjny przyjął tytuł siódmy – *Wybory do magistratur i służby administracyjnej*. W stosunku do wcześniej przedstawionego projektu tego tytułu wprowadzono pewne zmiany. Zamieniono poszczególne części – tytuł trzeci nosił teraz nazwę *Wybory przez rady wojewódzkie*, a czwarty – *Warunki w wyborze kandydatów zachować się mające*. Pierwszą istotną zmianą było pozbawienie prawa głosu wdów i małoletnich właścicieli ziemskich. Następnie zmieniono termin ogłoszenia konkursu na wybór urzędników, oficjalistów i asesorów niepłatnych na osiem tygodni przed pierwszym posiedzeniem zgromadzenia obwodowego. Dodano także, że po sporządzeniu list kandydatów obywatel lub grupa obywateli może przedstawić swoje wątpliwości wobec konkretnego kandydata i sprzeciw ten odesłać należy wraz z listami do rady wojewódzkiej. Zmieniono liczbę kandydatów przedstawianych przez obwód z dwóch na trzech na jedno stanowisko. Potwierdzono także prawo rady wojewódzkiej do wpisania na jedną z trzech list osób o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i wiedzy, które ze względu na chorobę lub inną ważną niedogodność nie mogły w odpowiednim terminie złożyć swojej oferty. Wprowadzono także zapis, który mówił o debatowaniu w radzie nad zarzutami obywateli w stosunku do poszczególnych kandydatów. Jeśli rada nie dojdzie do porozumienia, o losach kandydata decydować będzie tajne głosowanie. Przewodniczący nie mógł odmówić członkowi rady lub grupie członków poddania pod tajne głosowanie jakiegokolwiek kandydata na urzędnika, oficjalistę lub asesora niepłatnego. Przyjęty projekt obniżył wiek kandydata na asesora niepłatnego z 20 na 18 lat. Tytuł kończył się stwierdzeniem, że dalsza procedura postępowania przez władzę najwyższą z listami kandydatów może być określona dopiero po jej powołaniu¹²².

Komitet postanowił zająć się także sprawą polepszenia bytu chłopów. Na jego 17. sesji 28 sierpnia 1814 r., wskutek polecenia danego sek-

¹²¹ *Ibidem*, s. 159-160.

¹²² *Ibidem*, s. 169-170; s. 185-187.

cji administracyjnej przed tygodniem (21 sierpnia), członek tej sekcji Andrzej Horodyski przedstawił projekt listu, który miał być przekazany Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. List ten miał rozpocząć korespondencję z departamentami w sprawie włościańskiej. Projekt został przyjęty, a przewodniczący w tym dniu obradom ksiązę Czartoryski – gorący zwolennik całej akcji – przesłał go 31 sierpnia 1814 r. w formie listu księciu Druckiemu-Lubeckiemu, prezydującemu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych¹²³.

List ten wzywał księcia Lubeckiego do podjęcia problemu polepszenia doli chłopów i porozumienia się z prefekturami i podprefekturami, trybunałami cywilnymi i karnymi oraz z radami departamentowymi i powiatowymi w tej sprawie. Ksiązę winien był zażądać od powyższych organów rozpatrzenia tej sprawy i przygotowania odpowiednich projektów, przy czym rady powinny do swego grona dopuścić „niektórych posłów i obywateli w dobrach swoich lepszym prywatnym rządem celujących”. Gremiom tym należało oddać do rozpatrzenia wszystkie sprawy dotyczące włościan w celu przygotowania najlepszych rozwiązań, które nie byłyby sprzeczne z prawami właścicieli i spokojnością wewnętrzną. Rozwiązania te doprowadzić miały do „podźwignięcia włościan z ich stanu teraźniejszego, do nadania im użyteczniejszej swobody, do zabezpieczenia ich własności osobistej, do nadania każdemu z rolników potrzebnej i jego zamożność gospodarską utrzymać mogącej osady, do postawienia ich w stanie nabycia z czasem własności gruntowej, do rozciągnięcia nad nimi, jak dla wszystkich innych klas, opieki prawa, oraz ułatwienia i zapewnienia im sprawiedliwości we wszystkich stosunkach między nimi a panem”. List określał, że organy, które będą przygotowywały raporty, powinny w nich umieszczać jak najwięcej wiadomości praktycznych, dotyczących struktury gospodarstw rolnych, rodzaju ziem, powinności inwentarskich włościan itp. Na koniec pismo określało termin sześciotygodniowy na przygotowanie dokumentów i przesłanie ich do komitetu¹²⁴.

Na sesji 12 września 1814 r., na której obecni byli T. Wawrzecki, T. Ostrowski, S. Zamoyski, T. Matuszewicz, A. Linowski, S. Grabowski, K. Koźmian, A. Horodyski, A. Bieńkowski i J.K. Szaniawski, a przewodniczył ksiązę Czartoryski, poddano analizie list okólny do władz departamentowych, przygotowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek odezwy przesłanej przez Czartoryskiego. W trakcie

¹²³ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Włościanie w Królestwie Polskim 1814-1830*, Kraków 1912, s. 207.

¹²⁴ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1814, nr 123, s. 1144-1147; S. Kieniewicz, *Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim (1815-1830)*, Warszawa 1951, s. 197-198.

obrad Komitet stwierdził, że w przedłożeniu tym nie znalazł trafnego ujęcia swych myśli. Gorącą debatę zakończono uchwałą o zleceniu Horodyskiemu przygotowania projektu, w którym zapytania do władz departamentowych przedstawione byłyby jasno i nie uprzedzały ich odpowiedzi, oraz by właściciele nabrali przekonania, iż zamiary Komitetu nie zdążają do przymusu, ale opierają się na dobrej woli właścicieli i ich własnym, dobrze rozumianym interesie¹²⁵.

Już na następnej sesji, 15 września, która odbywała się pod przewodnictwem Ostrowskiego, Horodyski przedstawił projekt odezwy wraz z załączonymi punktami. Została ona przyjęta przez Komitet i przesłana księciu Lubeckiemu. Ministerstwo rozesłało do władz departamentowych list księcia Czartoryskiego z 31 sierpnia, *Myśli do zamiaru polepszenia bytu Włościan Polskich i podania im środków doycia stopniami do niepodległości bez szkody właścicieli* i *Punkta w materji wydobywania Włościan z terażniejszego stanu*¹²⁶.

Myśli zwracały się do właścicieli, aby przekonać ich o sensowności przeprowadzanych reform poprzez odwoływanie się do ich poczucia sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka. Wskazywały także, że obecny system gospodarki rolnej jest zły i godzi w samych posesjonatów, zapowiadana reforma zaś może polepszyć byt chłopów, a przez to i ich właścicieli. Odezwa kładła nacisk na doprowadzenie do zawierania układów dzierżawnych i do nabywania gruntów na własność przez chłopów, ale z możliwością rozłożenia spłat na części. Tymczasowo zachęcano do zmiany pańszczyzny na inne świadczenia¹²⁷.

Obok *Myśli* przesłano organom departamentowym także *Punkta w materji wydobywania Włościan z terażniejszego stanu*, które zawierały materie przeznaczone do dyskusji we władzach terytorialnych. Oto ich tekst¹²⁸:

1. Podać myśli, jak wolność terażniejsza włościan, prawem z 21 grudnia 1807 r. opisana, dałaby się obrócić na pożytek włościan i jak by należało urządzić stosunki włościańskie względem właścicieli w czasach terażniejszych, z uwagą na porządek wewnętrzny i zapobieżeniem próżniactwu i opuszczeniu mieszkań i gospodarstw włościańskich.

2. Determinować powinności pańszczyźniane, robotę lub opłatę do trzymanyh przez włościan gruntów, tak pod względem ilości, jako gatunku i położenia ziemi, ze ścisłym zachowaniem stosunków wartości pracy łożonej na potrzebę dworską do czystego dochodu, jaki być może

¹²⁵ Kirkor-Kiedroniowa, *op. cit.*, s. 208-209.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 209; „Dziennik Departamentowy Krakowski”, nr 123, s. 1143; S. Askenazy, *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, [w:] *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 143-144.

¹²⁷ „Dziennik Departamentowy Krakowski”, nr 123, s. 1147-1152.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 1153-1154.

z posiadanych gruntów przez różne gatunki rolników, oraz określić granicę tych powinności, jakie sprawiedliwe mogą być wymagane.

3. Według gatunków rolników i według gatunków gruntów, przyjmując w nich trzy tylko podziały ogólniejsze, na dobre, średnie, podle – determinować miarę podatków i ciężaru publicznego, jaki z tych gruntów z uwagą na proporcję ich rozległości od rządu wymaganym być może.

4. Obmyślić sposoby, jakimi włościanie nabyć by mogli od właścicieli załogi gospodarskie.

5. Podać myśli względem zabezpieczenia własności osobistej rolnika włościanina. Odznaczyć wzajemne należytości i powinności między klasą właścicielską i włościańską i wytknąć stosunki między włościaninem a panem, pod względem władzy zwierzchniej i obowiązku takowej ulegania. Podać projekt do policyi wiejskiej, czyli dozoru, czuwającego nad porządkiem miejscowym w każdej włości. Podać myśli do zapewnienia włościanom niekosztownej i prędkiej sprawiedliwości w sporach między nimi a właścicielami, między samymi włościanami jednej włości i z mieszkańcami wsi ościennych. Np.:

I. Czy nie mógłby być ustanowiony w każdej parafii sąd wiejski, złożony z wójta i ławników, wybranych przez samych włościan, dla rozsądzania sporów potocznych między włościanami, mając do tego przepisany sobie łatwy i krótki i kosztów nie wymagający sposób postępowania, z wolnem odwołaniem się do komisjów porządkowych wojewódzkich i dalej do wysokich instancji w przedmiotach większej wagi.

II. Czy dla rozstrzygnięcia sporów między włościanami a panem nie dałoby się zaprowadzić sąd przysięgły rolniczy, złożony z sędziego pokoju, z plebana, z jednego dziedzica, zaleconego dobrym prywatnym rządem i sprawiedliwym obchodzeniem się ze swemi włościanami, oraz z dwóch wójtów z ościennych włości wezwanych. Podać przytem projekt do prawa kardynalnego, jakie rządy i ustawy krajowe włościanom zaręczyć powinny.

6. Podać myśli, jakich środków i sposobów Rząd najwyższy ze swojej strony użyć ma, w celu przyprowadzenia włościan do lepszego stanu i nabycia własności gruntowej.

7. Podać plan do urządzenia gospodarstw włościańskich, do uniknięcia drobnych podziałów, oraz determinować ilość gruntu w każdym gatunku ziemi, jaka jest potrzebna dla jednego gospodarza, aby ten stanął w dobrym bycie i był zdolny dobrze gospodarować, rolę uprawiać, utrzymywać dostateczny warsztat gospodarski, wypłacać przywiązane do gruntu należytości i zbierać czysty dochód oraz fundusz [na] dalszą reprodukcję. Nie może rolnik być opatrzonym w potrzebną siłę ekonomiczną, jeśli będzie miał mało gruntu, nie może także doskonale upra-

wiać ziemi, jeśli mieć jej będzie za wiele i nad siły swoje. Zdaje się, że im więcej byłoby po włościach dobrze co do miary utrafiionych gospodarstw włościńskich, tem większe z takowego układu w ogólnem krajowem gospodarstwie wyniknęłyby korzyści i stan kwitnący i błogosławiony dla całego kraju.

Począwszy od listopada 1814 r. zaczęły napływać do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odpowiedzi rad departamentowych i powiatowych, organów administracyjnych, kręgów sądowych i pojedynczych obywateli. Część odpowiedzi prywatnych wydano drukiem w latach 1814 i 1815. Prezydent Warszawy Stanisław Węgrzecki wydał rozprawę *O włościach polskich*, w której opowiadał się za czynszowaniem i dobrowolnością zawierania umów konkretyzujących świadczenia chłopów¹²⁹. Oprócz tej publikacji pojawiły się także inne, przygotowane m.in. przez generała Amilkara Kosińskiego (*Uwagi nad myślami do zamiaru polepszenia bytu włościach polskich*), prefekta departamentu płockiego Rajmunda Rembielińskiego (*Projekt polepszenia stanu włościach w Księstwie Warszawskim*), czy radcy prefektury departamentu radomskiego Kazimierza Młodeckiego (*O polepszeniu stanu włościach polskich*)¹³⁰.

Ciekawy pogląd na sprawę włościńską przedstawił Stanisław Sołtyk w *Uwagach nad ulepszeniem losu wieśniaków*. Pisał on, że rząd jak najszybciej powinien rozkazać, aby właściciele przedstawili władzom powiatowym spisy ciężarów chłopskich, które powinny być potwierdzone przez konkretnego chłopą. Obciążenia te nie powinny być zwiększane. Włóścianie mieli stać się wiecznymi dziedzicami swych posiadłości z obowiązkiem wypełniania przyjętych powinności. Mogli także starać się nabyć dwie lub trzy posady, jeśli właściciel zgodzi się na to. Zainteresowane strony mogłyby także zawierać kontrakty o wykup lub czynsz, a umowy te powinny być sporządzane w dwóch egzemplarzach. Jeden miał się znajdować w sądzie wiejskim, a drugi u dziedzica. W przedłożeniu zawarto także projekt powołania sądu wiejskiego, do którego weszliby właściciel lub jego zastępca, pleban i trzech chłopów. Rozpatrywać miał on sprawy drobniejsze, a także zajmowałby się sprawą ochrony przeciwpożarowej na wsi, infrastrukturą miejscową, ochroną zdrowia mieszkańców. Sąd ten mógł także wypędzić ze wsi „włóścianina hultaja, niecnotę”, a gdyby popełnił występki kryminalny – przekazać go sądom krajowym¹³¹.

Rezultaty ankiety były następujące. Czwarta część odpowiedzi zawierała sprzeciw wobec wprowadzenia jakichkolwiek reform włościń-

¹²⁹ S. Węgrzecki, *O włościach polskich*, Warszawa 1814, s. 1-20.

¹³⁰ Kirkor-Kiedroniowa, *op. cit.*, s. 222-223.

¹³¹ Kieniewicz, *op. cit.*, s. 203-205.

skich lub takich, które nie dotyczyły bezpośrednio stosunków między wsią a dworem, czyli: usunięcia Żydów z karczm, podniesienia oświaty na wsi, rozpoczęcia reform w dobrach narodowych. Przeciw reformom wypowiadali się głównie urzędnicy sądowi i administracyjni. Przeciw wtrącaniu się władz rządowych w kontakty między panem a chłopem opowiedziały się także rada departamentowa kaliska, rady powiatowe czerska, kutnowska, płońska, orłowska, gostyńska, brzeska, wyszogrodzka oraz obywatele powiatu wyszogrodzkiego. Większych lub mniejszych ograniczeń wolności osobistej chciały niemal wszystkie odpowiedzi z departamentów kaliskiego i płockiego, połowa rad departamentu warszawskiego, rada departamentowa radomska i rady powiatowe brzeska i mariampolska. Także rady departamentowe radomska, płocka i kaliska, rady powiatowe wyszogrodzka, gostyńska, łęczycka, zgierska, orłowska, brzezińska, brzeska, mariampolska, łomżyńska oraz obywatele powiatu przasnyskiego i wyszogrodzkiego wypowiedzieli się kategorycznie przeciw uwłaszczeniu i o czynszowaniu. Rada departamentowa kaliska nazwała zniesienie pańszczyzny w Prusach „gwałtem”. Twierdzono także, że nakaz sprzedaży ziemi chłopom lub czynszowanie byłyby ruiną dla właścicieli i włościan. Przeciwko pańszczyźnie i jej zamianie na czynsz w zbożu lub pieniądzu wypowiedziało się jedynie dziesięć odpowiedzi, w większości osób prywatnych¹³².

Można stwierdzić, że przeciw reformie były departamenty o wyższej kulturze pańszczyźnianej i te, które były dobrze rozwinięte, czyli kaliski, płocki, warszawski i zachodnia część krakowskiego. Inaczej do problemu włościańskiego podeszły departamenty południowo-wschodnie – radomski, lubelski, siedlecki, łomżyński i część krakowskiego. Na ziemiach tych rolnictwo nie było rozwinięte, uprawy mniej intensywne. Dlatego godzono się tam na zmianę pańszczyzny na czynsz lub pozostawienie stanu aktualnego z umiarkowaną pańszczyzną, dwuwłasnością gospodarstw chłopskich i nieusuwalnością chłopów. Akceptowano także ingerencję rządu w stosunki między dworem a wsią, uregulowanie przez władze powinności i nadań chłopskich, zniesienie daremnych, wreszcie nadanie włościanom wieczystej dzierżawy lub dziedzicznego posiadania gruntów. Jednak ogólny efekt ankiety włościańskiej był dla chłopów niekorzystny, gdyż większość respondentów była przeciw jakimkolwiek zmianom w stosunkach wiejskich i wtrącaniu się przez rząd w stosunki agrarne. Szlachta chciała sama decydować o losach chłopskich i stosunkach ekonomicznych na wsi¹³³. Należy jednak stwierdzić, że akcja Komitetu Organizacyjnego Cywilnego była pierw-

¹³² Kirkor-Kiedroniowa, *op. cit.*, s. 228-233.

¹³³ H. Grynwasser, *Kwestia agrarna i ruch włościański w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1835, s. 49-50.

szą tak kompleksową kampanią na rzecz rozpatrzenia kwestii chłopskiej i mimo wszystko dostarczyła obfitego materiału do dalszych prac nad tymi problemami już w okresie Królestwa Polskiego.

20 maja 1815 r. car Aleksander I wyraził swoje zadowolenie z prac Komitetu i jednocześnie ukazem zwrócił się doń, aby przekazał wszelkie materiały Rządowi Tymczasowemu Królestwa Polskiego. Materiały te miały być pomocne przy tworzeniu statutów organicznych¹³⁴.

9 lipca 1815 r. Czartoryski jako wiceprzewodniczący Rządu Tymczasowego przesłał na ręce przewodniczącego Komitetu, Ostrowskiego, pismo, w którym przypominał ukaz cesarski z 20 maja o przekazaniu materiałów. Miano je przekazać według sumariusza upoważnionym przez rząd referendarzom stanu – Kajetanowi Koźmianowi i Józefowi Kalasantemu Szaniawskiemu. Czartoryski powtórzył pochwały o gorliwej i wytrwałej pracy Komitetu, stwierdził także, że materiały zostaną wykorzystane przez rząd dla dobra kraju¹³⁵.

Rekapitulując, działania Komitetu Organizacyjnego Cywilnego charakteryzowało wielkie zaangażowanie w prace nad projektami budowy nowej administracji rządowej. W ich trakcie Komitet zauważył, że system administracyjny Księstwa Warszawskiego nie sprawdził się, okazał się zbyt drogi i nie nawiązywał do polskiej tradycji państwowej. Odrzucono przede wszystkim zasadę monokratyczną, czyli jednoosobową władzę prefektów i podprefektów; ich władzę miały przejąć kolegialne komisje porządkowe cywilno-wojskowe w województwach i urzędy komisarzkie w obwodach. Dużo miejsca poświęcono procedurze powoływania urzędników, oficjalistów i asesorów, gdyż dobre kryteria naboru kadry urzędniczej mogły doprowadzić do powstania sprawnego aparatu administracyjnego. Komitet przygotował projekty nowej organizacji miast i wprowadzenia rad wojewódzkich jako organów reprezentujących interesy mieszkańców województwa. Ważną inicjatywą było umieszczenie w projekcie organizacji administracji urzędu prokuraturii generalnej jako organu czuwającego nad dobrym zarządzeniem majątkiem narodowym i reprezentującego skarb państwa we wszystkich sporach majątkowych.

Bez precedensu wydaje się inicjatywa dotycząca ankiety włościańskiej. Mimo starań nie przyniosła ona spodziewanych skutków. Większość ankietowanych wypowiadała się za utrzymaniem pańszczyzny jako podstawowej formy produkcji na wsi. Jednak ważna była sama inicjatywa – chęć poruszenia fatalnej sytuacji panującej na wsi polskiej.

Obserwując stosunki między Komitetem a Radą Najwyższą możemy zauważyć, że Rada miała niewątpliwie wpływ na prace tego gre-

¹³⁴ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 231.

¹³⁵ B.Cz., sygn. 5236, s. 41-42.

mium. Znamienne jest, że do jego składu weszli trzej członkowie Rady. Także fakt, że jego posiedzeniom przewodniczył nieraz Nowosilcow, wiceprzewodniczący Rady Najwyższej, pokazuje silny jej wpływ na prace Komitetu. Jego samodzielność była ograniczona także ze względu na to, że mógł się zajmować sprawami ściśle określonymi w dekreście powołującym. Komitet na początku próbował zachować niezależność, o czym świadczy zwołanie poufnego posiedzenia 10 lipca 1814 r. bez powiadomienia o tym członków Rady Najwyższej. Jednak starania te nie powiodły się, udaremnione przez Radę.

Na koniec należy stwierdzić, że Komitet Organizacyjny Cywilny wywiązał się świetnie z postawionych przed nim zadań; wiele sugestii i projektów przygotowanych przezeń stanowiło kanwę późniejszych ustaw i statutów organicznych tworzących administrację Królestwa Polskiego.

Rozdział V

ROZWIĄZANIE RADY NAJWYŻSZEJ TYMCZASOWEJ

Upadek napoleońskiej Francji niósł dla Europy nową sytuację polityczną. Zwycięskie mocarstwa postanowiły spotkać się w Wiedniu, aby tam ustalić nowy ład na kontynencie. Zdawano sobie sprawę, że rokowania nie będą łatwe ze względu na różne interesy poszczególnych państw. Większość obawiała się znacznego wzrostu wpływów rosyjskich, a to ze względu na największy wkład tego państwa w wojnę z Napoleonem, chciano je zatem jak najbardziej ograniczyć. Taka sytuacja nie wróżyła dobrze losom Księstwa Warszawskiego i zapowiadała ostrą walkę o przyszłość tego terytorium na zbliżającym się kongresie.

1. Geneza Królestwa Polskiego

Po zawarciu 30 maja 1814 r. w Paryżu traktatu pokojowego przez państwa koalicji antynapoleońskiej, Aleksander I i król pruski Fryderyk Wilhelm III wyjechali do Londynu. Cesarz austriacki Franciszek I uchylił się od podróży, tłumacząc się pracami przygotowawczymi do zbliżającego się kongresu państw sojusznicznych. Monarchom towarzyszyli ministrowie – rosyjski K. Nesselrode, pruski K. Hardenberg, austriacki L. Metternich, marszałek G. Blücher, generałowie J. York, M. Barclay de Tolly, M. Płatow, A. Czernyszew, Tołstoj, adiutant cesarski A. Ożarowski, a także książę Adam Jerzy Czartoryski i Antoni Radziwiłł. Książę Adam chciał wykorzystać wizytę w Anglii do przekonania tamtejszych polityków do poparcia sprawy polskiej na kongresie. Odnowił znajomość z arystokracją wigów, którzy byli przychylni sprawie polskiej. Jednak politycy ci nie chcieli energicznie popierać jego postulatów z obawy przed wzrostem potęgi rosyjskiej. Czartoryski zabiegał także o przychylność ministra lorda Castlereagha, którego starał się przekonać, iż przyrost terytorialny Rosji po przyłączeniu Księstwa Warszawskiego nie jest groźny dla stabilności Europy; argumentował także, że umowy demarkacyjne i możliwość nadania konstytucji Galicji nie doprowadzą do oderwania tej ziemi od cesarstwa habsburskiego¹.

¹ E. Wawrzukowicz, *Aleksander i Adam książę Czartoryski w Londynie w 1814 r.*, b.r. i m.w., s. 1-13; Bogdanowicz, *op. cit.*, s. 543-545.

Czartoryski nie zdołał przekonać Castlereagha do poparcia sprawy polskiej, gdyż spotkał się z energiczną kontrakcją dyplomatów austriackich w osobach Metternicha i ambasadora Mervelda, którzy za wszelką cenę starali się torpedować jego działania. Nawet w czasie obiadu, na który Merveld zaprosił księcia, próbował go argumentami, a nawet groźbami zniechęcić do promowania sprawy polskiej. Merveld dowodził, że rząd austriacki nigdy nie pozwoli na powiększenie Rosji o 12 milionów mieszkańców i zdobycie hegemonii w Europie środkowo-wschodniej. Takiego też zdania – według ambasadora – miały być Prusy i Anglia. O dyskusji z Czartoryskim Merveld zawiadomił Castlereagha, przedstawiając mu zagrożenia, jakie przyniesie połączenie Księstwa z Rosją. Stwierdził, że nabytek około 12 milionów mieszkańców da Rosjanom podniesienie liczby wojska o 200 000 osób, a w dalszej konsekwencji możliwość zawarcia w przyszłości sojuszu rosyjsko-francuskiego i zagarnięcia przez marynarkę rosyjską floty duńskiej i szwedzkiej, co przekreśliłoby przewagę Anglii na morzach. Merveld powołał się nawet na tajną konwencję petersburską z 1797 r., zawartą przez Rosję, Prusy i Austrię, mówiącą o zagładzie imienia Polski, a w tej chwili łamaną przez Aleksandra I. Zabiegi polityków austriackich przyniosły skutek – zraziły Anglię do idei popierania sprawy polskiej na kongresie pokojowym. W takiej sytuacji Czartoryski, zniechęcony i niezadowolony opuścił Londyn 16 lipca 1814 r.²

Przed rozpoczęciem kongresu Aleksander I przygotował 18 sierpnia 1814 r. *Pointssommaires de l'instruction*. Przekazał je ministrowi spraw zagranicznych Rosji Karolowi Nesselrodemu do realizacji. Według nich całe Księstwo Warszawskie miało przypaść Rosji jako nagroda i odszkodowanie za wkład w wojnę z Napoleonem. Car przewidywał także rekompensatę dla Austrii i Prus. Austria miała otrzymać Wieliczkę i Podgórze oraz uznać linię Wisły za granicę z Rosją. Prusy otrzymałyby Poznańskie i ziemię chełmińską z wyłączeniem Torunia. W projekcie car stwierdzał także, że tylko jego wola może zdecydować o ewentualnym rozszerzeniu terytorialnym odbudowanego państwa polskiego, jak również o nadaniu Polakom autonomii, konstytucji i swobód politycznych³.

1/13 września Aleksander opuścił Petersburg i wyruszył do Wiednia na kongres. W Brześciu czekał wiceprezydent Rady Najwyższej Nowosilcow; za zasługi otrzymał tu od cesarza order św. Aleksandra Newskiego. Pierwsza deputacja polska spotkała się z carem w Białej Radziwiłłowskiej. W jej skład wchodził wojewoda A. Kicki, generał A. Sułkowski, A. Ostrowski i ksiądz Wołłowicz⁴. Delegacja prosiła o wzięcie Pola-

² Wawrzukowicz, *op. cit.*, s. 13-17.

³ *Historia dyplomacji polskiej 1795-1918*, pod red. L. Bazyłowa, t. III, Warszawa 1982, s. 119-120.

⁴ „Gazeta Lwowska”, 1814, s. 696-697.



Ryc. 7. Aleksander I
(1777-1825)

ków w opiekę, wstawiła się także za księciem warszawskim Fryderykiem Augustem, co nie spotkało się z aprobatą cesarza. Jego odpowiedź na wystąpienie deputacji była „tak przekonywającą, tak rozumną a równocześnie tak wstrzeźliwą a zręczną, że nie mogłem wyjść z podzi-

wu” – pisał Nowosilcow do księcia Strogonowa. Nowosilcow relacjonował dalej: „nic nie obiecywał, żadnych zobowiązań nie przyjmował na siebie, a wymagał wszystkiego”⁵.

Następnie Aleksander ominął Warszawę i udał się do Puław, do siedziby księcia Czartoryskiego. Tam przebywał od 20 do 21 września 1814 r. Podczas przyjęcia wznosił toast na cześć narodu polskiego, wezwał także księcia Adama, aby towarzyszył mu na kongres. W rozmowie z matką księcia Adama powiedział: „teraz mnie tylko zajmuje Polska. Jadę na kongres, aby pracować dla niej”. Dodał także, że trzeba działać stopniowo, bo Polska ma trzech wrogów: Prusy, Austrię i Rosjan, a jedynym przyjacielem jest sam imperator. Mówił, że Prusacy Wielkopolski nie oddadzą, a o Galicję trzeba byłoby się bić. Dlatego on „chce mieć Polskę liczącą 12 milionów, dać jej konstytucję i silną armię, a później zobaczymy”. Car zaprosił raz jeszcze do siebie delegację, z którą rozmawiał w Białej. Po opuszczeniu Puław cesarz podążył przez Solec, Tarłów, Opatów, Staszów, gdzie witano go serdecznie. Potem przybył do Krakowa, gdzie miejscowe władze zgotowały mu owacyjne przywitanie, w którym wzięli także udział miejscowi Żydzi mimo swoich świąt religijnych. Po opuszczeniu miasta zwiedził Wieliczkę, a następnie udał się do Wiednia⁶.

Posiedzenia kongresu wiedeńskiego rozpoczęły się we wrześniu 1814 r., choć oficjalnie nigdy nie został on otwarty. Gospodarzem był cesarz austriacki Franciszek I, a z koronowanych głów prócz cara Aleksandra do Wiednia przybyli król Fryderyk Wilhelm III, królowie Danii, Bawarii, Wirtembergi i nieomal wszyscy książęta niemieccy. Z dyplomatów brali w nim udział: ze strony Austrii książę L. Metternich, baron Wessenberg i Gentz, który został sekretarzem kongresu, ze strony Rosji hrabiowie A. Razumowski, Stackelberg i K. Nesselrode, ze strony Anglii lordowie Castlereagh, Cathcart, Clancarty i Stewart, a ze strony Prus kanclerz K. Hardenberg i baron Humboldt. Nieoficjalnym przedstawicielem Polski był książę Czartoryski, a saskim hrabia Schulenburg. Posłowie powołali księcia Metternicha na przewodniczącego obrad. Powołano także oddzielny wydział do rozpatrzenia interesów niemieckich, któremu przewodniczyli przedstawiciele Austrii i Prus⁷.

⁵ J. Bieliński, *Zywoť księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, t. II, Warszawa 1905, s. 54-55.

⁶ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 71-73.

⁷ Oprócz wymienionych wysłanników na kongres przybyli m.in.: ze strony Francji książęta Talleyrand i Dalberg oraz hrabiowie La Tour du Pin i Noaillis, Szwecji hrabia Loewenhielm, Hiszpanii – kawaler Labrador, Portugalii – hrabiowie Palmella Souza, Saldanha de Gama i Lobo de Silveira, Bawarii – książę Wrede, Hanoweru – hrabia Munster, Wirtembergii – hrabia Winzingerode i baron Linden, Holandii – baron Gagern, Badenii – baron Kallenberg, Hamburga – syndyk miasta Gries, miasta Bremy – senator miejski Schmidt; „Gazeta Warszawska”, 1814, nr 94, s. 1639; „Gazeta Lwowska”, 1814, s. 691.

Głównymi zadaniami, jakimi według gazet angielskich miał się zająć kongres wiedeński, było załatwienie całkowite lub częściowe sprawy polskiej, rozpatrzenie losu królestwa saskiego i niektórych innych państw, utworzenie związku niezależnych państw niemieckich, rozstrzygnięcie przyszłości Belgii i niektórych państw włoskich, rozwiązanie pretensji Hiszpanii do księstw Parmy i Piacenzy, przygotowanie organizacji Szwajcarii, zniesienie handlu Murzynami i podjęcie środków zaradczych przeciw rozbójnictwu morskemu⁸.

Na pierwszym posiedzeniu kongresu, 19 września 1814 r. Nesselrode przedstawił życzenia Rosji zawarte w memoriale Aleksandra I z 18 sierpnia. Spotkały się one ze sprzeciwem i zastrzeżeniami Austrii, Prus i Anglii. Metternich zdecydowanie zaprotestował przeciw włączeniu do Rosji Krakowa i Zamościa oraz restytucji nazwy Polska, którą ostatecznie zlikwidowano przez akty rozbiorowe. Hardenberg już mniej stanowczo stwierdził, że Prusy nie godzą się na odbudowę państwa polskiego i bezwzględnie muszą uzyskać Toruń w celu zaokrąglenia terytorium nad Wisłą⁹. Castlereagh wysunął dość kontrowersyjną propozycję utworzenia niezależnej Polski składającej się z ziem Księstwa Warszawskiego, Litwy i Rusi. Przypominał, że o takim rozwiązaniu rozmawiano w trakcie rokowań pokojowych w Paryżu. Jeśli car nie wycofałby swoich wojsk z Księstwa, należałoby kongres zerwać nie podejmując żadnych decyzji. Przedstawiciel Anglii dziękował Rosji za wkład w uspokojenie Europy i pozostawiał rozpatrzenie całej sprawy carowi, z możliwością utworzenia niezależnej Polski, czy też porozumienia się z Prusami i Austrią w kwestii podziału Księstwa Warszawskiego¹⁰. Memoriał ten był przewrotny i strona angielska właściwie nie zamierzała walczyć o jego wypełnienie. Miał on być tylko przeciwwagą dla propozycji rosyjskich.

Sprawa polska podczas obrad kongresowych do końca 1814 r. była najbardziej kontrowersyjną, a dyskusje nad jej załatwieniem przybierały dość ostry ton. Nie szczędzono nawet pogróżek czy wręcz gróźb wybuchu nowej wojny. Anglia w obawie przed Rosją próbowała zmontować wspólny front z Austrią i Prusami, a przygotowywany przez nich podział ziem polskich przypominał III rozbiór. Takie rozwiązanie spotkało się z całkowitą aprobatą Metternicha, ale wstrzeźliwie zostało przyjęte przez Prusy. Rosja wydała ponadto specjalne memorandum, prawdopodobnie przygotowane przez Czartoryskiego, odrzucające zabiegi wymienionych państw¹¹.

⁸ J. Nowak, *Kongres Wiedeński i Powstanie Listopadowe*, Gniezno 1914, s. 10.

⁹ *Historia dyplomacji*, t. III, s. 120.

¹⁰ Nowak, *op. cit.*, s. 15; *O wpływie gabinetów Europy na sprawy polskie na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815*, Warszawa 1831, s. 4-5; M.K. Dziewanowski, *Aleksander I car Rosji, król Polski*, Wrocław 2000, s. 290.

¹¹ *Historia dyplomacji*, t. III, s. 120-121.

Dla realizacji swych planów Aleksander I postanowił pozyskać Fryderyka Wilhelma III. 6 listopada 1814 r. wyprawił ucztę, na którą zaprosił króla pruskiego. W jej trakcie przestawił swe zamiary dotyczące Polski. Powołując się na przyjaźń z królem i dworem pruskim obiecał mu Saksonię w zamian za popieranie rosyjskich zamierzeń na kongresie. Fryderyk Wilhelm, nie odznaczający się wielkimi talentami dyplomatycznymi, zgodził się na carskie propozycje. Aleksander I wymógł na królu pruskim przywołanie kanclerza K. Hardenberga, aby zawiadomić go o przyjętych postanowieniach. Kanclerz, dowiedziawszy się o stanie rzeczy chciał przedstawić swoje zdanie, ale car nie dopuścił go do głosu mówiąc, że wszystko z królem już załatwił, a Hardenberg nie będzie się swemu władcy sprzeciwiał. W taki oto sposób Rosjanie wymogli na Prusach zrzeczenie się pretensji do Księstwa Warszawskiego¹².

W listopadzie 1814 r. Rosja przedstawiła nowe propozycje dotyczące sprawy polskiej. Cesarz godził się na oddanie Prusom ziem po Wartę, ale przy utrzymaniu przez Rosję kaliskiego, Austria miała otrzymać Podgórze, a Toruń i Kraków miały uzyskać status miast wolnych. Dla poparcia tych propozycji Aleksander był gotów do wyrażenia zgody na zajęcie przez Prusy całej Saksonii. Tym zabiegom próbował zapobiec Castlereagh, chcąc doprowadzić jeszcze do zawiązania sojuszu Anglii, Francji, Prus i Austrii. Jednak Aleksander ubiegł go, wydając 31 grudnia 1814 r. notę przekazaną uczestnikom kongresu, w której podsumował wszystkie ustępstwa, wspominając o konstytucji dla Polaków i upominając się o ich udział w administracji lokalnej na ziemiach, które zostaną oddane Austrii i Prusom. Zapewniał także wolny handel na Wiśle. Ostatecznie Austriacy zgodzili się na propozycje rosyjskie, zażądawszy jednak jeszcze oddania okręgu tarnopolskiego, przypadłego Rosji na podstawie pokoju w Schönbrunn. 7 stycznia 1815 r. zaaprobowano i to żądanie austriackie. Aleksander wymógł jeszcze powołanie specjalnej komisji, która miała ostatecznie rozstrzygnąć sprawę rozgraniczenia ziem polskich. W ten sposób kontrowersyjna sprawa polska w zasadniczych punktach została załatwiona¹³.

Bardzo drażliwą kwestią okazała się sprawa Saksonii. Gorącym orędownikiem interesów saskich był minister spraw zagranicznych Francji Ch. Talleyrand. Dla wypełnienia swych zadań gotów był nawet poświęcić sprawę polską. W rozmowie z Czartoryskim powiedział: „Polska nie jest już dla nas na północy kwestią pierwszej wagi. Zachowanie Saksonii obchodzi nas więcej”. W liście do Ludwika XVIII napisał: „To na czym Francji rzeczywiście zależy, to jest, aby Rosja miała jak najmniej Polski i żeby Saksonia była uratowana”¹⁴.

¹² Nowak, *op. cit.*, s. 17; Dziewanowski, *op. cit.*, s. 296-297.

¹³ *Historia dyplomacji*, t. III, s. 121.

¹⁴ T. Krotowska, *Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej w dobie I Cesarstwa i Kongresu Wiedeńskiego (1806-1814)*, Kraków 1835, s. 108-111.

W trakcie rozważań nad sprawą saską chciano ukarać Fryderyka Augusta za to, że najdłużej z władców niemieckich pozostawał przy Napoleonie, ale całkowite usunięcie go z tronu mogłoby osłabić zasadę legitymizmu, jedną z najważniejszych zasad kongresu. Dlatego ostatecznie postanowiono przyznać część Saksonii Prusom. Prusacy nalegali na włączenie do ich państwa także Lipska, co jednak spotkało się z kategorycznym sprzeciwem przedstawicieli Austrii i Anglii, którzy uważali, że przyłączenie tego bogatego okręgu zanadto je wzmocni. Dlatego Castlereagh naciskał na Aleksandra, aby ten oddał Prusakom jakieś polskie miasto. K. Nesselrode zaproponował carowi oddanie Białegostoku lub Torunia. Przeciw temu wystąpił energicznie książę Czartoryski, podkreślając znaczenie obu miast dla Polski. Zwyciężyła jednak retoryka Nesselrodego, który przekonywał, że sprzeciw w tej sprawie nie jest wart zaprzepaszczenia wcześniejszych postanowień. Car zgodził się na propozycje swego ministra i postanowił oddać Toruń Prusom w zamian za pozostawienie Lipska Sasom¹⁵.

Do zakończenia kongresu i sfinalizowania wszystkich spraw przyczynił się Napoleon, który 1 marca 1815 r. wylądował na południu Francji i rozpoczął swój marsz na Paryż. W takiej sytuacji 21 kwietnia/3 maja Rosja, Austria i Prusy podpisały traktaty podziałowe. Pierwszy, między Rosją a Prusami, podpisany został przez K. Hardenberga i A. Razumowskiego. Według jego artykułu 3 Księstwo Warszawskie, z wyłączeniem ziem przekazanych Prusom jako Wielkie Księstwo Poznańskie i Wolnego Miasta Krakowa, miało być połączone z Rosją poprzez nadanie konstytucji i przyjęcie tytułu króla polskiego przez Aleksandra I. Car zastrzegł sobie prawo nadania mu oddzielnej administracji i rozszerzenia terytorialnego. W artykule tym zapowiadano też, że strony układu nadadzą Polakom mieszkającym na poszczególnych ziemiach instytucje zapewniające zachowanie ich narodowości, a ich zakres określą sami władcy. Artykuł 5 zapowiadał wprowadzenie powszechnej amnestii. Artykuł 22 zapewniał wolny spław i żeglugę na wszystkich rzekach dawnej Polski dla wszystkich obywateli polskich zamieszkujących prowincje znajdujące się pod rządami pruskimi i rosyjskimi. Artykuł 28 wprowadzał wolność handlu między sygnatariuszami tego traktatu¹⁶.

Z tą samą datą podpisano traktat rosyjsko-austriacki. Potwierdzono w nim przyłączenie do cesarstwa austriackiego okręgu tarnopolskiego oraz przyznanie mu kopalń soli w Wieliczce. Granicą między sygna-

¹⁵ *Historia dyplomacji*, t. III, s. 121-122.

¹⁶ J. Skowronek, *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa 1987, s. 3; J. Krasuski, *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, s. 173-174. M.K. Dziewanowski, *Książę Wielkich Nadziei. Biografia księcia Adama Czartoryskiego*, Wrocław 1998, s. 107-108.

tariuszami miał być środek Wisły. Potwierdzono także artykuł 3 konwencji rosyjsko-pruskiej oraz przepisy dotyczące wolnej żeglugi i wolnego handlu między oboma państwami. Wszystkie trzy państwa zawarły także traktat dodatkowy dotyczący Krakowa i okolic, gdzie utworzono „wolne, niepodległe i ściśle neutralne miasto pod protekcją trzech państw opiekuńczych – Rosji, Prus i Austrii”. Postanowienia te włączono do Aktu Końcowego Kongresu Wiedeńskiego z 9 czerwca 1815 r.¹⁷. W ten sposób rozstrzygnięto losy ziem byłego Księstwa Warszawskiego, a tym samym i Rady Najwyższej Tymczasowej.

Wiadomość o utworzeniu Królestwa Polskiego dotarła do Warszawy w liście cesarza Aleksandra, datowanym z Wiednia 18/30 kwietnia 1815 r., adresowanym do prezesa Senatu Księstwa Warszawskiego, Tomasza Ostrowskiego. Cesarz zawiadamiał w nim, iż sprawa polska na kongresie została rozstrzygnięta, a on sam przyjął tytuł króla polskiego; od tej pory Królestwo Polskie połączone będzie z Cesarstwem „węzłem właściwej sobie konstytucji, na której pragnę ugruntować szczęśliwość kraju”. Aleksander pisał dalej: „Jeżeli wielki powód spokojności powszechnej nie dozwolił, aby wszyscy Polacy pod jednym połączeni zostali berłem, przynajmniej wszystkie na to obróciłem usiłowania, aby im osłodzić ile możności przykrości takowego pomiędzy nimi rozłączenia i aby otrzymać dla nich wszędzie spokojne używanie właściwej im narodowości”. Car informował też, że muszą zostać jeszcze dopełnione formalności dotyczące się porozumień w sprawie polskiej, ale już teraz można zawiadomić społeczeństwo o treści listu¹⁸.

Ogłoszenie listu Aleksandra nie spowodowało wielkiego entuzjazmu wśród mieszkańców Warszawy. Większość przygnębiona była oddaniem Prusom Poznańskiego i Torunia. Rada Najwyższa uznała za właściwe nakazać gazetom warszawskim milczenie i powstrzymywanie się przed okazywaniem publicznej radości aż do oficjalnego ogłoszenia Królestwa Polskiego. Jedynym objawem radości było ogłoszenie w pismach miejskich bezimiennego *Hymnu do Boga w dniu ogłoszenia wskrzeszonego imienia Polski*. Treść hymnu wychwalała zasługi Aleksandra w utworzeniu nowej państwowości¹⁹. Dzień ogłoszenia hymnu zbiegł się z urodzinami wielkiego księcia Konstantego, które świętowano nabożeństwami w kościołach katolickich i prawosławnych, paradą wojskową i przed-

¹⁷ Nowak, *op. cit.*, s. 52-62; *Historia dyplomacji*, t. III, s. 123.

¹⁸ „Gazeta Warszawska”, 1815, nr 37, s. 647-648; „Dziennik Departamentowy Krakowski”, nr 154, s. 2398-2401; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 37s. 649-650; „Gazeta Poznańska”, 1815, nr 39, s. 474; M. Radziwiłł, B. Winiarski, *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawno-politycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, Warszawa-Lublin-Łódź 1915, s. 35; F.S. Dmochowski, *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959, s. 96-97.

¹⁹ „Gazeta Warszawska”, 1815, dodatek do nru 37, s. 654.

stawieniem teatralnym, a wszystko to aby uczcić „rocznicę Wodza wojska polskiego, a brata naszego Króla wspaniałomyślnego”²⁰.

W Krakowie list do Ostrowskiego ogłoszony został 14 maja przez radcę prefektury krakowskiej Linowskiego. W trakcie nabożeństwa, podczas którego poinformowano lud o powstaniu Królestwa Polskiego, wznoszono okrzyki na cześć Aleksandra. Z tej okazji kanonik katedry krakowskiej Dubiecki ułożył wiersz po łacinie pod tytułem *Ad Polonos*. Wieczorem zaś iluminowano miasto²¹.

Mimo głosów rozczarowania utworzenie Królestwa stanowiło postęp. Odtworzono imię, narodowość, państwowość polską z rządem, organizacją sądów, szkolnictwem, skarbem i wojskiem²².

Opinia rosyjska przyjęła ogłoszenie Królestwa Polskiego z nieskrywaną niechęcią. Dwaj generałowie rosyjscy, Czernyszew i Michał Orłow, zwrócili się pisemnie do Aleksandra w imieniu wielu dostojników, wyrażając niezadowolenie z powodu utworzenia Królestwa Polskiego i planów wcielenia do tego terytorium Litwy²³.

Opinia europejska różnie przyjmowała wskrzeszenie Królestwa. Dworzanin wielkiego księcia Konstantego Aleksander de Moriollles w swoich pamiętnikach pisał: „W rzeczywistości Aleksander popełnił wielki błąd wskrzeszając Polskę, o której istnieniu prawie już zapomniano. Nie zadowolilo to nikogo, nawet Polaków, którzy pragnęli otrzymać od razu niepodległość dawniejszą. Część, która tworzyła Królestwo, z początkiem była oszołomiona radością i nadzieją, lecz potem zaczęto dochodzić do przekonania, że większe prawa powinny były im być nadane”²⁴.

Stosunek Polaków do ogłoszenia listu cesarskiego z 6 maja przedstawił prezydent Rady Najwyższej Tymczasowej Łąnskiej w liście do Aleksandra z 16 maja 1815 r. Stwierdzał on, że ogłoszenie listu nie wywarło takiego wrażenia, jakiego można by się spodziewać. Polacy pragnęli państwa samoistnego o szerokich granicach, a to co, się stało, zasmucilo ich. Byli przyjaźni wobec Rosjan póki mieli nadzieję na wypełnienie swoich postulatów. Ale kiedy ich marzenia rozwiały się, a zwłaszcza kiedy Wielkopolskę oddano Prusom, przyjęcie tytułu króla polskiego odebrali nie jako dowód łaski, tylko jako obawę przed „zbiegiem z Elby”. Przywiązanie do Napoleona nigdy nie wygaśnie, zwłaszcza wśród wojskowych – pisał Łąnskiej. Prezydent Rady próbował przestrzec cara, że usiłowania zbliżenia narodu polskiego i jego wojska do Rosji są próżne,

²⁰ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 142-143.

²¹ „Gazeta Warszawska”, 1815, nr 41, s. 727; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 44, s. 727.

²² Askenazy, *Polska a Europa*, s. 10-11.

²³ Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. 122.

²⁴ *Pamiętniki hrabiego de Moriollles. O Emigracyi, Polsce i Dworze Wielkiego Księcia Konstantego (1789-1833)*, Warszawa 1902, s. 134.

a poprzez organizowanie polskiej armii „hodujemy zmięję gotową zawsze na nas jad swój wypuścić. W żadnym wypadku na Polaków liczyć nie można” – zakończył²⁵.

2 czerwca 1815 r. nadprezydent Wielkiego Księstwa Poznańskiego Zerboni di Sposetti przekazał na ręce prefekta poznańskiego Ponińskiego ostatnią odezwę księcia warszawskiego Fryderyka Augusta do mieszkańców byłego Księstwa Warszawskiego, wydaną w Laxenbergu pod Wiedniem 22 maja 1815 r. Książę, powołując się na traktat z 18 maja, w którym zrzekł się Księstwa Warszawskiego, uwolnił wszystkich mieszkańców Księstwa z przysięgi wierności. Fryderyk August pisał, że „rozłączenie z poddanymi, którzy Nam poświęcenia i wierności najtkliwsze dali dowody, najżywszą zadaje nam boleść. Pamięć ich na zawsze w sercu mym wrytą będzie. Ich powodzenie, które bez przerwy naszych ojcowskich starań i opieki było celem, nie przestanie być przedmiotem naszych najgorętszych błagań, które do Najwyższej Opatrzności zasyłamy, i obowiązujemy tychże poddanych do zachowania na przyszłość względem rządu, któremu szczęście ich powierzonom będzie, także same posłuszeństwo i wierność, jakich względem nas dali dowody”²⁶. W ten sposób Fryderyk August pożegnał się ze swoimi byłymi poddanymi.

Według umów kończących Kongres Wiedeński ziemie Księstwa Warszawskiego, które tworzyły Wielkie Księstwo Poznańskie, miały być przekazane 21 dni po ratyfikacji traktatów, czyli 30 maja 1815 r. Jednak 16 maja Rada Najwyższa została poinformowana przez księcia Adama Czartoryskiego o opóźnieniu terminu wydania ziem. Książę komunikował, że strona pruska także została poinformowana o tym fakcie. Jednocześnie Rada odebrała rozkaz cesarski nakazujący podjęcie prac zmierzających do wypełnienia umów wiedeńskich. 28 maja Rada Najwyższa wydała postanowienie realizujące rozkaz cesarski. Według postanowienia generał-gubernator wydał rozkaz obłastnym naczelnikom departamentów poznańskiego, bydgoskiego i kaliskiego, aby ci porozumiewawszy się z prefektami powyższych departamentów, przystąpili do oddania władzom pruskim następujących powiatów: w departamencie poznańskim – poznańskiego, babimojskiego, gnieźnieńskiego, wągrowieckiego, kościańskiego, wschowskiego, krobskiego, krotoszyńskiego, międzyrzeckiego, średzkiego, obornickiego i śremskiego. W powiatach pyzdrowskim i powidzkim władza administracyjna nadal miała spoczywać w rękach tamtejszych podprefektów pod nadzorem naczelników okруżnych do czasu przeprowadzenia demarkacji. Prefekt i obłastny poznań-

²⁵ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 144-145.

²⁶ „Gazeta Poznańska”, 1815, nr 44, s. 545-546; Willaume, *Fryderyk August*, s. 369-370.

ski w 12 wymienionych powiatach po przeprowadzeniu rewizji wszystkich kas, po opłaceniu listy cywilnej do 1 czerwca 1815 r., powinni przelać Radzie Najwyższej resztę pieniędzy i produktów znajdujących się w magazynach wraz z odpowiednim raportem. Wszyscy urzędnicy rosyjscy mieli udać się do Warszawy, a o ich przeznaczeniu miała zdecydować Rada w późniejszym terminie. W powiatach powidzkim i pyzdrowskim nadal miano pobierać od mieszkańców wszelkie należności pieniężne i produkty, ale nie mogły być one ruszane z wyjątkiem zapłaty listy cywilnej i zaopatrzenia lazaretów. Wszelkie raporty z tych powiatów przysyłać miano do departamentu kaliskiego.

Z departamentu bydgoskiego Prusom przekazać miano powiaty bydgoski, chełmiński, toruński, kamiński, wałecki, inowrocławski i michałowski. Z departamentu kaliskiego przekazać miano powiat odolanowski. We wszystkich tych ziemiach miano postępować jak w 12 powiatach poznańskich. W powiecie radziejowskim z departamentu bydgoskiego (przyłączonego do departamentu płockiego) i ostrzeszowskim z kaliskiego zastosować miano procedury z Powidza i Pyzdr. Rada Najwyższa powołała także naczelnika obłastnego departamentu radomskiego Borozdina i konsyliarza ministerium wojny Kalinowskiego jako komisarzy odpowiedzialnych za przekazanie powyższych ziem Prusom. Rada miała wydać także odezwę do władz pruskich o niewprowadzanie od razu wojsk do powiatów, gdzie ich wejście doprowadziłoby „do naruszenia porządku publicznego, oraz o pomoc w przetransportowaniu chorych i efektów rządowych, o pomoc w zakończeniu śledztwa rozpoczętego w Bydgoszczy i transport produktów poprzednio nakazanych, na których funduje się żywność wojsk rosyjskich”²⁷.

Strona pruska nie czekała jednak na arbitralne rozstrzygnięcie demarkacyjne. Już 24 maja generał Thümen zajął Międzyrzecz, nakazał tamtejszemu podprefektowi, aby zaprzestał jakichkolwiek kontaktów z władzami Księstwa Warszawskiego i zarekwirował tamtejszą kasę. Na pisemne żądanie Łanskiego oddania kasy strona pruska nie reagowała. Także przed przybyciem komisarzy upoważnionych do przekazania ziem Księstwa Warszawskiego Prusom zbrojnie zajęto departamenty przeznaczone dla Prusaków. Nadto zajęto nie przeznaczone do oddania przez kongres Opoki, Wielkie, Przybyłów, Praski, Chełmce, Witowski, Kobylinę, Wojczyn, Orzechów, Powidz, Słupce, Pyzdry i Kościelną Wieś z kaliskiego. Na skargi ze strony władz Księstwa, a później Królestwa Polskiego władze pruskie nie reagowały. Ostatecznie sprawę zachodnich granic Królestwa Polskiego miała rozpatrzyć komisja demarkacyjna powołana jeszcze w Wiedniu²⁸.

²⁷ AGAD, RNT, sygn. 171, s. 573-577, 581, 586.

²⁸ Bojasiński, *op. cit.*, s. 107-108.

2. Rozwiązanie Rady

13 czerwca 1815 r. przybył z Wiednia do Warszawy książę Adam Jerzy Czartoryski. Przywiózł on ze sobą *Zasady konstytucji Królestwa Polskiego*. Zostały one przygotowane przez Czartoryskiego pod okiem Aleksandra i zaakceptowane przez cesarza 25 maja 1815 r. Miały być podstawą do stworzenia pełnego tekstu konstytucji. Były zwarte i składały się z 37 artykułów podzielonych na dziewięć rozdziałów. Spełniać miały podwójną rolę: stanowić podstawę szczegółowych prac konstytucyjnych a zarazem „niezmienne prawidło i [...] instrukcję nowego tymczasowego rządu tego kraju”. Zasady rozpoczynały się gwarancjami ogólnymi mieszczącymi się w artykułach od 1 do 11. Zawierały one potwierdzenie stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa. Potwierdzały, że terytorium to otrzyma konstytucję, która będzie zawierała elementy narodowe i czerpać będzie z Konstytucji 3 Maja, o ile pozwoli na to różnica czasu i okoliczności. Gwarancje ogólne potwierdzały opiekę rządu nad religią rzymsko-katolicką, nadawały obywatelom nietykalność osobistą, nietykalność majątkową, wolność druku z ograniczeniami, które wprowadzą przepisy prawa. Gwarancje głosiły, że pełnia władzy wykonawczej i administracyjnej należeć będzie do króla, dostęp do urzędów gwarantowano obywatelom Królestwa Polskiego, a artykuł 11 wprowadzał jako urzędowy język polski. Artykuły od 12 do 19 zawierały przepisy dotyczące władzy wykonawczej, która miała być realizowana przez Radę Stanu pod przewodnictwem namiestnika. Przewidywały one również utworzenie trzech kolegialnych ministerstw (spraw wewnętrznych i policji, wojny, przychodów i skarbu), których członkowie wchodziłoby w skład Rady Stanu, oraz osobno traktowanej Komisji Oświecenia Publicznego. Następny rozdział odnosił się do sądownictwa i obejmował artykuły od 20 do 27. Sędziowie mieli być dożywotnio mianowani przez monarchę i nieusuwalni. Zasady potwierdzały, że sądownictwo będzie konstytucyjnie niepodległe i nawiązywać będzie do tradycji staropolskich. Godne uwagi było zniesienie odrębnego sądownictwa administracyjnego i przekazanie jurysdykcji w sprawach administracyjnych sądom powszechnym. Kolejne rozdziały dotyczyły armii, funduszków i karności kleru, oświaty i wychowania, które miały być narodowe i bezpłatne, spraw urzędzenia miast, chłopów i Żydów. Ostatni artykuł *Zasad* stwierdzał, że „Wielka księga konstytucyjna, którą nadajemy mieszkańcom naszego Królestwa Polskiego powinna być na zawsze uważana jako główny i najświętszy węzeł, przez który królestwo to będzie nieodwołalnie i na wieczność połączone z Cesarstwem Wszechrosji tak w Naszej Osobie, jak i w osobach wszystkich naszych dziedziców i następców”²⁹.

²⁹ *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, pr. zbiorowa pod red. M. Kallasa, t. I, Warszawa 1990, s. 191-193; Bartoszewicz, *op. cit.*,



Ryc. 8. Adam Czartoryski
(1770-1861)

Wraz z *Zasadami konstytucji* Czartoryski przywiózł z Wiednia manifest cesarski datowany 25 maja i *Ukaz do Tymczasowej Rady Najwyższej Księstwa Warszawskiego* z 20 maja. W ukazie tym cesarz rozwiązywał Radę Najwyższą, a jej działalność miała ustać po siedmiu dniach od jego doręczenia. Zarząd w kraju aż do ustanowienia rządu konstytucyjnego sprawować miała Tymczasowa Rada Stanu³⁰.

18 czerwca 1815 r. Rada Najwyższa Tymczasowa wydała odezwę do mieszkańców, w której zawiadamiała o swym rozwiązaniu i powołaniu

s. 153-157; Bojasiński, *op. cit.*, s. 178-184; Bieliński, *op. cit.*, s. 58-59; M. Kallas, *Zapomniany projekt konstytucji polskiej z 1814 r.*, Zeszyty Naukowe UMK, Prawo nr 9, 1970; H. Izdebski, *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811 i 1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXIV, 1972, z. 1.

³⁰ Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 235.

tymczasowych władz Królestwa Polskiego. W odezwie przypominała wszystkie wspaniałomyślne posunięcia Aleksandra I po wkroczeniu na ziemie Księstwa, zmierzające do ochrony polskiego narodu, czyli zachowanie z herbu Księstwa Warszawskiego orła narodowego, języka polskiego we wszystkich urzędach, zachowanie władz departamentowych i powiatowych zarówno administracyjnych, jak i sądowych oraz pomnożenie funduszków na korpus inwalidów. Na straży tych spraw stała Rada Najwyższa. Po zakończeniu wojny z Napoleonem car wziął resztki wojska polskiego pod swoją ochronę i zezwolił na powrót do kraju, oddając je pod dowództwo swego brata, wielkiego księcia Konstantego. Rada przypominała dalej o staraniach Aleksandra na Kongresie Wiedeńskim, które doprowadziły do przywrócenia imienia polskiego, a samemu carowi dały koronę króla polskiego. Informowała także, że na jej ręce przesłano obok manifestu cesarskiego do Polaków zrzeczenie się przez Fryderyka Augusta Księstwa Warszawskiego i zwolnienie jego mieszkańców z przysięgi wierności oraz zasady konstytucji Królestwa Polskiego. Wszystkie te akty miały być złożone na ręce namiestników królewskich w dzień przekazania im władzy i oficjalnego ogłoszenia Królestwa Polskiego dla uroczystego odczytania w kościele św. Jana. Dzień ten miał być także przeznaczony na złożenie przysięgi wierności cesarzowi i królowi polskiemu Aleksandrowi I. Na zakończenie Rada Najwyższa wyrażała „rzetelną wdzięczność” mieszkańcom „za powolność, z którą wszystkie jej zalecenia w trudnych okolicznościach” i zapowiadała pomyślność pod rządami Aleksandra. Pod odezwą podpisali się wszyscy czynni członkowie Rady – W. Łanskoj, N. Nowosilcow, T. Wawrzecki i K. Drucki-Lubecki³¹.

Ostatnią merytoryczną decyzją Rady Najwyższej podjętą na sesji 19 czerwca było udzielenie amnestii wszystkim wojskowym polskim bez względu na stopień, aresztowanym za drobne przewinienia z wyjątkiem tych, którzy znajdują się pod sądem lub już areszt zasądzony wykonują; także wszyscy dezterterzy, którzy w przeciągu sześciu tygodni zgłoszą się do jakiegokolwiek pułku lub urzędu, zostaną przywrócenie do służby bez żadnej kary³².

W tym miejscu wydaje się celowe przedstawienie dalszych karier politycznych członków rozwiązanej Rady Najwyższej Tymczasowej. Prezydent W. Łanskoj powołany został na stanowisko namiestnika Królestwa Polskiego i prezesa Rządu Tymczasowego kreowanego w miejsce rozwiązanej Rady Najwyższej. Do jego kompetencji należało głównie

³¹ „Gazeta Warszawska”, 1815, nr 49, s. 888-890; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 49, s. 878-880.

³² „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, dodatek do nru 50, s. 913.

wprowadzenie nowego trybu zarządu w myśl *Zasad Konstytucji Królestwa Polskiego* ogłoszonych 20 czerwca 1815 r. Po ogłoszeniu konstytucji Królestwa 27 listopada 1815 r. nie krył on obaw z powodu jej zbyt liberalnych zapisów. Po rozwiązaniu Rządu Tymczasowego wrócił do Rosji. Jeszcze w 1815 r. został mianowany członkiem Rady Państwa Cesarstwa Rosyjskiego i przewodniczącym komisji do przyjmowania podań do cesarza. Tę funkcję pełnił do końca panowania Aleksandra I. Od 1824 r. przewodniczył też komisji zajmującej się budową Soboru Isakijskiego. Po objęciu tronu przez Mikołaja I otrzymał po Kozodawlewie kierownictwo resortu spraw wewnętrznych. Nie dokonując żadnych istotnych zmian w powierzonym ministerstwie, skupił się na szczegółowym podziale kompetencji w resorcie. Dzięki jego działaniom nakazano gubernatorom raz w roku dokonywać objazdu wszystkich miast powiatowych w celu kontroli władz im podległych. Po kontroli niezwłocznie nakazano przesałać na ręce samego cara wnioski, a Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przedstawić szczegółowy raport. W 1828 r. został na własną prośbę zwolniony z funkcji ministerialnych. Mimo krótkiej pracy w resorcie nie został pozytywnie oceniony. Pisano o nim, że był raczej „widmem ministra, niż ministrem” oraz że „wszelkie sprawy załatwiali jego podwładni bez odpowiedniego nadzoru zwierzchniego”. Zmarł w 1831 r.³³

Wiceprezydent N. Nowosilcow po utworzeniu Królestwa Polskiego został mianowany na stanowisko Namiestnika królewskiego i członka Rządu Tymczasowego Królestwa. Po ogłoszeniu konstytucji car powołał go na niekonstytucyjny urząd komisarza cesarskiego, który po staraniach namiestnika gen. J. Zajączka otrzymał prawo zasiadania w Radzie Administracyjnej. Wraz z głównodowodzącym armią polską wielkim księciem Konstantym miał ogromny wpływ na życie polityczne w Królestwie Polskim, m.in. kierował komitetem do spraw nauczania. Jego rządy odznaczały się surowością i okrucieństwem, szczególnie w stosunku do tajnych organizacji studenckich i młodzieżowych. Swoją działalność w Polsce zakończył w 1831 r. Po przybyciu do Petersburga mianowany został członkiem Rady Państwa, a od 1832 r. przewodniczył temu organowi i Komitetowi Ministrów. W 1833 r. nadano mu tytuł hrabiego. Zmarł w 1836 r.³⁴

Ksawery Drucki-Lubecki po rozwiązaniu Rady Najwyższej powołany został na stanowisko namiestnika w Rządzie Tymczasowym Królestwa Polskiego. Jednak w grudniu 1815 r., przy powoływaniu najwyższych władz Królestwa, został pominięty przez Aleksandra. Przyznano mu jedynie Order Św. Włodzimierza. W lutym 1816 r. mianowano go

³³ *Rossijskij biograficznyj słowar*, s. 67-68.

³⁴ *Encyklopedycznyj słowar*, s. 295.

gubernatorem cywilnym grodzieńskim, a w lipcu tegoż roku objął stanowisko gubernatora wileńskiego. Urząd ten pełnił jednak tylko nominalnie, gdyż w tym samym czasie Aleksander I mianował go komisarzem reprezentującym Królestwo Polskie w Komisji Likwidacyjnej dla uregulowania wzajemnych pretensji finansowych byłego Księstwa Warszawskiego z Prusami i Austrią oraz długów Stanisława Augusta Poniatowskiego i Rzeczypospolitej. W październiku 1816 r., na znak przejścia ze służby rosyjskiej do polskiej, udekorowano go Orderem Orła Białego. W 1819 r., po trudnych negocjacjach, udało się Lubeckiemu podpisać konwencję z Prusami, które zgodziły się zapłacić Królestwu 3,7 mln zł, i 1821 r. z Austrią, która zobowiązała się dostarczyć Królestwu nieodpłatnie sól o wartości 30,8 mln zł. Sukcesy w tych rokowaniach skłoniły cesarza do przekazania mu pieczy nad skarbem Królestwa Polskiego, który był w tym czasie w opłakanym stanie. 21 lipca 1821 r. Lubecki przyjął nominację na ministra przewodniczącego Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu i od razu energicznie zabrał się do uzdrowienia budżetu, handlu zagranicznego i systemu celnego Królestwa. Już w 1822 r. pojawiła się nadwyżka budżetowa w miejsce deficytu i od tej pory dochody i zapasy skarbowe systematycznie rosły. Po staraniach Lubeckiego w 1825 r. powołano Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, a w 1828 r. powstał Bank Polski. Wybuch powstania listopadowego zaskoczył go, jednak zorientowawszy się, że powstańcy nie mają przygotowanego składu rządu, przystąpił do działania, którego celem było przechwycenie kierownictwa wypadkami i zdławienie powstania. Już w nocy z 29 na 30 listopada wraz z A.J. Czartoryskim spotkali się z wielkim księciem Konstantym, nakłaniając go do powrotu i zdławienia powstania. 2 grudnia na ponownym spotkaniu bezskutecznie próbował skłonić Konstantego do polubownego rozwiązania konfliktu. Po ustanowieniu dyktatury Chłopickiego został wysłany z jego upoważnienia do Petersburga celem pertraktacji z Mikołajem I. Cesarz zażądał jednak złożenia broni bez jakichkolwiek warunków. Z rozkazu cara, traktującego Lubeckiego jako swojego ministra, musiał pozostać w stolicy. Po upadku powstania pracował nad przygotowaniem Statutu Organicznego dla Królestwa. W lutym 1832 r. mianowany członkiem Rady Państwa Cesarstwa. W latach trzydziestych aktywnie pracował nad uzdrowieniem finansów Rosji, często wchodząc w spór z ministrem finansów Kankrynem. Umarł 28 maja 1846 r. w Petersburgu, pochowano go w Szczuczynie w grobach rodzinnych³⁵.

Tomasz Wawrzecki także powołany został na stanowisko namiestnika królewskiego w Rządzie Tymczasowym Królestwa Polskiego. Po powołaniu komitetu konstytucyjnego współpracował z nim przy opra-

³⁵ PSB, t. XVII, s. 582-588.

cowaniu tekstu konstytucji. To on był twórcą rozdziału o sądownictwie. Po ogłoszeniu konstytucji Królestwa powołany został na stanowisko ministra przewodniczącego komisji rządowej sprawiedliwości i dożywotniego wojewody. Jednak już wiosną 1816 r. wziął urlop dla poratowania zdrowia i udał się do wód siarczanach w Widzach Łowczyńskich, gdzie 5 sierpnia 1816 r. zmarł³⁶.

Ludwik Krzysztof von Colomb ukazem cesarskim z 17 kwietnia 1815 r. został zwolniony ze służby. Dzięki wstawiennictwu feldmarszałka Blüchera i zaproszeniu nadprezydenta prowincji poznańskiej Zerboniego di Sposettiego objął od czerwca 1815 r. funkcję dyrektora wydziału finansowego tamtejszej rejencji. Na mocy rozkazu królewskiego z 31 stycznia 1816 r. mianowany został dyrektorem 11 wydziału w rejencji poznańskiej w charakterze wiceprezydenta z uposażeniem 3000 talarów rocznie. W wyniku reorganizacji administracji w 1825 r. został 25 marca mianowany prezydentem rejencji bydgoskiej. Podczas epidemii cholery, która objęła miasto, opuścił urząd, za co przeniesiono go na emeryturę. Umarł we Wrocławiu na cholerę w 1831 r.³⁷.

*

20 czerwca, w dniu uroczystego ogłoszenia Królestwa Polskiego, podano do publicznej wiadomości odezwę Aleksandra I z 25 maja 1815 r. W odezwie tej car przedstawiał dobroczynne skutki decyzji Kongresu Wiedeńskiego w sprawie polskiej. Polska narodowość od tej pory miała być chroniona przyszłą konstytucją, która zabezpieczy używanie języka polskiego w urzędach, dostęp Polaków do urzędów, wolność handlu i spławu, zachowanie narodowych sił zbrojnych i wolnego rozwoju przemysłu. Aleksander wspominał trudności w rozmowach o posiadanie Krakowa. Dlatego, dla załagodzenia konfliktów, przyjęto propozycję rosyjską, że miasto wraz z okręgiem stanowić będzie teren wolny, niepodległy i ściśle neutralny pod kuratelą trzech państw opiekuńczych. Car przypominał także, że to po jego staraniach Polacy zamieszkujący ziemie oddane Prusom i Austrii objęci będą szczególną ochroną tamtejszych rządów. Stwierdzał dalej, że inaczej nie można było sprawy tej załatwić. „Należało zachować wam ojczyznę, która by nie mogła zostać ani powodem do zazdrości, ani przedmiotem niepokoju dla sąsiadów, ani pochopelem do wojny dla Europy. Takie było życzenie przyjaciół ludzkości i samych nawet Polaków: tak oświecona polityka radziła”. W dalszej części odezwy Aleksander zawiadamiał o zrzeczeniu się przez Fryderyka Augusta Księstwa Warszaw-

³⁶ Szyndler, *op. cit.*, s. 167-175; *Album biograficzny*, s. 154-155.

³⁷ Materiały z archiwum rodziny von Colomb, udostępnione przez pana Henninga von Kopp-Colomba; Willaume, *Colomb*, s. 93, Lauber, *Die Verwaltung*, s. 48.

skiego i ustanowieniu Rządu Tymczasowego składającego się z królewskich namiestników. Rząd ten miał doprowadzić naród do „porządku rzeczy stałego i konstytucyjnego”. Na koniec wzywał cesarz wszystkich obywateli Królestwa Polskiego i jego wojsko do złożenia mu przysięgi wierności, a on będzie dążył do polepszenia ich bytu narodowego³⁸.

Uroczystość ogłoszenia Królestwa Polskiego rozpoczęła się o piątej rano 51 wystrzałami armatnimi. Następnie o godz. 8 władze rządowe zebrane na Zamku Królewskim udały się na mszę do katedry św. Jana. Odprawiana była przez biskupa wigierskiego Jana Klemensa Gołaszewskiego. Uroczyste kazanie wygłosił proboszcz katedry płockiej i warszawskiej Adam Prażmowski. Po kazaniu Józef Kalasanty Szaniawski, referendarz stanu i sekretarz Tymczasowej Rady Stanu, odczytał odezwę cesarską do narodu polskiego, zrzeczenie się Księstwa Warszawskiego przez księcia warszawskiego, a na koniec *Zasady konstytucji Królestwa Polskiego*. Po tym wszystkim przemówił do obecnych Tomasz Wawrzecki. W wystąpieniu swoim podkreślał wspaniałomyślność cesarza Aleksandra i jego starania dla sprawy polskiej. Bardzo mocno akcentował zalety unii łączącej oba państwa. Żałował, że unia taka nie zastała zawarta 40 lat wcześniej, gdyż uratowałaby miliony Polaków spod obcych Słowianom rządów. Związek obu narodów przyjmował jako spełnienie historycznego przeznaczenia i przewidywał jego wiekową trwałość. Na koniec zaprosił wszystkich w imieniu rządu do złożenia przysięgi. Po tych słowach namiestnicy królewscy, członkowie Rządu Tymczasowego przystąpili do ołtarza i przy obrazie Aleksandra wspólnie z obecnymi złożyli przysięgę wierności. Potem przysięgę tę potwierdzano własnoręcznymi podpisami. W tym samym czasie na wszystkich budynkach publicznych zaczęto umieszczać nowy herb Królestwa Polskiego³⁹.

Po mszy władze udały się na pola pod Wołą, gdzie wielki książę Konstanty odebrał paradę wojskową. W jej trakcie odczytano manifest cesarski i odezwę Fryderyka Augusta, a następnie wojsko złożyło przysięgę na wierność nowemu władcy. O godz. 15 w salach Zamku wydano wielki obiad na 200 osób, podczas którego obecni wznosili uroczyste toasty m.in. na cześć Aleksandra, jego rodziny, unii polsko-rosyjskiej, wojska polskiego i rosyjskiego. O godzinie 17 rozpoczęły się na placach publicznych różnego rodzaju igrzyska i zabawy dla mieszkańców z bezpłatnym rozdawaniem trunków. W teatrze wystawiono także bezpłatnie *Krakowiaków i Górali* i urządzono iluminację miasta. W taki sposób uroczyste uwieńczono utworzenie Królestwa Polskiego. Dzień ten kosztował skarb państwa 46 670 zł⁴⁰.

³⁸ „Gazeta Warszawska”, nr 49, s. 887-888; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 49, s. 877-878.

³⁹ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, nr 50, s. 897-900.

⁴⁰ „Gazeta Warszawska”, nr 50, s. 912-913; Bojasiński, *op. cit.*, s. 20-21.

3. Utworzenie tymczasowych władz Królestwa Polskiego

Ukaz cesarski z 20 maja 1815 r. rozwiązujący Radę Najwyższą Tymczasową określał też tymczasową organizację władz w Królestwie Polskim. Według paragrafu drugiego ukazu do czasu wprowadzenia rządu konstytucyjnego administrację przekazano Tymczasowej Radzie Stanu, w której skład weszli umocowani przez cesarza namiestnicy, prezydujący w ministerstwach, radcy stanu wyznaczeni do kierowania oddziałami w ministerstwach i referendarze stanu, z których jeden sprawować miał obowiązki głównego sekretarza. Namiestnikami królewskimi zostali: dotychczasowy prezydent Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego Wasilij Sergiejewicz Łanskoj, który otrzymał stanowisko prezesa w Radzie, ksiązę Adam Jerzy Czartoryski jako wiceprezes, wiceprezydent Rady Najwyższej Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow oraz członkowie tejże Rady Tomasz Wawrzecki i ksiązę Ksawery Drucki-Lubecki. Kierującymi ministerstwami zostali hrabia Tadeusz Mostowski, stojący na czele ministerstwa spraw wewnętrznych (do jego przybycia jego zastępcą na urządzie miał być Ignacy Sobolewski) i Tadeusz Matuszewicz, kierujący ministerstwem przychodów i skarbu. Radcami stanu zostali Aleksander Linowski, Michał Ambroży Kochanowski, były radca stanu Księstwa Warszawskiego, Antoni Gliszczyński, były prefekt departamentu bydgoskiego, Stanisław Staszic, były członek Rady Stanu Księstwa Warszawskiego oraz hrabia Ludwik Plater i Aleksander Potocki. Referendarzami stanu zostali Karol Fryderyk Woyda, Kajetan Koźmian, Andrzej Horodyski, hrabia Jan Tarnowski, hrabia Józef Sierakowski, Piotr Malczewski, Michał Woźnicki i Józef Kalasanty Szaniawski, który otrzymał stanowisko sekretarza głównego Rady Stanu. Spośród namiestników królewskich zabrakło zatem jedynie Ludwika Krzysztofa von Colomba, który 17 kwietnia 1815 r. otrzymał dymisję od cesarza⁴¹.

Najwyższą władzę Aleksander przekazał namiestnikom, którzy tworzyć mieli Rząd Tymczasowy. Nadano im „wszelkie z najwyższej władzy wypływające prawa, aby w czasie niebytności króla mogli dogodnie i bez przeszkód działać dla dobra kraju tego, obracając ciąglą staranność na tymczasowe uporządkowanie onego i na kierowanie wszelkimi oddziałami wewnętrznej administracji”. Mieli oni prawo obsadzać urzędnikami wszelkie stanowiska, mogli wprowadzać zmiany w „teraźniejszej organizacji” po wysłuchaniu zdania Rady Stanu i wydawać nowe urzędnienia, które miały obowiązywać na terenie kraju. Na własną odpowiedzialność zarządzali dochodami skarbowymi i decydowali o wyzna-

⁴¹ AGAD, RTKP, sygn 173, s 41-44

czaniu pensji urzędników państwowych. Namiestnikom przekazano prawo wykonania wszelkich traktatów i konwencji, które dotyczyły Królestwa Polskiego. Mogli wysyłać pełnomocnych urzędników do organizacji województw. We wszystkich swych działaniach winni byli stosować się do nadanych Królestwu *Zasad konstytucji*, a wszelkie zmiany



Ryc. 9. Pieczęć Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego

powinny być wprowadzane bez większego pośpiechu, by nie wywołać chaosu w administracji. Namiestnicy mieli dokonywać przeglądu projektów zmian ustrojowych przygotowywanych przez Komitet Organizacyjny Cywilny. Prezydujący w ministerstwach i radcy stanu zobowiązani zostali do wypełniania wszelkich praw i uchwał przygotowanych przez Namiestników, a ze swojej działalności mieli przedstawiać raporty. W razie wątpliwości głos Namiestnika był rozstrzygający.

Ukaz przekazywał Tomaszowi Wawrzeckiemu sprawy ministerstwa sprawiedliwości aż do czasu połączenia Senatu i Departamentu Najwyższej Sądowej Instancji w najwyższy organ kierujący tymi sprawami sprawiedliwości. Dla przyspieszenia procedury powołano do Departamentu: Wawrzeckiego jako przewodniczącego, a na członków wojewodów J. Wybickiego, W. Sobolewskiego, S. Zamoyskiego, J.N. Małachow-

skiego, kasztelanów F. Zboińskiego, M. Badeniego, S. Grabowskiego, D. Kuczyńskiego, J. Puhale i S. Tymowskiego.

Ukaz stwierdzał dalej, że „Wielki Książę Konstanty Pawłowicz uczyni należne rozporządzenia dla oznaczenia wzajemnych stosunków między Radą Stanu i wojennym Komitetem co do wszelkich materii podpadających pod ministerium wojenne”.

Paragraf 12 ukazu przekazał organizację departamentu oświecenia narodowego hrabiemu Stanisławowi Potockiemu, a pracować w nim mieli hrabia S. Zamoyski, Julian Ursyn Niemcewicz, Ludwik Plater, książdz A. Prażmowski, K. Koźmian i A. Horodyski. W razie niemożności sprawowania urzędu przed wyżej wymienionych, namiestnicy mieli prawo do mianowania następcy do czasu wydania innych rozkazów przez króla.

Wszelkie sprawy w Radzie Stanu przechodzić miały większością głosów, a na każdym posiedzeniu sporządzać miano protokół, obejmujący wystąpienia członków i powody ich określonego zdania; miał on być regularnie przesyłany do króla w celu zapoznania go ze sprawami prowadzonymi przez Radę⁴².

Pierwsze posiedzenie Rządu Tymczasowego odbyło się 22 czerwca 1815 r. przygotowano na nim odezwę do narodu polskiego. Rząd przypominał w niej decyzję Kongresu Wiedeńskiego w sprawie Królestwa Polskiego i dzień homagialnej przysięgi obywateli Królestwa. Informował dalej, że jego głównym zadaniem będzie przygotowanie konstytucyjnego porządku prawnego w myśl zasad konstytucji nadanych przez Aleksandra I. Do tego czasu wszelkie prawa, ustawy i rozporządzenia pozostają w mocy, chyba że rząd wyraźną swoją decyzją dokona zmian w prawie. Wszyscy urzędnicy mieli pozostać na swoich stanowiskach administracyjnych, a rząd potwierdziłby ich dotychczasowe kompetencje, chyba że urzędnik został ich pozbawiony. Od tej pory wszystkie akty publiczne i wyroki wydawane będą w imieniu Aleksandra I, cesarza Wszechrosji i króla Polski. Rząd Tymczasowy wyraził nadzieję, że urzędnicy będą pracować rzetelnie i przywiążą się do nowej publicznej posługi zmierzającej do ustalenia powszechnego szczęścia i poważania kraju. Rząd zwracał się do nich słowami: „Zaręczamy im uroczyście, iż w postępnym zmianach przez zasady konstytucyjne wskazanych, pamięć rządu na nich zawsze zwracaną będzie, by ulepszając ich dołę i nagradzając wyższymi stopniami prawdziwe zasługi zachować ojczyźnie szczerych i użytecznych około jej dobra pracowników i zachęcić innych do skutecznego w tak chwalebny zawódzie współubiegania się”. Odezwę kończył apel do wszystkich obywateli Królestwa Polskiego, którzy powinni realizować rozkazy Aleksandra I i otaczać jego osobę „ciągłym

⁴² *Ibidem*, s. 45-49.

natchnieniem uczuć miłości, wdzięczności i nieograniczonego zaufania”. Odezwę podpisali wszyscy członkowie Rządu Tymczasowego i główny sekretarz J.K. Szaniawski⁴³.

30 czerwca 1815 r. Rząd zwolnił Nowosilcowa z pełnienia wyższego nadzoru skarbowego, przekazując wszelkie sprawy finansowe kierującemu ministerium przychodów i skarbu Tadeuszowi Matuszewiczowi⁴⁴.

Tego samego dnia Rząd Tymczasowy uchwalił swą wewnętrzną organizację oraz określił stanowisko i ustrój Tymczasowej Rady Stanu, delegując także poszczególnych radców stanu do właściwych ministerstw. Od tej pory namiestnicy królewscy zbierać się mieli na sesjach trzy razy w tygodniu, a wszelkie decyzje zapadać miały większością głosów. Uchwały dotyczące projektów przedstawionych przez Komitet Organizacyjny Cywilny, ułożenia praw organicznych oraz wprowadzenia w życie nowych urzędów i rozporządzeń funduszami skarbowymi wydawane mogły być po uprzedniej konsultacji z Radą Stanu. We wszystkich innych sprawach o dopuszczeniu do konsultacji Rady Stanu decydować mieli namiestnicy. Raporty dla panującego, uchwały ogólne, ustawy organiczne, rozporządzenia funduszami skarbowymi na nadetatowe wydatki winny być podpisywane przez wszystkich namiestników, a pozostałe rezolucje i korespondencja – przez jednego z nich. Ze wszystkimi władzami w Królestwie Polskim namiestnicy mieli się kontaktować przez ministerstwa i wydziały edukacyjny i sprawiedliwości. Z wielkim księciem Konstantym, z rządami ościennymi i urzędami rosyjskimi porozumiewać się miał prezes Rządu Tymczasowego⁴⁵.

Tymczasowa Rada Stanu zbierać się miała w dni wolne od posiedzeń rządu. Jej obradom przewodniczył jeden z namiestników królewskich lub pierwszy z kolei jej członek. Miała zajmować się tylko sprawami przekazanymi przez Rząd Tymczasowy. Quorum stanowiło siedem osób, w których liczbie nie mogło znajdować się więcej niż trzech referendarzy stanu. Sprawy miały przechodzić większością głosów, a sami namiestnicy nie mogli stanowić kompletu wotującego. Ministeria i wydziały do czasu wydania dekretów regulujących ich wewnętrzną organizację miały pracować według atrybucji ministerstw Księstwa Warszawskiego, a prezydujący w ministeriach i wydziałach mieli władzę jaka należała do ministrów Księstwa. Rząd delegował radców stanu także do ministeriów, gdzie kierować mieli poszczególnymi wydziałami. W ten sposób do ministerstwa skarbu trafili M. Kochanowski,

⁴³ *Ibidem*, s. 17-18; „Gazeta Warszawska”, 1815, nr 51, 935-936; „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, dodatek do nru 50, s. 905-906.

⁴⁴ „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1815, dodatek do nru 54, s. 995.

⁴⁵ AGAD, RTKP, sygn. 173, s. 24-27.

L. Plater i A. Potocki, a do ministerstwa spraw wewnętrznych A. Gli-szczyński i S. Staszic⁴⁶.

Komisję Nadzwyczajną Potrzeb Wojska utrzymano w niezmienio-nym składzie pod przewodnictwem referendarza K. Woydy. Utrzymano także w niezmienionym składzie wszelkie magistratury sądowe, ale na-kazano T. Wawrzeckiemu przyspieszenie prac nad reorganizacją syste-mu sądownictwa.

Niezwłocznie po ogłoszeniu Królestwa Polskiego zniesiono urzędy naczelników obłastnych i okružnych, a część z nich wysłano do Rosji, wypłacając im wysokie odprawy; niektórych z nich powołano na stano-wiska urzędników cywilnych do specjalnych zleceń. Pozostawienie ich tłumaczono tym, że w razie konfliktów wojsk rosyjskich z mieszkańca-mi kraju potrzebne będą osoby znające jednocześnie język rosyjski i przepisy krajowe. Głównym zadaniem tych urzędników było pośredni-czenie między władzami miejscowymi a wojskami rosyjskimi przechodzącymi lub stacjonującymi w Królestwie. Do takiego pośrednictwa nie powinni przystępować z własnej inicjatywy, ale na wyraźne żądanie jed-nej ze stron. Do ich zadań należało także uczestniczenie w śledztwach w razie jakiegokolwiek zajścia między Polakiem a Rosjaninem. Poza ty-mi kompetencjami W. Łanskiej jako prezes Rządu Tymczasowego pole-cił niektórym z urzędników zasiadanie w wydziałach policyjnych, a wszyscy mogli być użyci przez rząd do zadań specjalnych. Urzędni-ków takich pozostawiono w Królestwie osiemnastu, czterech przebywać miało w Warszawie, a po dwóch w pozostałych departamentach. Przy-znano im znaczne wynagrodzenie: urzędnikom starszego stopnia po 62 ruble i 50 kopiejek, a młodszym po 50 rubli⁴⁷.

Nad ułożeniem ustawy konstytucyjnej pracował specjalny Komitet Konstytucyjny. Miał on rozwinąć *Zasady konstytucji* w pełen tekst usta-wy zasadniczej. Komitetowi przewodniczył Tomasz Ostrowski. Oprócz niego do tego gremium weszli: Stanisław Zamoyski, Tadeusz Matusze-wicz, Aleksander Linowski i Stanisław Grabowski. Komitet miał prawo dobierania sobie współpracowników i z tego powodu w jego posiedze-niach brali udział Adam Jerzy Czartoryski, Ludwik Plater, Stanisław Kostka Potocki, Józef Kalasanty Szaniawski, Ignacy Sobolewski, a w końcowym okresie działalności Nikołaj Nowosilcow. Osobno Rząd Tymczasowy i Rada Stanu opracowywały projekty statutów organicz-nych na podstawie referatów ośmiu wyznaczonych do tego komisji⁴⁸. I tak Komisja Sądowa zajęła się organizacją sądownictwa, procedurą są-dową i procedurą w sprawach administracyjnych oraz sytuacją urzędni-

⁴⁶ *Ibidem*, s. 27-39.

⁴⁷ Bojasiński, *op. cit.*, s. 78-79.

⁴⁸ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 213.

ków stanu cywilnego. Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podzielona na dwa oddziały podjęła prace nad organizacją wychowania publicznego, uregulowaniem sytuacji prawnej i materialnej duchowieństwa oraz sądownictwem duchownym. Komisja Spraw Wewnętrznych przeprowadziła podział kraju dla potrzeb wyborów, zajęła się organizacją władz wojewódzkich i obwodowych oraz rad obywatelskich. Komisja Przychodów i Skarbu zajmowała się sprawami skarbowymi i budżetowymi, dobrami i lasami państwowymi, rachunkowością, rozwojem handlu i systemem celnym. Komisja Kodeksowa podjęła prace przedwstępne mające przygotować działania przyszłej deputacji celem ułożenia narodowych kodeksów – cywilnego, karnego, postępowania cywilnego i karnego. Komisja Miejska miała za zadanie przygotować projekty uporządkowania ustroju i gospodarki miejskiej. Komisja Włościańska i Ludności Starozakonnej podjęła prace zmierzające do uregulowania sytuacji chłopów w dobrach narodowych, chłopów w pozostałych dobrach oraz przygotowania przepisów dotyczących ludności żydowskiej. Ósma Komisja Centralna, tzw. Środkowa, koordynowała prace pozostałych komisji⁴⁹.

Do czterech komisji, tj. Sądowej, Przychodów i Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, członków delegowały ministerstwa, wydziały i Sąd Najwyższej Instancji. Prawo powoływania swych przedstawicieli miał także Rząd Tymczasowy. Skorzystał z tego prawa i do pierwszej komisji delegował referendarza Michała Woźnickiego, do drugiej referendarza Andrzeja Horodyskiego, do trzeciej referendarzy Kajetana Koźmiana i Józefa Kalasantego Szaniawskiego, do czwartej ks. Józefa Szczepana Koźmiana. Ponadto do Komisji Kodeksowej powołano: referendarzy Maksymiliana Lewickiego, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, Antoniego Wyczechowskiego, sędziego apelacyjnego Antoniego Bieńkowskiego, notariusza publicznego Jana Wincentego Bandtkiego i adwokata apelacyjnego Jana Alojzego Orchowskiego; do Komisji Miejskiej – Joachima Owidzkiego, Stanisława Nowakowskiego, Seweryna Strzeleckiego i od dwóch do czterech osób z miast; do Komisji Włościańskiej i Ludności Starozakonnej – księcia Konstantego Czartoryskiego, radcę Ludwika Platera, pośła Józefa Godlewskiego, Józefa Kalasantego Szaniawskiego, Stanisława Kłokockiego i Alojzego Prospera Biernackiego⁵⁰.

31 sierpnia 1815 r. Rząd Tymczasowy zatwierdził organizację ministerstwa przychodów i skarbu. Na jego czele stanął Tadeusz Matuszewicz. Komisję rządową tworzyć mieli prezydujący i trzech radców stanu. Oprócz nich do składu osobowego ministerstwa należeli sekretarz

⁴⁹ *Historia państwa i prawa*, t. III, s. 177-178.

⁵⁰ AGAD, RTKP, sygn. 173, s. 453-461.

generalny, plenipotent prawny i pewna liczba intendentów generalnych. Do kompetencji ministerstwa należały wszelkie sprawy będące w atrybucji ministra skarbu Księstwa Warszawskiego, nadto zarząd nad dobrami rządowymi, w tym nad ziemiami skonfiskowanymi generałom francuskim. Ministerstwo przejęło też zarząd funduszami pruskimi odstąpionymi przez traktaty wiedeńskie skarbowi Królestwa, Dyрекcją Dóbr i Lasów Narodowych, Izbą Administracyjną Dóbr Koronnych, Urzędem Mennicznym i Stempla oraz Dyрекcją Loterii.

Ministerstwo dzieliło się na trzy wydziały. Pierwszy – kas i rachunkowości – oprócz ogólnej kontroli i rachunkowości zajmował się załatwianiem obrachunków pochodzących z konwencji bajońskiej i zarządzaniem funduszami omówionymi w traktacie wiedeńskim. Wydziałem tym zarządzać miał radca stanu Michał Kochanowski. Do atrybucji drugiego wydziału dochodów stałych należały sprawy sytemu podatkowego, zarządu dochodami z dóbr i lasów rządowych. Kierownictwo tego wydziału powierzono radcy stanu Ludwikowi Platerowi. Trzeci wydział – dochodów niestałych – zajmował się cłami, dochodami monopolowymi z soli i tabaki, podatkami konsumpcyjnymi, dochodami z mennicy, poczty, stempla i loterii. Na czele tego wydziału stanął radca stanu Aleksander Potocki.

Do kompetencji prezydującego w ministerstwie należało wyznaczanie kierunków prac w ministerstwie, nadzór nad poszczególnymi wydziałami, sekretariatem, kasą i archiwum ministerstwa, inicjowanie projektów pierwszych instrukcji urzędzeń (projektów rozporządzeń organizacyjnych), z polecenia Rządu Tymczasowego, z obowiązkiem oddania ich do rozpatrzenia przez kolegium radców stanu, gdy przekraczały kompetencje jednego wydziału, ogólna inicjatywa prawodawcza w sprawach skarbowych, korespondencja z rządem i innymi władzami krajowymi, zwoływanie posiedzeń nadzwyczajnych, zarząd mennicą, przedstawianie władzom najwyższym rocznego raportu z działalności ministerstwa. Osobne kompetencje przyznawano quorum ministerium, do którego należało rozważanie i rozwiązywanie tych wszystkich wypadków, które nie należały do atrybucji radców stanu, odwoływanie się do Rządu Tymczasowego w wypadkach, gdy trzeba zmienić urzędzenia już wprowadzone przez władze najwyższe, podając powody i projekt nowej ustawy, mianowanie urzędników i oficjalistów oraz przedstawianie kandydatów do nominacji monarszej, decydowanie o odwołaniu lub zawieszeniu urzędników i oficjalistów skarbowych. W urzędzeniu określono także kompetencje radców stanu, sekretarza generalnego, plenipotentą generalnego, intendentów generalnych, Dyрекcji Dóbr i Lasów Narodowych, Izby Administracyjnej Dóbr Koronnych oraz Dyрекcji Loterii i Urzędu Mennicznego i Stempla⁵¹. Urzędzenie zawierało także przepi-

⁵¹ Bojasiński, *op. cit.*, s. 222-225.

sy dotyczące wewnętrznej organizacji ministerstwa. Quorum kolegium ministerstwa składać się miało z trzech osób, a wszelkie sprawy przechodzić miały większością głosów. Przy równości głosów decydował głos przewodniczącego. Pod nieobecność ministra zastępował go pierwszy z rzędu radca stanu. Posiedzenia ordynaryjne (zwyczajne) ministerstwa odbywać się miały dwa razy w tygodniu. Gdyby prezydujący uznał, że decyzja kolegium zawiera istotne dla rzeczy publicznej niebezpieczeństwo lub jej uszczerbek, mógł wstrzymać jej wykonanie, ale w terminie 48 godzin zobowiązany był do złożenia raportu władzy najwyższej, która ostatecznie rozstrzygała sprawę na podstawie obustronnych wyjaśnień złożonych na piśmie. Urządzenie nakazywało prowadzenie protokołu z posiedzeń, podpisywanego przez wszystkich obecnych, a osoba mająca zdanie odrębne mogła zgłosić do protokołu *votum separatum* . Przepisy urzędzenia określały także procedurę wysyłania ekspedycji zarówno z ministerstwa, jak i z poszczególnych wydziałów⁵².

Tego samego dnia co ministerstwo przychodów i skarbu Rząd Tymczasowy zatwierdził tymczasową organizację ministerstwa spraw wewnętrznych. Urządzono je na tych samych zasadach ogólnych co ministerstwo skarbu. Do głównych kompetencji resortu należał zarząd ogólny administracji wewnętrznej, sprawy rozwoju przemysłu i handlu, przestrzeganie porządku publicznego, policja, drogi i komunikacja. Prezydującym w ministerstwie został Tadeusz Mostowski, ale z powodu jego nieobecności zastąpił go Ignacy Sobolewski. Ministerstwo dzieliło się na trzy wydziały. Do atrybucji wydziału administracji ogólnej należało zorganizowanie podziału kraju, zgromadzeń politycznych, władz administracji terytorialnej, utrzymywanie kontaktów z władzami wojskowymi w sprawach rekrutacji żołnierzy i zaopatrzenia wojska, prowadzenie statystyki krajowej, nadzór nad stowarzyszeniami lokalnymi i towarzystwami ogniowymi. Na czele wydziału stanął Antoni Gliszczyński. Drugi wydział, policji i poczt, zapobiegać miał wszelkim wypadkom godzącym w bezpieczeństwo i porządek publiczny, czuwać nad nietykalnością i zabezpieczeniem własności i wolności osobistej mieszkańców Królestwa, wydawać paszporty i zaświadczenia, nadzorować wydziały lekarskie i w ogóle sprawy zdrowia publicznego. Wydział administrował szpitalami, więzieniami, domami poprawy, systemem miar i wag, nadzorował wekslarstwo i tandeciarstwo, targi i jarmarki. Zarządzał pocztami według przepisów dekretu tymczasowego z 8 kwietnia 1808 oraz dekretów z 21 września 1810 i 5 marca 1812 r., o ile nie sprzeciwiały się przepisom nowej organizacji. Wydziałem tym kierował Aleksander Linowski. Trzeci wydział przemysłu, handlu i kunsztów zajmował się górnictwem, budownictwem, komunikacją wodną i lądową, wszystkim tym, co

⁵² *Ibidem*, s. 225-226.

się tyczy otwierania fabryk, rzemiosła i rękodzielnictwa oraz sprawami rad i towarzystw handlowych. Na czele wydziału stanął Stanisław Staszic⁵³.

Jako ostatni otrzymał swoją organizację wydział oświecenia narodowego i wyznań. Rząd Tymczasowy zatwierdził ją ostatecznie 4 listopada 1815 r. Wydział ten podzielono na cztery oddziały:

– edukacji, do którego weszli S. Zamoyski, S. Staszic, L. Plater, K. Koźmian, A. Horodyski, S. Linde, W. Lipiński i J. Kossakowski;

– religijny katolicki, do którego wyznaczono S. Zamoyskiego, biskupa wigierskiego J. Gołaszewskiego, J.U. Niemcewicza, prałata J. Koźmiana i księdza A. Prażmowskiego;

– religijny akatolicki w składzie: A. Horodyski, S. Linde i pastor K. Diehl;

– cenzury, do którego weszli J.U. Niemcewicz, L. Plater, K. Koźmian i ksiądz A. Prażmowski.

Wszystkim oddziałom przewodniczył Stanisław Kostka Potocki. Urządzenie zawierało także wewnętrzną organizację wydziału i jego tryb podejmowania decyzji⁵⁴.

Mimo energicznych kroków zmierzających do zorganizowania Królestwa Polskiego pojawiły się oznaki nie wróżące zbyt dobrze nowemu państwu. Wrogi do niego stosunek rosyjskich elit politycznych wywierał zły wpływ na Aleksandra. Także wśród Polaków dały się słyszeć opinie, że Królestwo Polskie uważane będzie za rodzaj mającej autonomię guberni rosyjskiej, a nie za państwo unią z cesarstwem połączone. Jednak największej niepokoju budziło postępowanie wielkiego księcia Konstantego. Jako głównodowodzący uważał wojsko polskie za swoją własność, za instytucję niezależną od kraju. W kierowaniu nią posługiwał się tylko swoim zdaniem, często stawiając się ponad prawem, trybunałami i ludźmi, sięgając często do nieznanych wcześniej kar cielesnych⁵⁵.

W takiej sytuacji książe Adam Jerzy Czartoryski postanowił listownie zawiadomić cara o sytuacji w Królestwie. W pierwszym liście, datowanym 1 lipca 1815 r. informował o pracach organizacyjnych w Królestwie. Wspominał o zabiegach o wysłanie do cesarza deputacji, która złożyłaby hołd wierności i wdzięczności swojemu monarsze, ale zostałyby wysłana wtedy, gdy będzie spełniony na prowincji akt złożenia przysięgi. Czartoryski skarżył się na Konstantego: „Nie istnieje też wcale łączność rządu z administracją wojskową, a ta, choć niezbędna, nie da się wprowadzić wobec wielkiego księcia w stolicy”. Dalej książe Adam pytał Aleksandra, czy istniałaby możliwość oddania komendy nad woj-

⁵³ *Ibidem*, s. 226–227.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 227–229.

⁵⁵ Zdzitowiecki, *op. cit.*, s. 125; Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 171.

skiem polskim Polakowi i czy powierzyłby ją generałowi Kościuszcze, gdyby ten wrócił do kraju⁵⁶.

Drugi list Czartoryskiego, już bardziej dramatyczny, datowany na 17/29 lipca, także zaczynał się od wiadomości o dokonaniu organizacji ministerstw spraw wewnętrznych i skarbu oraz trybunałów sprawiedliwości. Informował, że zmiany te przyniosły oszczędności finansowe i nie tamowały toku administracyjnego. Jednak odrębna władza wojskowa tamuje i psuje cały nowy porządek, a władze cywilne nie są w stanie z nią walczyć. Książę Adam pisał o Konstantym: „żadna gorliwość, żadna uległość go nie wzrusza: żywi nienawiść do tego kraju, a to uczucie zwiększa się u niego w sposób zastraszający”. Czartoryski wskazywał, że wielki książę nie liczy się ani z konstytucją, ani z prawami, nawet własnych rozkazów nie respektuje, chcąc rządzić armią kijem i karami cielesnymi. Błagał cara, aby ten odwołał Konstantego z Warszawy, bo „żaden wróg nie zdoła więcej zaszkodzić”. Był zdania, że po odwołaniu wielkiego księcia nowy głównodowodzący porozumie się z rządem w celu ustanowienia osobnego ministerium wojny⁵⁷.

W tak napiętej sytuacji wysłano z Warszawy deputację do cesarza, która miała „złożyć u stóp tronu hołd najgłębszego uszanowania i najczulszej wdzięczności”. Deputację tworzyli ordynat Stanisław Zamoyski jako przedstawiciel Senatu, ks. Andrzej Wołłowicz jako wysłannik duchowieństwa, ze stanu rycerskiego Antoni Ostrowski i Jan Tarnowski, a ze stanu miejskiego Antoni Zawadzki i Henryk Stökert. Do wysłanników dokooptowano jeszcze Walentego Radziwiłła, wojewodzica wileńskiego jako delegata obywateli. Także na własną rękę do cesarza wysłać chcieli swoich przedstawicieli starozakonni. Do ich deputacji wybrano Michała Ettingera Rawskiego, Michela Kohna, Sachnę Neudinga i Rafała Spirę. Jednak deputacja Żydów nie doszła do skutku. Deputowani stanęli przed Aleksandrem 30 sierpnia 1815 r. Zostali ciepło przyjęci przez cara i podejmowani z najwyższymi honorami. Delegacja chciała wręczyć Aleksandrowi Order *Virtuti Militari*, ale ten nie przyjął go, tłumacząc, że nie zasłużył nań. Posłowie byli zachwyceni cesarzem, a przede wszystkim jego ubiorem, gdyż na ich przyjęcie wdział polski mundur i zawiesił na piersiach Order Orła Białego. Jednak po audyencji car powiedział do swojego adiutanta A. Ożarowskiego: „Po odegranej komedii aktorowie zrzucają mundur. Wracam do munduru rosyjskiego, a ciebie mianuję kawalerem Orderu Orła Białego”⁵⁸.

W tym samym czasie w Warszawie rozeszły się plotki, jakoby wielki książę Konstanty miał zostać wicekrólem. Także w otoczeniu cesar-

⁵⁶ *Pamiętniki księcia Adama...*, s. 194-195.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 195-198.

⁵⁸ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 173-176.

skim coraz mocniej przestrzegano przed „subtelnościami jakiegś liberalnej konstytucji”. 8 września Konstanty wyjechał do kwatery głównej w Paryżu, co zostało przyjęte w Warszawie z niepokojem. 14 października na spotkanie z cesarzem wyjechał N. Nowosilcow, wioząc sprawozdanie Rządu Tymczasowego. Wraz z nim chciał udać się dla rozładowania antypolskich nastrojów ksiązę Adam Jerzy Czartoryski, ale nie otrzymał pozwolenia na przyjazd do kwatery cesarskiej. W takiej sytuacji jedynym rzecznikiem rządu miał być N. Nowosilcow. Na odjeźdnym Czartoryski oddał mu list do Aleksandra, w którym przedstawiał prace nad zorganizowaniem Królestwa i zagrożenia, które je hamowały. W liście skarżył się na Konstantego i oddzielenie spraw wojskowych od całej administracji, co wywoływało niechęć społeczeństwa. Wspominał także o dużej liczbie rosyjskich urzędników i oficerów w Warszawie, co także wpływało niekorzystnie na stosunek ludności do zachodzących zmian. List kończył błaganiem: „Daj nam N. Panie innego Wielkiego Księcia..., nominacja Konstantego na wicekróla byłaby wyrokiem śmierci”. Ostatecznie Nowosilcow w liście do Czartoryskiego z 27 października zawiadamiał, że nieprawdziwe były informacje o przyszłej nominacji Konstantego na wicekróla. Pisał: „Sądzę, że J.C.W.W. Księzę zatrzyma na zawsze tytuł naczelnego wodza, nie będzie jednak stale przebywał w Warszawie”⁵⁹.

8 listopada Aleksander I wyjechał z Berlina. Jadąc przez Frankfurt nad Odrą i Kalisz przybył do Warszawy 12 listopada, witany przez władze i ludność miasta. Car paradował w polskim mundurze i z przypiętym Orderem Orła Białego. Jego przyjazd nie polepszył jednak złych nastrojów. Na cześć cesarza stolica wydawała huczne przyjęcia, a wojsko organizowało parady⁶⁰. W tym czasie car postanowił przyjąć deputację litewską, która od roku czekała na posłuchanie. Przedstawiciele trzech guberni, wileńskiej, grodzieńskiej i mińskiej łudzili się, że zostaną przyłączeni do Królestwa Polskiego. Przed przyjęciem deputacji Aleksander spotkał się z Michałem Ogińskim i nakreślił ramy przyszłego posłuchania, nie pozwalając na poruszanie kwestii politycznych, o których sam dobrze pamięta. Ostatecznie deputację przyjęto 26 listopada. W jej skład wchodził z guberni wileńskiej Michał Ogiński, Aleksander Pociąg, Ludwik Plater i Tomasz Wawrzecki, z guberni grodzieńskiej Ksawery Lubecki, Stanisław Niemcewicz, Ludwik Pac, Wojciech Pusłowski i Suchodolski, z guberni mińskiej Ignacy Lachnicki, Ludwik Radziwiłł, Szczytt i Karol Lubecki. Deputacja nie wносиła żadnych dezyderatów politycznych zgodnie z zaleceniami cesarskimi, jedynie zgłosiła życzenie uży-

⁵⁹ *Ibidem*, s. 178-183.

⁶⁰ S. Askenazy, *Rosja-Polska 1815-1830*, Warszawa 1907, s. 66; N.K. Silder, *Impierator Aleksandr I jego żyzn i carstwowanie*, t. III, Petersburg 1905, s. 352.

wania języka polskiego na Litwie. Aleksander odparł, że rozważy je z przyjemnością i o ile możliwości uwzględni. Po audiencji powiedział do Łąńskiego: „nie myślę się, słusznie polegają na mnie, uczynię dla nich więcej, niż w tej chwili mogą oczekiwać”⁶¹.

16 listopada cesarz wydał ukaz, na mocy którego władza namiestników w czasie jego pobytu ustawała. Mieli oni jednak nadal ją sprawować, aż do czasu wydania dalszych rozkazów, z zastrzeżeniem materii ustawodawczych i organizacyjnych. W tych sprawach za każdym razem członkowie Rządu Tymczasowego mieli zasięgać opinii cesarskiej. Z przeprowadzonych czynności nakazano im sporządzać dzienny spis czynności⁶².

W trakcie pobytu w Warszawie Aleksander I miał ostatecznie zaakceptować Konstytucję Królestwa Polskiego, nad którą pracował Komitet Konstytucyjny. Pierwotny projekt konstytucji, przygotowany przez Platę, obejmował 11 rozdziałów i 438 artykułów. Komitet uznał, że jest on zbyt obszerny i niepraktyczny. Przebił z niego duch stanowy, a nawet oligarchiczny. Pod wpływem Czartoryskiego, Szaniawskiego, Sobolewskiego i Potockiego, obawiających się, że taka konstytucja ułatwi wcielenie Królestwa do Cesarstwa, przygotowano nowy, krótszy projekt zawierający 162 artykuły. Właśnie ten projekt został przedstawiony Aleksandrowi. Car wspólnie z Nowosilcowem, któremu powierzono ostateczną redakcję, pracował nad poprawkami. Poszły one w kierunku wzmocnienia prerogatyw króla, dając mu możliwość swobodnej interpretacji jej przepisów. Car wycofał się także z deklaracji o konstytucji jako elemencie łączącym Królestwo z Cesarstwem. Ostatecznie 27 listopada 1815 r. zatwierdził i podpisał Konstytucję Królestwa Polskiego⁶³.

Po podpisaniu konstytucji Aleksander zaczął potajemnie przygotowywać się do wyjazdu do Rosji. W nocy z 1 na 2 grudnia cesarz dokonał nominacji: generała Józefa Zajączka na stanowisko namiestnika, Stanisława Kostki Potockiego na ministra przewodniczącego Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Tomasza Wawrzeckiego na ministra przewodniczącego Komisji Sprawiedliwości, Tadeusza Mostowskiego na ministra przewodniczącego Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji, generała Józefa Wielhorskiego na ministra przewodniczącego Komisji Wojny, Tadeusza Matuszewicza na ministra przewodniczącego Komisji Przychodów i Skarbu oraz Ignacego Sobolewskiego na ministra sekretarza stanu. Na stanowiska wojewodów car mianował Adama Jerzego Czartoryskiego, Tomasza Wawrzeckiego,

⁶¹ Bojasiński, *op. cit.*, s. 138-139; Silder, *op. cit.*, s. 352-354.

⁶² AGAD, RTKP, sygn. 175, s. 242-243.

⁶³ *Historia państwa i prawa*, s. 226-228; Askenazy, *Rosja-Polska*, s. 67-68.

Józefa Zajączka, Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wielhorskiego. Podzielił także Order Św. Stanisława na cztery klasy i nadał go 90 osobom. Obok Polaków ozdobę tę otrzymała liczna grupa rosyjskich oficerów i urzędników pracujących w Królestwie⁶⁴.

Wyrokiem datowanym 1 grudnia polecił Aleksander Rządowi Tymczasowemu ogłoszenie i złożenie w Senacie konstytucji, odebranie w je-

Ryc. 10. Podpis cara Aleksandra I

go imieniu przysięgi od namiestnika i instalację namiestnika i Rady Stanu najpóźniej w osiem dni od ogłoszenia ustawy zasadniczej (od tej chwili kompetencje rządu przejść miały do Rady). W rozwinięciu konstytucji Aleksander podpisał także Statut Organiczny dla Rady Stanu, który określał wewnętrzną organizację Zgromadzenia Ogólnego i Rady Administracyjnej, oraz statut o prawach politycznych i obywatelskich, o sejmikach, zgromadzeniach gminnych i sejmie. Dwa dni później cesarz wstał o 5 rano, wysłuchał mszy prawosławnej, a po powrocie w obecności wojskowych oznajmił zdziwionemu J. Zajączkowi o jego nominacji na namiestnika i, zostawiwszy podpisane dokumenty, opuścił Warszawę⁶⁵.

Nominacje ministrów przyjęto obojętnie, natomiast objęcie stanowiska namiestnika przez Zajączka przyjęto z ogromnym zdziwieniem. Od podpisania konstytucji wszyscy byli pewni nominacji księcia Czartoryskiego na to stanowisko. Cesarz obawiał się jednak jego autorytetu wśród arystokracji i ludzi oświeconych. Żartowano nawet z faktu obsady większości urzędów przez ludzi związanych z księciem Adamem, na-

⁶⁴ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 231-232.

⁶⁵ Bojasiński, *op. cit.*, s. 140.

zywając Królestwo Polskie „królestwem puławskim”. Miał on rzecz jasna i nieprzyjaciół – należał do nich prezydent Warszawy S. Węgrzecki i ludzie z nim związani, którzy spiskowali przeciwko księciu. Także wielki książę Konstanty mu nie sprzyjał. To wszystko mogło niepokoić Aleksandra i zaważyć na jego decyzji⁶⁶.

20 grudnia 1815 r. Rząd Tymczasowy zniósł wydziały policji śledczej w departamentach, powiatach i miastach. Wszystkie dokumenty wydziałów miały być odesłane do archiwów prefektów, podprefektów i burmistrzów. Od tej pory sprawy prowadzone przez wydziały policji śledczej miały być załatwiane przez władze terytorialne⁶⁷.

Uroczystość ogłoszenia konstytucji i instalacji nowego rządu odbyła się 24 grudnia 1815 r. Rozpoczęła się od nabożeństwa w kaplicy prawosławnej i złożenia powinszowania wielkiemu księciu Konstantemu. Sam akt odbył się w sali senatorskiej Zamku Królewskiego. Po przybyciu członków Rządu Tymczasowego Józef Kalasanty Szaniawski odczytał rozkaz cesarski dotyczący ogłoszenia konstytucji i złożenia jej w Senacie. Następnie mowę wygłosił Adam Jerzy Czartoryski, wskazując na dobrodziejstwa wyświadczone przez cara Królestwu Polskiemu i zalety ustawy zasadniczej. Po nim Ignacy Sobolewski odczytał tekst konstytucji, po czym przekazał jej tekst prezesowi Senatu Tomaszowi Ostrowskiemu. Następnie dwóch senatorów odniosło ją do akt Metryki Koronnej. Potem nastąpiło odczytanie nominacji namiestnika, a generał Zajączek złożył przysięgę i w krótkim przemówieniu przedstawił zasługi Konstantego dla organizacji wojska polskiego, które nigdy nie było w lepszym porządku. Po uroczystości zebrani udali się do katedry na nabożeństwo, po którym w domu Nowosilcowa odbył się obiad dla władz⁶⁸.

Instalacja nowego rządu odbyła się 27 grudnia. W sali posiedzeń Rady Stanu zebrali się członkowie Rządu Tymczasowego, senatorowie, ministrowie, referendarze. Po przybyciu namiestnika J.K. Szaniawski odczytał wyrok cesarski upoważniający Rząd Tymczasowy do instalacji namiestnika i Rady Stanu. Po przypomnieniu aktu przysięgi namiestnika zabrał głos W. Łanskoj. W przemówieniu wspominał o właściwym wyborze na stanowisko namiestnicze, a następnie pożegnał członków ustępującego Rządu Tymczasowego i Tymczasowej Rady Stanu. Dalej ogłosił rozwiązanie Rządu Tymczasowego i wraz z Nowosilcowem opuścił salę posiedzeń. Ostatnią decyzją rozwiązanego Rządu było przygotowanie odezwy do mieszkańców, którą ogłoszono 2 stycznia 1816 r.⁶⁹ Przesłano także Ministerstwu Spraw Wewnętrznych 400 egzemplarzy tekstu

⁶⁶ Bieliński, *op. cit.*, s. 62-63.

⁶⁷ AGAD, RTKP, sygn. 176, s. 135.

⁶⁸ Bojasiński, *op. cit.*, s. 141-142.

⁶⁹ Bartoszewicz, *op. cit.*, s. 239-240.

konstytucji i 100 egzemplarzy odezwy Rządu Tymczasowego do obywateli, aby jak najszybciej rozesłać je do władz terenowych⁷⁰. W ten sposób nastąpił koniec rządów tymczasowych na ziemiach Księstwa Warszawskiego, które wkroczyły w nowy etap swych dziejów.

⁷⁰ AGAD, RTKP, sygn. 176, s. 189.

ZAKOŃCZENIE

Głównym celem niniejszego opracowania było przedstawienie organizacji, struktury i działalności Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego i rosyjskich rządów okupacyjnych na tym terenie.

Druga wojna polska, jak nazwano kampanię 1812 r., miała przynieść wielkie zmiany Polakom. Oczekiwano, iż wreszcie restytuowane zostanie Królestwo Polskie, do którego przyłączone zostaną ziemie litewskie. Niespodziewana klęska Napoleona postawiła władze Księstwa Warszawskiego w bardzo trudnej sytuacji. Szybko zbliżające się wojska rosyjskie zaczęły zagrażać Księstwu, a dwuznaczna postawa austriackiego korpusu posiłkowego księcia Schwarzenberga pozwalała przypuszczać, że nie będzie starał się ich zatrzymać. Dlatego część ministrów Księstwa postanowiła podjąć tajne rokowania z carem Aleksandrem celem ratowania namiastki państwowości polskiej, jaką było Księstwo. Głównym negocjatorem był książę Adam Jerzy Czartoryski, który próbował powrócić do swoich planów z 1805 r., czyli odbudowy państwa polskiego u boku Aleksandra I. Zamierzenia te nie zostały zrealizowane ze względu na tajne rokowania rosyjsko-prusko-austriackie, zmierzające do stworzenia koalicji antynapoleońskiej. Niewątpliwie strona rosyjska traktowała te rokowania czysto instrumentalnie, gdyż chodziło jej głównie o pozyskanie dowodzącego polską armią księcia Józefa Poniatowskiego i oderwanie go od Napoleona. Jego postawa wobec zabiegów rosyjskich była wręcz priorytetowa, gdyż książę Józef, cieszący się ogromnym autorytetem wśród mieszkańców Księstwa, mógł doprowadzić do zmiany wrogiego nastawienia miejscowej ludności do wkraczających wojsk rosyjskich. Nasuwa się pytanie, czy akcja ministrów warszawskich nie była zdradą? Czy powinni byli za plecami swego monarchy układać się z nieprzyjacielem? Wydaje się, iż nie należy aż tak surowo ich osądzać, gdyż w krytycznej sytuacji po wojnie 1812 r., kiedy pozycja Napoleona została poważnie zachwiana, próbowali ratować Księstwo Warszawskie, nad którym zawisła groźba likwidacji i powrotu do stanu sprzed traktatu tylżyckiego.

W takiej sytuacji na ziemie polskie zaczęły wkraczać wojska rosyjskie. Aleksander I nie krył, że terytorium to chciałby zatrzymać dla siebie. Uzyskał na to w traktatach kalisko-wrocławskich zgodę Prus w zamian za ich nabytki w postaci zachodnich departamentów Księstwa. Dlatego dla pozyskania miejscowej ludności nakazał głównodowodzące-

mu armią feldmarszałkowi Michaiłowi Kutuzowowi, aby powstrzymał żołnierzy przed gwałtami na mieszkańcach Księstwa. Rozkazał także, aby podjąć skuteczne środki zmierzające do jak najszybszego zorganizowania miejscowej administracji. Kutuzow wydał zatem obwieszczenia nakazujące urzędnikom Księstwa Warszawskiego pozostanie na swych stanowiskach pod sankcją najsurowszej kary. Zarządzenia te nie spowodowały jednak szybkiego odtwarzania miejscowej struktury administracyjnej, a porzucanie przez urzędników stanowisk było rzeczą powszechną.

Nieodzowne stało się powołanie organu centralnego, który przejąłby nadzór nad całością życia politycznego i społecznego w Księstwie. Organem tym stała się Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego. W instrukcji powołującej przekazano jej szeroki zakres uprawnień, od spraw wewnętrznych, policyjnych, skarbowych, sądowych i handlowych po nadzór nad wypełnianiem rekwizycji wojennych. Rada miała stanąć na czele całej administracji cywilnej, ale podporządkowano ją naczelnemu rosyjskiemu dowództwu wojskowemu. Jej głównym zadaniem było energiczne dążenie do jak najszybszego odtworzenia zarówno centralnej, jak i terytorialnej administracji Księstwa Warszawskiego i podporządkowanie jej sobie. Było to związane z koniecznością zapewnienia wojskom carskim stałych dostaw żywności i furażu, podobnie jak to miało miejsce w okresie istnienia Księstwa, kiedy władze departamentowe i powiatowe realizowały analogiczne zadania na rzecz Wielkiej Armii.

Odtworzenie administracji okazało się zadaniem dość trudnym, a to ze względu na fakt, że spora grupa urzędników departamentowych i powiatowych opuściła swe stanowiska. Rada Najwyższa poradziła sobie jednak z tym problemem dość sprawnie. Specjalnymi zarządzeniami, wydawanymi z reguły w dość ostrym tonie, wzywała urzędników do powrotu na swe stanowiska. Po powrocie mieli zatrzymać stanowiska, i to z takim samym jak uprzednio uposażeniem. W razie niedostosowania się do tych wezwań, ich miejsca pracy miały być proponowane innym osobom.

Oddzielnym problemem, który musiała przezwyciężyć Rada Najwyższa, była opieszałość czy wręcz wrogość części urzędników administracyjnych i sądowych wobec nowych władz. Część z nich nie chciała działać w imieniu Rady ze względu na przysięgę homagialną złożoną księciu warszawskiemu Fryderykowi Augustowi Wettynowi. Taką postawę zajęli zwłaszcza pracownicy wymiaru sprawiedliwości Księstwa. Jednak władze rosyjskie potrafiły ten opór zdławić i przymusić niesubordynowanych – najczęściej poprzez demonstrację siły – do złożenia deklaracji lojalności wobec nowych władz okupacyjnych.

Z tych też powodów dla usprawnienia działań administracji car nakazał sprowadzić z Rosji grupę urzędników, spośród których dziesięciu

miano powołać na stanowisko naczelników obłastnych, a czterdziestu – na stanowiska naczelników okružnych. Urzędnicy ci czuwać mieli nad realizacją zaleceń i ukazów Aleksandra oraz uchwał Rady Najwyższej Tymczasowej; zostali także zobowiązani do nadzorowania opornie pracujących urzędników polskich.

Ważką kwestią, z którą musiała poradzić sobie Rada, była fala okrucieństw popełnianych przez żołnierzy rosyjskich w Księstwie. Mimo zagwarantowania bezpieczeństwa osób i mienia przez Kutuzowa gwałty te były rzeczą powszechną. Także urzędnicy rosyjscy, a przede wszystkim słynny policmajster Hertel (Ertel), porywali bez sądu i wywozili w głąb państwa rosyjskiego obywateli Księstwa, jeśli uznali, że mogą oni zagrażać nowemu łaadowi i władzom okupacyjnym. Skargi na takie postępowanie płynęły szerokim strumieniem do Rady, która musiała w jakiś sposób zareagować. Wspólnie z Komitetem Centralnym doprowadziła więc do powołania przez cesarza Komitetu Nadzoru Policji, którego głównym zadaniem miało być sprawowanie zwierzchniego nadzoru i dbanie o przestrzeganie prawa na terenie Księstwa.

W swoich uchwałach Rada Najwyższa często podejmowała sprawę cudzoziemców, jeńców wojennych i włóczęgów. Ich duża liczba bardzo niepokoiła Radę, gdyż stanowili oni często element przestępczy; obawiano się także ich niewłaściwego wpływu na obywateli Księstwa i agitacji na rzecz Napoleona. Dla ograniczenia ich liczby oraz kontroli migracji ludności miejscowej wydawała Rada szczegółowe przepisy paszportowe i przepisy dotyczące przyjmowania i goszczenia cudzoziemców oraz zwolnionych jeńców wojennych i żołnierzy. W tym celu miano także powołać specjalne wydziały policyjne. Kroki te przyniosły pewien rezultat, gdyż ujawniono i deportowano sporą grupę cudzoziemców nielegalnie przebywających w Księstwie.

Bez wątpienia ciężka sytuacja finansowa Księstwa była ogromnym wyzwaniem dla Rady. Jej poprawa miała być jednym z głównych zadań nakreślonych Radzie Najwyższej już w dekreście powołującym. Nie było to łatwe ze względu na brak wielu oficjalistów skarbowych, którzy opuścili kraj wraz z ewakuującymi się władzami Księstwa Warszawskiego oraz brak dokumentów skarbowych. Jednak największą trudność stanowiła bieda mieszkańców. Wojna 1812 r. pochłonięła ogromne sumy, choć i przed jej wybuchem ciężary fiskalne obywateli były znaczne. Złą sytuację pogłębiały wysokie kontrybucje nakładane przez wojska okupacyjne. To wszystko powodowało, że mieszkańcy nie mogli wywiązywać się ze swoich obowiązków. Także wybór von Colomby na zawiadującego wydziałem skarbowym w Radzie Najwyższej nie okazał się szczęśliwy. Nie sprawdził się on na tym stanowisku, nie radząc sobie ze skomplikowaną sytuacją w tej sferze życia politycznego; koniecznością stało się więc wprowadzenie zwierzchniego nadzoru skarbowego, przekaza-

nego wiceprezydentowi Rady N. Nowosilcowowi. Dopiero ta decyzja polepszyła nieco sytuację w zarządzie skarbem.

Mimo trudności Radzie Najwyższej Tymczasowej udało się poprawić sytuację skarbu Księstwa. Dokonywano tego prostymi sposobami, głównie poprzez uchwały wydawane w ostrym tonie, a wprowadzane w życie przy pomocy rosyjskich naczelników obłastnych i okružnych oraz dowódców wojskowych. Ograniczenie wydatków i lepsza ściągalność podatków doprowadziły do tego, że w budżecie na rok 1814/1815 przewidywano już nadwyżkę kasową. Jednak mimo sukcesów na tym polu nie udało się Radzie do końca uzdrowić finansów państwowych i problemy te spadły na barki nowych władz Królestwa Polskiego.

Na równi ze sprawami skarbowymi ważnym zadaniem Rady było zapewnienie stałych dostaw żywności i furazu wojskom rosyjskim. Okazało się to bardzo trudne ze względu na powszechną w Księstwie biedę. Jednak w tych sprawach Rada Najwyższa była bezwzględna. Mimo raportów przesyłanych przez władze terytorialne o niemożności realizacji licznych rekwizycji na rzecz wojsk okupacyjnych, nakazywała wypełniać je pod rygorem surowych sankcji karnych. Rekwizycje były tak częste, że musiano dokonać poboru produktów na wiele lat naprzód według przepisów ustalonych jeszcze przez Sejm Księstwa Warszawskiego (1811). Taka sytuacja powodowała drastyczny spadek ilości żywności w Księstwie. Dlatego Rada, po naciskach Komitetu Centralnego, zwróciła się do cara Aleksandra o przyznanie ulg dla Księstwa. Pierwsze ulgi przyniosły krajowi ukazy ogłoszone w październiku i listopadzie 1813 r., a następnie dekret z 1 lutego 1814 r. Odtąd nie można było nakładać rekwizycji bez wyraźnej sankcji Rady Najwyższej, pozwolono też na przywóz żywności z Rosji. Kroki te przyniosły pewną ulgę mieszkańcom, ale do końca rządów okupacyjnych ciężar utrzymywania oddziałów rosyjskich spoczywał na mieszkańcach Księstwa.

W czasie funkcjonowania Rady Najwyższej Tymczasowej powołano wiele organów mniej lub bardziej z nią powiązanych. Najściślejsze związki z Radą ustalono dla Komitetu Centralnego. Jego powołanie przewidywał już akt erygujący Radę Najwyższą. Komitet miał być organem łączącym mieszkańców Księstwa z władzami centralnymi. Mimo skromnych kompetencji z pełnym zaangażowaniem dążył do poprawy sytuacji Księstwa poprzez sporządzanie raportów o fatalnej sytuacji w państwie. Jednak każdy z nich przed przekazaniem do cara musiał trafić do Rady Najwyższej. Komitet próbował zwracać się do Aleksandra I z pominięciem Rady, lecz imperator zakazał takiej praktyki. Pokazało to miejsce Komitetu Centralnego – jedynie organu pomocniczego w strukturze władzy Księstwa. Mimo trudności i ograniczonych uprawnień organ ten dążył do polepszenia warunków egzystencji na ziemiach polskich pod okupacją rosyjską.

Inny organ działający w okresie rządów Rady Najwyższej to Komitet Organizacyjny Cywilny, mający pracować m.in. nad zmianą systemu administracji i prawa w Księstwie. Nie ustrzegł się on przed jej wpływami, a już sam fakt, że trzech członkowie Rady zostali włączeni do prac Komitetu, zaś wiceprzewodniczący Rady Nowosilcow często przewodniczył jego obradom, pokazuje zależność tego gremium od organu centralnego, jakim była Rada Najwyższa. Członkowie Komitetu Cywilnego na początku próbowali zachować niezależność i zebrać się bez osób z Rady Najwyższej, ale ci ostatni ostro zakazali podejmowania takich kroków na przyszłość. Także fakt, że Komitet mógł zajmować się jedynie sprawami wskazanymi w dekreście powołującym, unaoczniał ograniczenia samodzielności tego gremium. Mimo tych niedogodności Komitet Organizacyjny Cywilny wykonał wielką pracę, przygotowując wiele projektów niosących zmiany w systemie politycznym Księstwa, które potem, w okresie Królestwa Polskiego, stanowiły podstawę dla ustaw i statutów organicznych tworzących nowy system administracji i prawa.

Najluźniej z Radą Najwyższą związany był Komitet Organizacyjny Wojskowy. Powołano go w celu stworzenia nowej polskiej armii u boku cara Aleksandra I, a jej głównodowodzącym i zarazem prezydującym w Komitecie był brat cesarski, wielki książę Konstanty. Z tego powodu stosunki między Radą a Komitetem Wojskowym kształtowały się głównie na płaszczyźnie finansowej, gdyż Rada Najwyższa miała przekazywać środki pieniężne otrzymywane ze skarbu rosyjskiego na organizację polskiej armii. Natomiast w sprawie dyslokacji wojska polskiego w departamentach należało uzyskać zgodę T. Wawrzeckiego, który w Radzie zajmował się sprawami pozostającymi w kompetencji ministra wojny.

Okres działalności Rady Najwyższej Tymczasowej zakończył się w czerwcu 1815 r., kiedy to ogłoszono powstanie Królestwa Polskiego oraz ukaz cesarski z 20 maja o rozwiązaniu Rady Najwyższej Tymczasowej i powstaniu tymczasowych organów władzy Królestwa Polskiego w postaci Rządu Tymczasowego i Tymczasowej Rady Stanu. Do nowych władz weszli członkowie rozwiązanej Rady Najwyższej z wyjątkiem von Colomba, który już wcześniej otrzymał carską dymisję. Członkowie Rady, już na stanowiskach namiestników królewskich, mogli wziąć udział w tworzeniu struktury nowego państwa, jakim było Królestwo Polskie.

Rekapitułując można stwierdzić, że Rada Najwyższa Tymczasowa przez cały okres swojej działalności dążyła do jak najsprawniejszego zarządzania Księstwem Warszawskim. Początkowo, mimo trudności związanych z brakiem odpowiedniej liczby urzędników, potrafiła doprowadzić do reaktywacji administracji na tym terenie, odbudować strukturę urzędniczą i stanąć na jej czele. Potrafiła też zręcznie dostosować przepisy obowiązujące w Księstwie Warszawskim do zmienionej sytuacji,

uzupełniając je w razie potrzeby własnymi uchwałami. Wszystko to powodowało, że na terytorium zajętych przez wojska rosyjskie wszelkie jej decyzje realizowane były bez większych trudności jako prawo powszechnie obowiązujące. Oceniając pracę Rady Najwyższej można stwierdzić, że jako cywilny organ centralny w pełni realizowała swe zadania, podporządkowując Księstwo Warszawskie władzom rosyjskim i zarządzając tym terytorium aż do czasu powołania władz konstytucyjnych Królestwa Polskiego.

ANEKS 1

O dochodach i rozchodach
Księstwa Warszawskiego
orientacyjnie wyliczanych

PRZYCHÓD**Rozdział I****Z majątków państwowych zarządzanych przez
Generalną Dyрекcję Majątków i Lasów Narodowych****A. Majątki**

1.	W departamencie warszawskim	426 750 zł 14 gr 2 szel.
2.	-//- krakowskim	767 475 7 2
3.	-//- poznańskim	1 228 043 25 2 ¹ / ₄
4.	-//- kaliskim	1 098 687 17 1
5.	-//- radomskim	866 073 17 2 ¹ / ₂
6.	-//- bydgoskim	931 940 22
7.	-//- lubelskim	245 263 28 2
8.	-//- plockim	510 613 22 2
9.	-//- łomżyńskim	2 109 429 25 1
10.	-//- siedleckim	956 668 22 2
9 140 947 zł 24 gr 13¹/₄ szel.		

B. Lasy Państwowe

1.	W departamencie warszawskim	16 096 zł 12 gr 2 szel.
2.	-//- krakowskim	70 969 13 1 ¹ / ₂
3.	-//- poznańskim	108 593 13 1 ¹ / ₂
4.	-//- kaliskim	86 252 20 1 ¹ / ₂
5.	-//- radomskim	166 063
6.	-//- bydgoskim	104 456 3 2 ¹ / ₂
7.	-//- lubelskim	105 049
8.	-//- plockim	98 263 2 2 ¹ / ₂
9.	-//- łomżyńskim	272 970 25 2 ¹ / ₂
10.	-//- siedleckim	292 057
1 320 771 zł 2 gr 12²/₃ szel.		

**Dochody Skarbu bezpośrednio wpłacane
z majątków narodowych****C. Z majątków dzierżawionych wiczyście lub oddanych
zgodnie z prawem emfiteutycznym i z kapitałów**

1.	Z wójtostw w powiecie lelowskim i pilickim	
	24 } na sto	7 806 zł 12 gr
	50 }	3 348 zł 5 gr
		11 154 zł 17 gr

Wpłacają też zgodnie z prawem emfiteutycznym
raty owe w czerwcu, sierpniu, grudniu i marcu.

2.	Z majątków preńskich w departamencie łomżyńskim, które Napoleon oddał pod za- rząd emfiteutyczny księciu Sapieże; zbiór w czerwcu, sierpniu, grudniu i marcu	22 188 zł 8 gr 1 szel.
3.	Z majątków dzierżawionych wiczyście; zbiór w czerwcu i grudniu	3 372 zł 9 gr

ROZCHÓD**Rozdział I****Rozchody z majątków i lasów narodowych****A. Główna Dyrekcja Majątków i Lasów Narodowych**

1. Departament tej dyrekcji	175 900 zł	
2. 6 inspektorów w departamentach	54 000	
3. 24 Unter-Inspektorów	144 000	
4. 4 Ober-Forstmeistrów	24 000	398 900 zł

B. Wynagrodzenie duchownych

1. W departamencie warszawskim	323 317 zł 14 gr	
2. -//- krakowskim	20 160 28	1 szel.
3. -//- poznańskim	495 485 16	
4. -//- kaliskim	281 902 20	
5. -//- radomskim	107 373	
6. -//- bydgoskim	284 065 10	
7. -//- lubelskim	86 170 24	
8. -//- plockim	267 293 13	1 szel.
9. -//- łomżyńskim	102 202 27	
10. -//- siedleckim	2 514	1 970 486 zł 2 gr 2 ¹ / ₂ szel.
Emerytury duchownych		75 599 zł 10 gr

C. Wynagrodzenie świeckich

1. W departamencie warszawskim	78 150 zł 2 gr 1 szel.	
2. -//- krakowskim	18 021 14	1 ¹ / ₂
3. -//- poznańskim	32 258 1	1 ¹ / ₂
4. -//- kaliskim	16 161 6	
5. -//- radomskim	108 583 10	1/2
6. -//- bydgoskim	17 239 5	
7. -//- lubelskim	16 876 23	
8. -//- plockim	101 977 27	
9. -//- łomżyńskim	212 108 11	2 ¹ / ₂
10. -//- siedleckim	30 000	631 376 zł 11 gr
		3 076 361 zł 23 gr 2 ¹ / ₂ szel.

D. Dodatek do kapitału edukacyjnego

1. Na utrzymanie zarządu oświaty narodowej	115 000 zł
2. Do głównego Skarbu uczelnianego	226 500
3. Szkoła Prawa	16 500
	<u>358 000</u>

Szkoła Prawa i Administracji utrzymuje się ze środków budżetu Ministra Sprawiedliwości.

1. Uczelniom w departamencie warszawskim	109 583 zł 29 gr
2. -//- -//- krakowskim	282 842 zł 14 gr
3. -//- -//- poznańskim	41 846 zł

PRZYCHÓD

4. Kwarta z majątków emfiteutycznych; zbiór we wrześniu i marcu	57 291 zł 20 gr 1 szel.	
5. Podatki z połowy, trzeciej i czwartej części od starostw rozdanych według prawa emfiteutycznego	429 910 zł 15 gr	
6. Łanowe		
a) w sześciu poprzednich departamentach	11 108 zł 5 gr 1 szel.	
b) w czterech nowo przyłączonych	24 205 zł 19 gr	
Pobór we wrześniu i marcu.		
	35 313 zł 24 gr 1 szel.	
7. Procenty z kapitałów; pobór w czerwcu, wrześniu, grudniu i marcu	12 432 zł	571 663 zł 4 gr
Z majątków narodowych		
D. Z byłych majątków narodowych rozdanych według prawa pańszczyźnianego		
1. Z majątków rozdanych przez króla pruskiego	416 991 zł 19 gr 1 szel.	
2. Z posiadanych pieniędzy i odsetek; pobór w czerwcu, wrześniu, grudniu i marcu	282 836 zł 7 gr	
3. Podatek od majątków ofiarowanych przez Napoleona w sześciu departamentach	74 610 zł 27 gr	
4. Z majątków, które w czterech nowo przyłączonych departamentach są przeznaczone do rozdania i są zarządzane przez Francuzów	12 532 zł	
	Razem 87 142 zł 27 gr	
5. Dochód z majątków darowanych księciu Józefowi Poniatowskiemu	15 134 zł 28 gr	
6. Z majątków duchownych w departamencie płockim, znajdujących się w posiadaniu osób świeckich; pobór co trzy miesiące	1 777 zł 23 gr 1 szel.	
7. Dziesięcina od zakonnic klasztoru gnieźnieńskiego; pobór we wrześniu i marcu	100 zł	803 983 zł 14 gr 2 szel.
E. Mosty i Kanały		
1. Z Mostu Warszawskiego	132 109 zł	
2. Z Mostu Toruńskiego – wcześniej przynosił 22 238, zł a teraz nic		
3. Z Kanału Bydgoskiego	30 648 zł	162 757 zł
	Razem z rozdziału I	12 000 122 zł 15 gr $\frac{2^5}{12}$ szel.

ROZCHÓD

4. Uczelniom w departamencie	kaliskim	7 799 zł 10 gr 1 ¹ / ₂ szel.	
5. -//-	-//- radomskim	31 476 zł	
6. -//-	-//- bydgoskim	28 951 zł 3 gr	
7. -//-	-//- lubelskim	71 000 zł	
8. -//-	-//- plockim	4 392 zł 22 gr	
9. -//-	-//- łomżyńskim	7 500 zł	
10. -//-	-//- siedleckim	34 000 zł	
		<u>619 390 zł 18 gr. 1¹/₂ szel.</u>	
1. Korpusom Kadetów			
a) w Kaliszu	116 402		
b) w Chełmnie	<u>130 479 zł 26 gr</u>		
		<u>246 881 zł 26 gr</u>	1 224 272 zł 14 gr 1 ¹ / ₂ szel.
Oprócz tego Zarząd Oświaty Narodowej ma swój własny kapitał uczelniany		<u>365 899 zł 65 gr</u>	
		<u>Razem z rozdziału I</u>	<u>4 300 634 zł 8 gr 1 szel.</u>

Wydatki z ogólnych przychodów**Rozdział II****Zarząd Ogólny**

1. Król saski i książę warszawski otrzymuje ze skarbu 7 000 000 zł; w połowie w postaci majątków, a połowę gotówką [przed rubryką]	3 500 000 zł	
2. Senat		230 000 zł
3. Kancelaria Sejmu		14 000 zł
4. Rada Stanu		434 460 zł
5. Sąd Kasacyjny		32 000 zł
6. Ministerstwo Spraw Zagranicznych [przed rubryką]	200 000 zł	
7. Ministerstwo Sekretarza Stanu [przed rubryką]	124 260 zł	
8. Główna Izba Obrachunkowa		118 945 zł 6 gr
9. Centralna Komisja Likwidacyjna		21 000 zł
10. Kurierzy i sztafety		50 000 zł
<u>Razem z rozdziału II [przed rubryką]</u>	<u>3 824 260 zł</u>	<u>900 405 zł 6 gr</u>

PRZYCHÓD

Rozdział II

Podatki stałe

A. Podatek od gruntów

1. Ofiara

a) z majątków duchownych

1) w sześciu starych departamentach	291 240 zł 5 gr
2) w czterech nowo przyłączonych	952 552 12

1 243 792 zł 17 gr

b) z majątków dworskich

1) w sześciu starych departamentach	3 134 864 zł 16 gr $\frac{2}{3}$ szel.
2) w czterech nowo przyłączonych	2 814 507 2 $\frac{2}{3}$

pobór ofiary w czerwcu i styczniu 5 949 371 zł 19 gr $\frac{1}{6}$ szel. 7 193 164 zł 6 gr $\frac{1}{6}$ szel.
38 110 zł 6 gr
c) podatek dochodowy od duchowieństwa;
zbiór w czerwcu, sierpniu, grudniu
i marcud) *subsidium charitativum* od duchowień-
stwa

1) w sześciu starych departamentach	215 278 zł 17 gr
2) w czterech nowo przyłączonych	11 500 zł

pobór w czerwcu i grudniu 226 778 zł 17 gr
2. Podymne połówkowe i całe z przyłącze-
niem 50 procenta) w sześciu starych departamentach 4 067 816 zł 21 gr $\frac{1}{2}$ szel.

b) w czterech nowo przyłączonych 2 527 519

pobór we wrześniu i marcu

6 595 335 zł 21 gr $\frac{1}{2}$ szel.

B. Podatki personalne

1. Fortyfikacyjny
pobór w grudniu

4 500 000 zł

2. Patentowy
pobór w marcu

1 267 960 zł

3. Czopowe wiejskie

Uchwałą sejmku z 1811 r. określono, że osoby żyjące na wsi, która znajduje się przy dużej drodze i w której jest kościół płacić będą po 1 zł, a gdzie nie ma kościoła – 25 groszy. We wsiach, które nie leżą przy drodze – 20 groszy. Przyjmując, że we wsiach mieszka 3 527 923 osoby i zakładając najniższą składkę po 20 gr od głowy, to daje to 2 351 948 zł 20 gr, ale przyjmujemy

2 570 155 zł 22 gr

Pobór w lipcu, wrześniu, styczniu i marcu.

4. Rekrutowy od Żydów
Pobór co miesiąc

700 000 zł

9 036 155 zł 22 gr

Razem z rozdziału II

23 091 504 zł 12 gr $\frac{1}{3}$ szel.

ROZCHÓD

Rozdział III

Ministerstwo Sprawiedliwości

1. Departament ministerstwa	183 000 zł	
2. Sąd Apelacyjny	249 660	
3. Archiwum Główne	20 800	
4. Archiwum Główne w Krakowie	5 900	459 360 zł
5. Trybunały cywilne: krakowski, warszawski, poznański i lubelski, a w każdym		
1 prezydent	8 000 zł	
6 sędziów po 6 000 zł	36 000	
3 asesorów po 3 000 zł	9 000	
1 pisarz	4 000	
1 pomocnik pisarza	3 000	
1 prokurator	6 000	
1 podprokurator	4 000	
1 przechowujący zastawy	4 000	
2 sekretarzy po 2 400 zł	4 800	
2 archiwistów po 2 000 zł	4 000	
1 skarbnik	4 000	
1 kontroler	3 000	
4 kancelistów po 1 200 zł	4 800	
3 woźnych po 600 zł	1 800	
1 sługa	500	
Na wydatki kancelarii	10 000	
	106 900 zł	
Ponadto: a) trybunał krakowski	106 900 zł	
b) trybunał poznański	106 900 zł	
c) trybunał lubelski	106 900 zł	
W departamentach kaliskim, radomskim, bydgoskim, płockim, łomżyńskim i siedleckim sądy otrzymują po 99 900 zł, czyli wszystkie 6 departamentów	599 400	1 027 000 zł
100 sądów podsędków		786 400 zł
6. 5 sądów karnych, po jednym na 2 departamenty		282 000 zł
7. Trybunały handlowe		
a) warszawski	} po 10 000 zł } 70 700 zł*)	82 100 zł
b) krakowski		
c) poznański		
d) bydgoski		
e) lubelski		
f) płocki		
g) leszczyński		
h) toruński		
8. Wydatki na oddziały policji sądowej		276 400 zł
Razem z rozdziału III		2 913 260 zł

PRZYCHÓD**Rozdział III**

A. Podatki zmienne		
1. Czopowe w miastach Wpływa codziennie		3 350 000 zł
2. Rzeziowe od Żydów		
a) w miastach	2 679 108 zł 10 gr	
b) we wsiach	8 902 zł 15 gr	
3. Z rzeźni warszawskich	58 277 zł	
4. Koszerny od Żydów	200 000 zł	4 746 287 zł 25 gr
5. Papier czerpany		2 653 225 zł 15 gr
6. Opłaty celne		5 930 600 zł
7. Kary		25 104 zł
Razem z rozdziału III		16 704 617 zł 10 gr 2 szel.

Rozdział IV

B. Dzierżawa		
1. Poczta		80 000 zł
2. Loterie		
a) klasyczna	63 354 zł	
b) liczbowa	197 254 zł	260 608 zł
3. Tytoń		1 000 000 zł
4. Sprzedaż soli, która na mocy zawartej konwencji jest dostarczana z kopalni w Wieliczce i która na podstawie innych kontraktów przywożona jest z Saksonii i Westfalii		9 000 000 zł
5. Mennica, założona według oddzielnej umowy, przerabia tylko srebro od osób prywatnych i nie przynosi budżetowi żadnych dochodów, może utrzymać tylko sama siebie		
Razem z rozdziału IV		10 340 608 zł

ROZCHÓD

Rozdział IV

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

1. Departament ministerstwa		271 400 zł
2. Prefektury po	12 000 zł	
a) 10 prefektów	120 000 zł	
b) 40 doradców po 5 000	240 000 zł	
c) 10 sekretarzy generalnych po 6 000	60 000 zł	
d) 10 asesorów sędziów po 4 500	45 000 zł	
e) 20 asesorów komisarzy po 4 000	80 000 zł	
f) 10 kierowników kancelarii po 3 500	35 000 zł	
g) 10 dziennikarzy po 2 400	24 000 zł	
h) 20 pomocników asesorów po 2 500	70 000 zł ^{*)}	
i) 20 urzędników rachunkowych po 3 000	60 000 zł	
k) 10 pomocników po 2 400	24 000 zł	
l) 20 naczelników archiwum po 3 000	60 000 zł	
m) 10 ekspedytorów po 2 200	22 000 zł	
n) 53 kancelistów po 1 500	79 500 zł	
o) 30 służących po 720	21 600 zł	
p) 10 architektów departamentowych po 5 000	50 000 zł	
q) 10 architektów hydraulicznych po 3 500	35 000 zł	
r) 2 architektów:		
- 1 przy państwowym domach w Warszawie	} 6 000 zł	
- 1 przy kanale bydgoskim		
s) materiały piśmiennicze dla 10 departamentów	105 000 zł	
t) pieniądze stołowe dla 10 departamentów	58 000 zł	
u) na sztafety dla 10 departamentów	20 000 zł	
w) na delegacje dla 10 departamentów	93 000 zł	
x) 10 lekarzy departamentowych	20 000 zł	
Więc na 10 prefektur przypada	1 328 100 zł	
Na każdą prefekturę wychodzi		
a) departamentu warszawskiego	138 660 zł	
b) -//- krakowskiego	136 660	
c) -//- poznańskiego	135 660	
d) -//- kaliskiego	132 160	
e) -//- radomskiego	132 160	
f) -//- bydgoskiego	132 160	
g) -//- lubelskiego	132 160	
h) -//- plockiego	129 160	
i) -//- łomżyńskiego	130 160	
j) -//- siedleckiego	129 160	
Ogółem	1 328 100 zł	

*) Tak w oryginale

PRZYCHÓD**Rozdział V**

Przychody z nowych wpływów

1. Z majątków królewskich
2. Z majątków ofiarowanych władzom francuskim

3 500 000 zł

1 714 837 zł

Razem z rozdziału V

5 214 837 zł

ROZCHÓD

3. Podprefektury		
a) podprefekt	5 000 zł	
b) sekretarz	2 000 zł	
c) urzędnik rachunkowy	1 800 zł	
d) kancelista	1 000 zł	
e) zaprzęgowy	1 000 zł	
f) stróż	600 zł	
g) na materiały kancelaryjne, wynajem domu i oświetlenie	1 000 zł	
	12 400 zł	
100 podprefektur	1 240 000 zł	
Dodając do nich 7 pomocników rozlokowanych po większych departamentach	20 000 zł	
100 lekarzy powiatowych po 1 200	120 000 zł	
100 chirurgów po 600	60 000 zł	2 768 100 zł
4. Rady medyczne		
a) Główna Rada Medyczna	23 300 zł	
b) Zarządy Medyczne w Departamentach	18 000	41 300 zł
5. Zakłady publiczne		
a) sióstr Miłosierdzia	90 000 zł	
b) sztuk pięknych w Warszawie, Krakowie i Poznaniu	35 621 zł	
c) szczepienia od krowiej ospy	2 000	127 621 zł
6. Na utrzymanie więzień		
1) w departamencie warszawskim	155 201 zł	
2) - //- krakowskim	63 366	
3) - //- poznańskim	74 500	
4) - //- kaliskim	89 160	
5) - //- radomskim	35 400	
6) - //- bydgoskim	72 800	
7) - //- lubelskim	75 500	
8) - //- płockim	65 500	
9) - //- łomżyńskim	28 540	
10) - //- siedleckim	32 268	692 235 zł
7. Na budynki użyteczności publicznej		106 428
8. Na utrzymanie publicznych dróg i mostów		100 000
9. Na Kanał Bydgoski		49 500
10. Na nagrody		30 000
11. Komisja Nadzwyczajna Potrzeb Wojska utrzyma się z sum ogólnych		62 360
12. Duchowieństwo innowiercze		86 660
13. Rezerwa nadzwyczajna MSW		100 000
Razem z rozdziału IV		4 435 604 zł

ROZCHÓD**Rozdział V**

Ministerstwo Wojny

1. Departament ministerstwa	366 000 zł		
2. Administracja wojskowa	177 919		
	543 919 zł		
3. Żołd dla wojska na 52 000 żołnierzy	17 192 604 zł	25 gr	
4. Prowiant i furaz	5 565 515 zł		
5. Sumy dodatkowe z tegoż tytułu na czas wojny			
6. Pieniądze żołnierzy z odliczeń od ich wynagrodzeń	6 123 899 zł	15 gr	
7. Dowódcy	547 440		
8. Skarbnicy wojskowi	117 919	10	
9. Inspektorzy rekrutacyjni	242 664	5	
10. Ordynatorzy i komisarze	177 085	25	
11. Posady medyczne			308 303 zł 10 gr
12. Utrzymanie szpitali			999 687 zł 10 gr
13. Koszary	504 000 zł		
14. Utrzymanie twierdz	849 000		
15. Zapasy żywności w twierdzach	419 628 zł	15 gr	
16. Weterani i inwalidzi			582 796 zł 1 gr
17. Wydatki nadzwyczajne	600 000 zł		
18. Utrzymanie artylerii i arsenału	1 770 580 zł		
19. Nadzwyczajne wydatki wojenne			
a) tworzenie nowych twierdz	4045 000		
b) nowe koszary	500 000		
c) nowe konstrukcje artyleryjskie i armaty	213 457		
d) zakupy różnego wyposażenia do koszar	594 000		
e) potrzeby szpitalne	600 000		
Razem z rozdziału V [przed rubryką]	40 606 713	5 gr	1 890 786 zł 11 gr

Rozdział VI

Ministerstwo Finansów

1. Departament ministerstwa	680 958 zł
2. 10 ekspedycji skarbowych w departamentach	1 041 020 zł
3. Urzędy skarbowe w departamentach i powiatach	738 400 zł
4. Wynagrodzenia poborców podatku konsumpcyjnego	1 047 449 zł 6 gr 1 szel.
5. Wynagrodzenia akcyzowe klasztorów	18 774 zł 8 gr
6. Emerytury	176 035 zł

ROZCHÓD

7. Odsetki i wynagrodzenia		
a) odsetki od wpływów ze sprzedaży obligacji skarbowych	205 950 zł	
b) odsetki od wpływów uzyskanych od dzierżawców majątków narodowych	82 460 zł	
c) spłaty wyżej wymienionych kapitałów	481 000 zł	
d) wynagrodzenie dla miasta Warszawy za wzięty od niej dochód pod nazwą cedułowe od Żydów	300 000 zł	1 069 410 zł
	Razem z rozdziału VI	4 772 049 zł 14 gr 1 szel.

Rozdział VII

Ministerstwo Policji

1. Departament ministerstwa		207 900 zł
2. 10 komisarzy departamentowych	50 000	
3. 10 doradców	30 000	
4. 10 intendentów	54 000	
5. Materiały biurowe dla 10 komisarzy	9 000	
6. Tajna policja w 9 departamentach	90 000	233 000
	Razem z rozdziału VII	440 900 zł

Rozdział VIII

Suma nadzwyczajna z uwzględnieniem
100 000 zł dla Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych

		1 500 000 zł
	Razem z rozdziału VIII	1 500 000 zł

WYLICZENIA OGÓLNE

PRZYCHODY:

Rozdział I	– Z majątków państwowych	12 000 122 zł 15 gr $2^{5/12}$ szel.
Rozdział II	– Podatki stałe	23 091 504 zł 12 gr $1^{2/3}$ szel.
Rozdział III	– Podatki zmienne	16 704 617 zł 10 gr 2 szel.
Rozdział IV	– Dzierżawa	10 340 608 zł
Rozdział V	– Dochody z nowych wpływów	5 214 837 zł
	Razem	67 351 689 zł 9 gr $1/12$ szel.

Po wyłączeniu nowych wpływów z majątków królewskich i majątków oddanych rządowi francuskiemu (5 214 817 zł) otrzymamy **62 136 852 zł 9 gr $1/12$ szeląga**.

ROZCHODY:

Rozdział I	– Dyrekcja Generalna Majątków Państwowych i Lasów	4 300 634 zł 8 gr 1 szel.
Rozdział II	– Zarząd ogólny [przed rubryką] 3 824 260 zł	900 405 zł 6 gr
Rozdział III	– Ministerstwo Sprawiedliwości	2 913 260 zł
Rozdział IV	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	4 435 604 zł
Rozdział V	– Ministerstwo Wojny [przed rubryką] 40 606 713 zł 5 gr	1 899 786 zł 11 gr
Rozdział VI	– Ministerstwo Finansów	4 772 046 zł 14 gr 1 szel.
Rozdział VII	– Ministerstwo Policji	440 900 zł
Rozdział VIII	– suma nadzwyczajna	1 500 000 zł
	Razem	21 153 636 zł 9 gr 2 szel.

Do ogólnej sumy rozchodów 21 153 636 zł 9 gr 2 szelągi należy dodać sumę przed rubryką (44 430 973 zł 5 gr), co daje w sumie **65 584 608 zł 14 gr 2 szelągi**.

ANEKS 2

Budżet Księstwa Warszawskiego na rok 1814/1815

DOCHODY:

A. Dochody stałe

Ofiara:	a) dawne		
Z dóbr duchownych: 10 grosza		zł	189 281
20 grosza		-//-	119 459
40 grosza		-//-	2 419
50 grosza		-//-	858 503
Z dóbr szlacheckich: 24 grosza		-//-	6 017 314
30 grosza		-//-	769
Z dóbr narodowych: 10 grosza		-//-	87 781
20 grosza		-//-	225
Z dóbr donatariuszy francuskich – 5%		-//-	112 291
Z obiektów nowych od 1789 do 1806 r. przybyłych		-//-	71 278
Z dóbr dawniej pruskich – 50%		-//-	14 425
Dobrowolna		-//-	288
Z dóbr przez króla pruskiego rozdawanych:			
kawa		-//-	368 949
kompetencje		-//-	29 527
kompetencje i procent administracyjny		-//-	259 283
Z dóbr starościńskich: po 100%	}		
po 87 $\frac{1}{2}$ %			
po 50%			
po 20%		-//-	560 517
Podymne zwyczajne <i>inclusive</i> nowych dymów		-//-	6 247 801
<i>Subsidium charitativum</i>		-//-	226 074
Łanowe		-//-	35 843
Kanon z młynów		-//-	17 644
Od rzezi (uboju) po wsiach		-//-	12 363
Rekrutowe od Żydów		-//-	700 000
Kanon z dóbr w wieczystą dzierżawę puszczonej		-//-	149
Czynsz z miast magdeburgskich		-//-	15 798
	b) nowo uchwalone		
Podymne nowo podwyższone		-//-	209 554
	c) nadzwyczajne		
<i>Gabellae administrationis et hereditatis</i>		-//-	3 300
Kary korekcyjne		-//-	5 771

Prowizje od podwyższonych kapitałów, funduszu szarwarkowego i fu- razowego	zł	11 712
Patentowe od rzemieślników obcych, na jarmark przyjeżdżających	-/-	1 287
Z kanału i śluz	-/-	30 748
Kanon od drukarzy i redaktora gazet	-/-	720
Z domów rządowych	-/-	2 052
Różne wpływy z miast Czeladź i Siewierz	-/-	224
Razem	zł	16 215 291

B. Dochody niestale

Z cła	zł	5 012 289
Z czopowego	-/-	2 664 792
Z rzezi	-/-	2 248 296
Z dzierżawy dochodów konsumpcyjnych	-/-	192 034
Ze szlachtuzów	-/-	64 816
Z pokornego z domów skarbowych	-/-	4 478
Z kar i konfiskat	-/-	35 429
Z <i>extraordinariów</i>	-/-	19 195
Z koszernego	-/-	1 214 304
Z mostu na Wiśle między Pragą a Warszawą dzierżawnego	-/-	100 000
Razem	zł	11 555 636

C. Dochody monopoliczne

Z tytoniu i tabaki	zł	318 424
Z soli	-/-	4 653 804
Ze stempla	-/-	1 190 945
Z loterii: liczbowej	-/-	275 074
klasycznej	-/-	76 256
Z poczty	-/-	1 501 200
Z mennicy	-/-	118 286
Razem	zł	8 134 092

D. Dochody z dóbr i lasów

a) Dobra narodowe:		
z ekonomii	zł	8 956 686
z lasów	-/-	1 117 103
z czynszów emfiteutycznych, prowizji i dziesięciny	-/-	448 234
b) Dobra skonfiskowane francuskie: z ekonomii	-/-	1 851 213
z lasów	-/-	86 002
c) Dobra koronne	-/-	4 098 621
Razem	zł	16 557 861

E. Dochody z sum skarbowych u prywatnych zostających

Z sum konwencją bajońską przekazanych:		
kapitału	zł	160 734
prowizji	-/-	900 798
Z sum za sprzedane przez rząd austriacki dobra narodowe prowizji	-/-	314 139
Razem	zł	1 373 671

Trybunały Handlowe: pensje } materiały piśmienne }	zł	72 000
Trybunały Kryminalne: pensje } materiały i <i>extraordinaria</i> }	-/-	282 000
Sądy Policji poprawczej: pensje } materiały piśmienne }	-/-	263 500
Archiwum Główne w Krakowie: pensje } materiały piśmienne }	-/-	5 900
	Razem zł	2 901 860

Wydział Spraw Wewnętrznych

Ministerium Spraw Wewnętrznych: pensje <i>inclusive</i> Rady Zdrowia: potrzeby kancelaryjne	zł	258 800
	-/-	35 000
Komisja Likwidacyjna: pensje	-/-	15 320
materiały piśmienne	-/-	5 680
Prefektury: pensje	-/-	941 100
materiały piśmienne	-/-	105 000
sztafety	-/-	20 000
koszty podróży i diety	-/-	93 000
stół i reprezentacja	-/-	58 000
Podprefektury: pensje	-/-	1 160 000
materiały piśmienne	-/-	100 000
Budownicowie	-/-	91 000
Rady Lekarskie	-/-	255 621
Wsparcie duchowieństwa katolickiego	-/-	86 660
Dodatki do pensji burmistrzów	-/-	43 704
Ogólne potrzeby departamentowe: szpitale	-/-	82 500
więzienia	-/-	724 507
domy rządowe	-/-	106 428
Premia	-/-	30 000
Kanał Bydgoski:	-/-	49 500
Allewiacye	-/-	108 000
<i>Extraordinaria</i>	-/-	100 000
Potrzeby do dyspozycji tego wydziału:		
Utrzymanie dróg i mostów	-/-	100 000
Wspomożenie głównych szpitali	-/-	90 000
<i>Extraordinaria</i>	-/-	106 000
	Razem zł	4 765 820

Wydział Skarbu

Ministerium Przychodów i Skarbu <i>inclusive</i> Wydział Dóbr Skonfiskowanych: pensje	zł	334 620
materiały piśmiennicze	-/-	30 000
Kasa Generalna: pensje	-/-	24 200
materiały piśmiennicze	-/-	1 500
Dyrekcje skarbu departamentowe: pensje	-/-	1 035 740
materiały piśmiennicze	-/-	55 000
reperacje domów	-/-	111 000

	porto, ambalaże, diety	zł	190 000
	plomby, druki	-/-	54 240
	różne wynagrodzenia	-/-	31 965
Kasy główne departamentowe:	pensje sekcji I	-/-	144 800
	pensje sekcji II	-/-	116 600
	powiatowe na pensje	-/-	262 540
	<i>extraordinaria</i>	-/-	180 000
Urzędy celne i konsumpcyjne:	pensje	-/-	1 464 703
	materiały piśmienne	-/-	85 526
	bonifikacje klasztorom	-/-	10 038
	<i>extraordinaria</i>	-/-	23 836
Szlachtuzy:	pensje	-/-	4 800
	<i>extraordinaria</i>	-/-	56 483
Oficjalistom spławnego Urzędu w Modlinie		-/-	6 800
Oficjalistom przy urzędach konsumpcyjnych			
	wydzierżawionych	-/-	16 220
Potrzeby ogólne tego wydziału:	porto Kasy Generalnej	-/-	101 000
	diety, koszty podróży etc	-/-	203 000
	Razem zł		4 544 613

Wydział Wojny

Ministerium Wojny:	pensje	zł	74 300
	materiały piśmienne	-/-	2 400
Administracja wojenna:	pensje	-/-	98 106
	materiały	-/-	6 000
Komisarze wojenni:	pensje	-/-	71 041
	potrzeby biurowe	-/-	5 400
Dyrekcja generalna popisów wojska na pensje		-/-	18 482
Płatnicy, podpłatnicy i ich pisarze		-/-	17 885
Korpus weteranów na żołd, masy oporządzenia etc.		-/-	201 324
Oficerom polskim rannym żołd połowiczny		-/-	40 113
Oficerom reformowanym i urzędnikom polskim		-/-	62 500
Żołnierzom polskim abszytowanym płaca od krzyża		-/-	625
Komendanci placów: rosyjscy w Warszawie		-/-	6 822
	rosyjscy w departamentach	-/-	10 800
	rekretarze komendantów polskich	-/-	6 527
Koszary i budowle wojskowe w Warszawie, Krakowie i Łęczycy		-/-	237 192
Szkoła Elementarna Kadetów w Warszawie		-/-	39 228
Żywność wojska: biuro gen. Santi na pensje		-/-	6 000
Komisja potrzeb wojska na pensje		-/-	83 325
	materiały piśmienne	-/-	9 600
Manutencja oraz kupno mięsa i wódki		-/-	2 345 382
Dostawa produktów z dóbr koronnych		-/-	2 460 028
Lazarety wojskowe: kancelaria inspektora w Warszawie		-/-	11 344
	wszystkie potrzeby lazaretowe	-/-	10 800 000
	urzędnicy zdrowia i oficjaliści szpitali polskich	-/-	88 672
	dla żołnierzy polskich u Dzieciątka Jezus	-/-	11 784
	komisji lazaretowej na materialia	-/-	6 000
	Razem zł		16 720 910

Administracja Dóbr i Lasów Narodowych

Dyrekcja: pensje	zł	175 463
materialia i <i>extraordinaria</i>	-/-	30 000
Inspektorowi, podinspektorowi, konserwatorowi i budowniczemu	-/-	269 900
Koszta administracyjne dzierżawcom	-/-	161 145
Kompetencje duchowne i świeckie	-/-	2 677 057
Koszta leśne	-/-	428 853
Pensje nauczycielom	-/-	4 650
Pensje dożywotnie	-/-	32 416
Edukacja narodowa	-/-	1 207 772
Budowle i melioracje	-/-	500 000
Koszta procesów, pomiarów i kuracje ubogich	-/-	90 000
Niedobory i remisje	-/-	500 000
<i>Extraordinaria</i>	-/-	100 000
Skonfiskowanych: pensje urzędom ekonomicznym	-/-	36 960
pensje urzędom leśnym	-/-	69 000
remisje, liwerunki, diety, budowle	-/-	418 240
Koronnych:		
Izba Administracyjna: pensje	-/-	274 916
materialia i <i>extraordinaria</i>	-/-	90 800
Potrzeby: ekonomiczne	-/-	119 031
leśne	-/-	149 516
Utrzymanie: zamku królewskiego	-/-	127 598
pałacu saskiego	-/-	35 075
Remisje, budowle, składki ogniowe etc.	-/-	465 708
Razem	zł	7 864 105

Wydział Policji

Ministerium Policji: pensje	zł	47 700
najem lokalu i inne potrzeby	-/-	7 240
Wydziały policji w departamentach: pensje	-/-	134 000
materiały piśmienne	-/-	900
policja sekretna	-/-	90 000
Razem	zł	287 940

Biuro Generalne Stempla

Pensje	zł	55 844
Procent dystrybutorom	-/-	69 332
Materialia i <i>extraordinaria</i>	-/-	31 953
Zakup papieru i kart	-/-	112 134
Razem	zł	269 264

Biuro obojga Loterii

Pensje	zł	51 590
Materiały piśmienne	-/-	30 032
Razem	zł	81 622

Administracja soli

Pensje oficjalistów magazynów	zł	175 178
<i>Extraordinaria</i> i transport soli	-/-	140 000
Razem	zł	315 178

Biuro Mennicy

Pensje: wydziału menniczego	zł	18 400
samej mennicy	-//-	56 100
majstrów	-//-	5 592
emerytalne	-//-	6 000
Koszty utrzymania, reparacji zabudowań	-//-	7 123
	<u>Razem zł</u>	<u>93 215</u>

Biuro Pocht

Dyrekcja: pensje	zł	72 700
<i>extraordinaria</i>	-//-	333 818
Pocztamty na pensje i inne potrzeby	-//-	974 681
	<u>Razem zł</u>	<u>1 381 200</u>

Administracja Sum Bajonkich

Dyrekcja: pensja	zł	32 800
materiały piśmienne	-//-	2 000
lokal i opał	-//-	3 600
Honoraria plenipotentów	-//-	16 000
Diety dla pracujących przy prefekturach	-//-	10 220
<i>Extraordinaria</i>	-//-	5 380
	<u>Razem zł</u>	<u>70 000</u>

Indemnizacja miasta Warszawy za straty dochodów od Żydów	zł	300 000
Pensje emerytalne	-//-	274 736
<i>Extraordinaria</i> kraju	-//-	1 892 000

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY

A. Źródła archiwalne

- Rossijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw w Petersburgu [dalej: RGIA],
fond 1409, dzieło 710, 2460, 1153, 1159;
fond 1263, dzieło 50;
fond 1287, dzieło 128.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD],
zespół Rada Najwyższa Tymczasowa Księstwa Warszawskiego [dalej: RNT], sygnatury 147, 149, 150, 157, 159, 161, 170, 171.
Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego [dalej: RTKP], sygn. 173, 175, 176.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu [dalej: dalej AP], Zbiór edyktów i rozporządzeń drukowanych z lat 1718-1852, sygn. 612, 614, 619, 620, 627.
- Biblioteka Czarotoryskich w Krakowie [dalej: dalej B.Cz.], rękopisy o sygn. 5233, 5236.

B. Źródła drukowane i pamiętniki

- Album biograficzny zasłużonych Polek i Polaków wieku XIX*, Warszawa 1903.
- Archiwum Wybickiego, zebrał i wydał A. Skalkowski, t. II (1802-1822), Gdańsk 1950.
- Bartel W., Kosim J., Rostocki W., *Ustawodawstwo Księstwa Warszawskiego. Akty normatywne władzy najwyższej*, t. IV, Warszawa 1969.
- Chłapowski D., *Pamiętniki*, cz. II: *Wojny napoleońskie 1806-1813*, Kraków 1899.
- Chmielewska M., *Z materiałów do sprawy polskiej w r. 1812-1813*, Lwów 1927.
- Czajka M., Kamler M., Sienkiewicz W., *Leksykon historii Polski*, Warszawa 1995.
- Diariusz Sejmowy*, 1812.
- Dmochowski F.S., *Wspomnienia od 1806 do 1830 roku*, Warszawa 1959.
- „Dziennik Departamentowy Krakowski”, 1813-1815.
- Dziennik Departamentowy Warszawski, 1814.
- Encyklopedyczny słownik*, t. XXI, Sankt-Petersburg 1897.
- Instrukcje i depeze rezydentów francuskich w Warszawie (1807-1813)*, wydał M. Handelsman, t. II, Kraków 1914.
- Koźmian K., *Pamiętniki*, t. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- M.I. Kutuzow, *Sbornik dokumentow*, pod red. L.G. Bezkrownowa, t. V, Moskwa 1956.
- Niemcewicz J.U., *Pamiętniki Juliana Ursyna Niemcewicza 1809-1820*, t. I, II, Poznań 1871.
- Ostrowski A., *Żywoć Tomasza Ostrowskiego od 1763 do 1817 r.*, t. II, Paryż 1836-1840.
- Pamiętniki hrabiego de Moriollles. O Emigracyi, Polsce i Dworze Wielkiego Księcia Konstantego (1789-1833)*, Warszawa 1902.
- Pamiętniki ks. Adama Czarotoryskiego i korespondencya jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. II, Kraków 1905.
- Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XVII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972.
- Połomski F., Jurek P., *Historia państwa i prawa polskiego. Źródła*, Wrocław 1997.

Radziwiłł M., Winiarski B., *Królestwo Polskie. Dokumenty historyczne dotyczące prawnopolitycznego stosunku Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego*, Warszawa-Lublin-Lódź 1915.

Rossijskij biograficzieskij słowar, t. X, Sankt-Petersburg 1913.

Wnieszniaja politika Rossiji XIX i naczała XX wieka. Dokumienty rossijskowo ministierstwa inostrannyh dieł, t. VII, Moskwa 1970.

C. Prasa

„Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego”, 1813-1815.

„Gazeta Krakowska”, 1813.

„Gazeta Lwowska”, 1814.

„Gazeta Poznańska”, 1813-1815.

„Gazeta Warszawska”, 1813-1815.

D. Opracowania

Askenazy S., *Książę Józef Poniatowski 1763-1813*, Warszawa 1905.

Askenazy S., *Ministerium Wielhorskiego 1815-1816*, Warszawa 1898.

Askenazy S., *Na rozdrożu 1812-1813*, Warszawa 1911.

Askenazy S., *Polska a Europa*, t. II, Warszawa 1909.

Askenazy S., *Rosja-Polska 1815-1830*, Warszawa 1907.

Askenazy S., *Założenie Królestwa Polskiego w 1815 r.*, [w:] *Szkice i portrety*, Warszawa 1937.

Bartoszewicz K., *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916.

Bieliński J., *Żywoł księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, t. II, Warszawa 1905.

Bignon E., *Polska w r. 1811 i 1813*, t. II, Wilno 1913.

Bogdanowić M., *Istoria carstwowania Impieratora Aleksandra I i Rossiji w jego wriemnia*, t. IV, Sankt-Petersburg 1869.

Bojasiński J., *Rządy tymczasowe w Królestwie Polskim. Maj-grudzień 1815*, Warszawa 1902.

Bonnfons A., *Sprzymierzeniec Napoleona Fryderyk August Król Saski i Wielki Książę Warszawski*, cz. II, Warszawa 1903.

Bortnowski W., *Wielki książę Konstanty i Joanna Grudzińska*, Łódź 1981.

Borysow S., *Kutuzow. Opis życia i działalności wielkiego rosyjskiego wodza wojskowego*, Kijów 1940.

Chodźko L., *Historia domu Rawitów-Ostrowskich związana z dziejami Polski, Litwy, Prus i Rosji składających Rzeczpospolitę Polską między latami 1650-1845*, t. II, Lwów 1873.

Dziewanowski M.K., *Aleksander I car Rosji, król Polski*, Wrocław 2000.

Dziewanowski M.K., *Książę wielkich nadziei. Biografia księcia Adama Czartoryskiego*, Wrocław 1998.

Gąsiorowska N., *Rekwizycje w Księstwie Warszawskim okupowanym przez Rosję (1813-1815)*, [w:] *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie stosunków prawnych i ekonomicznych w Polsce*, t. II, Warszawa 1917.

Gąsiorowska N., *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815-1830*, Warszawa 1916.

Gembarzewski B., *Wojsko Polskie 1807-1814*, Warszawa 1912.

Grynwasser H., *Kwestia agrarna i ruch włościański w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w.*, Warszawa 1835.

- Grynwasser H., *Opór sądów w roku 1813*, „Przegląd Historyczny” 1915, t. XIX, z. 2.
- Handelsman M., *Adam Czartoryski*, t. I, Warszawa 1948.
- Handelsman M., *Rezydenci napoleońscy w Warszawie 1807-1813*, Kraków 1915.
- Heylmann A., *O sądownictwie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1834.
- Historia dyplomacji polskiej*, t. III: 1795-1918, pod red. L. Bazyłowa, Warszawa 1982.
- Historia państwa i prawa polskiego*, pod red. J. Bardacha i M. Senkowskiej-Gluck, t. III: *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, Warszawa 1981.
- Historia Polski*, pod red. S. Kieniewicza i W. Kuli, t. II, cz. II, Warszawa 1958.
- Iwazskiewicz J., *Litwa w roku 1812*, Kraków i Warszawa 1912.
- Izdebski H., *Litewskie projekty konstytucyjne z lat 1811 i 1812 i ich wpływ na Konstytucję Królestwa Polskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. XXIV, 1972, z. 1.
- Kallas M., *Dziennik Departamentowy Krakowski 1812-1815*, „Rocznik Historii Czołpiśmiennictwa Polskiego”, t. XI, 1972, z. 3.
- Kallas M., *Dzienniki Departamentowe w czasach Księstwa Warszawskiego*, „Rocznik Historii Czołpiśmiennictwa Polskiego”, t. X, 1971, z. 1.
- Kallas M., *Koncepcje organizacji nowoczesnej administracji terytorialnej w Księstwie Warszawskim*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, vol. XXXVII, 10, Lublin 1982.
- Kallas M., *Konstytucja Księstwa Warszawskiego. Jej powstanie, systematyka i główne instytucje w związku z normami szczegółowymi i praktyką*, Toruń 1970.
- Kallas M., *Przyczynek do dziejów podziałów administracyjnych w początkach XIX w. (departament łomżyński w latach 1807-1816)*, [w:] *Państwo, Kościół, Niepodległość. Księga pamiątkowa ku czci Prof. dr. hab. Władysława Rostockiego*, pod red. J. Skarbka i J. Ziółka, Lublin 1986.
- Kallas M., *W czasach Księstwa Warszawskiego 1806-1815 r.*, [w:] *Historia Bydgoszczy*, t. I, Warszawa-Poznań 1991.
- Kallas M., *Zapomniany projekt konstytucji polskiej z 1814 r.*, Zeszyty Naukowe UMK, Prawo nr 9, 1970.
- Karnowicz E., *Wielki książę Konstanty*, Warszawa 1900.
- Kempner S., *Rozwój gospodarczy Polski od rozbiorów do niepodległości*, Warszawa 1924.
- Kieniewicz S., *Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim (1815-1830)*, Warszawa 1951.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *Włościanie w Królestwie Polskim 1814-1830*, Kraków 1912.
- Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, pr. zbiorowa pod. red. M. Kallasa, t. I, Warszawa 1990.
- Krasuski J., *Historia Niemiec*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998.
- Krotowska T., *Stosunek Talleyranda do sprawy polskiej w dobie I Cesarstwa i Kongresu Wiedeńskiego (1806-1814)*, Kraków 1835.
- Kukiel M., *Książę Adam*, Warszawa 1993.
- Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. II, Kraków 1937.
- Lauber M., *Die Preussische Polenpolitik von 1772-1914*, Krakau 1944.
- Lauber M., *Die Verwaltung der Provinz Posen 1815-1847*, Breslau 1923.
- Mancewicz H., *Zmiany ustrojowe w Księstwie Warszawskim w 1812/1813 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, t. XXXVI z. 2, 1988.
- Mencel T., *Feliks Łubiński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758-1848)*, Warszawa 1952.
- Morawski T., *Dzieje narodu polskiego*, t. VI, Poznań 1877.
- Nagórska-Rudzka W., *Opinia publiczna w Księstwie Warszawskim w 1813 r.*, Warszawa 1928.
- Niedzielski K., *Rys dziejów Księstwa Warszawskiego*, cz. II, Warszawa 1907.
- Niedzielski K., *Wojna w roku 1812*, Warszawa 1913.

- Nowak J., *Kongres Wiedeński i Powstanie Listopadowe*, Gniezno 1914.
O wpływie gabinetów Europy na sprawy polskie na Kongresie Wiedeńskim w r. 1815, Warszawa 1831.
- Pachoński J., *General Franciszek Paszkowski 1778-1856*, Warszawa 1982.
- Pachoński J., *General Jan Henryk Dąbrowski 1755-1818*, Warszawa 1974.
- Prümers R., *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, Posen 1895.
- Przygodzki J., *Komitet Organizacyjny Cywilny i jego prace nad reorganizacją administracji na terenach Księstwa Warszawskiego*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2144, Prawo CCLXIV, Wrocław 1999.
- Przygodzki J., *Powołanie organów władzy w Księstwie Warszawskim na początku 1813 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2070, Prawo CCLXI, Wrocław 1998.
- Przygodzki J., *Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego po wojnie 1812 r.*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1953, Prawo CCLVI, Wrocław 1997.
- Przygodzki J., *Rządy tymczasowe w Księstwie Warszawskim w 1813 r. w świetle „Gazety Warszawskiej”*, Acta Universitatis Wratislaviensis no 1853, Prawo CCXLIX, Wrocław 1996.
- Przygodzki J., *Sądy pod rządami Rady Najwyższej Tymczasowej w Księstwie Warszawskim w latach 1813-1815*, [w:] *W kręgu dziejów wymiaru sprawiedliwości. Materiały III konferencji historyków państwa i prawa, Karłów 7-9 września 1999*, Wrocław 2000.
- Przygodzki J., *Sprawy finansowe Księstwa Warszawskiego pod okupacją rosyjską w latach 1813-1815*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2213, Prawo CCLXX, Wrocław 2000.
- Przywecka-Samecka M., *Tomasz Wawrzecki (1753-1816)*, Wrocław 1993.
- Rawita F., *Rzut oka na stosunki w Księstwie Warszawskim między 1812 a 1814*, „Przewodnik naukowy i literacki”, R. XXI (1893).
- Rostocki W., *Ludzie Colomba w Ministerium Skarbu u schyłku Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Wiek XIX. Prace ofiarowane Stefanowi Kieniewiczowi w 60. rocznicę urodzin*, Warszawa 1967.
- Rostocki W., *Korpus w gęsie pióra uzbrojony. Urzędnicy warszawscy, ich życie i praca w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim do roku 1831*, Warszawa 1972.
- Silder N.K., *Impierator Aleksandr I, jego żyzń i carstwowanie*, t. III, Petersburg 1905.
- Skarbek F., *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. III, Warszawa b.r.w.
- Skarbek F., *Dzieje Polski*, cz. II, Poznań 1877.
- Skowronek J., *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994.
- Skowronek J., *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa 1987.
- Smolka S., *Polityka Lubeckiego przed Powstaniem Listopadowym*, t. II, Warszawa 1984.
- Sobociński W., *Historia ustroju i prawa Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1964.
- Stępowski M., *Pożegnanie ks. Józefa z Krakowem (8 maja 1813 r.)*, Kraków 1913.
- Szyndler B., *Tomasz Wawrzecki*, Warszawa 1976.
- Tokarz W., *Armia Królestwa Polskiego (1815-1830)*, Piotrków 1917.
- Tokarz W., *Komitet Organizacyjny Wojskowy 1814-1815*, „Bellona”, 1919, z. 11.
- Wawrzkowicz E., *Aleksander i Adam książę Czartoryski w Londynie w 1814 r.*, b.r. i m.w.
- Węgrzecki S., *O włościanach polskich*, Warszawa 1814.
- Willaume J., *Colomb von Ludwik Krzysztof (1768-1831)*, PSB, t. IV, Kraków 1938.
- Willaume J., *Fryderyk August jako książę warszawski (1807-1815)*, Poznań 1939.
- Willaume J., *Obrona Księstwa Warszawskiego*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, t. III, 1930.

- Witkowski W., *Komisja Rządowa Sprawiedliwości w Królestwie Polskim 1815-1876*, Lublin 1986.
- Zahorski A., *Napoleon-człowiek wieku*, [w:] *Europa i świat w epoce napoleońskiej*, pod red. M. Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1977.
- Zamorski B. (Bruno Ubaldus), *Wielkie Księstwo Warszawskie*, Lwów 1890.
- Zamorski B., *Polska od roku 1807 do 1815*, Lwów 1871.
- Zamorski B., *Stan polityczny Księstwa Warszawskiego w r. 1812*, Lwów 1865.
- Zdzitowiecki J., *Xiążę-minister Franciszek Xawery Drucki-Lubecki 1778-1846*, Warszawa 1948.

SPIS ILUSTRACJI

1. Wasilij Siergiejewicz Łanskoj (1754-1831), [w:] S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed Powstaniem Listopadowym*, t. I, Warszawa 1984 | s. 59
2. Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow (1761-1836), [w:] S. Smolka, *op. cit.* | s. 61
3. Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki (1778-1846), [w:] S. Smolka, *op. cit.* | s. 63
4. Tomasz Wawrzecki (1759-1816), [w:] S. Smolka, *op. cit.* | s. 65
5. Ludwik Krzysztof von Colomb (1767-1831), Materiały udostępnione przez pana Henninga von Kopp-Colomba | s. 67
6. Pieczęć Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego (u góry podpis Tomasza Wawrzeckiego), Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego | s. 104 i okładka
7. Aleksander I (1777-1825), [w:] N.K. Silder, *Impierator Aleksandr I, jego życie i carstwowanie*, t. III, Petersburg 1905 | s. 206
8. Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861), [w:] S. Smolka, *op. cit.* | s. 216
9. Pieczęć Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół: Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego | s. 223
10. Podpis cara Aleksandra I, [w:] N.K. Silder, *op. cit.* | s. 234

DER INTERIMISTISCHE OBERSTE RAT DES HERZOGTUMS WARSCHAU 1813–1815. ORGANISATION UND TÄTIGKEIT

Zusammenfassung

Nach der Niederlage Napoleons im Kriege gegen Russland im Jahre 1812 wurde das Gebiet des Herzogtums Warschau durch russische Truppen besetzt. Die Behörden des Herzogtums evakuierten sich zunächst nach Krakau und verließen später mit Bewilligung des Warschauer Herzogs Friedrich August mitsamt der Armee das Land. Die Zivilverwaltung im besetzten Gebiet wurde 1813 dem Interimistischen Obersten Rat des Herzogtums Warschau übertragen. Dieser regierte bis 1815, d.h. bis zu den Beschlüssen des Wiener Kongresses. Die über zwei Jahre dauernde Geschichte des Interimistischen Obersten Rates wurde bisher noch nicht eingehend untersucht. Die vorgelegte Ausarbeitung ist somit ein erster umfassender Versuch der Darstellung seines Ursprungs, seiner Organisation und Tätigkeit sowie des verfassungsmässigen Charakters und seiner Errungenschaften.

Die Ausarbeitung besteht aus einer Einführung, fünf Kapiteln, einer Zusammenfassung und Beilagen. Im ersten Kapitel wird die Lage im Herzogtum Warschau nach dem Kriege des Jahres 1812 vorgestellt (Rückkehr der polnischen Armee und deren Verluste, Belastungen des Landes während des Feldzuges, Einberufung des von Napoleon verlangten Landsturmes usw.) sowie auf die Vorbereitungen zur Verteidigung des Staates gegen die anrückenden russischen Armeen hingewiesen. Dargestellt wurde auch der Prozess der Einnahme des polnischen Gebietes durch die Russen und die Versuche der Unterordnung der lokalen Verwaltung der Besatzungsarmee. Angesprochen werden auch die geheimen Verhandlungen, die Adam Jerzy Czartoryski im Namen des Ministers des Herzogtums mit Zar Alexander I. führte, deren Ziel der Wiederaufbau des polnischen Staates unter dem Zarenzepter war.

Im zweiten Kapitel wird die politische Lage im Herzogtum Warschau zum Zeitpunkt der Errichtung des Interimistischen Obersten Rates erörtert. Hingewiesen wird auf die Einsetzung des Rates, dessen personelle Zusammensetzung und den Kompetenzbereich. Vorgestellt wurden hier auch die politischen Laufbahnen der Mitglieder des Rates bis zum Zeitpunkt seiner Auflösung.

Im dritten Kapitel wird die Tätigkeit des Rates untersucht. Es ist der umfangreichste Teil der Arbeit, denn der Verfasser strebte eine möglichst genaue Darstellung verschiedener Gebiete der Aktivitäten des Rates an. So wurden zunächst die Verwaltungs- und Polizeiangelegenheiten behandelt (das Problem der Amtsniederlegungen seitens der Beamten des Herzogtums Warschau und die angewandten Gegenmaßnahmen, die Einführung russischer Departements- und Kreischefs sowie deren Befugnisse), dann die Repressalien der russischen Truppen gegenüber der Zivilbevölkerung und deren Überwindung sowie das Problem der zahlreichen Requisitionen und der Kampf um ihre Begrenzung, die Form der Einziehung sowie die polnisch-russischen Verrechnungen für Militärlieferungen. Ein weiterer Teil des Kapitels behandelt die

Lage der Justiz unter der Herrschaft des Obersten Rates; hingewiesen wird auf den Widerstand der Richter gegen die aufgezwungene Pflicht der Urteilung im Namen des Obersten Rates, sowie auf die Arbeiten zur Schaffung einer neuen Organisation des Justizsystems im späteren Königreich Polen. Der letzte Teil des Kapitels behandelt die finanziellen Angelegenheiten des wirtschaftlich ruinierten Herzogtums Warschau und die Versuche zur Überwindung der Finanzkrise.

Die mit dem Obersten Rat mitwirkenden Behörden werden im vierten Kapitel behandelt, und zwar deren Errichtung, Zusammensetzung, wichtigste Tätigkeitsbereiche sowie die Beziehungen zum Rat. Zu diesen Behörden zählten das Zentralkomitee, das Militär-Organisationskomitee (mit der Kommission der Militär-Sonderbedürfnisse und dem Komitee der Lazarett-Oberaufsicht) und das Zivile Organisationskomitee. Besprochen werden danach die Arbeiten betreffend die Reorganisation des gesamten Verwaltungssystems wegen der negativen Beurteilung der damaligen Verwaltung des Herzogtums. Erörtert wird auch das Problem der Bauernumfrage des Jahres 1814, die ein wahres Bild der Lage der ländlichen Verhältnisse und Wege zur Besserung der Lage der Bauern zeigen sollte.

Das letzte, fünfte Kapitel ist den Arbeiten des Wiener Kongresses und den dort gefassten Beschlüssen in der polnischen Frage gewidmet, die zur Auflösung des Interimistischen Obersten Rates führten, und zwar als Konsequenz der Proklamierung des Königreichs Polen und der Bildung seiner vorläufigen Zentralbehörden – der Interimsregierung und des Interimistischen Staatsrates des Königreichs Polen. Zum Gesamtbild gehörten hier auch die Arbeiten zur Vorbereitung der Verfassung des Königreiches, deren Verkündung sowie die Bildung der im Grundgesetz vorgesehenen Organe des neuen Staates.

Aufgrund der durchgeführten Analyse konnte festgestellt werden, dass der Interimistische Oberste Rat während seiner gesamten Amtszeit eine möglichst wirksame Verwaltung des Herzogtums Warschau anstrebte. Trotz der Schwierigkeiten bei der Besetzung der Ämter wegen Mangel an Beamten gelang ihm die Reaktivierung der Verwaltung und der Aufbau behördlicher Strukturen. Geschickt wurden hierbei die im Herzogtum Warschau geltenden Vorschriften genutzt, die im Bedarfsfalle durch eigene Beschlüsse ergänzt wurden.

Obwohl der Oberste Rat als Zentralorgan an der Spitze der zivilen Behörden stand, wurde er den Befehlen des Kriegsministers Graf Alexej Arkaczajew untergeordnet, dem Alexander I. die polnischen Angelegenheiten übertragen hatte, ähnlich den Befehlen des Oberbefehlshabers Fürst Michail Kutuzow-Smolenski und nach dessen Tod des Feldmarschalls Barclay de Tolly.

Ein besonderes Problem, das vom Obersten Rat bewältigt werden musste, war die Trägheit oder gar Feindlichkeit gegenüber den neuen Behörden eines Teiles der Verwaltungs- und Justizbeamten des Herzogtums; sie weigerten die Arbeit im Namen des Rates wegen dem auf Friedrich August, dem Warschauer Herzog, geleisteten Eid. Den russischen Behörden gelang es jedoch den Widerstand mit Gewaltandrohung zu brechen und die Nichtsubordinierten zu einer Loyalitätserklärung zu zwingen. In diesem Zusammenhang erfolgte auch die Einsetzung russischer Beamten als Verwaltungsleiter auf der Departements- und Kreisebene, die die Durchführung der Erlasse Alexanders I. und der Beschlüsse des Obersten Rates erzwingen und die polnischen Beamten überwachen sollten.

Der Rat musste sich auch mit der Eindämmung der zahlreichen Übergriffe russischer Soldaten gegenüber den Bewohnern des Herzogtums befassen. Trotz Sicherheitsgarantie gegenüber der Sicherheit der Bürger und ihres Eigentums durch den Oberbefehlshaber der russischen Armee waren diese Übergriffe eine allgemeine Erscheinung. Daneben kam es zu Entführungen nach Russland von Bürgern, die eine Gefahr für die

neue Ordnung und die Besatzungsmacht darstellten. Diesbezügliche Klagen flossen in breitem Strom dem Rate zu. Als Reaktion wurde gemeinsam mit dem Zentralkomitee ein Polizei-Aufsichtskomitee mit der Aufgabe der Aufrechterhaltung des Rechts im Herzogtum gebildet.

Außer den erwähnten Problemen beschäftigten den Rat noch viele weitere Aufgaben – von den Finanzangelegenheiten, über die lastigen Requisitionen und Lieferungen für die russische Armee, bis zum Handel und Industrie. Zu unterstreichen wäre dabei, dass die schwere finanzielle Lage des Herzogtums eine große Herausforderung für den Rat bedeutete. Eine Besserung derselben wurde als eine der Hauptaufgaben des Rates schon im Gründungsdekret vorgeschrieben. Der Lösung dieser Aufgabe standen fehlende Fachkräfte, entsprechende Finanzunterlagen und vor allem die Not der Einwohner entgegen. Schon vor dem Krieg bestanden erhebliche fiskale Belastungen, der Krieg selbst verschlang weitere riesige Kosten. Auch die Nominierung von Colomb zum Leiter der Finanzabteilung im Obersten Rat erwies sich als nicht geglückt, da er sich in der komplizierten Situation nicht Recht wusste, wurde die Einführung einer finanziellen Oberaufsicht notwendig, die dem Vizepräsidenten des Rates Nowosilcow übertragen wurde.

Trotz verschiedener Schwierigkeiten, gelang es dem Obersten Rat die finanzielle Lage des Herzogtums Warschau zu bessern. Dies wurde hauptsächlich durch in scharfem Ton abgefasste Beschlüsse erreicht, deren Durchführung mit Hilfe der russischen Departements- und Kreischefs und Militär gewährleistet wurde. Die Einschränkung der Ausgaben und wirksamere Steuereinzahlung führten dazu, dass im Haushaltsplan für das Jahr 1814/15 bereits ein Kassenuberschuss vorgesehen war. Trotz vieler Erfolge gelang es letztendlich dem Rat nicht die Sanierung der Staatsfinanzen zu erreichen und wurde den kommenden Behörden des Königreichs Polen überlassen.

Eine weitere wichtige Aufgabe des Rates war die Sicherung standiger Lebensmittel- und Futterlieferungen an die russischen Truppen, was sich angesichts der allgemeinen Not der Bevölkerung als sehr schwierig erwies. Der Oberste Rat handelte hierbei rücksichtslos. Trotz Meldungen lokaler Behörden über das unmögliche Erfüllen der zahlreichen Requisitionen zugunsten der Besatzungstruppen, ordnete er ihre Durchführung unter Androhung strenger Strafen an. Die Häufigkeit der Requisitionen führte dazu, dass die Aushebung der Produkte schon für mehrere Jahre im voraus erfolgte (was schon während der letzten Parlamentsitzung des Herzogtums Warschau vorgesehen war). Wegen dem drastischen Mangel an Lebensmitteln im Lande wandte sich der Rat auf Drängen des Zentralkomitees an den Zaren um Ermassigungen für das Herzogtum, was Alexander I. auch zusagte. Seitdem konnten Requisitionen nur mit ausdrücklicher Sanktion des Obersten Rates aufgelegt werden, auch wurde die Einfuhr von Lebensmitteln aus Russland bewilligt. Dies brachte der Bevölkerung zwar eine gewisse Besserung, doch oblag ihr weiterhin die Last der Versorgung der russischen Truppen bis zum Ende der Besatzungszeit.

Die Analyse der Stellung des Obersten Rates gegenüber den weiteren im Herzogtum Warschau durch russische Behörden eingeführten Organe führte zum Schluss, dass er den Charakter eines Zentralorganes besaß, der die Tätigkeit der weiteren Behörden entsprechend beeinflusste.

INDEKS OSOBOWY

(nie obejmuje bibliografii)

- Afanasjew, żołnierz 75
Aksamitowski Wincenty 164
Aleksander I, cesarz rosyjski 7, 10, 12, 17, 20, 21, 23-36, 40, 46-52, 56, 60-62, 67, 77, 78, 81, 83-85, 97, 100, 101, 103, 104, 106, 107, 111, 112, 116, 137-139, 151, 153-164, 166, 167, 170-172, 175, 178-180, 202, 204-212, 215, 217-222, 224, 230-235, 237, 239-241
Aleksiejew, płk 74
Andrejew, żołnierz 75
Anstett, 20, 21, 35
Antonow, żołnierz 75
Antonowa 75
Arakczewej Aleksiej A 56, 70, 106, 116, 158, 159
Argamakow, ppłk 75
Askenazy Szymon 10, 13, 16-18, 21-23, 26, 27, 29, 33, 35-39, 50, 56, 75, 77, 83, 84, 156, 163, 165, 198, 212, 232, 233
Aweryn, komisarz 71, 85

Badeni Marcin 12, 112, 224
Balicki, urzędnik 74
Bandtkie Jan Wincenty 181, 227
Barclay de Tolly Michał 42, 43, 56, 116, 204
Bardach Juliusz 58
Bartel Wojciech 14, 20, 57
Bartkowski, chłop 75
Bartoszewicz Kazimierz 7, 10, 25, 46, 48, 57, 137, 153, 157-161, 177, 207, 212, 213, 216, 226, 230, 231, 234, 235
Bassano ks zob Maret Hugues Bernard ks Bassano
Baum Antoni 28
Bazyłow Ludwik 205
Bennigsen Leonty L 56, 76, 77
Bezkrownow L G 10
Białopotrowicz Wincenty 74
Biełiński Józef 207, 235
Bieńkowski Antoni 107, 179, 181, 197, 227
Biernacki Alojzy Prosper 227
Biesiekierski Feliks 152
Bignon Louis Edouard 19-22, 36
Biszpung 19
Blucher Gebhard Leberecht von 66, 204, 220
Blumer Ignacy Aleksander 167
Bogdanowicz M 30, 41, 204
Bogusławski, płk 45
Bohusz Franciszek 181
Bojasiński Józef 7, 10, 58, 98, 102, 107, 112-117, 141, 142, 177, 179, 214, 216, 221, 226, 228, 233-235
Bonnefons André 15
Borakowski Jan Kanty 181
Borozdin, komisarz 71, 214
Bortnowski Władysław 164, 170
Borysow S 12
Brezany, dyr policji 29
Brodowski, urzędnik 56
Bronikowski, urzędnik 77
Brun, gen 19
Brykczyński Antoni 152
Burakowski, sędzia 105
Butynowicz, poseł 64

Candiani von, komisarz policji 29
Castlereagh Robert Steward 204, 205, 207-210
Cathcart lord 207
Caulaincourt Armand Augustin Louis 16, 20
Cedrowski, płk 167
Chełmiński Wincenty 105
Chłapowski Dezydery 15, 38
Chłapowski Maciej 161
Chłopiński Józef 38, 164, 174, 219
Chłusowicz J 174
Chmielewska M 26
Chodkiewicz Aleksander 19
Chodźko Leonard 180, 181
Chrapowiecki, komendant zandarmerii 20

- Chreptowicz Adam 17
 Chyliczkowski, urzędnik 56
 Cichocki Michał 174
 Ciecierski, urzędnik 20
 Clancarty lord 207
 Colomb, rodzina 68
 Colomb Henning von Kopp zob Kopp-
 -Colomb Henning von
 Colomb Ludwik Krzysztof von 9, 48, 55, 57,
 58, 66, 67, 85, 87-91, 94, 98, 100-103,
 144, 220, 222, 241
 Colomb Martyna z Zabłockich 66
 Czacki Tadeusz 23
 Czaplíc Jefim I. 27
 Czapski, urzędnik 20
 Czartoryski Adam Jerzy 7, 10, 12, 22-37, 46,
 47, 49, 50, 66, 106, 112, 153, 156-161,
 178, 197, 198, 202, 204, 205, 207-210,
 213, 215, 219, 222, 226, 230-235, 237
 Czartoryski Konstanty 37, 227
 Czerkasow, komisarz 71, 75, 105
 Czernański, urzędnik 56
 Czernicki Marcin 76
 Czernyszew Aleksandr 12, 204, 212
 Czyczagow Paweł 12, 27
 Czyz, urzędnik 20
 Czyzkowski 75
- Daendels Herman Wilhelm 46
 Dalberg 207
 Danilewicz 77
 Daniłowicz K. 17
 Dąbrowski Jan Henryk 163-171, 173, 175,
 178, 234
 Dembowski Leon 161
 Demczyński, urzędnik 58
 Deybel de Hammerau Henryk Chrystian
 177
 Deschamp (de Champ) Piotr 56, 82
 Diakow, gen. 176
 Diehl Karol 230
 Ditmar, urzędnik 54
 Dmochowski Franciszek Salezy 211
 Dobrowolski 77
 Dorow, por. 76
 Drucka-Lubecka Genowefa z Olizarów 62
 Drucki-Lubecki Franciszek 62
 Drucki-Lubecki Hieronim 62
 Drucki-Lubecki Ksawery 10, 23, 31, 33, 57,
 58, 62, 63, 84, 85, 102, 103, 143, 153,
 180, 181, 197, 198, 217-219, 222
- Druziłowski, urzędnik 142
 Dubiecki Mateusz 212
 Dutailis Raymond 12
 Dymitriew, radca stanu 143
 Dziekoński 20
 Dziewanowski Dominik 49
 Dziewanowski Marian Kamil 208-210
- Ehrlich, lekarz 167
 Ekert Dawid 82
 Ertel (Hertel), gen. policji 49, 50, 74, 153,
 239
 Ettinger Rawski Michał 231
- Falkowski Hipolit 46, 164, 168
 Ferdynand VII, król hiszpański 32
 Franciszek I, cesarz austriacki 204, 207
 Frimont Johann 22, 34, 35, 38
 Fronczak Jan 75
 Fryderyk August, król saski, książę warsza-
 wski 8, 14, 19, 20, 32, 35, 39, 57, 66, 86,
 103, 105, 156, 157, 160-162, 178, 206,
 210, 213, 217, 220, 221, 238
 Fryderyk Wilhelm III, król pruski 204, 207,
 209
- Gagern 207
 Galat 76
 Garczyński Antoni 70, 72
 Gausz Mateusz 75
 Gawroński Franciszek Rawita 48, 117
 Gąsiorowska Natalia 10, 84, 115, 137, 139,
 141, 143, 157
 Gembarzewski Bronisław 40, 44, 162, 163,
 165, 167-170, 172, 175, 176
 Gendre, gen 176
 Gentz Friedrich 207
 Giedroyć Romuald 16, 164, 173
 Giełgud Antoni 19
 Glazer, mjr 167
 Glinka Mikołaj 18, 152
 Głński Augustyn 82
 Głszczyński Antoni 70, 153, 222, 226, 229
 Gluck-Senkowska Monika zob. Senkowska-
 -Gluck Monika
 Godlewski Józef 181, 227
 Goess Johann Peter 28-30
 Gołaszewski Jan 12, 36, 221, 230
 Gorzyński, sędzia 105
 Górski Antoni 44
 Grabiński Antoni 18

- Grabowski 20
Grabowski Stanisław 107, 112, 179, 181, 197, 224, 226
Grabowski Stefan 19, 20, 174
Grynwasser Hipolit 10, 103, 105, 201
Grzybowski Józef 69
- Hager, szef tajnej policji 28
Handelsman Marceli 10, 12, 16, 21, 26, 28, 31, 35
Hardenberg Karl August von 204, 207-210
Harłamow, komisarz 71
Hauke 148
Hauke Maurycy 44, 45, 176
Hertel zob. Ertel (Hertel)
Heylmann August 107
Hoffman Karol 74
Hołodniczenko, chłop 75
Homzin, urzędnik 56
Horain Jan 20
Hornowski, płk 167
Horodyski Andrzej 179, 181, 197, 198, 222, 224, 227, 230
Humboldt 207
Hurkowski, urzędnik 56
Hurtig Józef 175
- Iwanow, żołnierz 75
Iwazskiewicz Janusz 15, 17, 19, 20, 37
Izdebski Hubert 216
Izumow, żołnierz 74
- Jabłonowski Maciej 69, 70, 72
Jakubiszyn Mateusz 10
Jałowiecki, sędzia 48
Jankowski 77
Januszkiewicz Krzysztof 10
Jarucki, żołnierz 75
Jasiński Jakub 64
Jelski Franciszek 16, 20, 36
Jenzow, gen. 176
Jeziński Stanisław 152
Jowiec, urzędnik 83
Józefowa Izabela 75
Jurek Piotr 113
Jury, doktor 55
Jurkowski, gen. 42
- Kalnowski, urzędnik 214
Kallas Marian 9, 10, 70, 181, 216
Kallenberg 207
Kankrin Jegor F 42, 114, 118, 136, 143, 177, 219
Karpicki, płk 140
Katarzyna II, cesarzowa rosyjska 65
Kempner Stanisław 21
Keng, ksiądz 75
Kicki A 205
Kicki Onufry 153
Kieniewicz Stefan 44, 197, 200
Kirkor-Kiedroniowa Zofia 197, 198, 200, 201
Klement Bazyli 71, 106
Klicki Stanisław 174
Kluczewski Piotr 26, 28-30
Kłokocki Stanisław 227
Kłossowski Stanisław 74
Knesebeck Karl Friedrich von 33
Kniażewicz Karol 37, 165, 170, 171, 173
Kochanowski Antoni 152
Kochanowski Michał 33, 74, 222, 225, 228
Kohn Michel 231
Kofłataj Hugo 64
Kołzakow Paweł 143
Komarowski, chłop 75
Komburlej, senator 81
Konieczny Alfred 10
Konin, żołnierz 75
Konopka Jan 175
Konstanty Pawłowicz, wielki książę rosyjski 26, 60, 143, 163, 164, 166, 168-170, 172, 174, 176, 177, 211, 212, 217-219, 221, 224, 225, 230-232, 235, 241
Kontecki, urzędnik 45
Kopp-Colomb Henning von 9, 68, 220
Kosim Jan 14, 20, 57
Kosiński Antoni Amilkar 169, 200
Kossakowski J. 16, 20, 36, 230
Kossakowski Jan 65
Kossakowski Józef 64
Kossecki Franciszek Ksawery 174
Koścuszko Tadeusz 64, 65, 231
Kozietulski Jan 164
Kozioł, chłop 75
Kozłowski 46
Kozłowski, senator 23
Kozłowski Kajetan 181
Kozodawlew, minister 218
Kozmian Józef Szczepan 179, 181, 227, 230
Kozmian Kajetan 12, 28, 36, 38, 84, 181, 197, 202, 222, 224, 227, 230
Kraśniński Izydor 18, 174

- Krasieński Wincenty 162, 164, 167, 168, 174
 Krasuski Jerzy 210
 Krotoska Tekla 209
 Krukowiecki Jan 164, 174
 Krzyżanowski Józef 82
 Krzyżanowski Seweryn 164
 Kuczyński Dominik 112, 179, 224
 Kukiel Marian 10, 12, 16, 18, 19, 21, 26, 28, 30
 Künehl, dr 177
 Kurik, komisarz 71
 Kula Witold 44
 Kurnatowski Zygmunt 162, 164
 Kuropa Józef 77
 Kuruta Dimitrij 176
 Kutuzow-Goleniszczew Michaił I. 10, 20, 41-43, 50, 53, 55, 56, 70, 71, 105, 114, 140, 152, 238, 239
 Kwilecki K. 161

 La Tour du Pin 207
 Labrador 207
 Lachnicki Ignacy 232
 Lampell Wilhelm 76
 Lanckorońska ze Świdzińskich Maria 73
 Lasocki Jan 70
 Laubert Manfred 30, 68, 220
 Lauriston Jacques 17
 Lebzelttern 31
 Ledóchowski Józef 152
 Leonowa 75
 Leszczyński, urzędnik 106
 Leśniewski Józef 106
 Lewicki, gen. 78
 Lewicki Maksymilian 227
 Linde Samuel Bogumił 230
 Linden 207
 Linowski, urzędnik 212
 Linowski Aleksander 12, 17, 33, 34, 36, 38, 179, 181, 192-194, 197, 222, 226, 229
 Lipiński Józef 74
 Lipiński W. 84, 230
 Liven, gen. 42
 Lobo de Silveira 207
 Loewenhielm 207
 Lubecki Karol 232
 Lubecki Ksawery 232
 Lubecki Ksawery Drucki zob. Drucki-Lubecki Ksawery
 Lubomirski Kazimierz 23
 Ludwik XVIII, król francuski 209
 Łanskoj Siergiej S. 58
 Łanskoj Wasilij S. 32, 34, 56-59, 70, 71, 73-76, 78-85, 97, 103, 105, 106, 115, 116, 147, 148, 156, 159, 166, 178, 212, 214, 217, 222, 226, 233, 235
 Łaski, urzędnik 75
 Łastowiecki Ignacy 82
 Łęcki, prof. 77
 Łępicki 46
 Łobanow-Rostowski, gen. 56
 Łowiński, gubernator 49, 50
 Łubieński Adam 105
 Łubieński Feliks 12, 19, 39, 103, 106
 Łubieński Tomasz 164, 168
 Łukowicz 76

 Malczewski Piotr 222
 Malinowski, wojskowy 75
 Mallet Jan 175
 Małachowski Jan Nepomucen 33, 112, 223
 Małachowski Józef 69
 Mancewicz H. 13, 18
 Maret Hugues Bernard ks. Bassano 15-17, 19, 37
 Martynow, ppłk 75
 Masło, chłop 75
 Matuszewicz Tadeusz 16, 22, 32, 33, 39, 179, 181, 197, 222, 225-227, 233
 Meber, komisarz 71
 Meller Jan Albert 177
 Meller Zakomelski Jegor I. 176
 Mencil Tadeusz 39
 Merveld (Merveldt) 205
 Metternich Klemens von 29, 204, 205, 207, 208
 Michalenko, żołnierz 75
 Michał Pawłowicz, wielki książę rosyjski 26, 27, 157
 Mikłaszewicz, komisarz 71, 75
 Mikołaj I, cesarz rosyjski 157, 218, 219
 Milewski, urzędnik 106
 Miłoradowicz Michaił 21, 41, 42
 Miockiewicz Franciszek 54
 Młodecki Kazimierz 200
 Młodzianowski, sędzia 105
 Morawski, płk 164
 Morawski Teodor 13, 15, 16, 38, 39, 45, 46
 Moriollles Aleksander de 212
 Mostowski Tadeusz 16, 22, 27, 29, 34, 36, 38, 39, 178, 222, 229, 233
 Mühlke, urzędnik 48

- Münster 207
Murat Joachim 15, 16, 66
Musin-Puszkina, mjr 45
- Nagórska-Rudzka Walentyna 10, 45, 46, 70, 72, 77, 106, 151-153, 156, 159-161
Nakwaski Franciszek 69, 72, 74
Napoleon I, cesarz Francuzów 7, 11-17, 19-22, 24, 25, 32, 44-47, 49, 61, 66, 107, 158, 162, 163, 171, 179, 180, 205, 210, 212, 217, 237, 239
Nesselrode, gen. 176
Nesselrode Karł W. 47, 48, 204, 205, 207, 208, 210
Neuding Sachna 231
Niedzielski Kazimierz 16, 22
Niemcewicz Julian Ursyn 18, 28, 46, 180, 224, 230
Niemcewicz Stanisław 232
Niemira Jan 18
Niemojewski Józef 164
Niemojowski Gabriel 105, 106
Niesiołowski K. 16
Niziutek Wojciech 74
Noaillis 207
Nossarzewski, urzędnik 54
Nowak Jan 208, 209, 211
Nowakowski Leo 152
Nowakowski Stanisław 152, 181, 227
Nowicki, chłop 75
Nowicki, płk 167
Nowosilcow Nikołaj N. 9, 10, 23, 25, 56-58, 60, 61, 67, 77, 84, 85, 98, 100, 102-104, 116, 117, 134-138, 143, 148, 157, 177-181, 203, 205, 207, 217, 218, 222, 225, 226, 232, 233, 235, 240, 241
- Obuchowicz M. 19
Ogiński Michał 23, 232
Okołowicz Mikołaj 105, 107
Orchowski Jan Alojzy 227
Orłow Michaił 212
Orsetti Józef 18, 20, 74
Osipowski, wojskowy 167
Ossipow, żołnierz 75
Ossoliński Jan 104, 179
Osten-Sacken Fabian 12, 21, 34, 35, 37, 39, 156
Ostrowski Antoni 12, 36, 205, 231
Ostrowski Tomasz 178, 179, 197, 198, 202, 211, 212, 226, 235
- Otto, ambasador 22
Owidzki Joachim 12, 227
Ożarowski Adam 204, 231
- Pac Ludwik 164, 232
Pac Michał 64
Pachniewski, urzędnik 20
Pachoński Jan 10, 163-165, 167-170, 172, 174
Pahlen Piotr A. 42, 56
Palmella Souza 207
Paszkiewicz, gen. 118, 120, 122
Paszkowski Franciszek 164, 165, 171, 173
Paweł I, cesarz rosyjski 65
Pawłowski 76
Pawłowski, szlachcic 75
Pettrowitz, komisarz 29
Piotrowski, płk 167
Plater F. 17
Plater Ludwik 23, 84, 222, 224, 226-228, 230, 232, 233
Plichowski Ignacy 105
Plichta Ignacy 105
Płatow M. 204
Płonczyński, ppłk 45
Pociej Aleksander 232
Połomski Franciszek 10, 113
Poniatowski Józef 17-22, 24, 25, 30-38, 84, 151, 156, 158, 161, 167, 169, 237
Poniński Józef 70, 72, 213
Poniński Stanisław 161
Popiel Konstanty 160
Popiel Onufry 18
Potocki A. 16, 19
Potocki A., gen. 167, 175
Potocki Aleksander 222, 226, 228
Potocki Stanisław 36, 39, 74, 224
Potocki Stanisław, gen. 174
Potocki Stanisław Kostka 16, 17, 226, 230, 233
Pradt Dominique de Fourt de 12, 14, 16, 17, 28
Prażmowski Adam 84, 181, 153, 221, 224, 230
Prjachin, żołnierz 75
Prozor Karol 16, 20, 36
Prümers Rodgero 68
Pruski Aleksander 106
Pruszek Aleksander 152
Przebendowski K. 175
Przygodzki Jacek 23, 71, 77, 86, 103, 145, 157, 179

- Przywecka-Samecka Maria 10, 46, 49, 50, 57, 103, 106, 107, 112, 113, 179, 180, 202, 216
 Psarski, urzędnik 160
 Puhala J 112, 224
 Pusłowski Wojciech 232
 Puzkariew, komisarz 75

 Rachmanow, gen 43, 120
 Radoliński Józef Ignacy 70
 Radomski, urzędnik 161
 Radoszewski Józef 106
 Radziwiłł, komendant zandarmerii 20
 Radziwiłł Antoni 35, 36, 47, 204
 Radziwiłł Ludwik 232
 Radziwiłł Maciej 211
 Radziwiłł Walenty 231
 Radzyński Antoni 18
 Rath, gen 43-45, 75
 Ratyński, szlachcic 43
 Rautenstrauch Józef 107, 173
 Rawita Gawroński Franciszek zob Gawroński Franciszek Rawita
 Razumowski A 207, 210
 Redel Jakub Antoni 175
 Rembieleński Rajmund 69, 72, 200
 Rembowski Bonawentura 152
 Remietiew, komisarz 71
 Repnin ks 167
 Reuss-Plauen Heinrich von 29
 Reymer Johann Ludwig 20
 Rosenthal von, komisarz 29
 Rostocki Władysław 10, 14, 20, 57, 94, 102
 Roztopczyn Fiodor 12
 Rozycki Stefan 152
 Rozyn, żołnierz 75
 Rózycki Samuel 18
 Rusak 46
 Rychowiecki Feliks 94, 102
 Rydel, urzędnik 94, 102
 Rzępołowski, urzędnik 105

 Sacken Fabian Osten zob Osten-Sacken Fabian
 Saldanha de Gama 207
 Sanguszko Eustachy 18, 37
 Santi Aleksandr L 115, 139, 142, 177
 Sapieha Aleksander 16
 Sartorius de Schwanefeld Ernest Jan 52
 Schmidt, senator 207
 Schonau hr 76

 Schrader (Szrader) Kazimierz 54, 94, 102
 Schulenburg 207
 Schwarzbach, urzędnik 48
 Schwarzenberg Karl 12, 15, 20-22, 35, 40, 237
 Senfft von Pilsach Friedrich Christian Ludwig 32
 Senkowska-Gluck Monika 12, 58
 Sereda, żołnierz 75
 Siegenthal baron de 40
 Siemiątkowski Antoni 152
 Siemiątkowski Tomasz 174
 Siemionow Timofiej 75
 Sierakowski F 16, 19, 20
 Sierakowski Józef 222
 Sierakowski Karol 165, 170, 171, 173, 175
 Sierawski Jan Kanty 164
 Sierhiej Jerzy 76
 Silder N K 232, 233
 Skałkowski Adam 168
 Skarbak Fryderyk 10, 12, 23, 39
 Skarbak Jan 181
 Skarzyński Jerzy 103, 105
 Skowronek Jerzy 10, 25, 210
 Skórkowski Karol 12, 36
 Skórzewski F 12
 Skózewski, marszałek 18
 Skrebicki, urzędnik 142
 Słubicki A 164
 Smolka Stanisław 10, 25, 31, 34, 37, 50, 57, 151
 Sobociński Władysław 10, 50, 107
 Sobocki Marcin 106
 Sobolewski Ignacy 23, 222, 226, 229, 233, 235
 Sobolewski Walenty 33, 112, 223
 Sokolnicki Michał 38, 163, 164, 169
 Sołtan S 16, 20, 36
 Sołtyk Stanisław 200
 Sosnowski Karol 152
 Spira Rafał 231
 Stackelberg Ernest 207
 Stadnicki Antoni 160
 Stanisław August Poniatowski, król polski 64, 219
 Stanisław Leszczyński, król polski 169
 Staszic Stanisław 179, 222, 226, 230
 Steiber, urzędnik 29
 Stein Karl vom 9, 33, 48, 67
 Stewart lord 207
 Stępowski Marian 38

- Stokert Henryk 231
Stokowski, płk 13
Strogonow A S 60, 207
Strzelecki Seweryn 227
Strzembosz G 161
Suchodolski, urzędnik 20, 232
Sumiński Antoni 153
Sułkowski A 28
Sułkowski Antoni 165, 169-171, 173, 205
Suworow Aleksandr W 65
Swieszczyn, gen 58, 78, 82, 105, 148
Szaniawski Józef Kalasanty 33, 107, 112, 158, 159, 179-181, 197, 202, 221, 222, 225-227, 233, 235
Szczurowski Ignacy 179, 180
Szczytt, szlachcic 232
Szepietowski Józef 152
Szeptycki Wincenty 162, 174
Szewel 77
Szumowski, urzędnik 46, 72, 74
Szmul Berek 145
Szołdrski Wiktor 18
Schrader Kazimierz zob Schrader Kazimierz
Szweryn, mjr 174
Szymanowski Józef 18, 174, 163
Szymanowski M 40, 77
Szyndler Bartłomiej 66, 220
- Ślubicki, marszałek 18
Śniadecki Jan 16
Świdziński, urzędnik 20
- Talleyrand-Périgord Charles Maurice de 207, 209
Tarczewski, urzędnik 105
Tarnowski Jan 222, 231
Thumen, gen 214
Tokarski, urzędnik 181
Tokarz Wacław 10, 163-167, 169-174, 176, 177
Tokmaczew, żołnierz 75
Toliński Józef 162, 164
Toll Karł 24
Tołstoj, gen 204
Tormasow Aleksandr P 12
Trefurt, urzędnik 83
Trocki, komisarz 124, 126, 128, 130, 132, 134
Trotschke, urzędnik 76
Trzciński Ignacy 160
Turno Karol 164
- Tymoszewski, szlachcic 75
Tymowski S 112, 224
Tysza, urzędnik 94, 102
Tyzenhaus K 19, 20, 36
- Ulman, urzędnik 148
Umiński Jan Nepomucen 167, 169, 171, 174
Ursow, gen 77
- Wahwski Aleksander 18
Wawrzecka Józefa z Paców 64
Wawrzecka Zofia z Tyzenhausów 64
Wawrzecki Aleksander 64
Wawrzecki Tomasz 23, 31, 49, 50, 57, 58, 63-66, 83, 85, 103, 104, 106, 107, 112, 113, 166, 177, 178, 181, 197, 217, 219, 221-223, 226, 232, 233, 241
Wawrzkowicz E 204, 205
Wessenberg Johann Philipp von 207
Weyssenhoff Jan 175
Węgierski, ksiądz 177
Węgrzecki Stanisław 40, 200, 235
Węzyk Franciszek 12, 36
Wicki 25
Wielhorski Józef 13, 17, 164, 165, 170, 171, 173, 177, 233, 234
Wilkowa Rozalia 75
Willaume Juliusz 10, 12, 15, 30, 33, 213, 220
Wimarski Bohdan 211
Winkler, urzędnik 29
Winzingerode 207
Winzingerode, gen 21, 118
Wirtemberski Adam 175
Wiszniewski Wojciech 75
Wiśniewski Szymon 104
Witkowski Wojciech 106, 112, 113
Witt Jan 12
Wodzicki Józef 160
Wodzicki Stanisław 70
Wojda Karol zob Woyda Karol
Wojewodskoj, komisarz 71, 105
Wołkoński Michał 56, 163
Wołowicz Andrzej 177, 205, 231
Wołokoński P 21
Wołowski, urzędnik 82
Woronicz Jan Paweł 181
Woronin mjr 75
Woyczyński Stanisław 164, 165, 170, 171, 173

- Woyda (Wojda) Karol 115, 177, 222, 226
Woźnicki Michał 106, 181, 223, 227
Wrede, minister 207
Wybicki Józef 122, 168, 223
Wyczechowski Antoni 106, 227
Wyczechowski Onufry 103, 105
Wydźgała Florian 105
- York von Wartenburg Johann 204
- Zahorski Andrzej 12
Zajączek Józef 49, 165, 168, 170, 173, 218,
233-235
Zajączkowski, urzędnik 105
Zakomelski Meller Jegor I. zob. Meller
Zakomelski Jegor I.
Załoski Jan Kanty 105
Zamorski Bronisław 27, 36
- Zamoyska Zofia 33
Zamoyski Stanisław 12, 17, 23, 27, 36, 38,
84, 112, 178, 181, 197, 223, 224, 226,
230, 231
Zarębski, urzędnik 44, 45
Zawadzki Antoni 231
Zbierzchowski, starosta 77
Zboiński Franciszek 112, 224
Zdonek Karol 75
Zdzitowiecki Jan 10, 49, 212, 230
Zerboni di Sposetti Joseph 102, 213, 220
Zielonka Benedykt 162
Ziółek Jan 181
- Żóttowski E. 164, 174
Żukowski, burmistrz 136
Żurka, sołtys 75
Żymirski Franciszek 45, 167, 174

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Rozdział I. POŁOŻENIE KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO NA PRZEŁOMIE LAT 1812/1813	11
1. Następstwa wojny 1812 roku	11
2. Próby zmiany orientacji politycznej władz Księstwa Warszawskiego	22
Rozdział II. RADA NAJWYŻSZA TYMCZASOWA KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO – POWOŁANIE, KOMPETENCJE, ORGANIZACJA	40
1. Początek rosyjskich rządów okupacyjnych	40
2. Powołanie Rady i jej kompetencje	50
3. Skład osobowy Rady	58
A. Wasilij Siergiejewicz Łanskoj	58
B. Nikołaj Nikołajewicz Nowosilcow	60
C. Książę Ksawery Drucki-Lubecki	62
D. Tomasz Wawrzecki	63
E. Ludwik Krzysztof von Colomb	66
Rozdział III. FUNKCJONOWANIE RADY NAJWYŻSZEJ TYMCZASOWEJ	69
1. Administracja i policja	69
2. Finanse	85
3. Sądownictwo	102
4. Rekwizycje	113
5. Handel i przemysł	143
Rozdział IV. ORGANY WSPÓLDZIAŁAJĄCE Z RADĄ NAJWYŻSZĄ TYMCZA- SOWĄ	151
1. Komitet Centralny	151
2. Komitet Organizacyjny Wojskowy	162
3. Komitet Organizacyjny Cywilny	178
Rozdział V. ROZWIĄZANIE RADY NAJWYŻSZEJ TYMCZASOWEJ	204
1. Geneza Królestwa Polskiego	204
2. Rozwiązanie Rady	215
3. Utworzenie tymczasowych władz Królestwa Polskiego	222
Zakończenie	237
Aneks 1. O dochodach i rozchodach Księstwa Warszawskiego orientacyjnie wyli- czonych	243
Aneks 2. Budżet Księstwa Warszawskiego na rok 1814/1815	257
Wykaz źródeł i literatury	264
Spis ilustracji	269
Zusammenfassung	270
Indeks osobowy	273

Sprzedaż wysyłkową publikacji
Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego
prowadzi

Dział Handlowy

Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego Sp. z o.o.

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 9/13

tel./fax (071) 3411498, tel. (071) 3411241

e-mail: marketing@wuwr.com.pl

<http://www.wuwr.com.pl>

Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
zaprasza do swoich księgarń:

- Księgarnia internetowa
www.wuwr.com.pl

- Księgarnia Uniwersytecka

50-137 Wrocław, pl. Uniwersytecki 9/13, tel.(071) 3752923

- Księgarnia Naukowa im. Mikołaja Kopernika

50-138 Wrocław, ul. Kuźnicza 30/33, tel.(071) 3432977

Księgarnia prowadzi również sprzedaż wysyłkową wszystkich książek
znajdujących się w jej ofercie handlowej.

ACTA UNIVERSITATIS WRATISLAVIENSIS

SERIE

- | | |
|----------------------------------|--|
| Anglica Wratislaviensia | Prace Kulturoznawcze |
| Antiquitas | Prace Literackie |
| Bibliotekoznawstwo | Prace Ogrodu Botanicznego
Uniwersytetu Wrocławskiego |
| Bibliotheca Judaica | Prace Pedagogiczne |
| Bibliothecalia Wratislaviensia | Prace Psychologiczne |
| Classica Wratislaviensia | Prace Zoologiczne |
| Dramat – Teatr | Prawo |
| Ekonomia | Probability and Mathematical Statistics |
| Estudios Hispánicos | Przegląd Prawa i Administracji |
| Ethnologica | Romanica Wratislaviensia |
| Filozofia | Slavica Wratislaviensia |
| Germanica Wratislaviensia | Socjologia |
| Góry – Literatura – Kultura | Studia Antropologiczne |
| Historia | Studia Archeologiczne |
| Historia Sztuki | Studia Filmoznawcze |
| Hydrogeologia | Studia Geograficzne |
| Język a Kultura | Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu
Wrocławskiego |
| Kształcenie Językowe | Studia Linguistica |
| Literatura i Kultura Popularna | Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami
Hitlerowskimi |
| Logika | Studium Generale. Seminaria |
| Neerlandica Wratislaviensia | Interdyscyplinarne |
| Niemcoznawstwo | Wrocławskie Studia Wschodnie |
| Politologia | |
| Prace Botaniczne | |
| Prace Geologiczno-Mineralogiczne | |
| Prace Instytutu Geograficznego | |



1180011575

PAd

PUBLIKACJE WYDAWNICTWA UNIwersytetu WROCLAWSKIEGO

SERIA „PRAWO”

- Status i pozycja jednostki w prawie publicznym. Studia i rozprawy*, pod red. Konrada Nowackiego, Prawo CCLXVII (AUW No 2169), 1999
- Janusz Sawicki, *Ochrona porządku i spokoju publicznego w prawie o wykroczeniach*, Prawo CCLXVIII (AUW No 2189), 2000
- Aleksander Cieśliński, *Umowa stowarzyszeniowa w systemie prawa Wspólnot Europejskich*, Prawo CCLXIX (AUW No 2193), 1999
- Studia historycznoprawne*, pod red. Alfreda Koniecznego, Prawo CCLXX (AUW No 2213), 2000
- Barbara Mielnik, *Obywatelstwo Unii Europejskiej*, Prawo CCLXXI (AUW No 2242), 2000
- Problemy prawa angielskiego i europejskiego oraz reformy w Europie Środkowej (Polska, Węgry)*, pod red. Konrada Nowackiego, Prawo CCLXXII (AUW No 2244), 2000
- Studia historycznoprawne*, pod red. Alfreda Koniecznego, Prawo CCLXXIII (AUW No 2294), 2001
- Mariusz Jabłoński, *Referendum ogólnokrajowe w polskim prawie konstytucyjnym*, Prawo CCLXXIV (AUW No 2331), 2001
- Rajnhardt Kokot, *Zabójstwo kwalifikowane*, Prawo CCLXXV (AUW No 2332), 2001
- Studia historycznoprawne*, pod red. Alfreda Koniecznego, Prawo CCLXXVI (AUW No 2367), 2002
- Andrzej Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Prawo CCLXXVII (AUW No 2376), 2002
- Paweł Wiązek, *Prawo karne w śląskich ordynacjach ziemskich*, Prawo CCLXXVIII (AUW No 2379), 2002
- Artur Tomanek, *Przejsście zakładu pracy na innego pracodawcę*, Prawo CCLXXIX (AUW No 2395), 2002

316 370

Biblioteka Wydziału Prawa,
Administracji i Ekonomii

CZYTELNIA

Dział VIII. 2. 01

Hasło PRZYKODZKI J.



Cena 27,00 zł

ISSN 0239-6
ISSN 0524-4

ISBN 83-229-1

